

ACTA ERASMIANA

Tom XVI

Redaktor Naczelny
Mirosław Sadowski

Koło Naukowe Doktryn Politycznych i Prawnych
Katedra Doktryn Politycznych i Prawnych
Wydział Prawa, Administracji i Ekonomii
Uniwersytet Wrocławski

Wrocław 2018

ACTA ERASMIANA

ACTA ERASMIANA

Tom XVI

**Koło Naukowe Doktryn Politycznych i Prawnych
Katedra Doktryn Politycznych i Prawnych
Wydział Prawa, Administracji i Ekonomii
Uniwersytet Wrocławski**

Redakcja Serii

Redaktor Naczelny:
Mirosław Sadowski

Zastępca Redaktora Nacelnego:
Agnieszka Sobieska
Barbara Jelonek

Wrocław 2018

Rada naukowa:

Dr hab. prof. nadzw. UWr Mirosław Sadowski - Przewodniczący

Dr hab. prof. nadzw. UG Anna Machnikowska

Dr hab. prof. nadzw. UWr Jarosław Rominkiewicz

Dr hab. prof. nadzw. UŁ Tomasz Tulejski

Dr hab. prof. nadzw. UŁ Maciej Chmieleński

Dr hab. prof. nadzw. UR Artur Łuszczyński

Dr hab. Małgorzata Łuszczyńska UMCS

Zespół Stałych Recenzentów:

Dr hab. Artur Ławniczak

Dr hab. prof. nadzw. UWr Łukasz Machaj

Dr Radosław Antonów

Dr Paweł Sydor

Zespół Redakcyjny numeru:

Mgr Magdalena Debita

Mgr Pamela Klityńska

Mgr Paweł Jagiełło

Korekta:

Agnieszka Sobieska, Barbara Jelonek

DTP i layout:

Agnieszka Sobieska, Barbara Jelonek

Wszystkie teksty opublikowane w czasopiśmie Acta Erasmiana są artykułami naukowymi i mają charakter naukowy.

© Copyright by Katedra Doktryn Politycznych i Prawnych WPAiE UWr,
Koło Naukowe Doktryn Politycznych i Prawnych Wydziału Prawa & Authors
Wrocław 2018

ISSN 2451-2060

ISBN 978-83-65158-13-0

Spis treści

Artykuły naukowe

MAŁGORZATA SZYMAŃSKA

„Co może dać wykładni prawa poststrukturalizm?

..... s. 1-17

BARBARA JELONEK

„Stalking w Japonii – problematyka prawna ustawy Sutōkā Kisei Hō z 2000 roku

..... s. 18-25

MATEUSZ KĘPA

„Analiza porównawcza kultur prawnych judaizmu i chrześcijaństwa”

..... s. 26-38

ANNA KUCHCIAK

„Wpływ procesów demograficznych na prawo wyborcze”

..... s. 39-63

DOMINIKA SZAFRAN

„Zdatność arbitrażowa sporów korporacyjnych w prawie polskim i niemieckim”

..... s. 64-73

ŁUKASZ BOJKO

„Komunizm w polskiej myśli narodowej (1918-1939)”

..... s. 74-85

ANNA KUCHCIAK

„Ruch to zdrowie”, czyli rzecz o popieraniu rozwoju kultury fizycznej przez władze publiczne”

..... s. 86-109

BARBARA JELONEK

„Przegląd kluczowych spraw dotyczących uporczywego nękania w Japonii po znowelizowanym ustawodawstwie z 2013 i 2017 roku”

..... s. 110-121

ALEKSANDRA POLAK

„Dzieciobójstwo w ujęciu prawnym i kościelnym”

..... s. 122-134

Recenzje

BARBARA JELONEK

Recenzja książki „Etykieta japońska. Praktyczny podręcznik dobrych manier”

..... s. 135-143

BARBARA ZYZDA

Czy Polska jest gotowa na instytucjonalizację związków partnerskich? Recenzja książki Jakuba Pawliczaka pt. „Zarejestrowany związek partnerski a małżeństwo”

..... s. 144-151

Sprawozdania

AGNIESZKA SOBIESKA

„Sprawozdanie z konferencji naukowej “Nordic Summer University. Winter Session. Patterns of Dysfunction in Contemporary Democracies. Impact on Human Rights and Governance. Special focus: Populism and Democracy, Kopenhaga 2018

..... s. 152-162

AGNIESZKA SOBIESKA

Sprawozdanie z konferencji naukowej „Talenty 2017”

..... s. 163-170

Małgorzata Szymańska

(Uniwersytet Wrocławski)

Co może dać wykładni prawa poststrukturalizm?

ABSTRACT

What the Poststructuralism can bring into the Legal Interpretation?

The presented article concerns the discourse in the field of literature research, and especially the interpretation of law theory. The whole discussion was set in a postmodern breakthrough, which appeared in the form of poststructuralism. Regarding the absence of a conceptual theory of the interpretation of law embedded on postmodern foundations, it seems reasonable to attempt its application to the field of jurisprudence the of literature studies' achievements, which are behind the stage of crystallization of the postmodernist theory of interpretation. In this paper the most representative theories of post-structuralism were briefly described: deconstruction, intertextuality and the reader response criticism. Regarding that in some issues (for example text ontologies) literary and legal discourse are not translatable, the structural description of interpretation methods and the role of the interpreter seem to be applicable in jurisprudence.

Słowa kluczowe: wykładnia prawa, interpretacja, poststrukturalizm, postmodernizm, strukturalizm, autor, prawodawca, tekst, tekst prawny, neopragmatyzm, intertekstualność, dekonstrukcja, interpretator

Problematyka wykładni prawa wydaje się niewyczerpalna. Zarówno w teorii i filozofii prawa, jak i w dogmatyce można dostrzec jednak stagnację w zakresie formułowania nowych koncepcji, bądź ideologii wykładni prawa. Aktualny stan wiedzy, bazujący na osiągnięciach analitycznej teorii prawa, wydaje się wystarczający do rozważań nad istotą wykładni prawa. Teoria klaryfikacyjna i stanowiąca jej przeciwieństwo teoria derywacyjna, ideologia dynamiczna i jej antyteza ideologia statyczna, wykładnia operatywna i doktrynalna dają poczucie dostarczenia narzędzi, za pomocą których możliwe staje się nieograniczone snucie rozważań nad wykładnią prawa. Nadużyciem byłoby stwierdzenie, że są one nieaktualne lub że stały się bezużyteczne, jednak wyraźny staje się ich modernistyczny charakter, związany z epistemologicznym esencjonalizmem i realizmem ontologicznym. Klasyczne już w teorii

prawa koncepcje wykładni formułowane są na zasadzie binarnych par, które nie przewidują kompromisów (np. klaryfikacyjna – derywacyjna) oraz przyjmują pozytywistyczne tezy w zakresie ontologii tekstu, roli prawodawcy, bądź przebiegu i wyniku interpretacji prawniczej. Pomimo projektowania nowych ujęć wykładni prawa takich, jak teoria hermeneutyczna interpretacji prawa Henryka Leszczyzny¹, bądź koncepcja poziomej wykładni prawa autorstwa Ryszarda Sarkowicza², brak jest jednak skryształizowania kompleksowej, skrojonej na miarę postmodernizmu teorii wykładni prawa.

W tytule artykułu nieprzypadkowo nawiązano do książki Lecha Morawskiego pt. *Co może dać nauce prawa postmodernizm?*³. Wydaje się, chociażby z uwagi na niepokąkną objętość publikacji Morawskiego, że celem autora było raczej dać impuls dalszym rozważaniom nad postmodernistycznym prawoznawstwem, niż przedstawienie kompleksowej wizji prawa, stanowiącej alternatywę dla teorii analitycznej. Co więcej, cel ten został osiągnięty, czego przykładem jest chociażby niniejszy artykuł, który nie stanowi pierwszej publikacji nawiązującej do pracy Morawskiego⁴.

Przedmiotem dalszych rozważań będzie analiza przydatności oraz zasadności zastosowania w wykładni prawa sformułowanej przez literaturoznawstwo teorii poststrukturalnej, a ściślej kilku teorii, które się na poststrukturalizm składają. Wybór tematu podyktowany jest widoczną potrzebą sformułowania postmodernistycznej koncepcji interpretacji przez prawoznawstwo. Z uwagi na przetarcie szlaku w zakresie interpretacji literackiej przez badaczy literatury, zasadnym wydaje się w pierwszej kolejności, przed ewentualnym skonstruowaniem postmodernistycznej koncepcji wykładni prawa, skorzystanie z osiągnięć literaturoznawstwa. Pozwoli to na wskazanie, w jakich płaszczyznach literacka teoria interpretacji może wzbogacić teorię wykładni prawa, a jednocześnie na nakreślenie tych elementów poststrukturalizmu, które nie nadają się do zaadaptowania przez prawoznawstwo.

Od filozofii klasycznej ku postmodernizmowi - od strukturalizmu ku poststrukturalizmowi

¹ H. Leszczyzna, *Hermeneutyka prawnicza: rozumienie i interpretacja tekstu prawnego*, Warszawa 1996.

² R. Sarkowicz, *Poziomowa interpretacja tekstu prawnego*, Kraków 1995.

³ L. Morawski, *Co może dać nauce prawa postmodernizm?*, Toruń 2011.

⁴ zob. M. Paździora, M. Stambulski, *Co może dać nauce prawa polityczność? Przyczynek do przyszłych badań*, „Archiwum filozofii prawa i filozofii społecznej” 2014, z. 1, s. 55-66; T. Marzec, *Co może dać nauce prawa cybernetyka, a czego dać nie może?*, „Studia Iuridica Toruniensia” 2016, nr XVII, s. 125-143.

Jako że pojęcie postmodernizmu funkcjonuje w różnych dziedzinach nauki, a także z uwagi na to, że część przedstawicieli nauki uznaje je za termin niedefiniowalny, należy w pierwszej kolejności pokrótce zarysować znaczenie tego terminu. Morawski nadaje postmodernizmowi dwa znaczenia. Po pierwsze, według autora postmodernizm wyznacza etap w rozwoju współczesnych społeczeństw, którego początki sięgają lat 70. XX wieku. Za charakterystyczne dla tego momentu dziejowego zjawiska Morawski uznaje globalizację, pluralizm, kulturalizm, migracje, kryzys idei państwa narodowego oraz rewolucję komunikacyjną, tj. łatwość obiegu informacji, przy jednoczesnym występowaniu zjawiska tzw. szumu informacyjnego. Po drugie, Morawski rozumie postmodernizm szeroko jako orientacje i kierunki myślowe zapoczątkowane przez przedstawicieli sztuki czy filozofii, które w konsekwencji objęły całą humanistykę, nauki społeczne, a nawet przyrodnicze⁵.

Przegląd publikacji poruszających problematykę postmodernizmu wskazuje, że pojęcie to czasami utożsamiane jest z pojęciem ponowoczesności. Autorem kojarzonym z kategorią ponowoczesności jest między innymi Zygmunt Bauman, według którego ponowoczesność jest terminem z zakresu nauk społecznych oraz filozofii kultury, które oznacza wyodrębnioną fazę rozwoju społeczeństw. Społeczeństwo ponowoczesne według Baumana to takie, w którym doszło do zaburzenia tradycyjnych norm oraz wartości normalizujących zasady współżycia w organizacjach ludzkich, które do tej pory były powszechnie akceptowane, a które zostały wyparte przez inne wartości, bądź znajdują się w stanie zaawansowanego kryzysu⁶.

Propozycji ujęć postmodernizmu i ponowoczesności jest oczywiście o wiele więcej, jednak w oparciu o te dwie, reprezentatywne dla analizowanego przedmiotu oraz przydatne na gruncie prawoznawstwa, przyjąć należy, że przez postmodernizm należy rozumieć orientację filozoficzną powstałą na gruncie upadku modernizmu, zaś ponowoczesność oznaczać będzie etap w rozwoju społeczeństw, a więc moment dziejowy, w którym za panującą uznać można filozofię postmodernizmu.

Przełom społeczny (nowoczesność – ponowoczesność) oraz filozoficzny (modernizm – postmodernizm) spowodował kryzys w wielu dziedzinach życia, nie pomijając nauki, w tym teorii literatury. W zakresie badań nad istotą języka, tekstu oraz interpretacji literackiej lata 70. XX wieku przyniosły kres strukturalizmowi, przynosząc początek jego następcy – poststrukturalizmowi. Moment przełomowy w literaturoznawstwie opisuje Andrzej Szahaj, według którego strukturalizm koncentrował się na dotarciu do Prawdy, rozumianej jako

⁵ L. Morawski, *Co może dać nauce...*, s. 8.

⁶ Z. Bauman, *Ponowoczesność*, [w:] *Słownik społeczny*, Bogdan Szlachta (red.), Kraków 2004, s. 903-904.

wartość nadrzędna, pochodząca z nieosiągalnej, pozaempirycznej sfery, a więc jedna, stała i absolutna. Celem dążenia do Prawdy było zaprojektowanie obiektywnego i niepodważalnego opisu rzeczywistości oraz uchwycenia uniwersalnych prawidłowości, dzięki którym możliwa będzie systematyzacja wszelkich tekstów, a tym samym zaprojektowanie pewnego rodzaju „gramatyki kultury”⁷. Autor podkreśla przy tym, że strukturalizm przyciągało formułowanie dychotomii, które dzieliły świat na wartości nadrzędne i centralne oraz pochodne i marginesowe. Strukturalizm w scjentyzmie doszukiwał się stabilności i gwarancji Prawdy, dążył do uporządkowania całej rzeczywistości, potępiał zaś chaos i chwiejność. W swoim usystematyzowanym opisie świata nic nie mogło go zaskoczyć. Oprócz poststrukturalizmu⁸.

Według Bogny Choińskiej poststrukturalizm mając korzenie filozoficzne, wyrósł z filozofii klasycznej, charakterystycznej dla modernizmu, którą autorka określa jako „tezę” i która obejmowała refleksję filozoficzną na linii Platon – Kant. Filozofia klasyczna obejmuje myśli takie jak np. kantyzm, heglizm, które są pełne w takim sensie, że zakładają istnienie absolutu lub idei regulatywnej, ewentualnie całościowej wizji dziejów, które zmierzają do swego *telos*. Jako następczynię filozofii klasycznej Choińska wskazuje filozofię poststrukturalistyczną – „antytezę”, która stanowi dyskurs historyczny. Trzecią orientację stanowi filozofia psychotyczno-perwersyjna – „pseudosynteza”, która korzysta z myśli poststrukturalizmu, ale powtarza „tezę” z błędem, gdyż błędnie zakłada możliwość przekroczenia logocentryzmu⁹.

Filozofia poststrukturalistyczna wraz z programowym dla niej dyskursem historycznym postrzega rolę poststrukturalisty-historyka jako poszukiwacza odpowiedzi na ważne pytania, który posiada jednak świadomość niemożności ich uzyskania. Poststrukturaliści zwykle postrzegani są jako pełniący rolę krytykantów, doszukujących się w każdej teorii słabości i niekonsekwencji. Podkreślić jednak należy, że poststrukturalizm proponuje jednocześnie własne teorie, choć żadna ich nie przynosi pełni satysfakcji, gdyż w żadnej z nich poststrukturaliści nie potrafią zignorować słabego punktu. Swoją misję odnajdują zatem w zadawaniu pytań oraz ujawnianiu niespójności i przekłamań, a nie w konstruowaniu teorii według kryterium zgodności z akceptowanym aksjomatem¹⁰.

Poststrukturalne teorie interpretacji

⁷ A. Szahaj, *Teksty na wolności*, [w:] tenże, *Zniewalająca moc kultury*, Toruń 2004, s. 124-125.

⁸ Tamże, s. 125.

⁹ B. Choińska, *Podmiot i dyskurs w świetle myśli wybranych przedstawicieli poststrukturalizmu francuskiego*, Kraków 2014, s. 230-232.

¹⁰ Tamże, s. 196-197.

Przechodząc na grunt teorii interpretacji, poststrukturalizm zakłada, że opis świata uzależniony jest od perspektywy obserwatora oraz jego miejsca w hierarchii struktur. W orientacji tej w centralnym punkcie interpretacji znajduje się interpretator, który zastąpił w tym zakresie, dominujący do tej pory, tekst. Zatem, o ile strukturalizm przyznał nadrzędną rolę tekstowi, dzięki któremu możliwe jest dotarcie do Prawdy, o tyle poststrukturalizm tekst traktuje jako coś niematerialnego, ale koniecznego, gdyż przez jego pryzmat możliwe jest jakiejkolwiek poznanie przez odbiorcę tekstu – interpretatora. Poststrukturalizm zakłada, że język nigdy nie jest w stanie oddać opisu świata, jest zatem niereferencjalny, stanowi jednak niezbędne medium.

Zasadniczym elementem teorii poststrukturalnej, która jednocześnie odróżnia ją od strukturalizmu jest kwestia ontologii tekstu. Strukturalizm traktuje bowiem tekst jako zamkniętą strukturę tekstową, pochodzącą od określonego autora, utrwaloną na określonym nośniku. Tym samym przyjmuje strukturalizm stanowisko realizmu ontologicznego i epistemologicznego esencjonalizmu. Przeciwny pogląd w tym zakresie reprezentuje poststrukturalizm. Odmawia on tekstowi realnego istnienia, przyjmując stanowisko sceptycyzmu oraz epistemologicznego antyesencjonalizmu. Według poststrukturalistów nie można nadać tekstowi realnego istnienia, gdyż wszelki przedmiot poznania wyraża się w języku, a więc i w tekście. Logocentryzm poststrukturalistów ogarnął również rzeczywistość oraz historię, które podobnie jak strukturalnie pojmowany tekst, wyrażane są w języku i podlegają nieustannej interpretacji.

Poststrukturaliści podkreślali zacieranie granic między tekstami, również między tekstami a rzeczywistością, formułując tym samym koncepcję intertekstualności. W myśl tej teorii każdy tekst odwołuje się do innych tekstów, co w efekcie prowadzi do powstania swoistego wszechtekstu – ciągle zmieniającego swoje granice i rozmiary. Koncepcja intertekstualności powstała na gruncie strukturalizmu, w którym rozumiana była jako metoda interpretacji polegająca na odczytywaniu znaczenia interpretowanego tekstu z uwzględnieniem zawartych w nim sygnałów intertekstualnych odsyłających do tzw. intertekstu (tekstu wcześniejszego) na przykład za pomocą środków literackich takich jak cytaty, aluzje, bądź też cały tekst odwoływał się do intertekstu np. parodia, polemika. Teksty pozostające w relacji intertekstualnej były jednak w tym ujęciu traktowane jako (co najmniej) dwa niezależne od siebie byty. Poststrukturalizm zaś przez intertekstualność rozumie immanentną własność tekstu, która polega na uzależnieniu interpretacji tekstu od znajomości

innych tekstów, w tym również reguł gatunkowych, pozajęzykowej rzeczywistości oraz kontekstu interpretacji¹¹.

Ryszard Nycz reprezentujący stanowisko poststrukturalne stwierdził, że termin „intertekstualność” sugeruje, że można rozpatrywać go w dwóch znaczeniach. Na gruncie strukturalizmu rozważania oscylowały będą wokół drugiego członu analizowanego terminu, gdyż przedstawiciele tej orientacji podkreślają dosłownie rozumianą tekstualność przedmiotów interpretacji. Dla poststrukturalistów w centrum zainteresowania staną się relacje międzytekstowe, a więc nacisk kładą oni na pierwszy człon pojęcia intertekstualności¹².

Według Nycza poststrukturaliści bazując na porażce strukturalizmu polegającej na ostatecznym nieosiągnięciu upragnionej Prawdy, zrezygnowali z dokonywania wyborów między określonymi stanowiskami w kategoriach prawdy. Na gruncie teorii interpretacji, dla poststrukturalistów tekst nie ma nadanego mu z góry znaczenia, gdyż nie jest ono jego własnością, a tym samym, nie daje się ustalić wewnątrz zamkniętego systemu. Poststrukturaliści reprezentując sceptycyzm poznawczy twierdzą, że znaczenie dzieła zależy od kontekstu, który jest ze swej natury otwarty i niestabilny. W oparciu o powyższe poststrukturalizm w pełni akceptuje pluralizm interpretacyjny, albowiem zakładając z góry, że nie jest możliwe osiągnięcie prawdziwej interpretacji tekstu, przyjął, że pomiędzy różnymi interpretacjami nie ma zasadniczej różnicy¹³.

Kontekstowość interpretacji znajduje się w centrum teorii wersji poststrukturalizmu określanej jako kulturowo-polityczny, której powstanie związane jest z rozwojem marksizmu i polega na akcentowaniu związków między tekstem a dyskursem składającym się na życie społeczne. Stanisław Wójtowicz wskazuje, że ukulturowienie i upolitycznienie badań literackich oznacza „wiązkę przesunąć w sposobie badania dzieł literackich wspólnych takim metodologiom, jak feminizm, postkolonializm, Nowy Historycyzm, badania *queer*, studia gejowskie-lesbijskie i wreszcie badania kulturowe (*cultural studies*)”¹⁴. Do przedstawicieli tego wariantu poststrukturalizmu zaliczani są Richard Rorty oraz Stanley Fish, którzy jednak sami dystansują się od tej orientacji uznając, że reprezentują neopragmatyzm.

Teoria autorstwa Rorty’ego nie odnosi się bezpośrednio do teorii interpretacji, gdyż jej zasadniczym przedmiotem jest refleksja nad ewolucją jednostek na przestrzeni ich życia oraz

¹¹ R. Nycz, *Tekstowy świat. Poststrukturalizm a wiedza o literaturze*, Kraków 2000, s. 91-94.

¹² Tamże, s. 81.

¹³ Tamże, s. 22-23.

¹⁴ S. Wójtowicz, *Neopragmatyzm Stanley’a Fisha a polskie spory o kształt literaturoznawstwa po 1989 roku*, Poznań 2014, s. 146-147.

społeczeństw na przestrzeni dziejów. W oparciu o koncepcję ewolucji teorii naukowych Thomasa Kuhna¹⁵, Rorty uznał, że warunkiem wszelkiego rozwoju, nie tylko naukowego, ale również moralnego, jest konieczność ciągłego konfrontowania swojej wizji świata z cudzymi obrazami rzeczywistości. Pozwala to nie przywiązywać się do paradygmatów i zapewnia stały postęp¹⁶.

Rozwijając koncepcję Rorty'ego Fish skonstruował własną wizję interpretacji. Koncepcję jego autorstwa określa się jako teorię czytelniczego rezonansu lub *Reader Response Criticism*, w centrum której znajduje się *communal reader*, tj. czytelnik będący członkiem wspólnoty interpretacyjnej. Tak pojmowany interpretator w akcie interpretacji znajduje się pod wpływem wspólnoty, która w istocie interpretuje tekst poprzez interpretatora. Interpretator pełni zatem rolę agenta i rzecznika wspólnoty, którą reprezentuje. Wspólnota interpretacyjna dochodzi do głosu w danej sytuacji interpretacyjnej dzięki kontekstowi interpretacji, który determinuje wszelkie poznanie. Według Fisha w opisie przebiegu interpretacji nie można pomijać elementów pozatekstowych, takich jak wspomniana wspólnota interpretacyjna oraz kontekst. Wynika to z przekonania filozofa o tym, że interpretacja stanowi zjawisko ze sfery empirii: „Interpretacja nie jest zagadnieniem teoretycznym, tylko empirycznym, w związku z czym powinno się zaprzestać wszystkich sporów na temat jej istoty”¹⁷.

Fish będący jednocześnie profesorem prawa oraz teorii literatury objął swoją refleksją zarówno literaturoznawstwo, jak i prawoznawstwo. Ostatecznie doszedł do przekonania, że obie nauki nie dostarczają wielu wskazówek interpretacyjnych, odpowiednio do interpretacji tekstów literackich oraz aktów prawnych. Tym samym amerykański filozof narażając się wielu filozofom i naukowcom (m.in. Ronaldowi Dworkinowi) przyjął, że filozofia nie powinna udzielać rad ekspertom w różnych dziedzinach, jak mają działać¹⁸.

Ostatecznie Fish przyjął, że decydującym elementem procesu interpretacyjnego, wśród których tradycyjnie wyróżnia się autora, tekst, metody interpretacji oraz jej wynik, jest interpretator jako członek wspólnoty interpretacyjnej. Wójtowicz podkreśla, że Fish nie rozumiał pod pojęciem wspólnoty interpretacyjnej po prostu grupy osób, lecz „zestaw presupozycji interpretacyjnych, które sprawiają, że podmiot interpretuje tekst w określony sposób”¹⁹. Podkreślić przy tym należy, że interpretator nie ma swobody w zakresie wyboru

¹⁵ T. Kuhn, *Struktura rewolucji naukowych*, Warszawa 1968.

¹⁶ zob. R. Rorty, *Przygodność, ironia i solidarność*, Warszawa 2009.

¹⁷ S. Fish, *Stanowisko tekstualne nie istnieje*, „Er(r)go. Teoria–Literatura–Kultura” 2006, nr 1, s. 121.

¹⁸ S. Fish, *Zmiana*, [w:] tenże, *Interpretacja, retoryka, polityka*, Kraków 2008, s. 275.

¹⁹ S. Wójtowicz, *Neopragmatyzm Stanleya...*, s. 40.

wspólnoty interpretacyjnej, która przejmując nad nim władzę w konkretnej sytuacji interpretacyjnej, jest to bowiem wypadkowa kontekstu interpretacji. Ten sam podmiot będzie członkiem innej wspólnoty interpretacyjnej interpretując tekst jako: pracownik, kierowca, kobieta lub mężczyzna, konsument lub sprzedawca. Rola wspólnot interpretacyjnych wydaje się szczególnie doniosła w zakresie wykładni prawa i to zarówno w zakresie interpretacji dokonywanej przez adresatów prawa np. inaczej interpretować może ten sam przepis regulujący stosunek najmu wynajmujący i najemca oraz przez podmioty stosujące prawo. W zakresie wykładni dokonywanej przez prawników-praktyków, a więc w ramach wykładni operatywnej inny kontekst oraz inna wspólnota interpretacyjna dojdą do głosu w zależności od roli procesowej, natomiast w zakresie wykładni doktrynalnej przynależność do wspólnoty interpretacyjnej będzie pochodną m.in. macierzystego ośrodka akademickiego.

Fakt, iż interpretacja dokonywana jest przez członków wspólnot interpretacyjnych powoduje, że interpretacja zyskuje charakter ponadjednostkowy i społeczny, a jej wynik, określić można jako intersubiektywny. Intersubiektywność interpretacji w koncepcji fishowskiej wynika z jednej strony z tego, że to nie interpretator decyduje o sposobie i wyniku interpretacji, lecz wartości i interesy wspólnoty interpretacyjnej, którą reprezentuje. Z drugiej strony, Fish akceptuje, a nawet akcentuje walory mnogości wspólnot interpretacyjnych oraz możliwości bycia członkiem wielu z nich jednocześnie. To prowadzić ma do pluralizmu interpretacyjnego i akceptacji istnienia równoległe różnych interpretacji. Zatem w teorii Fisha woluntaryzm interpretacyjny jednostki jest ograniczony przez zwierzchnictwo wspólnoty interpretacyjnej. Moment, w którym do głosu może dojść wola interpretatora pojawia się dopiero po interpretacji, w chwili decydowania o tym, co zrobić z jej wynikami. Jak zauważa Wójtowicz, zwrot etyczny nie dotyczy pytania o to „jak interpretować”, ale „co robić z naszymi interpretacjami: rozpowszechniać je, czy raczej ukryć”²⁰.

Obok intertekstualności oraz teorii rezonansu czytelniczego poststrukturaliści sformułowali teorię interpretacji jaką jest dekonstrukcja. Prekursorem oraz głównym przedstawicielem dekonstrukcji był Jacques Derrida. Dekonstrukcja jako teoria całościowego poznania oznacza „podważanie wszelkich rozpowszechnionych twierdzeń o świecie, ukazywanie ich uwikłań i ukrytych w nich, zakamuflowanych gier/wojen, które czynią jedne znaczenia i poglądy uprzywilejowanymi względem innych”²¹.

²⁰ Tamże, s. 54.

²¹ A. Sulikowski, *O ponowoczesnej teorii prawa*, [w:] *W poszukiwaniu podstaw prawa*, tenże (red.), Wrocław 2006, za: R. Rorty, *Dekonstrukcja*, [w:] tenże, *Amerykańska filozofia dziś*, Toruń 1999, s. 189 i n.

Dekonstrukcja jako metoda interpretacji przyjmuje wielość znaczeń każdego tekstu. Znaczenia te odkrywa się każdorazowo przy odczytywaniu tekstu, w kontekście tego co głosi, ale również tego, co pomija. Dekonstrukcja koncentruje się zatem na fragmentach tekstu, które jawią się jako niespójne lub sprzeczne. Rolą interpretatora jest wychwycenie tych elementów, następnie ich opis, przy jednoczesnej świadomości ograniczenia przez więzy języka, bez którego niemożliwe jest przeprowadzenie interpretacji. W konsekwencji wyrażona w języku nowa interpretacja zaproponowana przez interpretatora – dekonstrukcjonistę przejawiać będzie podobne ułomności jak interpretowany tekst, a w przyszłości może stać się przedmiotem dalszego „rozmontowywania” w procesie dekonstrukcjonistycznej interpretacji.

Dekonstrukcjonisci upatrywali swojej roli w podważaniu zastanych metafor, konstrukcji oraz obrazów rzeczywistości. Jednym ze sposobów tego „rozmontowywania” było kwestionowanie formułowanych z taką żarliwością przez strukturalistów par opozycji. W konsekwencji dekonstrukcjonisci zanegowali zasadność rozróżnienia między prawidłowym odczytaniem tekstu, a błędną interpretacją, innymi słowy zaprzeczyli istnieniu prostej opozycji między zrozumieniem, a niezrozumieniem (błędnym zrozumieniem). Strukturalna opozycja wyodrębniająca prawidłowe oraz nieprawidłowe odczytanie tekstu zakładała istnienie obiektywnego znaczenia. Dekonstrukcjonizm odrzucając tę tezę przekonuje, że w istocie każde odczytanie jest błędne. Założenie to opisuje Jonathan Culler, który podkreśla, że jakiegokolwiek rozumienie tekstu możliwe jest wyłącznie wciąż na nowo, przez kolejnych odbiorców, w różnych okolicznościach, prowadzące do odmiennych interpretacji. Brak kryterium prawdy i słuszności powoduje, że każda z nich w danych okolicznościach uzyskuje legitymację. Według dekonstrukcjonistów wszystkie interpretacje są błędne, jednak niektóre jawią się jako właściwe, gdyż są powszechnie akceptowane oraz powielane. Dla przykładu Culler przywołuje praktykę krytyczną i interpretacyjną, które polegają na ujawnianiu przez interpretatorów błędów poprzedników. Culler podkreśla, że „dzieje odczytań to dzieje odczytań błędnych, mimo iż w pewnych okolicznościach te błędne odczytania mogą być i zapewne bywały, uważane za trafne”²².

Perspektywy aplikacji poststrukturalizmu w wykładni prawa

²² J. Culler, *Dekonstrukcja i jej konsekwencje*, „Pamiętnik Literacki” 1987, z. 78/4, s. 236-237.

Analiza możliwości zaadaptowania poststrukturalizmu w wykładni prawa obejmować będzie tradycyjnie wyodrębniane składniki każdego aktu interpretacyjnego, jakimi są: autor, tekst, metoda oraz interpretator. Każdy z tych elementów wiąże się z szeregiem problemów szczegółowych, które w dalszej części będą jedynie zasygnalizowane, niemniej celem dalszych rozważań jest próba przełożenia ogólnych tez poststrukturalizmu na grunt wykładni prawa.

Przedmiotem interpretacji w obu wypadkach, tj. w ramach wykładni prawa oraz interpretacji poststrukturalnej mowa jest o tekście. Stwierdzenie to wydaje się trywialne, lecz nie do końca takie jest, gdyż tworzy pole do refleksji nad zastosowaniem osiągnięć nauk humanistycznych w naukach prawnych, które posiadają status nauk społecznych. W obu przypadkach przedmiotem poznania jest zatem tekst, rozumiany jako wytwór kultury człowieka. Jak już zostało to podkreślone, poststrukturalizm przyjmuje stanowisko logocentryczne, twierdząc, że również rzeczywistość i historia jawią się jako tekst, gdyż wszelki opis i poznanie możliwe są jedynie dzięki językowi. W wyniku akceptacji wszechobecnej tekstualności i niemożności nakreślenia granic tekstu, poststrukturalizm neguje realne istnienie tekstów jako odrębnych i samodzielnych bytów. Według Fisha tekst pojawia się w trakcie interpretacji, gdyż od kontekstu zależy, czy interpretator w ogóle dostrzeże przedmiot interpretacji.

Wydaje się, że tak wyrażone stanowisko w kwestii ontologii tekstu, jest nie do pogodzenia z poglądem prawnictwa na tekst prawny. Tekst prawny, powstały w wyniku sformalizowanej i unormowanej procedury legislacyjnej, z wyraźną strukturą wewnętrzną polegającą na podziale na określone jednostki redakcyjne i systematyzacyjne oraz z łatwym do określenia momentem jego powstania, obowiązywania i deregowania, ma wyraźnie ontologiczny charakter. Wynika to jednocześnie z postulatów kierowanych, zwłaszcza w duchu formacji pozytywistycznej, w stronę systemu prawa – dążności do pewności, stabilności i jednoznaczności. Tekst prawny powinien być łatwy w dostępie dla wszystkich, albowiem reguluje on życie społeczne, nie powinno się zatem mówić o poststrukturalistycznym rozmyciu granic tekstu prawnego lub o jego „nie-bycie”.

Zauważyć należy również, że kultura prawnicza opiera się na absolutnych wartościach takich jak sprawiedliwość, słuszność, równość, wolność. Duch prawa jest więc duchem o charakterze strukturalnym, osadzonym w metafizycznych wartościach, dążącym jednak już nie do Prawdy, lecz do Sprawiedliwości.

Dokonane w ramach analitycznej teorii prawa rozróżnienie na przepis prawny oraz wyrażoną w nim normę prawną wydaje się jednak nawiązywać do antyrealizmu

ontologicznego. Przepis prawny jako jednostka redakcyjna tekstu prawnego wyrażona w języku prawnym stanowi niezbędne medium wyrażonej normy prawnej. W istocie jednak to ona reguluje stosunki społeczne i wyraża prawa oraz obowiązki adresatów. Tradycyjnie opisywane techniki legislacyjne takie jak rozczłonkowanie normy w przepisach prawnych lub kondensacja norm w przepisie prawnym dowodzą, że granice tekstu prawnego oraz normy nie są tożsame, a co więcej – wskazywać mogą na brak granic normy prawnej, które nakreślane są dopiero w procesie wykładni prawa.

Ewolucja myśli filozoficzno-prawnej dowodzi, że traktowanie tekstu prawnego jako zamkniętej struktury o nadanym przez prawodawcę, obiektywnym znaczeniu stopniowo traciła na aktualności. Było to widoczne już w ramach samego pozytywizmu prawniczego, albowiem przedstawiciele tego nurtu ostatecznie pogodzili się z faktem, iż język prawny nie stanowi języka sztucznego, którego badanie w sposób sformalizowany przyniesie pewny wynik. W ramach tzw. pozytywizmu wyrafinowanego uznano, że język prawny jest rejestrem języka naturalnego, dlatego cierpi na takie same dolegliwości jak ten ostatni (niejednoznaczność, chwiejność znaczeń, nieostrość). Część przedstawicieli analitycznej teorii prawa przyznała, że logiczna i językowa wykładnia dotyczy zdań w sensie logicznym, natomiast nie obejmuje norm.

Najbardziej od założenia o realnym istnieniu tekstu prawnego odszedł realizm prawniczy, który najogólniej mówiąc, przyjmował tezę, wedle której prawem jest to, co jest stosowane przez adresatów. W większości przedstawiciele realizmu prawniczego nie negowali realnego istnienia tekstu prawnego, jednak ich zdaniem ramy temporalne tekstu prawnego, tj. przyjęcie i późniejsza derogacja, nie wyznaczały już rzeczywistego obowiązywania norm prawnych, tak jak to miało miejsce w skrajnym pozytywizmie prawniczym.

Podsumowując problematykę ontologii tekstu prawnego, zauważyć należy, że koncepcja normy prawnej koresponduje z poststrukturalną wizją pozbawionego granic tekstu. Zakorzenione w kulturze prawniczej wartości oraz edukacja prawnicza w duchu pozytywizmu prawniczego nie pozwalają jednak na porzucenie prawniczego dogmatu tekstu prawnego. Teoria poststrukturalna może okazać się przydatna w opisie oraz analizie współczesnego prawa, którego dynamika zmian oraz szczegółowość regulacji, która dotyka niemal wszystkich sfer życia powoduje, że rzeczywiście stajemy się otoczeni wszechobecnym prawem. Można też dostrzec pewnego rodzaju analogię między etapem walidacji oraz subsumpcji przepisu prawnego w trakcie wykładni, który obecnie, z uwagi na poruszanie się

w prawdziwym gąszczu przepisów, przypomina poststrukturalne nadawanie tekstowi realnego istnienia w drodze wyznaczania granic.

Jeżeli chodzi o autora tekstu prawnego, to również najbardziej rozwiniętą koncepcję prawodawcy zaproponowali pozytywiści prawniczy. Konstrukcja prawodawcy racjonalnego, posiadającego pełną kompetencję językową oraz wiedzę o świecie, uzasadniać miała obowiązujący charakter norm oraz miała urzeczywistniać ideał sprawiedliwości. Bezdyskusyjna wydaje się zatem zupełnie odmienna od prawodawcy rola autora tekstu literackiego. Jest to osoba zwykle znana z imienia lub nazwiska, ewentualnie ukrywająca się pod pseudonimem, jednak zwykle konkretna postać, która w procesie twórczym nie jest związana żadnymi nadrzędnymi regułami, chyba że sama je sobie narzuci (np. chcąc wpisać się w określony gatunek literacki, bądź zawierając kontrakt na napisanie konkretnych dzieł).

Współcześnie prawodawca zazwyczaj pozbawiony jest podmiotowości, stanowiąc demokratycznie wybrane organy, mające za zadanie realizować w procesie legislacyjnym wolę suwerena. Samo tworzenie tekstu prawnego jest zatem o wiele bardziej skomplikowanym procesem niż mógłby to sugerować konstrukt prawodawcy racjonalnego. Prace w komisjach sejmowych, w tym również prace komisji legislacyjnych, które opracowują tekst pod względem językowym i technicznym, prace w parlamencie oraz podpis prezydenta wskazują, że w istocie współautorów tekstu prawnego jest wielu, ale zarazem trudno wskazać, kto ma realny wpływ na jego brzmienie. To, co odróżnia zatem prawodawcę od autora literackiego jest brak podmiotowości oraz działanie w ramach sformalizowanych procedur.

W tym miejscu należy wskazać poststrukturalne stanowisko w kwestii roli autora. Ronald Barthes w 1967 r. opublikował esej pt. „Śmierć autora”²³, w którym apelował, aby usunąć z dyskursu interpretacyjnego kategorię „autora”, którą do tej pory rozumiano jako źródło wiedzy pewnej na temat prawidłowego odczytania dzieła. Według Barthesa tekst to „splot cytatów zaczerpniętych z niezliczonych ośrodków kultury (...) istnieje jedno miejsce, w którym ta różnorodność się ogniskuje, a miejscem tym jest czytelnik – nie jak dotychczas twierdzono, autor. Czytelnik stanowi przestrzeń, gdzie zapisują się wszystkie cytaty, z jakich składa się literatura. (...) Jedność tekstu wywodzi się nie z jego miejsca powstania, lecz z jego miejsca przeznaczenia”²⁴. Przez barthesowskie uśmiercenie autora tekstu, którego rola ograniczona została do jego wydystribuowania, na pierwsze miejsce w procesie interpretacji

²³ R. Barthes, *Śmierć autora*, „Teksty Drugie: teoria literatury, krytyka, interpretacja” 1999, nr 1/2 (54/55), s. 247-251.

²⁴ Tenże, *Image, Music, Text*, New York, 1977, s. 146, 148., za: M. Pfister, *Koncepcje intertekstualności*, „Pamiętnik Literacki” 1991, z. 82/4, s. 200.

wyłania się interpretator. W miejsce strukturalnie pojmowanego tekstu, samodzielnej, sygnowanej autorsko jednostki, pojawił się poststrukturalny kolektywny, uniwersalny tekst, którego określone dzieło staje się jedynie wycinkiem.

W tym ujęciu poststrukturalne uśmiercenie autora zbliża dyskurs literaturoznawczy do prawoznawczej kategorii prawodawcy. Jego rola bowiem również ograniczona jest poprzez bezwzględną zasadę trójpodziału władzy do tworzenia tekstu prawnego, który następnie jest stosowany i interpretowany przez odrębne od prawodawcy ciała. Nawet jeżeli w trakcie obowiązywania tekstu prawnego wyłonią się jakiekolwiek jego niedoskonałości lub wątpliwości interpretacyjne, to prawodawca pozbawiony jest możliwości jego korygowania w inny sposób niżli przez legislacyjny proces nowelizacji. Wyjaśnienie niejasnego tekstu prawnego należy jednak z reguły do organów władzy sądowej.

Poststrukturalizm w swojej tezie o usunięciu autora z dyskusji nad interpretacją zakłada bezcelowość odtwarzania pierwotnego kontekstu, który towarzyszył autorowi w procesie tworzenia oraz jego intencji. W tej materii zauważyć należy, że zgadzać się będzie z poststrukturalizmem wyodrębniona przez analityczną teorię prawa ideologia dynamicznej wykładni prawa. Ideologia ta zdaje się korespondować z poststrukturalnym przyjęciem zmienności kontekstów interpretacji i uwzględniania zmieniających się okoliczności. Dynamiczną ideologię wykładni prawa charakteryzuje odsunięcie postulatów pewności i przewidywalności prawa na dalszy plan, w ich miejsce zaś stawia się aktualność porządku prawnego względem zmieniającego się pozajęzykowego świata. Z tej perspektywy niezasadna wydaje się dyrektywa uwzględniania *ratio legis* historycznego prawodawcy, podobnie jak nie należy w poststrukturalnej interpretacji dzieła literackiego próbować odczytywać intencji twórcy. Poststrukturalizm wywodzi to założenie z właściwości rzeczywistości, która jawi się w czasach ponowoczesnych jako owładnięta przypadkowością, niestabilnością oraz różnorodnością.

Wykładnia prawa czasami ma na celu zdemaskowanie politycznego uwikłania tekstu prawnego. W tym zakresie przydatna okazać się może dekonstrukcja, która nie czyni różnic w interpretacji tekstów prawnych i literackich. Wydaje się nawet, że to właśnie tekst prawny jest bardziej podatny na oddziaływanie gier i wojen, które dekonstrukcja ma na celu obnażać. Co więcej, akty prawne często bywają efektem prowadzenia owych gier, z reguły zmierzających do zjednania sobie określonej grupy (tworzenia wspólnot). Interpretator zazwyczaj nie jest w stanie ustalić prawdziwych kulisów powstawania tekstów prawnych, które zwykle pozostają pod patetyczną przykrywką nazywaną przez modernizm intencjami prawodawcy racjonalnego.

Powyższe związane jest z problematyką metody interpretacji tekstu. Wydaje się, że na gruncie wykładni prawa szczególnie użyteczna okazać się może dekonstrukcja, zaś w zakresie zrozumienia pragmatyki w wykładni prawa koncepcja rezonansu czytelniczego. Przeprowadzanie wykładni prawa przez zaangażowanych w spór sądowy prawników zasadza się na fundamencie dekonstrukcji, polega bowiem na uchwyceniu oraz opisie błędów, niekonsekwencji i sprzeczności w interpretacji przeprowadzonej przez oponenta. Tym samym, własna interpretacja tekstu prawnego konstruowana jest raczej w odpowiedzi do czyjejś interpretacji niż od początku posiada autonomiczny charakter odnosząc się do przedmiotu wykładni. W teorii literatury podkreśla się nadto, że dekonstrukcja nie stanowi koncepcji interpretacji, a nawet jej celem nie jest zinterpretowanie tekstu. Jak podkreśla Anna Burzyńska dekonstrukcja sprowadza się do poziomu metateoretycznego lub metapojęciowego, a konsekwencji stanowi przede wszystkim metodę uprawiania krytyki. Trudno jest w ramach dekonstrukcji wychwycić moment przejścia z poziomu przedmiotowego, na którym rzeczywiście badany jest tekst, do poziomu metajęzykowego, na którym dochodzi do kwestionowania pewników oraz wprowadzanie niepewności²⁵.

Tak rozumiana dekonstrukcja może posłużyć do opisu praktyki interpretacji prawniczej, w której równie często jak tekst prawny, przedmiotem staje się cudza interpretacja. Jest to widoczne zarówno w rolach procesowych stron, jak i samego sądu, którego funkcja w postaci sprawowania wymiaru sprawiedliwości sprowadza się z reguły do oceny prawidłowości przeprowadzonej przez strony lub sądy niższych instancji ewentualnie organy administracyjne, interpretacji. Jest to wyraźne zwłaszcza w sądach administracyjnych, w których zwykle spory mają charakter prawny, rzadziej zaś dotyczą okoliczności faktycznych. Rolą sądu jest wykazanie, iż jedna lub obie strony sporu błędnie interpretują tekst prawny, co sprowadza się do dekonstrukcyjnego zdemontowania czyjejś interpretacji.

Niesłusznie dekonstrukcję oskarża się o nihilizm i podważanie wszelkich wartości. Według Burzyńskiej dekonstrukcyoniści nie stawiają sobie za cel negowania aksjologii, a raczej wystawianie jej na próbę²⁶. Elementy tak rozumianej dekonstrukcji odnaleźć można w orientacjach takich jak feminizm, czy *gender studies*, przedstawiciele, których usiłują wykazać, iż zakłeta w tekście prawnym intencja prawodawcy jest w istocie wolą np. pierwiastka męskiego. Interpretacja przeprowadzana przez feministki ma na celu przede

²⁵ A. Burzyńska, *Dekonstrukcja: próba krytycznego bilansu*, [w:] *Po strukturalizmie. Współczesne badania teoretycznoliterackie*, R. Nycz (red.), Wrocław 1992, s. 52-54.

²⁶ Tamże, s. 56.

wszystkim wykrycie przejawów artykulacji w tekście prawnym męskiego czynnika, a następnie jego podważenie.

Teoria *Reader Response Criticism* posłużyć może zarówno do objaśnienia procesu interpretacyjnego w prawie, jak i do opisu roli interpretatora. Koncepcja Fisha akcentuje kulturowy charakter aktu interpretacji oraz członkostwo interpretatora we wspólnocie interpretacyjnej będące efektem socjalizacji. Przez pojęcie wspólnoty interpretacyjnej Fish nie rozumie po prostu grupy osób wyodrębnionych ze względu na jakieś właściwości odróżniające je od innych zbiorowości, lecz uznaje, że wspólnota interpretacyjna to presupozycje interpretacyjne, a więc przekonania o prawdziwości określonych sądów, które dzielają członkowie grupy. Na gruncie wykładni prawa proces stawania się członkiem wspólnoty interpretacyjnej nakłada się na proces socjalizacji w trakcie studiów prawniczych. Człowiek studiujący prawo nabywa presupozycje interpretacyjne, dzięki którym wiąże z interpretowanym tekstem „typowe” dla prawników znaczenie. Jest to możliwe dzięki poznaniu języka prawnego oraz instrumentarium w postaci języka prawniczego, w konsekwencji zaś uzyskaniu statusu agenta wspólnoty interpretacyjnej prawników.

Teoria rezonansu czytelniczego Fisha może posłużyć również do opisu zjawiska legendarnych sporów doktrynalnych lub rozbieżnych linii orzeczniczych. Interpretator reprezentujący daną wspólnotę np. ośrodek akademicki lub sąd będzie znajdował się w określonym kontekście interpretacyjnym, nie będzie jednak miał możliwości wyboru ani kontekstu, ani strategii interpretacyjnej, staje się nimi bowiem przeniknięty. Niemniej adekwatne do wykładni prawa wydaje się stanowisko Fisha w sprawie wykorzystania uzyskanego rezultatu interpretacji. Nie powinno bowiem budzić większych wątpliwości, że decyzja o tym, co zrobić z wynikiem interpretacji, czasem karygodnej i nieetycznej, staje się szczególnie doniosła na gruncie wykładni prawa.

Bibliografia

- Bauman Z., *Ponowoczesność*, [w:] *Słownik społeczny*, Bogdan Szlachta (red.), Kraków 2004.
- Barthes R., *Image, Music, Text*, New York, 1977.
- Barthes R., *Śmierć autora*, „Teksty Drugie: teoria literatury, krytyka, interpretacja”, 1999, nr 1/2 (54/55).
- Burzyńska A., *Dekonstrukcja: próba krytycznego bilansu*, [w:] *Po strukturalizmie. Współczesne badania teoretycznoliterackie*, R. Nycz (red.), Wrocław 1992.
- Choińska B., *Podmiot i dyskurs w świetle myśli wybranych przedstawicieli poststrukturalizmu francuskiego*, Kraków 2014.
- Culler J., *Dekonstrukcja i jej konsekwencje*, „Pamiętnik Literacki” 1987, z. 78/4.
- Fish S., *Interpretacja, retoryka, polityka*, Kraków 2008.
- Fish S., *Stanowisko tekstualne nie istnieje*, „Er(r)go. Teoria–Literatura–Kultura” 2006, nr 1.
- Kuhn T., *Struktura rewolucji naukowych*, Warszawa 1968.
- Leszczyńska H., *Hermeneutyka prawnicza: rozumienie i interpretacja tekstu prawnego*, Warszawa 1996.
- Marzec T., *Co może dać nauce prawa cybernetyka, a czego dać nie może?*, „Studia Iuridica Toruniensia” 2016, nr XVII.
- Morawski L., *Co może dać nauce prawa postmodernizm?*, Toruń 2011.
- Nycz R., *Tekstowy świat. Poststrukturalizm a wiedza o literaturze*, Kraków 2000.
- Paździora M., Stambulski M., *Co może dać nauce prawa polityczność? Przyczynek do przyszłych badań*, „Archiwum filozofii prawa i filozofii społecznej” 2014, z. 1.
- Pfister M., *Koncepcje intertekstualności*, „Pamiętnik Literacki” 1991, z. 82/4.
- Rorty R., *Dekonstrukcja*, [w:] tenże, *Amerykańska filozofia dziś*, Toruń 1999.
- Rorty R., *Przygodność, ironia i solidarność*, Warszawa 2009.
- Sarkowicz R., *Poziomowa interpretacja tekstu prawnego*, Kraków 1995.
- Sulikowski A., *O ponowoczesnej teorii prawa*, [w:] *W poszukiwaniu podstaw prawa*, tenże (red.), Wrocław 2006.
- Szahaj A., *Teksty na wolności*, [w:] tenże, *Zniewalająca moc kultury*, Toruń 2004.
- Wójtowicz S., *Neopragmatyzm Stanley’a Fisha a polskie spory o kształt literaturoznawstwa po 1989 roku*, Poznań 2014.

Barbara Jelonek

(Uniwersytet Wrocławski)

Stalking w Japonii – problematyka prawna ustawy Sutōkā Kisei Hō z 2000 roku

ABSTRACT

Stalking in Japan - legal issues of the Sutōkā Kisei Hō Act of 2000

Stalking in Japan is now well common phenomenon. In 2000 was introduced in Japan first legal regulation against stalking (jap. *Sutōkā Kōi Nado no Kisei Nado ni Kansuru Hōritsu*). In this article author would like to present the causes and the legislation proces of nascency this legal act, the main legal examples of stalking cases (case study e.g. Shiori Ino, Gota Tsutsui, Mayu Tomita, Saaya Suzuki, Ikumi Yoshimatsu), and discuss about actual law regulations and latest revision of these provisions from 2013 and 2017.

Key words: stalking, Japan, law, *tsukimatou*, Sutōkā Kisei Hō, Shiori Ino, Mayu Tomita, Gota Tsutsui, Saaya Suzuki, Ikumi Yoshimatsu

Słowa kluczowe: stalking, Japonia, prawo, *tsukimatou*, Sutōkā Kisei Hō, Shiori Ino, Mayu Tomita, Gota Tsutsui, Saaya Suzuki, Ikumi Yoshimatsu, uprzązwe nękanie

Zakres problemu

Wysoka skala problemu stalkingu w Japonii doprowadziła do wprowadzenia w listopadzie 2000 r. przepisów prawnych sankcjonujących działania polegające na uporczywym nękanu¹. W 2000 r. zgłoszono 2 280 zawiadomień o popełnieniu przestępstwa stalkingu japońskiej policji. W 2004 13 000², w 2006 12 501³, w 2011 takich zgłoszeń było już 14 618, rok

¹ K. Banasik, Stalking w austriackim prawie karnym, *Studia Prawnicze. Rozprawy i Materiały*, nr 1(10): 99–127 (2012), s. 100.; Ustawa Sutōkā Kisei Hō (ustawa nr 102 z 2006 r.) <http://elaws.e-gov.go.jp>, dostęp: 30.06.2018 r.

² T. Ota, A new horizon of vicim support in Japan, s. 250 i n. [w:] *Support for Victims of Crime in Asia*, (red. Wing-Cheong Chan), Routledge NY 2008.

później 19 920⁴, a w roku 2013 już ponad 21 000 - w Japonii o skali zjawiska mówi się jak o cichej epidemii, która może zabić⁵. Kobiety stanowią 90.4% przypadków ofiar stalkingu w Japonii, zaś mężczyźni stanowią 89.7% grupę sprawców⁶. Nagłośniona medialnie sprawa morderstwa 21-letniej studentki Shiori Ino z 1999 r. była asumptem do podjęcia skuteczniejszych kroków prawnych w celu wdrożenia w życie wspomnianego wcześniej aktu prawnego⁷. Ustawa *Sutōkā Kisei Hō*, której pełna japońska nazwa brzmi następująco *Sutōkā Kōi Nado no Kisei Nado ni Kansuru Hōritsu*, została ogłoszona 24 maja 2000 r., zaś weszła w życie 24 listopada tego samego roku⁸. Ostatnia nowelizacja ustawy pochodzi z 2006 r. (Ustawa nr 102 z 2006 r.)⁹.

Na dwóch wykresach poniżej przedstawiono szacunkowe liczby ofiar stalkingu na podstawie oficjalnych danych japońskiej policji w latach 2006-2015. Zgodnie z danymi zawartymi na pierwszym wykresie zauważyć można znaczący wzrost spraw dot. uporczywego nękania zgłaszanych policji przez ofiary. Odnotować można również, że ofiary te w większości przypadków mają od 20 do 29 lat, a drugą największą grupą dotkniętą tym zjawiskiem jest grupa wiekowa od 30 do 39 lat. W grupie wiekowej 20-29 lat zanotowano w 2014 r. około 900 zawiadomień o popełnieniu przestępstwa, zaś w grupie wiekowej 30-39 lat około 650 zawiadomień. Zgodnie z danymi przedstawionymi na drugim wykresie możemy zauważyć, że w 2006 r. tych zawiadomień było prawie dwukrotnie mniej (12 501) niż roku

³ *White Paper on Gender Equality 2007 "FY2006 Annual Report on the State of Formation of a Gender-Equal Society" and "Policies to be Implemented in FY 2007 to Promote the Formation of a Gender-Equal Society" Outline*, Japanese Cabinet Office, czerwiec 2007, www.gender.go.jp, s. 35, dostęp: 30.06.2018 r.

⁴ Stalking cases soar, 25.06.2013, <https://japantoday.com/category/features/kuchikomi/stalking-cases-soar>, dostęp: 12.06.2017 r.

⁵ Japan's stalking crisis, 12.12.2014, <http://www.aljazeera.com/programmes/101east/2014/12/japan-stalking-crisis-2014128103943425348.html>, dostęp: 12.06.2017 r.

⁶ Stalking cases soar, 25.06.2013, <https://japantoday.com/category/features/kuchikomi/stalking-cases-soar>, dostęp: 12.06.2017 r.; *White Paper on Gender Equality 2007 "FY2006 Annual Report on the State of Formation of a Gender-Equal Society" and "Policies to be Implemented in FY 2007 to Promote the Formation of a Gender-Equal Society" Outline*, Japanese Cabinet Office, czerwiec 2007, www.gender.go.jp, s.35.

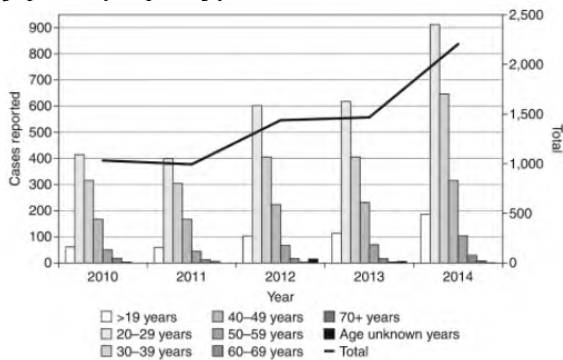
⁷ Przebieg sprawy zostanie omówiony w dalszej części tekstu.

⁸ Ustawa *Sutōkā Kisei Hō* (ustawa nr 102 z 2006 r.) <http://elaws.e-gov.go.jp>, dostęp: 30.06.2018 r., Pełna japońska nazwa ustawy: ストーカー行為等の規制等に関する法律 (ang. Law Regarding the Restriction of Stalking Behavior Law No. 81 of 2000.) Pełen tekst ustawy w języku japońskim dostępny jest na stronie internetowej japońskiego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Komunikacji pod adresem: <http://law.e-gov.go.jp/htmldata/H12/H12HO081.html>, dostęp: 30.06.2018 r. W poniższym artykule omawiana będzie właśnie ten akt prawny.; Zob. C.P.A. Jones, In the best interests of the Court: What american lawyers need to know about child custody and visitation in Japan, *Asian-Pacific Law & Policy Journal*; Vol. 8, Issue 2 (Spring 2007), s. 60, 225.; Por. E. Dalton, Women and Politics in Contemporary Japan, *ASAA Woman in Asia Series*, Routledge NY 2017 oraz E. Dalton, The LPD and Maintenance of Gender Inequality in Japan Politics, *University of Wallongong* 2011, s. 129.; Zob. *White Paper on Gender Equality 2004 "FY2003 Annual Report on the State of Formation of a Gender-Equal Society" and "Policies to be Implemented in FY2004 to Promote the Formation of a Gender-Equal Society" Outline*, Japanese Cabinet Office, czerwiec 2004, www.gender.go.jp, ss. 1-3, dostęp: 30.06.2018 r.

⁹ <http://elaws.e-gov.go.jp>.

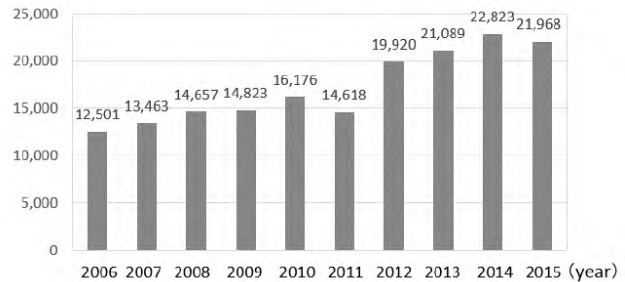
2015 (21 958). Liczby te pokazują, że permanentnie rośnie społeczna świadomość karalności tego przestępstwa, ale także zdecydowanego sprzeciwu kobiet wobec takiego rodzaju przemocy, która w szczególności ich dotyczy.

Wykres 1. Zgłoszenia popełnienia przestępstwa dot. uporczywego nękania zarejestrowane przez Białej japońską w policję latach 2010-2014¹⁰.



Wykres 2. Liczba zarejestrowanych zgłoszeń stalkingu w latach 2006- 2015 zawarte w

Księdze japońskiej Policji z 2016 r.¹¹



Proces legislacyjny Sutōkā Kisei Hō

Ustawa o przeciwdziałaniu uporczywemu nękanii powstała dzięki podjęciu działań ustawodawczych przez członków japońskiej izby niższej parlamentu, którzy zaniepokojeni byli przypadkiem stalkera z miasta Okegawa w prefekturze Saitama¹². Sprawa morderstwa S. Ino z 1999 roku przyspieszyła wejście w życie ustawy Sutōkā Kisei Hō w listopadzie 2000 roku¹³.

CASE STUDY

Ofiara: *Shiori Ino*

Sprawca: *Kazuhito Komatsu*

Data: 26.10.1999 r.

¹⁰ M. Takashashi, Exploring interpersonal violence intimate partner violence issues in the Japanese legal and socio-cultural contexts, s. 103, [w:] Interpersonal Violence: Differences and Connections, pod red. Marita Husso, Tuija Virkki, Marianne Notko, Helena Hirvonen, Jari Eilola, Routledge NY 2017.

¹¹ Chapter 2 Ensuring Community Safety and Criminal Investigation, White Paper on Japanese Police 2016, Japanese National Police Agency, White paper of Japanese Police 2016, Japanese National Police Agency, http://www.npa.go.jp/hakusyo/h28/english/WHITE_PAPER_ON_POLICE_2016/P38-40_WHITE_PAPER_2016_38.pdf, dostęp: 30.06.2018 r.; Warto zapoznać się też z danymi z raportu z 2015 roku: White paper of japanese police 2015, https://www.npa.go.jp/hakusyo/h27/english/WHITE_PAPER_2015.pdf, dostęp: 30.06.2018 r.

¹² M. Obara-Minnitt, The two-sided triangle capital punishment policy decision-making - A framework for analysis, s. 25, [w:] Japanese moratorium on the death penalty, Institute of Asian Cultural Studies, International Christian University, Japan 2016.

¹³ Y. Wijers-Hasegawa, Kin of stalking victim seek justice, 12.06.2003, <https://web.archive.org/web/20080817053258/http://search.japantimes.co.jp/cgi-bin/nn20030612a2.html>, dostęp: 30.06.2018 r.

Przebieg sprawy: Shiori Ino urodzona w 1978 r. została zamordowana 26 października 1999 r. w wieku 21 lat. Morderstwo to ujawniło znaczne zaniedbania w obowiązkach japońskiej policji w prefekturze Saitama i stało się asumptem do zmiany podejścia do przestępstwa jakim jest stalking w tym kraju. W styczniu 1999 r. Shiori Ino poznała Kazuhito Komatsu (26 lat), który prowadził wraz z bratem salon masażu. Sprawca nie przyznał się ofierze do rzeczywiście wykonywanej profesji, ale powiedział jej, że jest 23-letnim przedsiębiorcą zajmującym się nieruchomościami, metalami szlachetnymi oraz sprzedażą samochodów. Po kilku spotkaniach sprawca zaczął wręczać ofierze liczne wartościowe prezenty (m.in. marek Louis Vuitton lub Gucci). W pewnym momencie ofiara przestała je przyjmować i wtedy to Komatsu zaczął nękać ją telefonami dzwoniąc bezpośrednio na telefon domowy, chociaż ofiara podała mu wyłącznie swój numer telefonu komórkowego. Kiedy chciała zerwać z nim kontakt, groził jej aż w końcu zgodziła się na spotkanie. 24 marca ofiara przyznała się swojej przyjaźni, że obawia się o własne życie. 30 marca ponownie w wiadomości napisała, że chce zakończyć relację. Zmieniła zdanie, gdy zaczął grozić jej rodzinie, ponadto insynuował, że będzie znęcał się psychicznie nad jej młodszym bratem, który był uczniem szkoły podstawowej. W dniu 14 czerwca Ino spotkała się z Komatsu w kawiarni i jednoznacznie stwierdziła, że nie chce się z nigdy więcej spotkać. Tego samego dnia Komatsu z bratem Takeshim oraz ich przyjacielem przybyli do domu ofiary, gdzie grozili zarówno ofierze jak i jej rodzicom. Ofiara nagrała całe zajście i następnego dnia udała się z dowodem przestępstwa na policję w Saitama, jednakże policja stwierdziła, że nie są to wystarczające materiały dowodowe. Jeszcze tego samego dnia rodzina otrzymała serię cichych telefonów w tym kilka o treści żądania zwrotu prezentów otrzymanych przez ofiarę. Ponownie wraz z rodzicami ofiara udała się do tego samego posterunku policji 16 czerwca. Tam organy ścigania ponownie nie wszczęły postępowania. Rodzina zwróciła się do bezpłatnej placówki oferującej pomoc prawną. Jeszcze tego samego dnia Komatsu skontaktował się z ofiarą, żeby do niego wróciła i gdy dowiedział się, że była na policji zareagował gniewem. 21 czerwca ofiara odesłała wszystkie prezenty sprawcy za pomocą usługi kurierskiej. 22 czerwca brat sprawcy, Takeshi Komatsu zlecił Yoshifumi Kubota, 33-letniemu poprzedniemu właścicielowi salonu masażu braci, by ten zamordował ofiarę. Zleceniobiorca zgodził się za kwotę 20 milionów jenów zamordować ofiarę wraz z dwoma pomocnikami (Akira Kawakami oraz Yoshitaka Ito). 5 lipca Kazuhito Komatsu opuścił Okinawę w celu wypracowania sobie alibi. Przez cztery kolejne miesiące rodzina ofiary doświadczyła serii aktów przemocy psychicznej m.in. gróźb w postaci serii listów i plakatów nękających ofiarę i jej ojca. Pomimo kolejnej interwencji (w tym podjęcia postępowania dotyczącego zniesławienia) przez rodzinę na policji nie podjęto żadnego postępowania. W międzyczasie wynajęty morderca planował morderstwo ofiary na lokalnej stacji pociągów. 26 października 1999 r. ofiara pojechała rowerem na stację kolejową Okegawa skąd miała udać się pociągiem na popołudniowe zajęcia w szkole. Jeden ze współników Kuboty, Yoshitaka Ito obserwował Ino i poinformował Kawakamiego, że ofiara znajduje się sama na stacji kolejowej. Kawakami podwiózł tam Kubota, który podszedł do ofiary, gdy ta zsiadała z roweru i dźgnął ją raz nożem, zaś gdy odwróciła się twarzą ku niemu to wówczas dźgnął ją ponownie nożem prosto w serce. Ofiara zmarła w szpitalu w Ageo¹⁴, zaś Kawakami popełnił samobójstwo¹⁵. Warto zaznaczyć, że Ino złożyła skargę na policjantów. W trakcie dochodzenia wyszło na jaw, że policja w Saitama próbowała sfałszować dokumenty, że ofiara przed zdarzeniem wniosła skargę przeciwko swojemu byłemu partnerowi, a tym samym zatuszować, że składała zawiadomienie w tej sprawie. Rodzice Ino złożyli pozew cywilny przeciwko funkcjonariuszom policji wykazując w nim rażące i zamierzone zaniedbania w ich obowiązkach i w związku z tym w 2003 r. sąd przyznał rodzinie 5,5 mln jenów. Stalking był wówczas przestępstwem w jednej z 47 prefektur Japonii¹⁶.

Przypadek Shiori Ino zwiększył świadomość społeczną dotyczącą zjawiska uporczywego nękania oraz zmusił członków rządu japońskiego do podjęcia kroków legislacyjnych w celu jego przeciwdziałania. Warto jednak podkreślić, że przez trzy lata

¹⁴ Murder of Shiori Ino, <https://www.revolvy.com/main/index.php?s=Murder%20of%20Shiori%20Ino>, dostęp: 30.06.2018 r.

¹⁵ T. Otake, Is Japan waking up to the menace of stalking?, 10.08.2016, http://www.japantimes.co.jp/news/2016/09/10/national/social-issues/japan-waking-menace-stalking/#.WGvk_fnhC00, dostęp: 30.06.2018 r.

¹⁶ J. Fisher, Violent Male Stalkers in Japan: A Social Crisis, 07.03.2017 r., <http://jimfishertruecrime.blogspot.com/2012/12/dealing-with-stalkers-in-japan-murder.html>, dostęp: 30.06.2018 r.

przyglądano się japońskiemu prawu, ale nie podjęto jednak żadnych kroków, ponieważ rewizja prawa okazała się zbyt trudna z powodu niezorganizowania się ofiar i zwolenników wprowadzania zmian prawnych. Ponadto organy ścigania nie uznały wówczas stalkingu za poważny przypadek przemocy i nie potraktowano go priorytetowo¹⁷. W tym miejscu warto przywołać jeszcze jeden głośny przypadek z 2000 roku, który rzadko kiedy jest przypominany jako jeden z tych, który wstrząsnął opinią publiczną i przyczynił się do przyspieszenia prac legislacyjnych. W 2000 r. 17-letnia Maki Otake zerwała ze swoim partnerem. W kwietniu tego roku po tygodniu obserwowania ofiary sprawca dźgnął ją 34 razy, gdy ta próbowała zaparkować rower pod szkołą. Ta sprawa zwróciła uwagę krajowych mediów i wywarła nacisk na polityków i organy ścigania, aby w końcu uznać stalking za poważne przestępstwo przeciwko kobietom. Sprawca został skazany, zaś kolejne pięć prefektur przyjęło ustawę antystalkingową¹⁸. Warto podkreślić, że dwa poprzednie przypadki znacząco przyczyniły się do ujrzenia przez ustawę światła dziennego, ale już wcześniej zwrócono uwagę na to przestępstwo. Takim przykładem może być sprawa aktora Ennosuke Ichikawy z 1998 r., który uzyskał zakaz zbliżania się w związku z niepożądanymi działaniami jego nadgorliwego fana – wówczas przestępstwo to po raz pierwszy zyskało zainteresowanie publiczne¹⁹.

Sutōkā Kōi Nado no Kisei Nado ni Kansuru Hōritsu (81/2000)

Zgodnie z art. 1 omawianego tutaj aktu prawnego jego dążeniem jest ustanowienie przepisów mających za zadanie karanie sprawców uporczywego nękania poprzez zdefiniowanie środków pomocy dla ofiar celem zapobieżenia ich krzywdzie fizycznej i psychicznej, ochronie ich wolności i czci oraz służące zapewnieniu spokoju i bezpieczeństwa obywateli²⁰.

Japoński czasownik *tsukimatou* (付き纏う) oznacza śledzenie kogoś, chodzenie za kimś, włączenie się za kimś²¹ i właśnie ten czasownik został użyty do tworzenia przepisów prawnych *Sutōkā Kōi Nado no Kisei Nado ni Kansuru Hōritsu*. Jest to termin zbiorczy

¹⁷ T. Endo, The revision of Japan's DV law and Anti-stalking Act, Social Inclusion Support Center, 02.03.2014, <https://www.slideshare.net/GOHFoundation/gobs-other-initiatives-to-combat-violence-against-women>, dostęp: 30.06.2018 r.

¹⁸ J. Fisher, Violent Male Stalkers in Japan: A Social Crisis, 07.03.2017 r., <http://jimfishertruecrime.blogspot.com/2012/12/dealing-with-stalkers-in-japan-murder.html>, dostęp: 30.06.2018 r.

¹⁹ Ibidem.

²⁰ Art. 1 ustawy Sutōkā Kisei Hō (ustawa nr 102 z 2006 r.) <http://elaws.e-gov.go.jp>, dostęp: 30.06.2018 r.

²¹ Słownik internetowy: www.tanoshijapanese.com oraz www.japonski-pomocnik.pl. Dostęp: 30.06.2018 r.

czynów niedozwolonych, które stypizowano na mocy ustawy i stanowią one działania polegające na prześladowaniu związanym z romantycznym uczuciem (np. rozprawienie się z partnerem/osobą trzecią za nieodwzajemnione uczucie lub działania tego typu w związku z miłością) oraz czynności mające postać uporczywego nękania. Japońska ustawa o przeciwdziałaniu stalkingowi zakazuje powyżej wspomnianych czynów *tsukimatou*²².

Na mocy *Sutōkā Kisei Hō*, w drugiej części składowej artykułu drugiego tegoż aktu prawnego, wymienione zostały czyny *tsukimatou*, czyli niedozwolone czynności przyjmujące postać takich działań jak np.:

- śledzenie, zasadzki, podążanie za kimś do miejsc zamieszkania, pracy, szkoły i inne tego rodzaju miejsca, podglądanie, szpiegowanie ofiary w tych miejscach,
- monitorowanie zachowania ofiary, a także powiadamianie jej, że jest obserwowana,
- naleganie na zaaranżowanie spotkań,
- nieustępliwe głucho lub nieustanne telefony, rozmowy telefoniczne, wysyłanie wiadomości poprzez faks i pocztę elektroniczną,
- wtargnięcie do mieszkania, naruszenie miru domowego,
- wysyłanie ofierze części ciała zwierząt z dodatkowymi wiadomościami lub bez nich, w tym wysyłanie ofierze ekskrementów,
- rozpowszechnianie informacji na temat ofiary, które w sposób oczywisty naruszają jej dobra osobiste,
- umieszczanie w przestrzeni wirtualnej tekstów i zdjęć pornograficznych mających na celu zawstydzienie ofiary²³.

Stalking rozumiany jest zgodnie z japońską ustawą jako powtarzające się akty *tsukimatou*, które powodują, iż prześladowana osoba odczuwa, że zagrożona jest jej wolność i poczucie bezpieczeństwa. Działania te wywoływać mogą u ofiary uzasadnione okolicznościami poczucie lęku, niepokoju, uszczerbku na zdrowiu i w sposób oczywisty ograniczają wolność i bezpieczeństwa tej osoby. Aby przestępstwo było ścigane ofiara musi złożyć ustnie lub pisemnie zawiadomienie wraz z wnioskiem o udzielenie ostrzeżenia sprawcy przestępstwa na mocy *Sutōkā Kōi Nado no Kisei Nado ni Kansuru Hōritsu*. Zgodnie z procedurą opisaną w art. 4 i 5 tegoż aktu prawnego organy ścigania w pierwszym kroku ustnie bądź pisemnie wysyłają zawiadomienie mające na celu wydanie ostrzeżenia nakazującego, aby sprawca zaprzestał podejmowanych przez siebie działań, a następnie - jeśli ostrzeżenie zostało zignorowane - Komisja Bezpieczeństwa Publicznego może wydać zakaz zbliżania się do ofiary. Jeżeli z kolei wydany zakaz zbliżania się do ofiary został zignorowany sprawcy grozi kara pozbawienia wolności do górnej granicy roku i grzywna o maksymalnej wysokości 1 miliona jenów. W dalszej kolejności ofiara może złożyć kolejne zawiadomienie w przypadku powtarzającego się czynu co prowadzi do ścigania sprawcy na

²² Art. 2 ustawy *Sutōkā Kisei Hō*. (ustawa nr 102 z 2006 r.) <http://elaws.e-gov.go.jp>, dostęp: 30.06.2018 r.

²³ Art. 2 ustawy *Sutōkā Kisei Hō*.; T. Otake, Is Japan... op. cit.

drodze karnej. Sprawca czynu zabronionego może zostać skazany na karę pozbawienia wolności do górnej granicy sześciu miesięcy albo zapłacić karę grzywnę o wymiarze do 500 000 jenów²⁴.

Podsumowanie

Warto zaznaczyć, że wprowadzenie ustawy o przeciwdziałaniu stalkingowi oraz wcześniejsze akty prawne dążące do przeciwdziałania przemocy w rodzinie oraz wobec kobiet w Japonii wciąż nie są kompleksowe. Z drugiej strony japońskie obywatelki nie mają silnej pozycji politycznej i potrzebny jest silny ruch zarówno polityczny jak i społeczno-prawny, który opracuje kompleksową reformę prawną tworzącą bazę przepisów przeciwdziałających przemocy wobec kobiet. Skuteczność ustawy *Sutōkā Kōi Nado no Kisei Nado ni Kansuru Hōritsu* pozostaje wciąż dyskusyjna. Dopiero w listopadzie 2000 roku, po reakcji na sprawy morderstw S. Ino i M. Otake, doprowadzono do ustanowienia stalkingu przestępstwem w całej Japonii. Warto podkreślić, że mimo, że nakazano funkcjonariuszom policji japońskiej traktować każde zawiadomienie poważnie²⁵ to jednak w wielu nie podejmują się oni wszczęcia postępowania, ponieważ uznają przedmiotowe sprawy za trywialne i personalne rozgrywki²⁶.

Biorąc pod uwagę wszystkie opisane powyżej przypadki autorka niniejszego artykułu wyraża głęboką nadzieję, że japońskie organy ścigania przestaną odmawiać ofiarom wszczynania postępowań w sprawie wyżej opisanego przestępstwa i w ten sposób wpłynie to na spadek liczby takich spraw w przyszłości, a także że opracowana zostanie skuteczna prawna procedura celem zwalczania tego rodzaju przemocy w szczególności wobec kobiet w Japonii.

²⁴ Art. 4 i 5 Sutōkā Kisei Hō.

²⁵ Information related to investigation and prosecution of gender-related killing of woman and girls, Permanent Mission of Japan, Government of Japan, https://www.unodc.org/documents/justice-and-prison-reform/IEGM_GRK_BKK/Japan_reply_for_publication.pdf, dostęp: 30.06.2018 r.

²⁶ J. Fisher, Violent Male Stalkers in Japan: A Social Crisis, 07.03.2017, <http://jimfishertruecrime.blogspot.com/2012/12/dealing-with-stalkers-in-japan-murder.html>, dostęp: 30.06.2018 r.

Bibliografia:

- Banasik K., Stalking w austriackim prawie karnym, *Studia Prawnicze. Rozprawy i Materiały*, nr 1 (10): 99–127 (2012).
- Chapter 2 Ensuring Community Safety and Criminal Investigation, White Paper on Japanese Police 2016, Japanese National Police Agency, http://www.npa.go.jp/hakusyo/h28/english/WHITE_PAPER_ON_POLICE_2016/P38-40_WHITE_PAPER_2016_38.pdf, dostęp: 30.06.2018 r.; Warto zapoznać się też z danymi z raportu z 2015 roku: White paper of japanese police 2015, http://www.npa.go.jp/hakusyo/h27/english/WHITE_PAPER_2015.pdf, dostęp: 30.06.2018 r.
- Endo T., The revision of Japan's DV law and Anti-stalking Act, Social Inclusion Support Center, 02.03.2014, <https://www.slideshare.net/GOHFoundation/gobs-other-initiatives-to-combat-violence-against-women>, dostęp: 30.06.2018 r.
- Fisher J., Violent Male Stalkers in Japan: A Social Crisis, 07.03.2017, <http://jimfishertruecrime.blogspot.com/2012/12/dealing-with-stalkers-in-japan-murder.html>, dostęp: 30.06.2018 r.
- Information related to investigation and prosecution of gender-related killing of woman and girls, Permanent Mission of Japan, Government of Japan, https://www.unodc.org/documents/justice-and-prison-reform/IEGM_GRK_BKK/Japan_reply_for_publication.pdf, dostęp: 30.06.2018 r.
- Japan's stalking crisis, 12.12.2014, <http://www.aljazeera.com/programmes/101east/2014/12/japan-stalking-crisis-2014128103943425348.html>, dostęp: 12.06.2017 r.
- Jones C.P.A., In the best interests of the Court: What american lawyers need to know about child custody and visitation in Japan, *Asian-Pacific Law & Policy Journal*; Vol. 8, Issue 2 (Spring 2007)
- E. Dalton, *Women and Politics in Contemporary Japan*, ASAA Woman in Asia Series, Routledge NY 2017
- E. Dalton, *The LPD and Maintenance of Gender Inequality in Japan Politics*, University of Wallongong 2011.
- Murder of Shiori Ino, <https://www.revolvy.com/main/index.php?s=Murder%20of%20Shiori%20Ino>, dostęp: 30.06.2018 r.
- Obara-Minnitt M., The two-sided triangle capital punishment policy decision-making - A framework for analysis, [w:] *Japanese moratorium on the death penalty*, Institute of Asian Cultural Studies, International Christian University, Japan 2016.
- Ota T., A new horizon of victim support in Japan, s. 250 i n. [w:] *Support for Victims of Crime in Asia*, (red. Wing-Cheong Chan), Routledge NY 2008.
- Otake T., Is Japan waking up to the menace of stalking?, 10.08.2016, http://www.japantimes.co.jp/news/2016/09/10/national/social-issues/japan-waking-menace-stalking/#.WGvk_fnhC00, dostęp: 30.06.2018 r.
- Słownik internetowy: www.tanoshiijapanese.com oraz www.japonski-pomocnik.pl. Dostęp: 30.06.2018 r.
- Stalking cases soar, 25.06.2013, <https://japantoday.com/category/features/kuchikomi/stalking-cases-soar>, dostęp: 12.06.2017 r.
- Stalking cases soar, 25.06.2013, <https://japantoday.com/category/features/kuchikomi/stalking-cases-soar>, dostęp: 12.06.2017 r.; White Paper on Gender Equality 2007 "FY2006 Annual Report on the State of Formation of a Gender-Equal Society" and "Policies to be Implemented in FY 2007 to Promote the Formation of a Gender-Equal Society" Outline, Japanese Cabinet Office, czerwiec 2007, www.gender.go.jp, s.35.
- Takashashi M., Exploring interpersonal violence intimate partner violence issues in the Japanese legal and socio-cultural contexts, s. 103, [w:] *Interpersonal Violence: Differences and Connections*, pod red. Marita Husso, Tuija Virkki, Marianne Notko, Helena Hirvonen, Jari Eilola, Routledge NY 2017.
- Ustawa Sutōkā Kisei Hō (ustawa nr 102 z 2006 r.) <http://elaws.e-gov.go.jp>, dostęp: 30.06.2018 r.
- White Paper on Gender Equality 2004 "FY2003 Annual Report on the State of Formation of a Gender-Equal Society" and "Policies to be Implemented in FY2004 to Promote the Formation of a Gender-Equal Society" Outline, Japanese Cabinet Office, czerwiec 2004, www.gender.go.jp, dostęp: 30.06.2018 r.
- White Paper on Gender Equality 2007 "FY2006 Annual Report on the State of Formation of a Gender-Equal Society" and "Policies to be Implemented in FY 2007 to Promote the Formation of a Gender-Equal Society" Outline, Japanese Cabinet Office, czerwiec 2007, www.gender.go.jp, dostęp: 30.06.2018 r.
- Wijers-Hasegawa Y., Kin of stalking victim seek justice, 12.06.2003, <https://web.archive.org/web/20080817053258/http://search.japantimes.co.jp/cgi-bin/nn20030612a2.html>, dostęp: 30.06.2018 r.

Mateusz Kępa

(Uniwersytet Wrocławski)

Analiza porównawcza kultur prawnych judaizmu i chrześcijaństwa

ABSTRACT

The comparison of legal cultures of Judaism and Christianity

The comparison between legal cultures of Judaism and Christianity in the beginning requires an explanation of the term “legal culture” and description of its impact on religious, political and social processes. Certainly, both legal cultures of Judaism and Christianity are very similar on many areas and basically the rules of right came from Old Testament. It should be noticed that legal culture of Judaism was created thousands of years before the birth of legal culture of Christianity. The last one derived from its achievements and provided foundations for its own identity. The fact that these two religions interpret basic rule of their rights and beliefs divergently shows their diversity. This is perfect example of situation in which the same roots of righteousness can begin two similar, however, different legal cultures of the biggest world religion.

Słowa kluczowe: kultura prawna, judaizm, chrześcijaństwo

Pojęcie i kryteria wyodrębniania kultury prawnej

Porównanie dwóch kultur prawnych świata winno być na samym początku poprzedzone wyjaśnieniem i przedstawieniem samego terminu „kultura prawna” w odniesieniu do ogólnego pojęcia samej kultury. Ponadto, rzetelna analiza porównawcza wymaga przedstawienia jasnych i precyzyjnych kryteriów, dzięki którym owe kultury prawne dają się wyodrębnić. W literaturze przyjmuje się, że rolę takich kryteriów pełnią relacje między prawem a religią. Zatem chodzi o rozróżnienie tego co nazywamy świętym, czyli *sacrum* oraz tego, co postrzegamy jako świeckie, a więc *profanum*¹. Istotnym kryterium, które ma niebagatelny wpływ na szczegółowe rozróżnianie głównych kultur prawnych świata jest, poza

¹ R. Tokarczyk, *Komparatystyka prawnicza*, Zakamycze 2002, s. 118.

stosunkiem prawa do religii, stosunek moralności do dwóch wcześniej wymienionych pojęć. Dzięki tak wyodrębnionym kryteriom można dostrzec swoiste analogie, różnice oraz związki zachodzące pomiędzy najważniejszymi kulturami prawnym świata, a w przypadku tej analizy komparatystycznej, między kulturą prawną judaizmu, a kulturą prawną chrześcijaństwa.

Pojęcie kultury w dzisiejszym znaczeniu jest używane stosunkowo od niedawna, gdyż dopiero pod koniec XIX w. zostało wprowadzone do nauki. Pamiętać jednak należy, że sama „kultura” kształtowała się już od najdawniejszych czasów związanych z egzystencją człowieka na naszej planecie. Przez te wszystkie tysiące lat kultura się zmieniała i ewoluowała, lecz jest podstawowe znaczenie pozostawało i pozostaje nienaruszone. Albowiem najprościej ujmując termin „kultura”, rozumiemy go jako wszystko to, co zostało przez człowieka wytworzone czy osiągnięte. To ujęcie kultury zasadniczo odróżnia je od pojęcia natury, która jest bytem samorodnym i samo-egzystującym. Kulturę można podzielić na dwa podstawowe rodzaje; kulturę materialną, czyli wszystko to, co zostało przez człowieka stworzone w sensie materialnym oraz kulturę duchową, czyli wszelakie wytwory działalności duchowej człowieka². Taki podział przedstawia nam pojęcie kultury jako moc kształtowania przez człowieka otaczającej go rzeczywistości oraz jako proces, w którym to sam człowiek podlega formowaniu samego siebie. Warto zauważyć, że w dzisiejszym spotykamy się z wieloznacznością pojęcia kultury. Możemy mówić o kulturze ze względu na jej przedmiot np. kultura rolna, prawna; ze względu na jej podmiot np. kultura osobista lub narodowa; oraz ze względu na zmienność historii np. kultura starożytna lub nowoczesna. Proces kształtowania kultury prawnej uzależniony jest nie tylko od prawa. Istotny wpływ mają również takie czynniki jak moralność. Pod tym pojęciem rozumiemy zarówno kulturę moralną religijną czy prawną. Wszystkie te czynniki tworzą razem w danym miejscu i czasie kulturę normatywną, która w zależności od natężania aspektów moralnych religijnych, czy też prawnych może uzyskiwać zabarwienie aksjologiczne. W istocie otrzymujemy kulturę normatywną, która jest w rzeczywistości swoistym etosem moralnym, religijnym lub prawnym³. Do najistotniejszych właściwości kultury niewątpliwie zaliczyć należy zmienną w sile swojego oddziaływania przymusowość, która zależna jest od treści norm formujących kulturę normatywną. Z czasem dochodzi do sytuacji, w której adresaci norm zaczynają nieprzymuszenie aprobować narzucane zasady, w wyniku czego przymusowość zostaje powoli odsuwana na margines kultury.

² Tamże, s. 119.

³ Tamże, s. 120.

Rzetelna komparatystyka prawnicza mająca za przedmiot główne kultury prawne świata musi działać w ramach konkretnych kryteriów, które służą o wyróżnieniu kultur prawnych. Najpowszechniejszym podziałem jest wyodrębnienie kultur prawnych Wschodu i Zachodu. Utrzymuje się pogląd mówiący, iż kultury prawne Zachodu są tym dojrzałszymi, pragmatycznymi, opartymi na prawie stanowionym. Natomiast kultury prawne Wschodu cechują się przede wszystkim normami moralnymi oraz religijnymi. Zauważając, że interesująca nas kultura prawna tworzy się w głównej mierze w sferze związku takich pojęć jak prawo, religia i moralność, w literaturze przyjęto to za podstawowe kryterium wyróżnienia kluczowych kultur prawnych świata. Na przestrzeni wieków zauważyć można pewną zależność, wobec której prawo oparte jest moralności, która sama wspiera się na fundamencie religii. Stosunki między prawem, moralnością i religią mogą być rozpatrywane na różnych polach stosunków państwa i Kościoła, ukazujących konkretną kulturę polityczną stanowiącą podwaliny istnienia kultury normatywnej. Związki zachodzące między prawem, moralnością i religią na gruncie odmiennych kultur politycznych bazują przede wszystkim na tożsamościach, analogiach i różnicach. Na gruncie tożsamości kultur prawnych możemy wyróżnić trzy podstawowe sytuacje. W pierwszej z nich mamy do czynienia z podleganiem kultury prawnej i moralnej kulturze religijnej, w drugim przypadku kultura prawna i religijna ulegają kulturze moralnej, natomiast w ostatniej z trzech możliwości dominuje kultura prawna nad dwiema pozostałymi⁴. Należy zauważyć, że na dane tożsamości, analogie czy różnice znaczący wpływ ma kultura polityczna. Różnice, jakie zachodzą między normami moralnymi, religijnymi i prawnymi w niektórych przypadkach prowadzą do separacji, a w ostateczności do sprzeczności między tymi normami. Są to przypadki występujące jedynie w określonych kulturach politycznych, w których separuje się prawo od moralności lub prawo od religii na podstawie np. świeckiego prawa. Dodać jednak należy, że nawet świeckie prawo wskazuje na bytność elementów choćby moralnych bazujących na normach religijnych⁵. Tak więc można mówić, w sporym uproszczeniu, o tożsamości, podobieństwach i różnicach prawa, moralności i religii w głównych kulturach prawnych świata.

Kultura prawna judaizmu

⁴ Tamże, s. 122.

⁵ Odrębne zdanie przejawia S. Grzybowski pisząc: „*wracanie się wprost ku religii jako rzekomemu źródłu prawa pomija beztrąsko fakt, że religia jest systemem wiary, a nie systemem prawa, które nie wymaga bynajmniej, aby w nie wierzyć*” [w:] S. Grzybowski, *Dzieje prawa*, Ossolineum 1981, s. 24.

Kultura prawna judaizmu została ukształtowana przez religię narodu żydowskiego, czyli judaizm zwany również mozaizmem⁶. Jest to jedna z najstarszych religii świata, która została objawiona narodowi żydowskiemu przez Jahwe, czyli Boga, przy pomocy Mojżesza, od którego też pochodzi termin mozaizm⁷. Zdarzenie to datuje się na około 1250 r. p.n.e. w istniejącym również dzisiaj świętym miejscu, czyli górze Synaj. Sam Mojżesz jest postacią wysławianą zarówno przez wyznawców judaizmu, chrześcijaństwa jak i islamu⁸. Wszakże to jemu zawdzięcza się stworzenie pierwszych pięciu ksiąg Starego Testamentu⁹, zwanych potocznie Pięcioksięgiem Mojżeszowym¹⁰; wyprowadzenie narodu wybranego z niewoli egipskiej oraz ukształtowanie dogmatu monoteizmu judaistycznego. Prawo narodu żydowskiego w tradycji judaistycznej określa się jako *halaka* co z języka hebrajskiego oznacza drogę życia¹¹. Termin ten oznacza zarówno cały system prawa judaistycznego jak i każdą pojedynczą normę wchodzącą w jego skład¹². *Halakah* zawiera w sobie prawo żydowskie, w szczególności prawo Izraela, którego rozkwit przypada na XX w. i nazywane jest *mishpat ivri*. Warto wspomnieć, że prawo żydowski znacząco różni się od prawa stanowionego w państwach świeckich. Prawo to pochodzi w całości od Boga, który jest prawowitym prawodawcą, a sankcje przezeń ustalone nie podlegają kontroli człowieka. *Halakah* jest prawem, które zarówno obejmuje relacje Boga z człowiekiem (*bai nadam la makom*) jak i stosunki między pojedynczymi ludźmi (*bai nadam lahavero*), tak więc nie można zastosować podziału na prawo ludzkie czy też prawo boskie. Wszystko bowiem w prawie żydowski uwarunkowane jest boskim nakazem, czyli *mitzwah*¹³. Podstawowym źródłem prawa narodu żydowskiego jest Biblia, a w niej szczególne miejsce zajmuje wspomniany już *Pięcioksiąg* (gr. *Pentatruch*), z języka hebrajskiego nazywany *Tora*¹⁴ czyli Prawo. Poza pierwszymi pięcioma księgami *Starego Testamentu* w skład Biblii wchodzi również osiem *Ksiąg Proroków* oraz jedenaście *Ksiąg Pism*. Wartym zauważenia jest fakt, że łaciński przekład Biblii stworzony dla katolików, czyli *Wulgata*, składa się nie z 24 ksiąg, a

⁶ E. Chat, *Judaizm-Religia Żydowska*, Kielce 2007, s. 9-10.

⁷ Jako najpełniejsze i *de facto* najlepsze opracowania prawa żydowskiego w literaturze naukowej zalicza się: N. Rakover, *The Multi- Language Bibliography of Jewish Law*, Jerusalem 1990; M. Elon (ed.), *The Principles of Jewish Law*, Jerusalem 1975; oraz zbiór artykułów publikowanych w wszelakich czasopismach: M.P. Golding (ed.), *Jewish Law and Legal Theory*, New York University Press 1993.

⁸ E. Chat, *Judaizm...*, dz. cyt., s. 28-29.

⁹ Tamże.

¹⁰ L. Trepp, *Żydzi, naród, historia, religia*, Warszawa 2009, s. 227.

¹¹ *Co każdy powinien wiedzieć o judaizmie*, M. Płazowska (red.), Kraków 2007, s. 19.

¹² D. de La Mainsonneuve, *Judaizm. Podstawowe wiadomości*, przeł. B. Filipowicz, Warszawa 2010, s. 170.

¹³ Tamże, s. 171.

¹⁴ *Co każdy powinien wiedzieć...*, dz. cyt., s. 15-16.

aż z 46. *Tora*¹⁵ jako podstawowe prawo żydowski została rozszerzona w II w. przez rabina Jehuda i nazwana *Torą mówioną*, czyli *Miszna*¹⁶, w odróżnieniu od tradycyjnej *Tory pisanej* (*Torah Shebiktav*)¹⁷. Pod wpływem następujących rozważań i interpretacji nad Miszną doszło do powstania *Gemary*¹⁸ oznaczającej studiowanie prawa żydowskiego. Z połączenia *Miszny* i *Gemary* powstał znany obecnie *Talmud*¹⁹, który został zredagowany w wersji jerozolimskiej około IV w., a w wersji babilońskiej w wieku V. Czas po zredagowaniu *Talmudu* w kulturze żydowskiej zwany jest okresem potalmudycznym w obrębie, którego doszło do powstania kodeksów prawa żydowskiego. Wartym wspomnienia jest Kodeks *Maimonidesa* z XII w.²⁰, który był uznawany za najznamienitszego prawnika żydowskiego²¹. Owe dzieło wsparte jest licznymi komentarzami rabinów, które w całości tworzy zbiór ponad 20 olbrzymich tomów²².

Kultura prawna judaizmu ma znaczny zasięg, co uwarunkowane jest przez czynniki w głównej mierze religijne, ale też polityczne i kulturowe. Wedle prawa judaistycznego Żydem jest każdy, kto został poczęty z matki będącej Żydówką²³. Uznaje się, że liczba populacji żydowskiej pod koniec XX w. wynosiła na świecie około 15 mln. Największe skupiska narodu żydowskiego można zaobserwować w Stanach Zjednoczonych Ameryki – 6 mln, w Izraelu – 3,5mln, krajach byłego ZSSR – 3 mln, we Francji ok. 650 tys., w Brazylii ok. 500 tys., czy w Republice Południowej Afryki oraz na Węgrzech – po ok. 110 tys.²⁴. Znaczącym elementem jaki miał wpływ na zasięg kultury prawnej judaizmu miała diaspora z 70 r. n.e., czyli rozproszenie się Żydów po świecie, a w efekcie brak jednego stałego centrum duchowego narodu²⁵.

Istotnym i wciąż aktualnym przejawem kontrowersji kulturze prawne judaizmu jest spór toczący się pomiędzy ortodoksyjnym a liberalnym rozumieniem i stosowaniem prawa żydowskiego²⁶. Można zauważyć pewną zależność między kulturami prawnymi wielkich religii świata. Zazwyczaj podejście ortodoksyjne jest powiązane z ideą pozytywizmu prawniczego, natomiast podejście liberalne optuje za koncepcjami prawa natury.

¹⁵ Zob. szerzej: D. de La Mainsonneuve, *Judaizm...*, dz. cyt., s.67-70.

¹⁶ E. Chat, *Judaizm...*, dz.cyt., s. 49; D. de La Mainsonneuve, *Judaizm...*, dz. cyt., s. 70.

¹⁷ L. Trepp, *Żydzi...*, dz. cyt., s. 225.

¹⁸ *Co każdy powinien wiedzieć ...*, dz. cyt., s. 185.

¹⁹ Tamże, s. 273; D. de La Mainsonneuve, *Judaizm...*, dz. cyt., s. 71-74.

²⁰ W. Tyloch, *Judaizm*, Warszawa 1987, s. 189; *Co każdy powinien wiedzieć...*, dz. cyt., s. 20.

²² W. Tyloch, *Judaizm...*, dz. cyt., s. 194-195.

²³ E. Chat, *Judaizm...*, dz. cyt., s. 91; Zob. szerzej: *Co każdy powinien wiedzieć...*, dz. cyt., s.166-170.

²⁴ Zob. szerzej: L. Trepp, *Żydzi...*, dz. cyt., s. 191-196; E. Chat, *Judaizm...*, dz. cyt., s. 21.

²⁵ Zob. szerzej: E. Chat, *Judaizm...*, dz. cyt., s. 59-60.

²⁶ Tamże, s. 63; Zob. szerzej: W. Tyloch, *Judaizm...*, dz. cyt., s. 257-270.

Ortodoksyjne interpretacje prawa żydowskiego²⁷ opowiadają się za silnym wyznaniowym państwem Izraela opartym na literalnym znaczeniu objawionego prawa bożego²⁸. Podejście liberalne²⁹ opowiada się natomiast za bezkonfliktowym podziałem ziem między Izraelczykami a Palestyńczykami, zakładając istnienie dwóch samoistnych państw lub też jednego państwa szanującego wielość narodów, religii i kultur.

Wartym podkreślenia jest fakt, iż w kulturze prawnej judaizmu wyróżnia się dwa pierwiastki: normatywny, czyli *halakah* oraz teoretyczny, czyli *aggadah*. Podejście ortodoksyjne respektuje tylko jedno pierwiastek, mianowicie pierwiastek normatywny. Interpretacje liberalne skłaniają się ku używaniu obydwóch pierwiastków, nie stawiając żadnego z nich wyżej od siebie. Widoczne różnice w obu tych podejściach oraz wewnętrzne rozbieżności spowodowały zapoczątkowanie dyskusji na temat związku jurysprudencji żydowskiej z koncepcjami prawa natury³⁰. Interpretacje ortodoksyjne uważają, że jedynym prawowitym prawem jest prawo boskie o pragmatycznym charakterze, którego to brakuje spekulacjom wygłaszanym przez prawo natury. Z kolei podejście liberalne uważa, że ogół prawa żydowskiego można zrównać z koncepcjami prawa natury³¹. Istnieje również podejście umiarkowane, które godzi oba wcześniej wspomniane podejścia, mówiące, że prawo żydowskie w pewnych swoich aspektach może być utożsamiane z prawem natury np. w postaci przykazań bożych³².

W 1948 r. w powojennej sytuacji geopolitycznej na świecie zrodził się nowy twór państwowy; zostało utworzone państwo Izrael³³. Pierwszym i zarazem jednym z najważniejszych i najtrudniejszych zadań było określenie stosunków między państwem a religią, między prawem żydowskim a prawem świeckim. Prawo izraelskiego parlamentu (Kneset)³⁴ poszukiwało swoistego kompromisu między zastanymi problemami. Na mocy postanowień aktu prawnego *The Fundamentals of Law* uchwalono, że sądy powszechne w razie stwierdzenia luk w prawie mają obowiązek orzekać w zgodzie z zasadami moralnymi wynikającymi z żydowskiego dziedzictwa kulturowego³⁵. Tak więc orzecznictwo sprawowane przez sądy powszechne ma również na celu integrowanie prawa Izraela

²⁷ W. Tyloch, *Judaizm...*, dz. cyt., s. 264-268.

²⁸ L. Trepp, *Żydzi...*, dz. cyt., s. 151; G. Scholem, *Judaizm. Pięć głównych pojęć*, przeł. J. Zychowicz, Kraków 1991, s. 138.

²⁹ W. Tyloch, *Judaizm...*, dz. cyt., s. 257-260.

³⁰ R. Tokarczyk, *Komparatystyka ...*, dz. cyt., s. 128.

³¹ *Co każdy powinien wiedzieć...*, dz. cyt., s. 30.

³² W. Tyloch, *Judaizm...*, dz. cyt., s. 278-280,

³³ E. Chat, *Judaizm...*, dz. cyt., s. 16,

³⁴ D. de La Mainsonneuve, *Judaizm...*, dz. cyt., s. 141.

³⁵ Tamże.

z prawem żydowskim. Prawodawstwo Izraela jest przeniknięte syjonizmem³⁶ zaczerpniętym z kultury prawnej judaizmu.

Pomimo różnych podejść interpretacyjnych w prawie żydowskim, warto podkreślić, że kultura prawna judaizmu jest jedną z najstarszych, najlepiej zachowanych kultur prawnych istniejących i wciąż funkcjonujących na świecie. Wywarła ona wielki wpływ na wszystkie wielkie kultury prawne, z którymi miała styczność. Wpływ ten jest widoczny przede wszystkim w chrześcijaństwie i islamie, a więc z religii, które warunkują obecnie wyznawane wartości religijne, moralne i kulturowe na całym świecie. Szczególny zaś wpływ miała na chrześcijaństwo, z którym w wielu aspektach jest tożsama, a w innych całkowicie odmienna.

Kultura prawna chrześcijaństwa

Mówiąc o kulturze prawnej chrześcijaństwa należy zbadać samo pochodzenie religii chrześcijańskiej. Chrześcijaństwo to zbiór określonych norm, przede wszystkim moralnych, ale także norm prawnych³⁷. W wielu aspektach widać podobieństwo do kultury prawnej judaizmu, w szczególności w źródłach prawa obu systemów. Podstawą chrześcijaństwa jest prawda objawiona przez Boga we wcieleniu Jezusa Chrystusa, którego życie i działalność datuje się na 7-8 r p.n.e. aż do 30-33 r n.e. Należy zauważyć, że działalność Chrystusa na ziemiach żydowskiej Palestyny nie odrzucała norm zawartych w *Starym Testamencie*. Jezus urodził się w rodzinie żydowskiej i był wychowywany wedle norm prawa żydowskiego. Jezus jako Syn Boży głosił odmienne prawa, niż jego żydowscy pobratymcy oraz uważał, że przestrzeganie owych „boskich” nakazów ma swoje uzasadnienie w istocie Stwórcy. Wszystkie te nowe treści zostały ujęte w zbiorach ksiąg, które chrześcijanie nazywają *Nowym Testamentem*. Wszelakie nauczania Chrystusa zostały w sposób najpełniejszy przedstawione przez jego ucznia, Pawła z Tarsu, który powszechnie uznawany jest za współtwórcę religii chrześcijańskiej. *Stary i Nowy Testament* tworzą razem wspólny zbiór ksiąg, który w chrześcijaństwie nazywany jest *Pismem Świętym* lub *Biblią*, co z greki oznacza zapisane karty, księgi. Natomiast *Biblia* określa siebie takimi nazwami jak *Święte Księgi* czy *Pismo*. W kulturze prawnej chrześcijaństwa widać wyraźne nawiązania do judaizmu³⁸, w szczególności

³⁶ E. Chat, *Judaizm...*, dz. cyt., s. 62,

³⁷ Zob. szerzej : J. Grabowski, *Prawo kanoniczne*, Warszawa 1948; J. Piwowarczyk, *Katolicka etyka społeczna*, Londyn 1960; J. F. Godlewski, *Katolicka myśl kościelna o prawie i państwie*, Warszawa 1985; A. Krzyżanowski, *Chrześcijańska moralność polityczna*, Warszawa 1948; Cz. Strzeszewski, *Ewolucja katolickiej nauki społecznej*, Warszawa 1978.

³⁸ Zob. szerzej: L. Trepp, *Żydzi...*, dz. cyt., s. 207, E. Chat, *Judaizm...*, dz. cyt., s. 32-33,

do podstawowych źródeł prawa, a mianowicie do *Pięcioksięgu*³⁹, który zarówno dla Żydów jak i Chrześcijan jest podstawowym prawem. W kulturze prawnej chrześcijaństwa pierwsze pięć ksiąg *Starego Testamentu* ma szczególne znaczenie, a dokładnie chodzi o zawarty w nich fragment tekstu zwany *Dekalogiem*, który jest głównym zbiorem dziesięciu przykazań wedle których powinni żyć chrześcijanie.

Zasięg kultury prawnej chrześcijaństwa jest obecnie najbardziej rozległy w porównaniu z innymi kulturami prawnymi wielkich religii. Wyznawcy Jezusa Chrystusa stanowią największą religię we współczesnym świecie szacowaną na ok. 1 800 mln wiernych. W skład chrześcijaństwa wchodzi katolicy w liczbie 850 mln, protestanci około 400 mln oraz wierni prawosławni w liczbie ok. 150 mln⁴⁰. Warto zauważyć, że ok 75 % wszystkich chrześcijan żyje w Europie oraz Ameryce Północnej i Południowej, choć od kilkunastu lat widać wzmożony przyrost wiernych religii chrystusowej w Azji. Chrześcijaninem zostaje każdy człowiek, który przyjmie chrzest zgodnie z porządkiem prawnym przedstawionym w prawie kanonicznym danego obrządku religii chrystusowej.

Analizując kulturę prawną chrześcijaństwa nie sposób pominąć wewnętrznego podziału jaki ma miejsce w tej kulturze. Głównym czynnikiem powodującym ten podział jest stosunek do władzy w Kościele. Na tym tle wyróżniamy katolicyzm, protestantyzm oraz prawosławie.

W Kościele katolickim przyjmuje się, że prymat władzy spoczywa w rękach papieża. Za tą opcją przemawiają takie doktryny jak *papializm* czy *hierokratyzm*. W historii Kościoła katolickiego możemy jednak spotkać nurt, który wszelką władzę przekazywał soborowi powszechnemu a nie papieżowi (*koncylializm*). Urząd papieski i przyznana mu władza pochodzi z wyboru (element republikański), jest sprawowana jednoosobowo i dożywotnie (element monarchiczny) oraz dąży do boskiego sprawowania władzy na ziemi (element teokratyczny). Na przestrzeni wieków często jednak dochodziło do sytuacji, w których to władza papieska często próbowała podporządkować sobie władzę świecką, ale równie często dochodziło do symbiotycznego współistnienia obu rodzajów władzy. Zgodnie z tymi relacjami wpływ, jaki wywierała kultura prawna chrześcijaństwa na świecką kulturę prawną był różny. Ważnym aspektem kultury prawnej katolicyzmu jest jej stosunek do prawa i moralności. Wykształciły się dwa odłamy w obrębie tego zagadnienia: podejście skrajne i podejście umiarkowane. W ramach tych pierwszych wyróżnia się koncepcje w których przewagę przyznaje się prawo (*tutiorizm*) lub też odwrotnie, czyli przewaga stoi po stronie

³⁹ M. Rosik, *Judaizm u początków ery chrześcijańskiej*, Wrocław 2008, s.180-182.

⁴⁰ R. Tokarczyk, *Komparatystyka...*, dz. cyt., s. 129.

moralności (*laksyzm*); umiarkowane podejście natomiast sprzyja moralności w sytuacji, gdy argumenty przeciw prawne są silniejsze (*probabilioryzm*), gdy argumenty są wyrównane (*ekwiprobalizm*) oraz gdy argumenty moralne są silniejsze (*probalizm*)⁴¹. Skrajne podejścia zostały przez Kościół katolicki odrzucone, a akceptacja norm prawnych została pozostawiona do każdorazowej oceny ich racji.

Protestancka kultura prawna wyraża podgląd, że prymat w Kościele jest przyznany każdemu członkowi wspólnoty z osobna, który samodzielnie dokonuje interpretacji *Pisma Świętego*. Ortodoksyjni protestanci rozumieją Biblię w sposób dosłowny, natomiast odłam liberalny wskazuje na interpretację symboliczną. Sam termin protestantyzm pochodzi od protestacji jakiej dokonał Marcin Luter przeciw bezbożnemu i gnuśnemu życiu hierarchów Kościoła katolickiego w XVI w. Odłam protestancki przyznaje o wiele więcej praw osobowych swoim wiernym niż ma to miejsce w katolicyzmie lub prawosławiu. Odrzuca on dogmatyzm religijny czy tworzenie tzw. Kościołów państwowych. Skrajne odłamy protestantyzmu są nacechowane antylegalistycznie, gdyż uważają, że głęboko wierzący człowiek nie podlega żadnemu prawu, jest ponad nim, a dopiero gdy grzeszy staje się podmiotem prawa. Protestanci fundamentaliści zamiast prawa szerzą ideologię miłości, wiary i nadziei. Do najistotniejszych wyznań protestanckich mających wpływ na protestancką kulturę prawna zaliczyć należy z pewnością luteranizm, kalwinizm i w szczególności anglikanizm⁴². Prawosławna kultura prawna prymat władzy przyznaje samemu *Prawu*. Uwidacznia się to już choćby w samej nazwie tego odłamu chrześcijaństwa. Wyznanie prawosławne jest w zasadzie tożsame z katolickim pod względem norm prawnych. Różniącymi aspektami są z pewnością odrzucanie przez prawosławnych dogmatu poczęcia Jezusa Chrystusa czy też nieomyślność władzy papieskiej. Rozbieżności uwidaczniają się również w podstawowych obrzędach chrześcijańskich takich jak chrzest (w prawosławiu chrzest sprawowany jest poprzez trzykrotne zanurzenie w wodzie) czy bierzmowanie, które dokonywane jest od razu po sakramencie chrztu⁴³. Warto wspomnieć, że wyznanie prawosławne dopuszcza kapłaństwo żonatych mężczyzn, rozwody oraz bazuje na późniejszym kalendarzu świątecznym (o 13 dni)⁴⁴.

Podsumowanie

⁴¹ R. Tokarczyk, *Komparatystyka...*, dz. cyt., s. 132,

⁴² Zob. : K. Karski, *Symbolika. Zarys wiedzy o Kościołach i wspólnotach chrześcijańskich*, Warszawa 2003.

⁴³ Tamże, s. 36.

⁴⁴ Tamże, s. 33.

Porównując kultury prawne judaizmu i chrześcijaństwa nie sposób nie zauważyć wielu podobieństw zachodzących między nimi. Istotnym elementem łączącym owe kultury prawne są z pewnością źródła prawa, na bazie których te kultury prawne powstały. Zarówno w religii judaistycznej jak i chrześcijańskiej, szczególne miejsce zajmują księgi *Starego Testamentu*, a w szczególności *Pięcioksiąg*, który jest podstawowym źródłem prawa dla Żydów jak i chrześcijan. Należy pamiętać, iż w obu kulturach prawnych religii dostrzegamy szereg analogi; jedna jak i druga kultura prawna bazuje na religii objawionej⁴⁵, monoteistycznej wierze w Boga⁴⁶, w obu tych kulturach prawnych dostrzegamy głęboki humanitaryzm⁴⁷ zakorzeniony w normach religijnych, mówiący o obowiązku poszanowania życia od momentu poczęcia oraz godności osoby ludzkiej⁴⁸.

Różnice jakie dzielą kulturę prawną judaizmu i kulturę prawną chrześcijaństwa wpływają w głównej mierze z interpretacji Biblii⁴⁹. Wspomnieć jednak należy, że Żydzi nie uznają *Nowego Testamentu*⁵⁰, który dla chrześcijan wchodzi w skład *Pisma Świętego*. Interpretacja prawa, nakazów i zakazów wywodzących się z Biblii jest często dokonywana przez naród żydowski w sposób dosłowny, literalny⁵¹. Natomiast chrześcijanie rozumieją normy zawarte na kartach Biblii w sposób metaforyczny. Różne jest również wyobrażenie Boga w obu kulturach prawnych. W judaizmie wszechpotężnym Stwórcą jest Jahwe - byt jednoosobowy. W religii chrześcijańskiej występuje ten sam Bóg, ale w trzech osobach tworząc *Tróję Świętą* (Bóg, Syn Boży-Jezus Chrystus i Duch Święty). Żydzi odrzucają tezę o boskim pochodzeniu Chrystusa i traktują go jako jednego z wielu proroków. Rozpatrując kolejne różnice należy wspomnieć o obecnym w obu religiach rytualizmie, jednak przejawiającym się w znacznej mierze w sposób odmienny. Pomimo tego, że występują w obu kulturach rytuały zbliżone do siebie pod względem znaczeniowym to należy zauważyć, że symbolika jak i formy owych rytuałów się od siebie różni.

Na sam koniec warto wspomnieć o deklaracji z Seelisbergu⁵², która określa podstawowe podobieństwa między Chrześcijanami i Żydami. Stwierdza ona między innymi,

⁴⁵ E. Chat, *Judaizm...*, dz. cyt., s. 29.

⁴⁶ Tamże, s. 84-85.

⁴⁷ Na temat etyki judaizmu zob. szerzej: W. Tyloch, *Judaizm...*, dz. cyt., s. 295-305.

⁴⁸ L. Trepp, *Żydzi...*, dz. cyt., s. 223.

⁴⁹ Tamże, s. 220.

⁵⁰ Co każdy powinien wiedzieć..., dz. cyt., s. 24.

⁵¹ Tamże, s. 21-23.

⁵² Podczas spotkania w Seelisbergu (Szwajcaria) w 1947 r. katolicy i żydzi ogłosili dokument, który nosi nazwę 10 punktów z Seelisbergu albo 10 przykazań z Seelisbergu. Opracowali go wspólnie francuski historyk żydowskiego pochodzenia Jules Isaac⁶² (1877-1963) oraz filozof Jacques Maritain (1882-1973)⁶³. Podkreślano w nim konieczność współistnienia religii, wskazano na wspólne korzenie chrześcijaństwa i judaizmu, przestrzegano przed traktowaniem żydów jako wrogów i jedynych winnych śmierci Jezusa.

że Jezus, Bóg w ludzkiej postaci, został zrodzony z żydowskiej matki⁵³, a cały jego ród pochodzi od staro biblijnego Dawida oraz że uczniowie Jezusa podążający za jego naukami byli, wszakże Żydami. Ponadto dokument ten zakazuje przedstawiania narodu żydowskiego jako narodu, który skazał na śmierć Chrystusa, gdyż to nie wszyscy Żydzi i nie tylko oni posłali Jezusa na krzyż⁵⁴. Godnym uwagi jest również oświadczenie opublikowane w 2000 r. na temat dialogu żydowsko-chrześcijańskiego pt. *Dabru emet (Mówcie prawdę)*⁵⁵.

Niewątpliwie wspólnym aspektem kultur prawnych judaizmu i chrześcijaństwa jest ich wpływ na kultury, religie i systemy prawne na całym świecie. Zarówno zakres terytorialny jak i ideologiczny obejmuje praktycznie cały cywilizowany świat. Wartym podkreślenia jest fakt, iż, omawiane kultury prawne często na siebie oddziałują, a w niektórych elementach jawnie się przenikają. Z całą pewnością można stwierdzić, że zarówno kultura prawna judaizmu⁵⁶ jak i kultura prawna chrześcijaństwa przez wieki miały istotny wpływ na prawo, politykę, państwo oraz kulturę, a obecnie również kształtują w sposób globalny życie społeczne, polityczno-prawne i kulturalne ludzi na ziemi.

⁵³ D. de La Mainsonneuve, *Judaizm...*, dz. cyt., s.151.

⁵⁴ Zob. D. de La Mainsonneuve, *Judaizm...*, dz. cyt., s.160-162.

⁵⁵ Oświadczenie to zawiera osiem zasadniczych kwestii: „Żydzi i chrześcijanie czczą tego samego Boga; Żydzi i chrześcijanie uważają za autorytet tę samą księgę-Biblię (zwaną przez Żydów Tanach, a przez chrześcijan Starym Testamentem); Chrześcijanie mogą respektować żydowskie prawa do Ziemi Izraela; Żydzi i chrześcijanie przyjmują zasady moralne Tory; Nazizm nie był fenomenem chrześcijańskim; Różnica pomiędzy Żydami a chrześcijanami nie może być przewyższona siłami ludzkimi. Stanie się to, gdy Bóg zbawi cały świat, jak obiecuje Pismo; Nowe stosunki między Żydami a chrześcijanami nie osłabią żydowskich praktyk religijnych; Żydzi i chrześcijanie muszą razem pracować na rzecz sprawiedliwości i pokoju.” [w:] M. Płazowska (red.), *Co każdy powinien wiedzieć...*, dz. cyt., s. 138.

⁵⁶ E. Chat, *Judaizm...*, dz. cyt., s. 86-87.

Bibliografia

- Chat E., *Judaizm-Religia Żydowska*, Kielce 2007.
- Co każdy powinien wiedzieć o judaizmie*, M. Płazowska (red.), Kraków 2007.
- Dąbrowski E., *Judaizm*, w: *Religie świata*, Warszawa 1967.
- de La Mainsonneuve D., *Judaizm. Podstawowe wiadomości*, przeł. B. Filipowicz, Warszawa 2010.
- de Lubac H., *Katolicyzm. Społeczne aspekty dogmatu*, Kraków 1961.
- Gershom S., *Mistycyzm żydowski i jego główne kierunki*, przeł. I. Kania, Warszawa 1997.
- Godlewski J.F., *Katolicka myśl kościelna o prawie i państwie*, Warszawa 1985.
- Grabowski J., *Prawo kanoniczne*, Warszawa 1948.
- Grzybowski S., *Dzieje prawa*, Ossolineum 1981.
- Historia chrześcijaństwa*, B. Bojar (red.), Warszawa 2002.
- Horoszewicz M., *Przez dwa milenia do rzymskiej synagogi. Szkice o ewolucji postawy Kościoła katolickiego wobec Żydów i judaizmu*, Warszawa 2001.
- Karski K., *Symbolika. Zarys wiedzy o Kościołach i wspólnotach chrześcijańskich*, Warszawa 2003.
- Katolicyzm A-Z*, Z. Pawlak (red.), Poznań 1982.
- Krzyżanowski A., *Chrześcijańska moralność polityczna*, Warszawa 1948.
- McKenzie J.L., *Kościół rzymsko-katolicki*, Warszawa 1972.
- Pięć wielkich religii świata*, E. Brunner-Traut (red.), Warszawa 2002.
- Piowowarczyk J., *Katolicka etyka społeczna*, Londyn 1960.
- Ratzinger J., *Wprowadzenie w chrześcijaństwo*, Kraków 1970.
- Rosik M., *Judaizm u początków ery chrześcijańskiej*, Wrocław 2008.
- Scholem G., *Judaizm. Pięć głównych pojęć*, przeł. J. Zychowicz, Kraków 1991.
- Strzeszewski Cz., *Ewolucja katolickiej nauki społecznej*, Warszawa 1978.
- Tokarczyk R., *Komparatystyka prawnicza*, Zakamycze 2002.
- Tokarczyk R., *Współczesne kultury prawne*, Zakamycze 2002.
- Trepp L., *Żydzi, naród, historia, religia*, Warszawa 2009.
- Tyloch W., *Judaizm*, Warszawa 1987.

Znosko A., *Kanony Kościoła prawosławnego*, Warszawa 1978.

Anna Kuchciak

(Uniwersytet Wrocławski)

Wpływ procesów demograficznych na prawo wyborcze

ABSTRACT

The influence of demographic processes on the electoral law

The aim of this article is a brief indication of demographic changes on the electoral law. Special attention is paid to the ageing of society, because the progressive character of this process. The article especially emphasises – as prescribed by the Election Code dated 5th January 2011 – solutions to help older people to participate in elections which include alternative voting procedures or electoral wards in welfare homes. For reference purposes, the impact of migration movements on electoral regulations was presented.

Słowa kluczowe: prawo wyborcze, procesy demograficzne, osoby starsze, alternatywne sposoby głosowania, odrębne obwody głosowania

Starożytne zaczątki prawa wyborczego dały solidne podwaliny pod współczesne rozwiązania, a w określonym przedziale temporalnym toczyły się złożone, choć niejednostajne procesy ewolutywne. Ich intensyfikacja skorelowana była często ze stanowczą demonstracją woli społecznej. Satysfakcjonująca realizacja postulatów wspólnoty była często odraczana, ale zainteresowanie społeczeństwa podtrzymywało temat wyborów w przestrzeni publicznej. Rozprzestrzeniająca się koncepcja pierwszej generacji praw człowieka wzmacniała argumenty postulatorów większego wpływu jednostek na sprawowanie władzy. Ustawiczna obecność zagadnienia w debacie sprzyjała także krytycznej refleksji oraz formułowaniu konstruktywnych propozycji optymalizacji elekcji na poziomie konfiguracji elementów poszczególnych etapów procesu, a także przełożenia ich konkretnego kształtu na wynik wyborów.

Prawo wyborcze podlega ustawicznym przeobrażeniom. Urzeczywistnia się w nich przede wszystkim optymalizacyjny imperatyw, chociaż pobudki do modyfikacji mogą mieć różnoraki charakter – to najczęściej zmienna kombinacja wielu faktorów. Wydaje się jednak,

że progresywny charakter rzeczywistości jest newralgiczną determinantą - „(...) gwałtowny postęp cywilizacyjny wymaga unowocześnienia procesu głosowania, by pełniej odpowiadał on stylowi życia i technice XXI wieku”¹. Swoistym *signum temporis* jest wszechogarniająca informatyzacja, która weszła również do obiegu prawa wyborczego. Pod uwspółcześnianie oblicza antycznych ideałów można zaliczyć *e-voting*² – oddanie głosu przy użyciu urządzenia elektronicznego. Ten sposób głosowania uskuteczniany jest pod różnymi szerokościami geograficznymi, jednak idące za nim nakłady (zwłaszcza finansowe) przełożyły się na jego względną popularność w praktyce wyborczej. Mimo tego temat pojawia się systematycznie w literaturze przedmiotu³. Stymulantem zmian w prawie wyborczym są również procesy demograficzne, choć nie są one kwalifikowane jako prymarne determinanty. Skala komplikacji z nich wynikłych – bez podjętych uprzednio działań zapobiegawczych – będzie w pełni odczuwalna dopiero w dalszej perspektywie czasowej, rzutując negatywnie na różne sfery ludzkiej aktywności. Wśród postępujących procesów ludnościowych wyróżnia się starzenie się społeczeństwa – osoby starsze są obecnie znaczną (i liczącą się) częścią zbiorowego podmiotu suwerenności, a zgodnie z prognozami demograficznymi ich udział w ogólnej liczbie ludności będzie się systematycznie powiększał. Potrzeby seniorów są dostrzegane przez ustawodawcę kształtującego prawo wyborcze, wespół jednak z innymi wyborcami znajdującymi się w specyficznym położeniu. Zapotrzebowanie na szczególne, dostosowane do konkretnych członków elektoratu konstrukcje normatywne sygnalizowane jest także w rozlicznych opracowaniach gruntownie i skrupulatnie analizujących system prawa wyborczego⁴. Uwypuklają one podstawowy problem, z jakimi już zmagają się osoby starsze, a jaki będzie narastał – wyłączenie tej grupy osób z kluczowej czynności wyborczej. Choć oddanie głosu stanowi zaledwie punkt na rozległej osi czasu wydarzenia, jakimi są

¹ K.W. Czaplicki, *Alternatywne sposoby głosowania (Zarys problemów)*, [w:] Międzynarodowa Konferencja Naukowa nt.: *Alternatywne sposoby głosowania a aktywizacja elektoratu*, Rzeszów, 26-27 marca 2007 roku, S. Grabowska, R. Grabowski (red.), Rzeszów 2007, s. 29.

² Zob. szerzej: A. Sokala, *Głosowanie elektroniczne*, [w:] A. Sokala, B. Michalak, P. Uziębło, *Leksykon prawa wyborczego i referendalnego oraz systemów wyborczych*, Warszawa 2013, s. 66.

³ Zob. szerzej, np.: R. Balicki, A. Preisner, *e-Voting – szanse, możliwości, zagrożenia*, [w:] Międzynarodowa Konferencja Naukowa..., dz. cyt., S. Grabowska, R. Grabowski (red.); M. Musiał-Karg, *E-voting jako nowa forma uczestnictwa obywateli w procesach wyborczych. Doświadczenia wybranych państw europejskich*, [w:] *Prawo wyborcze i wybory. Doświadczenia dwudziestu lat procesów demokratycznych w Polsce*, A. Stelmach (red.), Poznań 2010; J. Rzucidło, *Perspektywy głosowania za pośrednictwem Internetu w Rzeczypospolitej Polskiej*, „Studia Wyborcze”, t.15/2013; I. Dyś-Branicka, *E-voting jako alternatywna procedura głosowania na przykładzie Estonii – szanse i zagrożenia*, [w:] *Instytucje demokracji bezpośredniej w praktyce*, O. Hałub, M. Jabłoński, M. Radajewski (red.), Wrocław 2016.

⁴ Sztandarowym przykładem jest przede wszystkim raport pt.: *Gwarancje korzystania z czynnego prawa wyborczego przez osoby starsze i osoby z niepełnosprawnościami. Analiza i zalecenia* (J. Zbieranek (red. tomu), Warszawa 2012), wydany przez Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich. Opracowanie w sposób analityczny podchodzi do przedmiotowego zagadnienia, szczegółowo podejmując rozwiązania wpisujące się w tytułową tematykę i formułując również (poprzedzone wnioskami) rekomendacje.

wybory, to jednak właśnie uzewnętrznienie decyzji wyborcy wydaje się tym najdonioślejszym momentem, którego seniorzy są często – wbrew własnej woli – pozbawiani.

Na fundamencie demokratycznych idei wzniesiono przez stulecia filary podtrzymujące konstrukcję prawa wyborczego, znane powszechnie jako jego zasady, w katalogu których wymienia się przede wszystkim: powszechność, bezpośredniość, równość, tajność głosowania i proporcjonalność⁵. W tym kanonie swą ważkością wyróżnia się zasada powszechności, wyznaczająca krąg wyborców. Historyczny rys rozwoju demokracji na świecie ilustruje tendencję do poszerzania grupy podmiotów korzystających z praw wyborczych, umożliwiającą realizację zasady suwerenności narodu. Stopniowe znoszenie ograniczeń przejawiało się przede wszystkim w eliminacji ich zinstytucjonalizowanych postaci, znanych jako tzw. cenzusy⁶, czyli – w znacznym uproszczeniu – określone w regulacjach prawnych kryteria ograniczające przyznanie podmiotowych praw wyborczych. Występowały one w różnych modyfikacjach i konfiguracjach, także nierównocześnie rugowane były z porządków prawnych poszczególnych państw⁷. Skrojoną na miarę puentą wydaje się być zatem

⁵ Polska ustawa zasadnicza (Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r.; Dz.U. z 1997 r., Nr 78 poz. 483 ze zm.; dalej: Konstytucja RP lub ustawa zasadnicza) operuje pięcioma zasadami, choć w „komplecie” odnoszą się jedynie do wyborów do Sejmu (art. 96 ust. 2 Konstytucji RP), w pozostałych przypadkach ustrojodawca zdecydował się na okrojony pakiet (powszechność, równość, bezpośredniość i tajność głosowania w wyborach prezydenckich, art. 127 ust. 1 Konstytucji RP, oraz w wyborach do organów stanowiących jednostek samorządu terytorialnego, art. 169 ust. 2 Konstytucji RP; powszechność, bezpośredniość i tajność głosowania w wyborach do Senatu, art. 97 ust. 2 Konstytucji RP). W wyliczeniu należy również uwzględnić zasadę wolnych wyborów, chociaż – jak odnotował B. Banaszak – została ona przez obecną Konstytucję wyeliminowana z zasad konstytucyjnych, co stanowi regres (B. Banaszak, *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, Warszawa 2012, s. 567).

⁶ Warto rozwinąć, że cenzus jest dwójako rozumiany: „Po pierwsze, jako każdy warunek, od którego uzależnione jest korzystanie człowieka z podmiotowych praw wyborczych. Po drugie natomiast jako dyskryminujące wyłączenie od korzystania z podmiotowych praw wyborczych z uwagi na brak określonych kwalifikacji” (A. Sokala, *Cenzusy wyborcze*, [w:] A. Sokala, B. Michalak, P. Uziębło, *Leksykon...*, dz. cyt., s. 26). Implikuje to dalszy podział – w oparciu o pierwszy pogląd wyróżnia się cenzusy wyborcze: występujące w przeszłości oraz współczesne (Tamże). Zwolennicy drugiego z przedstawionych poglądów „(...) występujące obecnie ograniczenia w korzystaniu z podmiotowych praw wyborczych (z uwagi na obywatelstwo, wiek, domicyl, stan umysłu i pełnię praw publicznych) uznają za naturalne (niedyskryminujące) wyłączenia od korzystania z praw wyborczych, a nie cenzusy wyborcze” (Tamże).

⁷ Bazując na polskim przykładzie, znamionną cezurą na osi czasu jest 1918 r. – podkreślić trzeba, że już sto lat temu wyłączona została wynikająca z płci zależność w korzystaniu z prawa wyborczego, a ten właśnie cenzus eliminował w partykularnych przypadkach kobiety z korpusu wyborczego na kontynencie europejskim do lat 80-tych XX wieku. Dekret o ordynacji wyborczej do Sejmu Ustawodawczego (Dz.U. z 1918 r. Nr 18, poz. 46, dalej: dekret) ustanowił jednak cenzus zawodowy, który pozbawiał prawa wybierania wojskowych wszystkich stopni i wszystkich rodzajów broni w służbie czynnej (art. 4 dekretu). Wyłączenie związane z pełnieniem służby wojskowej zostało wprowadzone na poziom regulacji konstytucyjnych w 1921 r. – wojskowi w służbie czynnej zostali pozbawieni czynnego prawa wyborczego (art. 12 zd. 3 ustawy z dnia 17 marca 1921 r. - Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej; Dz.U. z 1921 r. Nr 44, poz. 267 ze zm.; dalej: Konstytucja Marcowa), jednak mogli zostać wybrani do izb parlamentu. Następchini Konstytucji Marcowej odniosła się również do warunków korzystania z praw wyborczych (m.in. art. 33 Ustawy Konstytucyjnej z dnia 23 kwietnia 1935 r.; Dz.U. z 1935 r. Nr 30, poz. 227; dalej: Konstytucja Kwietniowa), jednak trzon prawa wyborczego stanowiły regulacje rozwinęte przez lipcowe ordynacje wyborcze do obu izb parlamentarnych (ustawa z dnia 8 lipca 1935 r. - Ordynacja wyborcza do Sejmu (Dz.U. z 1935 r., Nr 47 poz. 319) oraz ustawa z dnia 8 lipca 1935 r. - Ordynacja wyborcza do Senatu (Dz.U. z 1935, Nr 47 poz. 320)). Czynne prawo wyborcze zostało obwarowane szeregiem

konstatacja J. Buczkowskiego, iż „(...) istota zasady powszechności tkwi w elektoracie (wyborcach)”⁸. Nadto, wyszczególnienie elektoratu prawnego oraz faktycznego⁹ zachęca do wnikliwszej analizy problematyki wyborczej, potwierdzając jednocześnie jej frapującą wieloaspektowość. O ile w odniesieniu do czynnego prawa wyborczego debata doktrynalna nieco okrzepła, to rozbieżność pomiędzy ogółem wyborców a liczbą jednostek korzystających w rzeczywistości z przyznanej możliwości ochoczo poddawana jest pod dyskusję. Frekwencja wyborcza absorbuje przedstawicieli wielu dziedzin nauki, eksplorujących zarówno czynniki zaangażowania uprawnionych, jak i przyczyny rezygnacji z głosowania. Ciężar zainteresowania przesuwają się w stronę absencji, pojmowanej jako zaniechanie udziału w głosowaniu¹⁰. Zawiniona absencja to złożone zjawisko¹¹, jednak jego *spiritus movens* stanowi wola jednostki, przez co ustępuje miejsca sytuacji determinowanej przyczynami niezależnymi od wyborcy, uniemożliwiającymi udział w akcie wyborczym. Niezawiniona absencja urasta do rangi problemu priorytetowego, bowiem z korpusu wyborczego może zostać praktycznie wyłączony spory wycinek osób. Przegląd przyczyn absencyjnych ilustruje ich zróżnicowanie, identyfikując jednocześnie rozliczne kategorie osób, które nie mogą wykorzystać posiadanego prawa wyborczego. Wśród nich wyraźnie zarysowuje się szczególne położenie osób starszych. Ustawodawca wdrożył kilka konstrukcji, potencjalnie eliminujących niesprawność systemu, do których zalicza się przede wszystkim alternatywne procedury głosowania¹².

obostrzeń. Uwagę zwracają przepisy odnoszące się do wojskowych, należących do części zmobilizowanej wojska, a także marynarki wojennej - nie brali oni udziału w głosowaniu. Co więcej, należało jeszcze dopełnić warunki wpisujące się w cenzus wykształcenia czy zaufania.

Obecnie obowiązująca ustawa zasadnicza w art. 62 ustanawia czynne prawo wyborcze. Ustrojodawca określił pozytywne i negatywne przesłanki korzystania z niego (B. Banaszak, M. Jabłoński, *Komentarz do art. 62, pkt III, [w:] Konstytucje Rzeczypospolitej oraz komentarz do Konstytucji RP z 1997 roku*, J. Boć (red.), Wrocław 1998, s.117). Do pierwszej grupy zaliczono wymóg ukończenia 18 lat (najpóźniej w dniu głosowania) oraz posiadania polskiego obywatelstwa. Kolejną kategorię przesłanek zawiera art. 62 ust. 2 Konstytucji RP, pozbawiając prawa wybierania osoby, które prawomocnym orzeczeniem sądowym są ubezwłasnowolnione lub pozbawione praw publicznych albo wyborczych.

⁸ J. Buczkowski, *Podstawowe zasady prawa wyborczego III Rzeczypospolitej*, Lublin 1998, s. 47.

⁹ Według J. Buczkowskiego, elektorat prawny to „(...) ogół obywateli, którym przysługuje prawo wybierania” (Tamże, s. 48), natomiast elektorat faktyczny to ogół głosujących (Tamże, s. 47).

¹⁰ B. Michalak, *Absencja wyborcza*, [w:] A. Sokala, B. Michalak, P. Uziębło, *Leksykon...*, dz. cyt., s. 15.

¹¹ Tamże, s. 15.

¹² W ramach podsumowania tego fragmentu, warto przywołać następujący komentarz: „Absencja przymusowa ma (...) miejsce wtedy, gdy wyborca z przyczyn od niego niezależnych nie może oddać głosu w wyborach. Wynika z tego, iż w przypadku absencji przymusowej wina spada na państwo, które nie jest w stanie zapewnić obywatelowi możliwości oddania głosu. Problem ten jest na gruncie polskim ściśle związany z alternatywnymi sposobami głosowania. Ich wprowadzenie zapewniłoby bowiem możliwość oddania głosu »na odległość«, przyczyniając się do redukcji liczby potencjalnych wyborców, których obejmuje definicja absencji przymusowej” (R. Grabowski, S. Grabowska, *Środowisko teoretyków i praktyków prawa wyborczego wobec postulatu reformy polskiego systemu wyborczego z wykorzystaniem alternatywnych sposobów głosowania* [w:] *Międzynarodowa Konferencja Naukowa...*, dz. cyt., S. Grabowska, R. Grabowski (red.), s. 313). Rozwiązania pierwotnie miały być wymierzone w problem niezawinionej rezygnacji z głosowania, jednak nie można tracić z pola widzenia drugiej sfery ich oddziaływania: „(...) alternatywne procedury głosowania wprowadzone zostały do systemów wyborczych przeważającej większości państw jako mechanizmy mające gwarantować

Ustawa z dnia 5 stycznia 2011 r. - Kodeks wyborczy¹³ już na etapie procesu legislacyjnego wzbudziła powszechne zainteresowanie. Fundamentalny atut tego aktu prawnego dostrzegano w jego kompleksowym charakterze. Dla polskiego prawa wyborczego progresem miało być również wprowadzenie wielu innowacyjnych rozwiązań. Do *novum* kwalifikował się „pakiet”¹⁴ alternatywnych procedur głosowania, o których praktycznym zastosowaniu debatowano na długo przed uchwaleniem Kodeksu wyborczego¹⁵. Oprócz szeregu bezspornych zalet, zgłaszano też niebezpieczne wątpliwości¹⁶, dotyczące nade wszystko realizacji tzw. przymiotników wyborczych. „Punktem odniesienia dla »alternatywy« jest tradycyjny, podstawowy tryb głosowania w lokalu wyborczym”¹⁷, który wiąże się z osobistym stawiennictwem. Artykuł 2 k.w. „(...) proklamuje zasadę głosowania osobistego, stanowiącą – obok zasady głosowania imiennego – integralną komponentę zasady bezpośredniości prawa wyborczego (...)”¹⁸, jednak wymóg nie ma bezwzględniego charakteru¹⁹. „Od reguły tej sam kodeks może ustanowić odstępstwa, gdy będą za tym przemawiały potrzeby części wyborców”²⁰, a takowe przejawiają chociażby osoby starsze. Zostały one zaliczone do grona głównych beneficjentów nowych rozwiązań prawa

powszechność wyborów poprzez likwidację bądź znaczące zredukowanie wszelkich organizacyjnych barier, jakie mogą napotkać wyborcy. (...) Dopiero z czasem, wraz z kolejnymi etapami upowszechniania tych procedur, a w szczególności wraz z umożliwieniem korzystania z nich przez wszystkich wyborców bez względu na przyczynę, a często nawet bez konieczności składania wniosku, podnosić zaczęto kwestię wpływu takich procedur na frekwencję wyborczą, oczekując jej podniesienia” (J. Zbieranek, *Alternatywne procedury głosowania w polskim prawie wyborczym - gwarancja zasady powszechności wyborów czy mechanizm zwiększania frekwencji wyborczej?*, Warszawa 2013, s. 77).

¹³ T.j.: Dz.U. z 2018 r., poz. 754 ze zm., dalej: Kodeks wyborczy lub k.w.

¹⁴ J. Zbieranek, *Alternatywne procedury głosowania...*, dz. cyt., s. 150.

¹⁵ Na marginesie trzeba zwrócić uwagę, że „(...) od 1990 r. podejmowano próby wprowadzenia alternatywnych procedur głosowania. Ostatecznie, pod koniec pierwszej dekady XXI wieku prace te cechowało największe natężenie, a część z postulowanych zmian udało się wprowadzić, czego ukoronowaniem było uchwalenie całego pakietu nowych procedur w kodeksie wyborczym” (J. Zbieranek, *Nowe procedury: głosowanie korespondencyjne i przez pełnomocnika* [w:] *Kodeks wyborczy...*, dz. cyt., K. Skotnicki (red.), Warszawa 2011, s. 41).

¹⁶ O wieloaspektowości dyskursu mogą świadczyć esencjonalne komentarze na jego temat, np.: „(...) przy rozpatrywaniu problemów alternatywnych sposobów głosowania, będziemy mieli do czynienia z dwoma grupami problemów: technicznych (praktycznych) i filozoficznych (ideowych)” (A. Łuszczynski, *Alternatywne sposoby głosowania a problemy demokracji*, [w:] *Międzynarodowa Konferencja Naukowa...*, dz. cyt., S. Grabowska, R. Grabowski (red.), s. 270). K. W. Czaplicki dodaje, iż: „Przy wyborze innowacyjnych dla naszego systemu wyborczego technik głosowania muszą być uwzględnione zarówno czynniki społeczne, jak i ekonomiczne, ale także potencjalne zagrożenia, jakie modyfikacja procedury głosowania może nieść dla przejrzystości wyborów i ich demokratycznego przebiegu oraz możliwości kontroli społecznej nad ustalaniem ich wyników” (Tenże, *Alternatywne sposoby głosowania...*, dz. cyt., [w:] *Międzynarodowa Konferencja Naukowa...*, dz. cyt., S. Grabowska, R. Grabowski (red.), s. 47).

¹⁷ J. Zbieranek, *Alternatywne procedury głosowania...*, dz. cyt., s. 15

¹⁸ A. Biłgorajski, *Komentarz do art. 2 [w:] Kodeks wyborczy. Komentarz. T. 1, Komentarz do artykułów 1-151*, A. Biłgorajski (red.), Katowice 2017, s. 28.

¹⁹ Tamże.

²⁰ B. Banaszak, *Kodeks wyborczy. Komentarz*, Warszawa 2015, s. 12.

wyborczego, właśnie ze względu na możliwość korzystania z alternatywnych sposobów głosowania²¹.

W pierwszej kolejności należy zogniskować uwagę na konstrukcji, która w przeciągu siedmiu lat obowiązywania Kodeksu wyborczego była poddawana korektom, lecz ustrzegła się rozległych zmian. Głosowaniu przez pełnomocnika²² został dedykowany w całości Rozdział 7 k.w.²³, a otwierający jednostkę systematyzacyjną artykuł identyfikuje grupy wyborców, które mogą udzielić pełnomocnictwa do głosowania, bowiem „(...) jest to rozwiązanie o ograniczonym podmiotowo charakterze”²⁴. Wyznaczony art. 54 k.w. krąg adresatów obejmuje wyborców niepełnosprawnych²⁵ o znacznym lub umiarkowanym stopniu niepełnosprawności (w rozumieniu ustawy z dnia 27 sierpnia 1997 r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnieniu osób niepełnosprawnych²⁶)²⁷ oraz tych, którzy najpóźniej w dniu głosowania kończą 75 lat²⁸. Instytucja ta skierowana jest zatem do „(...) wyborców, którzy z różnych względów nie mogą samodzielnie (lub jest to dla nich znaczącym utrudnieniem) głosować osobiście w dniu wyborów w lokalu wyborczym”²⁹ i traktowana jest jako wyjątek od zasady osobistego głosowania w wyborach powszechnych. Już na wstępie przywołanego rozdziału zakomunikowano wyłączenie możliwości skorzystania z głosowania przez pełnomocnika, jeżeli wyborca głosuje w odrębnych obwodach głosowania³⁰. Co więcej, wyborca niepełnosprawny nie może ustanowić pełnomocnictwa, jeżeli (wcześniej) zgłosił zamiar głosowania korespondencyjnego³¹.

²¹ B. Przywora, *Nowe instrumenty w świetle Kodeksu wyborczego – próba oceny ich znaczenia w praktyce z uwzględnieniem oddziaływania na społeczności lokalne* [w:] *Praktyka realizacji biernego prawa wyborczego w Polsce: źródła regulacji, wykładnia przepisów prawa i efekty ich stosowania w świetle ustawy Kodeks wyborczy*, M. Mączyński (red. nauk.), Warszawa 2015, s. 159.

²² Wymaga zaznaczenia, że jeszcze na etapie formułowania propozycji polskiego wydania tego alternatywnego sposobu głosowania, stanowił on temat wnikliwych analiz, punktujących nie tylko mocne, ale również słabsze strony tego rozwiązania, zob. np.: A. Rakowska, *Głosowanie przez pełnomocnika (uwagi krytyczne)*, „Studia Wyborcze”, t. 4/2007.

²³ W Dziale I „Przepisy wstępne”.

²⁴ A. Jackiewicz, *Głosowanie korespondencyjne oraz głosowanie przez pełnomocnika jako alternatywne metody głosowania w świetle polskiego Kodeksu wyborczego*, „Białostockie Studia Prawnicze”, z. 20/2016, s. 278.

²⁵ Zgodnie z tzw. słowniczkiem ustawowym zawartym w art. 5 k.w., przez wyborcę niepełnosprawnego należy rozumieć „wyborcę o ograniczonej sprawności fizycznej, psychicznej, umysłowej lub w zakresie zmysłów, która utrudnia mu wzięcie udziału w wyborach” (art. 5 pkt 11 k.w.).

²⁶ T.j.: Dz.U. z 2018 r., poz. 511 ze zm.

²⁷ Art. 54 § 1 k.w.

²⁸ Art. 54 § 3 k.w.

²⁹ T. Strzałkowski, *Rozdział 7. Głosowanie przez pełnomocnika*, [w:] *Kodeks wyborczy...*, dz. cyt., A. Biłgorajski (red.), s. 153.

³⁰ Głosowanie przez pełnomocnika nie ma zastosowania w obwodach głosowania utworzonych w: zakładach leczniczych, domach pomocy społecznej, zakładach karnych, aresztach śledczych (i oddziałach zewnętrznych takich zakładów i aresztów), domach studenckich lub zespołach domów studenckich (prowadzonych przez uczelnie lub inne podmioty na podstawie umów zawartych z uczelniami) oraz obwodach głosowania utworzonych za granicą i na polskich statkach morskich (na podst. art. 54 § 4 k.w.).

³¹ Art. 54 § 4 *in fine* k.w.

Ustawodawca wprowadził również ograniczenia dotyczące osoby pełnomocnika – zgodnie z wymogami wyeksplikowanymi w art. 55 § 1 k.w., może nim być „tylko osoba wpisana do rejestru wyborców w tej samej gminie, co udzielający pełnomocnictwa do głosowania lub posiadająca zaświadczenie o prawie do głosowania (...)”³². Co do zasady, pełnomocnictwo do głosowania przyjmuje się od jednej osoby, choć dopuszczalne jest przyjęcie pełnomocnictw od dwóch osób, jednakże ten wyjątek dotyczy sytuacji, w której to co najmniej jeden z wyborców jest wstępnym, zstępnym, małżonkiem, bratem, siostrą lub osobą pozostającą w stosunku przysposobienia, opieki lub kurateli w stosunku do pełnomocnika (art. 55 § 2-3 k.w.). Procedura sporządzenia aktu pełnomocnictwa do głosowania została szeroko uregulowana na poziomie ustawowym, doprecyzowana przepisami wykonawczymi³³. Newralgiczne jest dotrzymanie terminu wniesienia wniosku o sporządzenie aktu pełnomocnictwa do wójta gminy – należy to uczynić najpóźniej w 9 dniu przed dniem wyborów. Pełnomocnictwa udziela się przed wójtem (lub innym, upoważnionym przez wójta, pracownikiem urzędu gminy), ale akt „jest sporządzany w miejscu zamieszkania wyborcy udzielającego pełnomocnictwa do głosowania (...)”³⁴, a dogodność takiego rozwiązania należy oceniać aprobatywnie. Dodatkowo, czynność ta może nastąpić w innym miejscu (na obszarze gminy), jeżeli zostało ono wskazane we wniosku³⁵, co także spotyka się z pozytywnym odbiorem, „(...) bardzo często bowiem osoby udzielające pełnomocnictwa znajdują się pod stałą opieką innych osób, przebywając tym samym pod innym adresem niż adres zamieszkania”³⁶. Ten – koncentrujący się wybiórczo na strategicznych rozwiązaniach – zarys nie oddaje złożoności procedury głosowania przez pełnomocnika, a właśnie zarzut sformalizowania bywa podnoszony w literaturze przedmiotu. Nadmierny formalizm nie koresponduje z rozwiązaniem z założenia mającym usprawniać czynność wyborczą, którego beneficjenci zapewne liczą na uproszczoną i przejrzystą konstrukcję. Dalsze uprzystępnianie powściąga jednak argument o prawdopodobieństwie ziszczenia się ryzyka nieprawidłowości i

³² Ustawodawca wyraźnie wyłączył z kręgu potencjalnych pełnomocników osoby wchodzące w skład obwodowej komisji wyborczej (właściwej dla obwodu głosowania osoby udzielającej pełnomocnictwa do głosowania) oraz mężów zaufania i kandydatów w danych wyborach (art. 55 § 4 k.w.). Jak ocenił J. Zbieranek: „Ograniczenie takie należy uznać za w pełni uzasadnione z uwagi na zasadę uczciwości wyborów” (Tenże, *Nowe procedury: głosowanie...*, dz. cyt., [w:] *Kodeks wyborczy...*, dz. cyt., K. Skotnicki (red.), s. 56).

³³ Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 28 lipca 2011 r. w sprawie sporządzenia aktu pełnomocnictwa do głosowania w wyborach: do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej i do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej, Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, do Parlamentu Europejskiego w Rzeczypospolitej Polskiej, do organów stanowiących jednostek samorządu terytorialnego oraz wójtów, burmistrzów i prezydentów miast (t.j.: Dz.U. z 2015 r., poz. 1724 ze zm.).

³⁴ *Fragm. art. 56 § 5 k.w.*

³⁵ Na podst. art. 56 § 6 k.w.

³⁶ T. Strzałkowski, *Komentarz do art. 56, [w:] Kodeks wyborczy...*, dz. cyt., A. Biłgorajski (red.), s. 159.

nadużyć³⁷, przywoływane są więc względy bezpieczeństwa wyborów³⁸. Kodeks wyborczy przewiduje również możliwość cofnięcia udzielonego pełnomocnictwa (art. 58 § 1 k.w.) – stosowne oświadczenie należy złożyć wójtowi najpóźniej na 2 dni przed dniem wyborów lub też doręczyć obwodowej komisji do spraw przeprowadzenia głosowania w dniu głosowania. Przyczyny „(...) są prawnie obojętne i nie podlegają badaniu (...). Wydaje się jednak, że zasadniczą przyczyną cofnięcia pełnomocnictwa to utrata zaufania do pełnomocnika, że zagłosuje zgodnie z wolą mocodawcy”³⁹. Uwypukla się tym samym specyficzną więź, na której zasadza się relacja pomiędzy mocodawcą a pełnomocnikiem. Jak zauważyła M. Florczak-Wątor: „Osoby niepełnosprawne i osoby w podeszłym wieku, które często są zależne od pomocy innych osób, wykazują z reguły większą skłonność do obdarzania zaufaniem osób trzecich. Nieporadność tych osób często jest również wykorzystywana przez innych. Głosowanie przez pełnomocnika wymaga istnienia szczególnego zaufania w relacjach między wyborcą i osobą głosującą w jego imieniu”⁴⁰. Spostrzeżenia te mogą stanowić asumpt do sformułowania kolejnego zarzutu względem omawianej konstrukcji, a mianowicie braku „(...) instytucji weryfikacji głosowania przez pełnomocnika, która pozwoliłaby na skontrolowanie poprawności jego głosowania”⁴¹, zyskującego w wymiarze praktycznym dowolność⁴². Rozważając – nawet hipotetyczne – dysponowanie „dodatkowym” głosem przez wyborcę (będącego jednocześnie pełnomocnikiem), wywołuje się niemalże bezwiednie wątpliwości o realizację zasady równości w prawie wyborczym, do których odniósł się zresztą Trybunał Konstytucyjny⁴³. Obraz należy uzupełnić o walory tego sposobu głosowania,

³⁷ „Pojawiają się głosy wskazujące na duży formalizm tej procedury. (...) Bez wątpienia jest to procedura głosowania konieczna do realizacji zasady powszechności wyborów. Jednak duża krytyka i dylematy natury konstytucyjnej sprawiły, że była ona wprowadzana z wieloma ograniczeniami i obudowana licznymi mechanizmami warunkującymi korzystanie z niej (...)” (J. Zbieranek, *Nowe procedury: głosowanie...*, dz. cyt. [w:] *Kodeks wyborczy...*, dz. cyt., K. Skotnicki (red.), s. 59-60). W ramach dopełnienia przywołać można kolejne spostrzeżenie: „Biorąc pod uwagę poglądy doktryny wskazujące na niebezpieczeństwa związane z głosowaniem przez pełnomocnika, polski model normatywny tego mechanizmu wyborczego, ograniczony podmiotowo i stosunkowo sformalizowany, wydaje się być rozwiązaniem na tyle ostrożnym, iż traktowany jako wyjątek od zasady osobistego głosowania mieści się w kanonach państwa demokratycznego, aczkolwiek dopiero praktyka kilku następnych wyborów pokaże, czy mechanizm ten nie jest przedmiotem nadużyć” (A. Jackiewicz, *Głosowanie korespondencyjne...*, dz. cyt., s. 280).

³⁸ Tamże, s. 279.

³⁹ S. J. Jaworski, *Komentarz do art. 58*, [w:] K. W. Czaplicki, B. Dauter, S. J. Jaworski, A. Kisielewicz, F. Rymarz, *Kodeks wyborczy. Komentarz*, Warszawa 2014, s. 185.

⁴⁰ M. Florczak-Wątor, *Status prawny wyborcy niepełnosprawnego*, „Przegląd Prawa Konstytucyjnego” nr 3/2011, s. 126.

⁴¹ B. Banaszak, *Kodeks wyborczy...*, dz. cyt., s. 151.

⁴² Tamże.

⁴³ Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 20 lipca 2011 r., sygn. K 9/11. W przywołanym orzeczeniu stwierdzono niekonstytucyjność szeregu przepisów k.w., wskazanych w skierowanym do Trybunału Konstytucyjnego wniosku. Uzasadnienie do wyroku zawiera rozbudowane objaśnienia także do tych regulacji wyborczych, które zostały uznane za zgodne z ustawą zasadniczą. Przedmiotem kontroli były m.in. przepisy instytucji głosowania przez pełnomocnika, a sformułowane zarzuty dotyczyły przede wszystkim zgodności z

dostrzegane przez jego zwolenników – wyróżnia się zarówno aspekty o wymiernym charakterze (instytucja pełnomocnika jest mniej kosztowana niż chociażby głosowanie korespondencyjne), jak i *stricte* pragmatyczne (mniejsze komplikacje organizacyjne)⁴⁴. „Wszelkie minusy tej metody zdaje się równoważyć jej podstawowa zaleta: realizacja podmiotowego prawa wyborczego – prawa do udziału w głosowaniu”⁴⁵.

Podobnie dyskurs poświęcony głosowaniu korespondencyjnemu naświetlał pozytywy i negatywy tej procedury, czerpiąc z bogatszego doświadczenia innych państw⁴⁶. Ambiwalentne, a właściwie (skrajnie) odmienne podejście do głosowania korespondencyjnego ilustrują dwie znaczące inicjatywy zmian w prawie wyborczym: sfinalizowane w 2014 r. upowszechnienie głosowania korespondencyjnego⁴⁷ oraz propozycja jego zniesienia, która została wyartykułowana w poselskim projekcie ustawy o zmianie niektórych ustaw w celu zwiększenia udziału obywateli w procesie wybierania, funkcjonowania i kontrolowania niektórych organów publicznych z listopada 2017 r.⁴⁸. Wyrugowanie tego rodzaju głosowania alternatywnego eksplikowano tym, że gwarancje prawa do głosowania osób, które nie będą mogły udać się do lokalu wyborczego z przyczyn od siebie niezależnych, zapewnia instytucja głosowania przez pełnomocnika⁴⁹. Położono również nacisk na osobiste uczestnictwo w procesie wyborczym⁵⁰. Zwrócono ponadto uwagę na większe ryzyko nieprawidłowości⁵¹, do których może dojść w trakcie głosowania korespondencyjnego. Procedowany projekt został poddany intensywnym pracom legislacyjnym, ostatecznie uchwalono ustawę zachowującą ten rodzaj głosowania, jednakże

dwoma przymiotnikami wyborczymi: bezpośredniością i równością. Odnosząc się do zasady bezpośredniości, Trybunał w swoisty sposób zażegnał doktrynalny dwugłos, przychylając się do rozumienia jej jako jednostopniowości wyborów (a nie wymogu osobistego głosowania). Natomiast w przypadku zasady równości, orzeczono bezzasadność zarzutu dysponowania przez pełnomocnika dwoma głosami – głos wyborcy udzielającego pełnomocnictwa nie jest tożsamy z głosem, który pełnomocnik oddaje we własnym imieniu.

⁴⁴ Na podst.: J. Zbieranek, *Nowe procedury: głosowanie...*, dz. cyt., [w:] *Kodeks wyborczy...*, dz. cyt., K. Skotnicki (red.), s. 45.

⁴⁵ R. Grabowski, S. Grabowska, *Środowisko teoretyków i praktyków...*, dz. cyt., [w:] *Międzynarodowa Konferencja Naukowa...*, dz. cyt., S. Grabowska, R. Grabowski (red.), s. 318.

⁴⁶ Ustalenia i zalecenia odnośnie tego rodzaju alternatywnego sposobu głosowania formułowano w doktrynie na długo przed próbami wprowadzenia odpowiednich rozwiązań do systemu prawnego, np.: A. Żukowski, *Głosowanie korespondencyjne – wskazówki dla Polski*, „Studia Wyborcze”, t. 7/2009.

⁴⁷ Ustawa z dnia 11 lipca 2014 r. o zmianie ustawy – Kodeks wyborczy oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2014 r., poz. 1072).

⁴⁸ Druk sejmowy nr 2001, dalej: Projekt (<http://orka.sejm.gov.pl/Druki8ka.nsf/0/07868D7E8E38658BC12581D7004FA309/%24File/2001.pdf>, 26.06.2018) dostęp:

⁴⁹ Uzasadnienie, [w:] Projekt, s. 82.

⁵⁰ Tamże.

⁵¹ Tamże.

ze znacznie ograniczonym katalogiem beneficjentów⁵² – wyborcami niepełnosprawnymi. W związku z naturalnym dla ludzkiego organizmu pogarszaniem się kondycji psychofizycznej wraz z postępującym wiekiem, wśród osób starszych wzrasta prawdopodobieństwo wystąpienia niepełnosprawności, co uprawnia ich do tej formy oddania głosu. Wobec tego wskazane jest, chociażby zwięźle, nawiązanie do tego instrumentu.

Już obecne brzmienie tytułu Rozdziału 6a k.w.⁵³ („Głosowanie korespondencyjne przez wyborców niepełnosprawnych”) uprzedza o zawężeniu podmiotowym w porównaniu do wcześniej obowiązujących rozwiązań. *De facto* to właśnie do ograniczenia beneficjentów tej regulacji sprowadza się nowelizacja w obrębie tego alternatywnego sposobu głosowania – nawet pobieżna analiza przepisów umiejscowionych w powołanej jednostce systematyzacyjnej prowadzi do wniosku, że konstrukcja tej instytucji nie uległa radykalnym zmianom, w tej materii korekty były następstwem dostosowania do okrojonego katalogu podmiotów. Ustawodawca w art. 53a § 1 k.w. potwierdził, że możliwość skorzystania z głosowania korespondencyjnego przysługuje wyborcy niepełnosprawnemu⁵⁴. Co istotne, w art. 53a § 4 k.w. utrzymane zostały wyłączenia, rozszerzone o obwody głosowania utworzone za granicą⁵⁵. Detalicznie określoną procedurę można zrekonstruować na podstawie kolejnych artykułów. Punktem wyjścia jest obszerny art. 53b k.w., którego § 1 wprowadza termin na zgłoszenie zamiaru głosowania korespondencyjnego komisarzowi wyborczemu⁵⁶ – do 15 dnia przed dniem wyborów⁵⁷. Sprawność procedury ma zapewnić obowiązek niezwłocznego przekazania zgłoszenia właściwemu urzędnikowi wyborczemu⁵⁸. W poczet udogodnień można zaliczyć wachlarz poręcznych form zgłoszenia – można tego dokonać „ustnie,

⁵² Ustawa z dnia 11 stycznia 2018 r. o zmianie niektórych ustaw w celu zwiększenia udziału obywateli w procesie wybierania, funkcjonowania i kontrolowania niektórych organów publicznych (Dz.U. z 2018 r., poz. 130).

⁵³ Rozdział ten (w Dziale I „Przepisy wstępne”) został wprowadzony nowelizacją z 2014 r. (ustawa z dnia 11 lipca 2014 r. o zmianie ustawy - Kodeks wyborczy oraz niektórych innych ustaw), a jego tytuł w poprzednim stanie prawnym brzmiał: „Głosowanie korespondencyjne”.

⁵⁴ Przed 31 stycznia 2018 r. głosować mogli wszyscy wyborcy.

⁵⁵ Oprócz tego, tak jak w poprzednio obowiązującym stanie prawnym, nie można głosować korespondencyjnie w obwodach utworzonych na podstawie art. 12 § 4 i 7 k.w. (zob. niżej) oraz na polskich statkach morskich. Nie można także skorzystać z tego rodzaju głosowania „w przypadku udzielenia przez wyborcę niepełnosprawnego pełnomocnictwa do głosowania” (art. 53a § 4 *in fine* k.w.). Jak konstatował S. J. Jaworski (odnosząc się do tego wyłączenia przed omawianą nowelizacją): „Ustawa wyłącza kumulowanie obu tych instytucji” (Tenże, *Komentarz do art. 61a*, [w:] K. W. Czaplicki, B. Dauter, S. J. Jaworski, A. Kisielewicz, F. Rymarz, *Kodeks wyborczy...*, dz. cyt., s. 192).

⁵⁶ W poprzednim stanie prawnym zgłoszenie było kierowane do wójta. W przypadku głosowania za granicą, odbiorcą zgłoszenia był konsul, a termin został wydłużony do 18 dni przed dniem głosowania (nowelizacja z 2015 r.: ustawa z dnia 25 czerwca 2015 r. o zmianie ustawy - Kodeks wyborczy; Dz.U. z 2015 r., poz. 1043).

⁵⁷ Art. 53b § 1 k.w.

⁵⁸ Art. 53b § 2a k.w.

pisemnie, telefaksem lub w formie elektronicznej”⁵⁹. Artykuł 53c § 1 k.w. przewiduje możliwość uzupełnienia niespełniającego wymogów formalnych zgłoszenia (w jednodniowym terminie). Zdaje się, że to zbyt krótki czas na reakcję, jednak w odniesieniu do poprzednio obowiązującego terminu na uzupełnienie (3 dni⁶⁰) pojawiały się także następujące komentarze: „W perspektywie całej procedury głosowania korespondencyjnego termin ten również wydaje się nazbyt wydłużony. W konsekwencji, w przypadku złożenia zgłoszenia posiadającego braki formalne, głosowanie korespondencyjne może okazać się niemożliwe”⁶¹. Z tej regulacji daje się wyciągnąć dorożumianą sugestię, aby wyborca jak najszybciej podjął czynności niezbędne do sukcesywnego sfinalizowania swych starań, zwłaszcza że przekroczenie terminów skutkuje pozostawieniem zgłoszenia bez rozpoznania (o czym informuje się wyborcę)⁶². Kolejny rygor czasowy dotyczy doręczenia wyborcy pakietu wyborczego, co powinno nastąpić najpóźniej na 7 dni przed dniem wyborów⁶³. Obowiązek ten spoczywa na urzędniku wyborczym⁶⁴, który korzysta z pośrednictwa operatora wyznaczonego (art. 3 pkt 13 ustawy z dnia 23 listopada 2012 r. Prawo pocztowe⁶⁵)⁶⁶. Kodeks wyborczy wyraźnie zastrzega, że pakiet wyborczy ma zostać dostarczony wyłącznie do rąk własnych wyborcy niepełnosprawnego, przy czym konieczne jest okazanie dokumentu potwierdzającego tożsamość i pisemne pokwitowanie odbioru (art. 53e § 6 k.w.). Ustawodawca uregulował również sytuację związaną z nieskuteczną próbą doręczenia⁶⁷ pakietu wyborczego – powtórne doręczenie następuje w terminie nie dłuższym niż jeden dzień⁶⁸ od dnia pierwszego doręczenia, a zawiadomienie o nim umieszcza się w oddawczej skrzynce pocztowej lub na drzwiach (art. 53e § 8 k.w.). „Zawartość pakietu wyborczego

⁵⁹ Art. 53b § 2 k.w. Jak zauważył T. Strzałkowski: „Zgłoszenia wniosku można dokonać w kilku dogodnych formach (...). Brak jest możliwości zgłoszenia wniosku telefonicznie, przy czym rozmowa telefoniczna ma formę ustną (Tenże, *Komentarz do art. 53b*, [w:] *Kodeks wyborczy...*, dz. cyt., A. Biłgorajski (red.), s. 138). Dopowiedzenie poczynione przez Autora eksplikuje takie rozwiązania (zachowujące aktualność w obliczu zmiany regulacji dotyczących głosowania korespondencyjnego): „W przypadku wyborców niepełnosprawnych (...) okaże się jednak w pewien sposób niewystarczająca, albowiem konieczne będzie również dołączenie kopii aktualnego orzeczenia o ustaleniu stopnia niepełnosprawności” (Tamże). Artykuł 53b § 3a k.w. (w obecnym brzmieniu) wprowadza zresztą obowiązek dołączenia do zgłoszenia kopii aktualnego orzeczenia właściwego organu orzekającego o ustaleniu stopnia niepełnosprawności.

⁶⁰ Na podstawie art. 53c § 1 k.w. w brzmieniu sprzed 31 stycznia 2018 r.

⁶¹ T. Strzałkowski, *Komentarz do art. 53c*, [w:] *Kodeks wyborczy...*, dz. cyt., A. Biłgorajski (red.), s. 140.

⁶² Art. 53c § 2 *in fine* k.w.

⁶³ Art. 53e § 1 k.w. B. Banaszak podkreślił, że: „Termin ten dotyczy otrzymania przez wyborcę pakietu, a nie jego wysłania przez urząd” (B. Banaszak, *Kodeks wyborczy...*, dz. cyt., s. 139).

⁶⁴ W poprzednim stanie prawnym ustawodawca *expressis verbis* wskazywał na urząd gminy jako podmiot zobowiązany do dostarczenia pakietu, z czym związane były dodatkowe regulacje, uchylone w ramach nowelizacji.

⁶⁵ T.j.: Dz.U. z 2017 r., poz. 1481 ze zm. Zgodnie z przywołaną w tekście głównym podstawą prawną, operatorem wyznaczonym jest operator pocztowy obowiązany do świadczenia usług powszechnych.

⁶⁶ Art. 53e § 4 k.w.

⁶⁷ T. Strzałkowski, *Komentarz do art. 53e*, [w:] *Kodeks wyborczy...*, dz. cyt., A. Biłgorajski (red.), s. 143.

⁶⁸ Termin ten został skrócony z trzech dni (podstawie art. 53e § 8 k.w. w brzmieniu sprzed 31 stycznia 2018 r.).

została precyzyjnie określona”⁶⁹, w jego skład⁷⁰ wchodzi koperta zwrotna, karta (lub karty) do głosowania oraz koperta na nią. Do tych nieodzownych elementów zestawu dochodzą jeszcze bardzo pomocne komponenty: instrukcja głosowania oraz – jeżeli wyborca zażądał ich przesłania – nakładka (lub nakładki) na kartę do głosowania sporządzone w alfabecie Braille’a. Wyliczenie składowych pakietu zamyka oświadczenie o osobistym i tajnym oddaniu głosu na karcie głosowania, którego złożenie jest newralgiczne z punktu widzenia zasad prawa wyborczego⁷¹. Równie istotne jest spakowanie pakietu wyborczego⁷², a właściwych objaśnień dostarcza art. 53h k.w. Koperta zwrotna może zostać przekazana przedstawicielowi operatora wyznaczonego albo dostarczona osobiście w godzinach głosowania do obwodowej komisji wyborczej⁷³. Pokróćce zaprezentowana forma głosowania postrzegana jest jako dogodny instrument, choć ten obraz zakłóca nieco kilka elementów nastroczających potencjalne trudności, *ad exemplum* pomyłka przy pakowaniu kopert. Empiria dostarcza bardziej rozbudowane wyliczenie zarówno słabych, jak i tych mocnych stron głosowania, jednak należy zwrócić się w stronę zastrzeżeń natury konstytucyjnej, które niechybnie pojawiły się. Wybija się zwłaszcza zarzut naruszenia zasady tajności głosowania wskutek głosowania poza lokalem wyborczym. Replika ze strony Trybunału Konstytucyjnego wskazała jednak na świadomą rezygnację z tej gwarancji poprzez powzięcie decyzji o głosowaniu korespondencyjnym – tajność głosowania jest przywilejem, a nie obowiązkiem. Dodatkowo należy pamiętać, że wyborca dołącza podpisane oświadczenie o osobistym i tajnym oddaniu głosu⁷⁴.

W omawiany kontekst starzenia się ludności wpisuje się również jedna z szeregu gwarancji realizacji zasady powszechności, a mianowicie odrębne obwody wyborcze

⁶⁹ T. Strzałkowski, *Komentarz do art. 53g, [w:] Kodeks wyborczy...*, dz. cyt., A. Biłgorajski (red.), s. 145. S. J. Jaworski stwierdził (w odniesieniu do regulacji określającej zawartość pakietu wyborczego w poprzednim stanie prawnym), iż: „Przepis (...) określa precyzyjnie taksatywny katalog dokumentów wyborczych wchodzących w skład pakietu wyborczego. Pakiet, który nie zawiera chociażby jednego z dokumentów wymienionych w pkt 1-6, jest pakietem wadliwym, podlegającym zwrotowi nadawcy” (Tenże, *Komentarz do art. 61g, [w:] K. W. Czaplicki, B. Dauter, S. J. Jaworski, A. Kisielewicz, F. Rymarz, Kodeks wyborczy...*, dz. cyt., s. 199).

⁷⁰ Na podst.: art. 53g § 1 k.w.

⁷¹ Jak skomentował T. Strzałkowski: „(...) wymóg złożenia oświadczenia o osobistym i tajnym oddaniu głosu, co – przynajmniej teoretycznie – gwarantuje, że głos został oddany z zachowaniem właśnie tych dwóch zasad” (Tenże, *Komentarz do art. 53g, [w:] Kodeks wyborczy...*, dz. cyt., A. Biłgorajski (red.), s. 146).

⁷² T. Strzałkowski, *Komentarz do art. 53h, [w:] Kodeks wyborczy...*, dz. cyt., A. Biłgorajski (red.), s. 147.

⁷³ Na podst.: art. 53h § 2 i 4 k.w.

⁷⁴ Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 20 lipca 2011 r., sygn. K 9/11. Kolejne zarzuty odnosiły się do pośredniczenia w przesyłaniu kart instytucji pocztowych znajdujących się poza nadzorem polskich władz publicznych, przez co nie jest możliwe m.in. zapewnienie ochrony tajemnicy korespondencji (Trybunał Konstytucyjny wskazał, że zarzut odnosi się do sfery stosowania przepisów, a w momencie orzekania k.w. nie wszedł jeszcze w życie) oraz naruszenie wymogu głosowania w jednym dniu (według Trybunału oddanie głosu w wyborach następuje nie w momencie wypełnienia karty do głosowania przez wyborcę, ale w momencie jej wrzucenia do urny wyborczej).

tworzone w domach pomocy społecznej. To ostatnie pojęcie znalazło się w tzw. słowniczku ustawowym (art. 5 k.w.), jednakże Kodeks wyborczy odsyła także do jego rozumienia na grunt ustawy z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej⁷⁵ (art. 5 pkt 8 k.w.). Zgodnie z art. 54 ust. 1 u.p.s., prawo do umieszczenia w domu pomocy społecznej przysługuje osobie, która wymaga całodobowej opieki z powodu wieku, choroby czy niepełnosprawności, nie może samodzielnie funkcjonować w codziennym życiu, a pomoc w formie usług opiekuńczych nie zapewnia niezbędnej pomocy. Na podstawie tej regulacji można wstępnie wyróżnić pewne kategorie pensjonariuszy domu pomocy społecznej, jednakże art. 56 u.p.s. określa rodzaje tych jednostek w zależności od tego, dla kogo są przeznaczone, a w katalogu znalazły się domy dla osób w podeszłym wieku (art. 56 pkt 1 u.p.s.)⁷⁶. Długoterminowość pobytu osób przebywających w domach pomocy społecznej – „mieszkańców domów”⁷⁷ – zapowiada wydawanie decyzji o skierowaniu do nich na czas nieokreślony⁷⁸. Istnieje więc duże prawdopodobieństwo, iż w tym czasie odbędą się wybory, stąd też uzasadnione jest skonstruowanie i wdrożenie rozwiązań dostosowanych do lokalizacji, a przede wszystkim do mieszkających w niej wyborców w starszym wieku.

Kodeks wyborczy wyróżnia stałe i odrębne obwody głosowania⁷⁹, tworzone na podstawie kryteriów wyeksplikowanych w Rozdziale 3 k.w. („Obwody głosowania”). Taki podział funkcjonował również przed 1 sierpnia 2011 r. Instytucja odrębnych obwodów głosowania została utrzymana przez Kodeks wyborczy „(...) z uwagi na dyrektywę stworzenia takich warunków organizacyjnych, by krąg osób korzystających w praktyce z podmiotowych praw wyborczych był maksymalnie szeroki (...)”⁸⁰. Nazwy rodzajów

⁷⁵ T.j.: Dz.U. z 2018 r., poz. 1508, dalej: u.p.s.

⁷⁶ Art. 56 u.p.s. dopełnia to wyliczenie następującymi typami domów, dla: osób przewlekle somatycznie chorych; osób przewlekle psychicznie chorych; dorosłych niepełnosprawnych intelektualnie; dzieci i młodzieży niepełnosprawnych intelektualnie; osób niepełnosprawnych fizycznie; osób uzależnionych od alkoholu.

⁷⁷ Art. 55 ust. 1 zd. 1 *in fine* u.p.s.

⁷⁸ Zgodnie z § 10 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 23 sierpnia 2012 r. w sprawie domów pomocy społecznej (t.j.: Dz. U. z 2018 r., poz. 734): „Osoba ubiegająca się jest kierowana do domu na czas nieokreślony, chyba że wystąpi ona lub jej przedstawiciel ustawowy z wnioskiem o skierowanie do domu na czas określony”. Nawet w przypadku skierowania oraz umieszczenia na czas określony – do domu pomocy społecznej dla osób uzależnionych od alkoholu – decyzję wydaje się nie dłużej niż na 12 miesięcy, z opcjonalnym przedłużeniem w uzasadnionych przypadkach do 18 miesięcy (art. 59 ust. 7 u.p.s.), co również jest dłuższym przedziałem czasowym.

⁷⁹ Art. 12 § 1 k.w.

⁸⁰ A. Sokala, *Obwody odrębne*, [w:] A. Sokala, B. Michalak, P. Uziębło, *Leksykon...*, dz. cyt., s. 145. Można także przywołać konstatację A. Żukowskiego, odnoszącą się do tego typu obwodów (umiejscowionych w szpitalach, domach opieki społecznej, więzieniach, aresztach czy statkach pełnomorskich), których tworzenie jest pożądanym działaniem, „realizującym zasadę powszechności wyborów” (Tenże, *Systemy wyborcze: wprowadzenie*, Olsztyn 1999, s. 32). Jak dodaje: „Mimo że przeprowadzenie wyborów w tych obwodach nie ma prawie żadnego znaczenia dla wyników głosowania w skali ogólnokrajowej, to jednak świadczy o trosce ustawodawców danego prawa wyborczego objęcia zasadą powszechności wyborów bez mała wszystkich obywateli państwa” (Tamże).

obwodów sugestywnie naprowadzają na istotę ich tworzenia – obwody stałe (terytorialne) stanowią podstawową formę ustalania obwodów głosowania⁸¹, z kolei obwody odrębne (specjalne) zlokalizowane są w określonych przez k.w. miejscach, a tym samym ograniczają się do grupy przebywających w nich – z różnych powodów – wyborców. Jak słusznie zauważył K. Skotnicki: „Objęcie całego terytorium państwa siecią obwodów głosowania tworzonych na zasadzie terytorialnej nie oznacza, że wszyscy wyborcy mają możliwość oddania głosu. Wiele osób posiadających prawo głosowania bowiem nie ma szansy udziału w głosowaniu na ogólnych warunkach bądź udział ten jest znacznie ograniczony (...)”⁸². Uprawnionym do głosowania znajdującym się we wskazanej sytuacji wychodzą naprzeciw wdrażane stopniowo rozwiązania, a jednym z nich, wykazującym się „dłuższym stażem”, są właśnie odrębne obwody głosowania tworzone „w zakładzie leczniczym, domu pomocy społecznej, zakładzie karnym i areszcie śledczym oraz w oddziale zewnętrznym takiego zakładu i aresztu”(art.12 § 4 zd. 1 k.w.)⁸³, a także „w domu studenckim lub zespołach domów studenckich prowadzonych przez uczelnie lub inne podmioty na podstawie umów zawartych z uczelniami” (art. 12 § 7 k.w.). O ile w przypadku pierwszej grupy ustawodawca „kieruje się tym, że takie osoby nie mogą z różnych powodów opuszczać miejsca pobytu (...)”⁸⁴, o tyle w drugim „(...) ma jedynie na uwadze ułatwienie im oddania głosu (...)”⁸⁵. Niejednakowe położenie wyborców ma swój refleks w procedurze tworzenia. Utworzenie odrębnych obwodów jest obligatoryjne w miejscach wymienionych w art. 12 § 4 zd. 1 k.w., „jeżeli w dniu wyborów będzie w nim przebywać co najmniej 15 wyborców” (art. 12 § 4 zd. 1 *in fine* k.w.)⁸⁶. Prawodawca wyraźnie zaznaczył, że odstępstwo od tego obowiązku jest możliwe „wyłącznie w uzasadnionych przypadkach na wniosek osoby kierującej daną jednostką” (art. 12 § 4 zd. 2 k.w.). W odniesieniu do pozostałych jednostek (dom studencki lub ich zespoły)

⁸¹ A. Jarecka, *Zasada powszechności i równości w polskim prawie wyborczym*, Warszawa 2000, s. 84.

⁸² K. Skotnicki, *Zasada powszechności w prawie wyborczym: zagadnienia teorii i praktyki*, Łódź 2000, s. 179. W odniesieniu do tzw. obwodów zamkniętych warto przytoczyć komentarz J. Buczkowskiego: „Troska o najpełniejsze zagwarantowanie zasady powszechności wyborów wyraża się (...) w precyzowaniu szeregu zasad, których sens sprowadza się do tworzenia dogodnych warunków dla pewnych **kategorii** wyborców. Chodzi mianowicie o te osoby, dla których (...) udział w wyborach na zasadach ogólnie obowiązujących byłby utrudniony albo wręcz niemożliwy” (Tenże, *Podstawowe zasady...*, dz. cyt., s. 115 – 116), a prawo wyborcze umożliwia odstępstwo od zasady terytorialnej (Tamże).

⁸³ „Niewątpliwie najczęściej ustawy wyborcze przewidują tworzenie specjalnych zamkniętych obwodów głosowania w szpitalach, sanatoriach i innych placówkach służby zdrowia oraz opieki społecznej. (...) Są to przy tym obwody wzbudzające stosunkowo najmniej kontrowersji” (K. Skotnicki, *Zasada powszechności...*, dz. cyt., s. 180).

⁸⁴ A. Biłgorajski, *Komentarz do art. 12, [w:] Kodeks wyborczy...*, dz. cyt., A. Biłgorajski (red.), s. 73.

⁸⁵ Tamże.

⁸⁶ W art. 12 § 5 k.w. wprowadzono dodatkowe obostrzenie dotyczące wyborów do organów stanowiących jednostek samorządu terytorialnego oraz wyborów wójta – w tych przypadkach odrębny obwód tworzony jest wtedy, „jeżeli w dniu wyborów będzie w niej przebywać co najmniej 15 wyborców ujętych w rejestrze wyborców prowadzonym w gminie, na terenie której położona jest dana jednostka” (art.12 § 5 k.w.).

utworzenie odrębnego obwodu „jest zawsze fakultatywne”⁸⁷, przy czym idą za tym dodatkowe obostrzenia i ograniczenia – po pierwsze, „co najmniej 50 osób uprawnionych do udziału w wyborach poinformuje na piśmie rektora uczelni (...) o zamiarze przebywania w domu studenckim w dniu głosowania”(art. 12 § 7 k.w.), po drugie, nie będą to wybory do organów stanowiących jednostek samorządu terytorialnego oraz wybory wójta (art. 12 § 8 k.w.). Nadmienić należy, że odrębne obwody głosowania tworzy rada gminy (w drodze uchwały) na wniosek wójta (w przypadku obwodów w domach studenckich lub ich zespołów, konieczna jest uprzednia zgoda rektora uczelni)⁸⁸, a ich utworzenie „następuje najpóźniej w 35 dniu przed dniem wyborów” (art. 12 § 10 k.w.). Odnosić trzeba także, iż w ramach obowiązków informacyjnych⁸⁹ nałożonych na wójta (obwieszczenie podawane do wiadomości wyborców najpóźniej w 30 dniu przed dniem wyborów oraz zamieszczone w tym terminie w Biuletynie Informacji Publicznej)⁹⁰ znajduje się m.in. informacja o numerach i granicach odrębnych obwodów głosowania, lokalach obwodowych komisji wyborczych dostosowanych do potrzeb wyborców niepełnosprawnych czy też możliwości korespondencyjnego głosowania przez wyborców niepełnosprawnych, jak i głosowania przez pełnomocnika (art. 16 § 1 pkt 1, 3 i 4 k.w.).

Ustawodawca w swoisty sposób dodatkowo uwypuklił specyfikę odrębnych obwodów wyborczych tworzonych właśnie w domach pomocy społecznej, a także w zakładach leczniczych, wzmacniając przy tym gwarancję realizacji uprawnień wyborczych osób znajdujących się w tych jednostkach poprzez umożliwienie wykorzystania tzw. pomocniczej urny wyborczej⁹¹, wprowadzając tym samym „(...) wyjątek od zasady, w świetle której każda obwodowa komisja wyborcza przeprowadza głosowanie z zastosowaniem jednej urny wyborczej”⁹². Instytucja znana była już na gruncie poprzednio obowiązującej ordynacji wyborczej do parlamentu⁹³. Artykuł 44 § 2 k.w. klaruje, iż druga urna przeznaczona jest wyłącznie do wrzucania kart do głosowania, a z § 1 tej jednostki redakcyjnej wynika obowiązek uzgodnienia z właściwą komisją wyborczą wyższego stopnia zastosowania tego mechanizmu. Co więcej, jeżeli wyborca wyrazi wolę skorzystania z urny pomocniczej, przy

⁸⁷ A. Biłgorajski, *Komentarz do art. 12*, [w:] *Kodeks wyborczy...*, dz. cyt., A. Biłgorajski (red.), s.73.

⁸⁸ Na podst.: art. 12 § 4 i 9 k.w.

Zgodnie z nowelizacją Kodeksu wyborczego, od 1 stycznia 2019 r. odrębne obwody głosowania będzie tworzył – na mocy postanowienia – komisarz wyborczy.

⁸⁹ A. Biłgorajski, *Komentarz do art. 16*, [w:] *Kodeks wyborczy...*, dz. cyt., A. Biłgorajski (red.), s.80.

⁹⁰ Na podst.: art. 16 § 1 i § 2 k.w.

⁹¹ Pomocnicza urna wyborcza znana jest także pod nazwami: wędrująca, latająca czy przenośna (J. Zbieranek, *Alternatywne procedury głosowania...*, dz. cyt., s. 20).

⁹² A. Biłgorajski, *Komentarz do art. 44*, [w:] *Kodeks wyborczy...*, dz. cyt., A. Biłgorajski (red.), s. 123.

⁹³ Art. 62 ustawy z dnia 12 kwietnia 2001 r. Ordynacja wyborcza do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej i do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej (t.j.: Dz.U. z 2007 r. Nr 190 poz. 1360 ze zm.).

czynności wrzucenia karty do głosowania wymagana jest obecność co najmniej dwóch członków obwodowej komisji wyborczej (zgłoszonych przez różne komitety wyborcze)⁹⁴. Wspomniane rozwiązanie diametralnie usprawnia przebieg głosowania, albowiem nawet w odrębnych obwodach, ze względu na położenie czy kondycję zdrowotną, dotarcie do lokalu wyborczego może być kłopotliwe i dokuczliwe⁹⁵. Mobilna urna wyborcza znalazła zastosowanie w praktyce wielu państw, przy czym procedura głosowania przy jej pomocy „(...) jest wyjątkowa i skierowana do precyzyjnie wskazanej, wąskiej grupy wyborców. Najczęściej są to osoby chore, w zaawansowanym wieku lub niepełnosprawne”⁹⁶. Funkcjonalizacja wymaga jednak przestrzegania szeregu dodatkowych restrykcji, które zapewnią prawidłowy przebieg wyborów, minimalizując sposobność wykorzystania tego mechanizmu do naruszeń prawa wyborczego. Zastosowanie omawianego rozwiązania na masową skalę wpłynęło defektywnie na przebieg procesu wyborczego w niektórych państwach⁹⁷, stąd też nie zaskakuje brak aprobaty dla szerszego wykorzystania tej metody⁹⁸, „(...) albowiem może ona być zastąpiona innymi, bardziej podatnymi na proceduralne zabezpieczenie”⁹⁹. Przenośna urna wyborcza – eksploatowana w wąskim zakresie dyktowanym wyjątkowymi okolicznościami – ma rację bytu, bowiem daje osobom z niej korzystającym substytut obecności w lokalu wyborczym i – choć może to wybrzmieć patetycznie – namiastkę odczucia tej specyficznej, unikalnej atmosfery.

Główny nurt rozważań został skierowany na konstrukcje sprofilowane do potrzeb seniorów, choć osoby te nie są ekskluzywnymi dysponentami przyznanych uprawnień wyborczych. Starzenie się społeczeństwa nie jest podnoszone *expressis verbis* jako *ratio legis* wprowadzonych ułatwień, jednak świadomość wzmagającego charakteru tego procesu wydaje się być implicytnie wyrażona w zabiegach ustawodawcy. Podkreślenia wymaga, że z pewnością nie wszystkie jego następstwa uzewnętrzniły się, co generuje pytanie, jakim

⁹⁴ Na podst.: art. 44 § 3 k.w.

⁹⁵ Tytułem dopowiedzenia należałoby przywołać następujące spostrzeżenie A. Jareckiej odnoszące się do obwodów głosowania, w ramach których „(...) stworzone są odpowiednie warunki techniczne (lokal wyborczy) i organizacyjne (obwodowe komisje wyborcze)” (A. Jarecka, *Zasada powszechności i równości...*, dz. cyt., s. 81). Autorka dodaje, że „(...) nie bez znaczenia jest miejsce usytuowania lokalu wyborczego, od tego bowiem uzależniona jest w pewnej mierze realizacja czynnego prawa wyborczego przez osoby starsze i niepełnosprawne” (Tamże, s. 82) i wymienia zaistniałe sytuacje obrazujące przykładowe utrudnienia, jak i ułatwienia w udziale w głosowaniu (zob. szerzej: Tamże, s. 82 i n.).

⁹⁶ J. Zbieranek, *Alternatywne procedury głosowania...*, dz. cyt., s. 69.

⁹⁷ Tamże, s. 70 i n.

⁹⁸ K. W. Czaplicki, *Alternatywne sposoby głosowania...*, dz. cyt., [w:] *Międzynarodowa Konferencja Naukowa...*, dz. cyt., S. Grabowska, R. Grabowski (red.), s. 49.

⁹⁹ Tamże.

jeszcze wyzwaniom prawo wyborcze będzie musiało sprostać¹⁰⁰. Wyrazić trzeba przypuszczenia, że nabierające tempa starzenie się ludności będzie multiplikowało komplikacje, a to z kolei wyegzekwuje bardziej zaawansowane modyfikacje prawa wyborczego, uwzględniające szczególną sytuację wyborców w wieku senioralnym, jak i zachowanie konstytucyjnie gwarantowanych wartości, co już w samej zapowiedzi sprawia wrażenie wymagającego zadania.

Sui generis materiałem pogładowym będzie *résumé* oddziaływania procesów migracyjnych na organizację elekcji. Zważywszy, że ruchy te są niemalże „odwieczne”, można wyprowadzić uzasadnione założenie o wypracowaniu odpowiednich do sytuacji rozwiązań na gruncie prawa wyborczego, co wydają się potwierdzać globalne doświadczenia. Abstrahując od zmian miejsca pobytu w obrębie kraju¹⁰¹, migracje można pogrupować w oparciu o kryterium kierunku przemieszczania się ludności. Odnosząc się do emigracji, jednym z najczęściej stosowanych sposobów umożliwiających obywatelom przebywającym za granicą oddanie głosu jest tworzenie zagranicznych obwodów głosowania. Odpowiednią

¹⁰⁰ Zupełnie inną – choć bezwiednie narzucającą się w obliczu powyżej zrelacjonowanych okoliczności – kwestią do rozważenia jest dolna granica wieku wyborczego. Skoro uwaga skupiała się na wyborcach w zaawansowanym wieku, trzeba również odnieść się do sytuacji osób, które ze względu na przywołaną przesłankę nie mogą (jeszcze) skorzystać z prawa wybierania. Obranie 18 roku życia za „przepustkę” do udziału w akcie wyborczym jest zbieżne z osiągnięciem pełnoletności na gruncie prawa cywilnego (i pełnej zdolności do czynności prawnych). Oznacza zdolność do podejmowania świadomych decyzji (B. Banaszak, *Kodeks wyborczy...*, dz. cyt., s. 27) i wiąże się z posiadaniem minimalnego doświadczenia życiowego (K. Skotnicki, *Zasada powszechności...*, dz. cyt., s. 99). Można więc uznać, że przesłanka wieku ustalona na tym poziomie jest naturalnym wyłączeniem (A. Biłgorajski, *Komentarz do art. 10, [w:] Kodeks wyborczy...*, dz. cyt., A. Biłgorajski (red.), s. 42). Obserwowana na świecie tendencja do obniżania wieku wyborczego (uskuteczniania systematycznie od II połowy XX w. – zob. szerzej: K. Skotnicki, *Zasada powszechności...*, dz. cyt., s. 104 i nn.), prowadzi do pytania o możliwość i celowość zaaplikowania podobnego trendu na gruncie krajowym. Zważywszy, że art. 62 ust. 1 Konstytucji RP *explicite* wskazuje na 18 lat, ewentualny manewr przy progu wiekowym wymagałby zmiany ustawy zasadniczej. Z regulacji tej odczytywana jest przychylność ustrojodawcy względem młodych wyborców. Przepisy Konstytucji RP wychodzą im naprzeciw, bowiem wymóg osiągnięcia wieku przypada na dzień wyborów (A. Jarecka, *Zasada powszechności i równości...*, dz. cyt., s. 36), a nie na jakikolwiek etap poprzedzający (*ad exemplum*, dekret przyznawał czynne prawo wyborcze osobom, które ukończyły 21 lat do dnia ogłoszenia wyborów). Oznacza to, że w zarówno w rejestrze, jak i spisie wyborców należy uwzględnić osoby, które spełnią wymóg ukończenia 18 lat życia najpóźniej w dniu wyborów (A. Kisielewicz, *Komentarz do art. 10, [w:] K. W. Czaplicki, B. Dauter, S. J. Jaworski, A. Kisielewicz, F. Rymarz, Kodeks wyborczy...*, dz. cyt., s. 46). Powracając do obniżenia progu uzyskania czynnego prawa wyborczego, należy to ująć w ramach przybierającego na sile starzenia się ludności. W tym miejscu pojawia się kolejne pytanie, czy rosnący udział osób starszych w społeczeństwie może rzutować na sytuację młodszych wyborców, których reprezentacja jest mniej liczebna i w efekcie marginalizować ich interesy. Trudno udzielić jednoznacznej odpowiedzi, która wymagałaby pogłębionej refleksji. Wydaje się jednak, że poszerzanie kręgu wyborców wskutek przesuwania granicy wieku („w dół”) nie jest remedium na wskazaną sytuację. Jak zauważył K. Prokop: „Dopiero zintensyfikowanie działań zmierzających do pobudzenia aktywności społecznej i politycznej młodzieży może pozwolić w przyszłości na podjęcie w Polsce poważnej dyskusji o ewentualnym obniżeniu progu wyborczego poniżej 18 lat” (Tenże, *Prawa wyborcze młodzieży*, „Studia Wyborcze”, t. 9/2010, s. 114). Podejście zakładające konieczność uprzedniego wykształcenia odpowiedzialnej i rozsądnej postawy zaangażowania wśród młodzieży wydaje się być słuszną strategią, która powinna być wdrażana bez okazjonalnej motywacji.

¹⁰¹ Jako rozwiązanie „czyniące zadość” sytuacji wymienionej w tekście głównym można wskazać – wydawane wyborcom zmieniającym miejsce pobytu przed dniem wyborów - zaświadczenie o prawie do głosowania w miejscu pobytu w dniu wyborów, przewidziane przez art. 32 k.w.

podstawę prawną zawierała już ustawa z dnia 22 grudnia 1960 r. o uzupełnieniu i zmianie niektórych przepisów prawa wyborczego¹⁰², a komentowana konstrukcja przejmowana była przez kolejno obowiązujące ordynacje. Kodeks wyborczy reguluje obwody głosowania zlokalizowane za granicą w art. 14. Jak stanowi powołany przepis, ich utworzenie zależy od spełnienia dwóch przesłanek: prawdopodobieństwa przebywania co najmniej 15 osób na terenie obwodu oraz istnienia możliwości niezwłocznego przekazania wyników głosów właściwej komisji wyborczej¹⁰³. Obwody tworzy – po zasięgnięciu opinii Państwowej Komisji Wyborczej – minister właściwy do spraw zagranicznych, w drodze rozporządzenia¹⁰⁴. Z dopełniającego art. 35 k.w. wyłuskać należy konieczność posiadania ważnego polskiego paszportu, niezbędnego do zgłoszenia do spisu wyborców sporządzanego przez konsula – czynność ta może być dokonana w wielu przystępnych dla wyborcy formach, w terminie (najpóźniej) 3. dni przed dniem wyborów¹⁰⁵. Nie można pominąć obwodów do głosowania na statkach morskich (art. 15 § 1 k.w.), w odniesieniu do których został skompilowany nieco bardziej rozbudowany katalog przesłanek – istotne jest zwłaszcza to, że musi być to polski statek („podnoszący polską banderę i dowodzony przez polskiego kapitana” – art. 15 § 2 k.w.)¹⁰⁶ znajdujący się w podróży w okresie obejmującym dzień wyborów, na którym przebywa co najmniej 15 wyborców (art. 15 § 1 k.w.). Jak w przypadku zagranicznych obwodów głosowania, kluczowy jest czas przekazania wyników. Wyeksponować trzeba dosyć długą tradycję tworzenia wzmiankowanych obwodów za granicą i na statkach¹⁰⁷. W literaturze podkreśla się, że uwzględnienie w prawie wyborczym takich rozwiązań jest przejawem troski i dbałości o realizację praw wyborczych przez wszystkich polskich obywateli, nawet tych znajdujących się poza granicami państwa¹⁰⁸. Z odmiennego punktu widzenia nietrudno poczynić zarzuty wymierzone w zasadność dopuszczenia do procesu kreowania (składu) krajowych organów przedstawicielskich osób, które żyją poza jego granicami, jednak w erze środków komunikacji elektronicznej jedna z głównych motywacji oponentów tego rozwiązania, a mianowicie nieznanostwo rodzimych realiów, wydaje się nieco dezaktualizować. *Ad extremum* wątku emigracyjnego winno się

¹⁰² Dz.U. z 1960 r. Nr 57, poz. 323.

¹⁰³ A. Biłgorajski, *Komentarz do art. 14*, [w:] *Kodeks wyborczy...*, dz. cyt., A. Biłgorajski (red.), s. 77 i n.

¹⁰⁴ Art. 14 § 2 k.w.

¹⁰⁵ Na podst.: art. 35 § 1 i 2 k.w.

¹⁰⁶ W tym miejscu należałoby przytoczyć fragment akapitu podsumowującego artykuł poświęcony obwodom do głosowania na statkach morskich – jak zauważył M. Kijowski: „Jeśli jednak powrót polskich statków pod polską banderę nie stanie się faktem, perspektywy zasięgu decydowania marynarzy o stanie spraw kraju postrzegam pesymistycznie” (Tenże, *Wybory i referendum ogólnokrajowe na polskich statkach morskich. Fakty, wnioski, spostrzeżenia*, „Studia Wyborcze”, t. 24/2017, s. 54).

¹⁰⁷ Zob. szerzej: J. Buczkowski, *Podstawowe zasady...*, dz. cyt., s. 119 i nn.

¹⁰⁸ A. Jarecka, *Zasada powszechności i równości...*, dz. cyt., s. 90 i 94.

nadmienić, że we wcześniejszym stanie prawnym obywatele przebywający za granicą mogli również głosować korespondencyjnie, co było wygodną opcją zwłaszcza dla wyborców mieszkających peryferyjnie w stosunku do obwodów głosowania usytuowanych najczęściej w większych miastach. Co więcej, w pierwotnej odsłonie tego alternatywnego sposobu głosowania, był on przewidziany jedynie w obwodach głosowania utworzonych za granicą¹⁰⁹. Przechodząc już do imigracji, na wstępie należy wyciągnąć przed nawias zasadę, zgodnie z którą cudzoziemcy (jak i apatrydzi) pozbawieni są czynnego prawa wyborczego, zastrzeżonego dla polskich obywateli (art. 62 ust. 1 Konstytucji RP). Nie ma ona jednak bezwzględnego charakteru¹¹⁰, a przewidziane wyjątki postrzegane są jako konsekwencja członkostwa w Unii Europejskiej¹¹¹. Wyczerpujący katalog odstępstw zawiera art. 10 k.w., zgodnie z którym obywatelowi Unii Europejskiej niebędącemu obywatelem polskim, przysługuje prawo wybierania w wyborach do Parlamentu Europejskiego (przeprowadzanych w Rzeczypospolitej), rady gminy oraz wójta. Konieczne jest przy tym spełnienie pozostałych przesłanek: wieku (ukończenie 18 lat) oraz domicylu (stałe zamieszkiwanie na terenie Polski, odpowiednio gminy)¹¹². Dosyć zrozumiałe, że rozwiązania te *prima facie* wzbudzają wątpliwości co do zgodności z art. 62 ustawy zasadniczej, które zostały jednak rozwiane przez Trybunał Konstytucyjny – orzekł on, iż przyznanie czynnego prawa wyborczego unijnym obywatelom w wyborach do Parlamentu Europejskiego, jak i do podstawowej jednostki podziału terytorialnego nie narusza Konstytucji RP, co obszernie rozwinięto w uzasadnieniu do wyroków¹¹³. Sprawy te były pewnego rodzaju probierzem rezerwy, a nawet obaw uzewnętrznianych w szeroko rozumianym dyskursie na temat włączenia w proces decyzyjny obcokrajowców. Problematyka, choć ma odległą genezę, nie jest społecznie obojętna i cyklicznie (zazwyczaj pod koniec kadencji danego organu) aktualizuje się, a motywem przewodnim dyskusji jest najczęściej różnorodnie pojmowany interes. Same konstrukcje, wdrożone do systemu wyborczego jako odzew na wywołane ruchami migracyjnymi utrudnienia, wykazują się już pewnym stażem i mają za sobą

¹⁰⁹ Rozdział 8 (w Dziale I k.w. w pierwotnym brzmieniu) nosił tytuł „Głosowanie korespondencyjne w obwodach głosowania utworzonych za granicą” (tekst ogłoszony Kodeksu wyborczego: Dz.U. z 2011 r., Nr 21 poz. 112).

¹¹⁰ A. Biłgorajski, *Komentarz do art. 10*, [w:] *Kodeks wyborczy...*, dz. cyt., A. Biłgorajski (red.), s. 40.

¹¹¹ A. Kisielewicz, *Komentarz do art. 10*, [w:] K. W. Czaplicki, B. Dauter, S. J. Jaworski, A. Kisielewicz, F. Rymarz, *Kodeks wyborczy...*, dz. cyt., s. 41.

¹¹² Na podst.: art. 10 § 1 k.w.

O zmianach w polskim prawie wyborczym wynikających z integracji unijnej – zob. szerzej, np.: P. Uziębło, *Podstawowe prawa i wolności polityczne cudzoziemców w RP*, „Białostockie Studia Prawnicze”, z. 2/2007; A. Piekutowska, *Prawa wyborcze imigrantów. Refleksje na tle instytucji obywatelstwa europejskiego*, „Białostockie Studia Prawnicze”, z. 20/2016.

¹¹³ Zob. szerzej: odpowiednio wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 31 maja 2004 r., sygn. K 15/04 oraz wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 11 maja 2005 r., sygn. K 18/04.

przekształceniowe przesilenie, podlegając bardziej korektom (mogącym, co prawda, stać się „języczkiem u wagi”). Prawo wyborcze w tym obszarze jawi się jako lepiej przystosowane do przemieszczania się ludności niż do jej starzenia się.

Chociaż ostatecznie to wybrani przedstawiciele znajdują się w centrum uwagi, pierwszoplanową rolę w wyborach odgrywa elektorat. Jak zwykle się mawiać, liczy się głos każdego wyborcy. Ten decyzyjny substrat osobowy podlega tym samym przeobrażeniom demograficznym co ludność *in toto*, której wycinek stanowi. Wielowymiarowość procesów ludnościowych pociąga za sobą konglomerat implikacji, które mogą – nawet potencjalnie – uniemożliwić realizację zasad prawa wyborczego określonym grupom osób, poddając w wątpliwość demokratyczny przymiot wyborów. Ustawodawca powinien więc monitorować zachodzące zmiany i ich tendencje, podejmując odpowiednie działania adaptacyjne, bowiem spóźniony respons może nie tyle utrudniać urzeczywistnienie chęci wzięcia udziału w akcie wyborczym osobom napotykaającym na – *nomen omen* – drodze różne bariery, co zupełnie wykluczyć z tego wydarzenia politycznego.

Bibliografia:

- Balicki R., Preisner A., *e-Voting – szanse, możliwości, zagrożenia*, [w:] *Międzynarodowa Konferencja Naukowa nt.: Alternatywne sposoby głosowania a aktywizacja elektoratu*, Rzeszów, 26-27 marca 2007 roku, S. Grabowska, R. Grabowski (red.), Rzeszów 2007.
- Banaszak B., Jabłoński M., *Komentarz do art. 62, pkt III*, [w:] *Konstytucje Rzeczypospolitej oraz komentarz do Konstytucji RP z 1997 roku*, J. Boć (red.), Wrocław 1998.
- Banaszak B., *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, Warszawa 2012.
- Banaszak B., *Kodeks wyborczy. Komentarz*, Warszawa 2015.
- Biłgorajski A., *Komentarz do art. 2*, [w:] *Kodeks wyborczy. Komentarz. T. 1, Komentarz do artykułów 1-151*, A. Biłgorajski (red.), Katowice 2017.
- Biłgorajski A., *Komentarz do art. 10*, [w:] *Kodeks wyborczy. Komentarz. T. 1, Komentarz do artykułów 1-151*, A. Biłgorajski (red.), Katowice 2017.
- Biłgorajski A., *Komentarz do art. 12*, [w:] *Kodeks wyborczy. Komentarz. T. 1, Komentarz do artykułów 1-151*, A. Biłgorajski (red.), Katowice 2017.
- Biłgorajski A., *Komentarz do art. 14*, [w:] *Kodeks wyborczy. Komentarz. T. 1, Komentarz do artykułów 1-151*, A. Biłgorajski (red.), Katowice 2017.
- Biłgorajski A., *Komentarz do art. 16*, [w:] *Kodeks wyborczy. Komentarz. T. 1, Komentarz do artykułów 1-151*, A. Biłgorajski (red.), Katowice 2017.

Biłgorajski A., *Komentarz do art. 44, [w:] Kodeks wyborczy. Komentarz. T. 1, Komentarz do artykułów 1-151*, A. Biłgorajski (red.), Katowice 2017.

Buczkowski J., *Podstawowe zasady prawa wyborczego III Rzeczypospolitej*, Lublin 1998.

Czaplicki K. W. *Alternatywne sposoby głosowania (Zarys problemów)*, [w:] *Międzynarodowa Konferencja Naukowa nt.: Alternatywne sposoby głosowania a aktywizacja elektoratu, Rzeszów, 26-27 marca 2007 roku*, S. Grabowska, R. Grabowski (red.), Rzeszów 2007.

Dyś-Branicka I., *E-voting jako alternatywna procedura głosowania na przykładzie Estonii – szanse i zagrożenia*, [w:] *Instytucje demokracji bezpośredniej w praktyce*, O. Hałub, M. Jabłoński, M. Radajewski (red.), Wrocław 2016.

Florczak-Wątor M., *Status prawny wyborcy niepełnosprawnego*, „Przegląd Prawa Konstytucyjnego” nr 3/2011.

Grabowski R., Grabowska S., *Środowisko teoretyków i praktyków prawa wyborczego wobec postulatu reformy polskiego systemu wyborczego z wykorzystaniem alternatywnych sposobów głosowania*, [w:] *Międzynarodowa Konferencja Naukowa nt.: Alternatywne sposoby głosowania a aktywizacja elektoratu, Rzeszów, 26-27 marca 2007 roku*, S. Grabowska, R. Grabowski (red.), Rzeszów 2007.

Jackiewicz A., *Głosowanie korespondencyjne oraz głosowanie przez pełnomocnika jako alternatywne metody głosowania w świetle polskiego Kodeksu wyborczego*, „Białostockie Studia Prawnicze”, z. 20/2016.

Jarecka A., *Zasada powszechności i równości w polskim prawie wyborczym*, Warszawa 2000.

Jaworski S. J., *Komentarz do art. 58*, [w:] K. W. Czaplicki, B. Dauter, S. J. Jaworski, A. Kisielewicz, F. Rymarz, *Kodeks wyborczy. Komentarz*, Warszawa 2014.

Jaworski S. J., *Komentarz do art. 61a*, [w:] K. W. Czaplicki, B. Dauter, S. J. Jaworski, A. Kisielewicz, F. Rymarz, *Kodeks wyborczy. Komentarz*, Warszawa 2014.

Jaworski S. J., *Komentarz do art. 61g*, [w:] K. W. Czaplicki, B. Dauter, S. J. Jaworski, A. Kisielewicz, F. Rymarz, *Kodeks wyborczy. Komentarz*, Warszawa 2014.

Kijowski M., *Wybory i referendum ogólnokrajowe na polskich statkach morskich. Fakty, wnioski, spostrzeżenia*, „Studia Wyborcze”, t. 24/2017.

Kisielewicz A., *Komentarz do art. 10*, [w:] K. W. Czaplicki, B. Dauter, S. J. Jaworski, A. Kisielewicz, F. Rymarz, *Kodeks wyborczy. Komentarz*, Warszawa 2014.

Łuszczyński A., *Alternatywne sposoby głosowania a problemy demokracji*, [w:] *Międzynarodowa Konferencja Naukowa nt.: Alternatywne sposoby głosowania a aktywizacja elektoratu, Rzeszów, 26-27 marca 2007 roku*, S. Grabowska, R. Grabowski (red.), Rzeszów 2007.

Michalak B., *Absencja wyborcza*, [w:] A. Sokala, B. Michalak, P. Uziębło, *Leksykon prawa wyborczego i referendalnego oraz systemów wyborczych*, Warszawa 2013.

Musiał-Karg M., *E-voting jako nowa forma uczestnictwa obywateli w procesach wyborczych. Doświadczenia wybranych państw europejskich*, [w:] *Prawo wyborcze i wybory. Doświadczenia dwudziestu lat procesów demokratyzacyjnych w Polsce*, A. Stelmach (red.), Poznań 2010.

Piekutowska A., *Prawa wyborcze imigrantów. Refleksje na tle instytucji obywatelstwa europejskiego*, „Białostockie Studia Prawnicze”, z. 20/2016.

Prokop K., *Prawa wyborcze młodzieży*, „Studia Wyborcze”, t. 9/2010.

Przywora B., *Nowe instrumenty w świetle Kodeksu wyborczego – próba oceny ich znaczenia w praktyce z uwzględnieniem oddziaływania na społeczności lokalne*, [w:] *Praktyka realizacji biernego prawa wyborczego w Polsce: źródła regulacji, wykładnia przepisów prawa i efekty ich stosowania w świetle ustawy Kodeks wyborczy*, M. Mączyński (red. nauk.), Warszawa 2015.

Rakowska A., *Głosowanie przez pełnomocnika (uwagi krytyczne)*, „Studia Wyborcze”, t. 4/2007.

Rzucidło J., *Perspektywy głosowania za pośrednictwem Internetu w Rzeczypospolitej Polskiej*, „Studia Wyborcze”, t.15/2013.

Skotnicki K., *Zasada powszechności w prawie wyborczym: zagadnienia teorii i praktyki*, Łódź 2000.

Sokala A., *Cenzusy wyborcze*, [w:] A. Sokala, B. Michalak, P. Uziębło, *Leksykon prawa wyborczego i referendalnego oraz systemów wyborczych*, Warszawa 2013.

Sokala A., *Głosowanie elektroniczne*, [w:] A. Sokala, B. Michalak, P. Uziębło, *Leksykon prawa wyborczego i referendalnego oraz systemów wyborczych*, Warszawa 2013.

Sokala A., *Obwody odrębne*, [w:] A. Sokala, B. Michalak, P. Uziębło, *Leksykon prawa wyborczego i referendalnego oraz systemów wyborczych*, Warszawa 2013.

Strzałkowski T., *Rozdział 7. Głosowanie przez pełnomocnika*, [w:] *Kodeks wyborczy. Komentarz. T. 1, Komentarz do artykułów 1-151*, A. Biłgorajski (red.), Katowice 2017.

Strzałkowski T., *Komentarz do art. 53b*, [w:] *Kodeks wyborczy. Komentarz. T. 1, Komentarz do artykułów 1-151*, A. Biłgorajski (red.), Katowice 2017.

Strzałkowski T., *Komentarz do art. 53c*, [w:] *Kodeks wyborczy. Komentarz. T. 1, Komentarz do artykułów 1-151*, A. Biłgorajski (red.), Katowice 2017.

Strzałkowski T., *Komentarz do art. 53e*, [w:] *Kodeks wyborczy. Komentarz. T. 1, Komentarz do artykułów 1-151*, A. Biłgorajski (red.), Katowice 2017.

Strzałkowski T., *Komentarz do art. 53g, [w:] Kodeks wyborczy. Komentarz. T. 1, Komentarz do artykułów 1-151*, A. Biłgorajski (red.), Katowice 2017;

Strzałkowski T., *Komentarz do art. 53h, [w:] Kodeks wyborczy. Komentarz. T. 1, Komentarz do artykułów 1-151*, A. Biłgorajski (red.), Katowice 2017.

Strzałkowski T., *Komentarz do art. 56, [w:] Kodeks wyborczy. Komentarz. T. 1, Komentarz do artykułów 1-151*, A. Biłgorajski (red.), Katowice 2017.

Uziębło P., *Podstawowe prawa i wolności polityczne cudzoziemców w RP*, „Białostockie Studia Prawnicze”, z. 2/2007.

Zbieranek J., *Nowe procedury: głosowanie korespondencyjne i przez pełnomocnika, [w:] Kodeks wyborczy. Wstępna ocena*, K. Skotnicki (red.), Warszawa 2011.

Zbieranek J. (red. tomu), *Gwarancje korzystania z czynnego prawa wyborczego przez osoby starsze i osoby z niepełnosprawnościami. Analiza i zalecenia*, Warszawa 2012.

Zbieranek J., *Alternatywne procedury głosowania w polskim prawie wyborczym – gwarancja zasady powszechności wyborów czy mechanizm zwiększania frekwencji wyborczej?*, Warszawa 2013.

Żukowski A., *Systemy wyborcze: wprowadzenie*, Olsztyn 1999.

Żukowski A., *Głosowanie korespondencyjne – wskazówki dla Polski*, „Studia Wyborcze”, t. 7/2009.

Akty prawne:

Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. z 1997 r. Nr 78, poz. 483 ze zm.).

Ustawa z dnia 5 stycznia 2011 r. - Kodeks wyborczy (Dz.U. z 2011 r. Nr 21, poz. 112 oraz t.j.: Dz.U. z 2018 r., poz. 754 ze zm.).

Ustawa z dnia 27 sierpnia 1997 r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych (t.j.: Dz.U. z 2018 r., poz. 511 ze zm.).

Ustawa z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej (t.j.: Dz.U. z 2018 r., poz. 1508).

Ustawa z dnia 23 listopada 2012 r. Prawo pocztowe (t.j.: Dz.U. z 2017 r., poz. 1481 ze zm.).

Ustawa z dnia 11 lipca 2014 r. o zmianie ustawy - Kodeks wyborczy oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2014 r., poz. 1072).

Ustawa z dnia 25 czerwca 2015 r. o zmianie ustawy - Kodeks wyborczy (Dz.U. z 2015 r., poz. 1043).

Ustawa z dnia 11 stycznia 2018 r. o zmianie niektórych ustaw w celu zwiększenia udziału obywateli w procesie wybierania, funkcjonowania i kontrolowania niektórych organów publicznych (Dz.U. z 2018 r., poz. 130).

Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 28 lipca 2011 r. w sprawie sporządzenia aktu pełnomocnictwa do głosowania w wyborach: do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej i do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej, Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, do Parlamentu Europejskiego w Rzeczypospolitej Polskiej, do organów stanowiących jednostek samorządu terytorialnego oraz wójtów, burmistrzów i prezydentów miast (t.j.: Dz.U. z 2015 r., poz. 1724).

Rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 23 sierpnia 2012 r. w sprawie domów pomocy społecznej (t.j.: Dz. U. z 2018 r., poz. 734).

Nieobowiązujące akty prawne:

Ustawa z dnia 17 marca 1921 r. - Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. z 1921 r. Nr 44, poz. 267 ze zm.).

Ustawa Konstytucyjna z dnia 23 kwietnia 1935 r. (Dz.U. z 1935 r. Nr 30, poz. 227).

Dekret o ordynacji wyborczej do Sejmu Ustawodawczego (Dz.U. z 1918 r. Nr 18, poz. 46).

Ustawa z dnia 8 lipca 1935 r. - Ordynacja wyborcza do Sejmu (Dz.U. z 1935 r. Nr 47, poz. 319).

Ustawa z dnia 8 lipca 1935 r. - Ordynacja wyborcza do Senatu (Dz.U. z 1935 Nr 47, poz. 320).

Ustawa z dnia 22 grudnia 1960 r. o uzupełnieniu i zmianie niektórych przepisów prawa wyborczego (Dz.U. z 1960 r. Nr 57, poz. 323).

Ustawa z dnia 12 kwietnia 2001 r. Ordynacja wyborcza do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej i do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej (t.j.: Dz.U. z 2007 r. Nr 190, poz. 1360 ze zm.).

Orzecznictwo:

Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 31 maja 2004 r., sygn. K 15/04.

Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 11 maja 2005 r., sygn. K 18/04.

Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 20 lipca 2011 r., sygn. K 9/11.

Pozostałe źródła:

Poselski projekt ustawy o zmianie niektórych ustaw w celu zwiększenia udziału obywateli w procesie wybierania, funkcjonowania i kontrolowania niektórych organów publicznych,

<http://orka.sejm.gov.pl/Druki8ka.nsf/0/07868D7E8E38658BC12581D7004FA309/%24File/2001.pdf>, dostęp: 26.06.2018.

Dominika Szafran

(Uniwersytet Wrocławski)

***Zdatność arbitrażowa sporów korporacyjnych w prawie polskim i
niemieckim***

ABSTRACT

Arbitrability of corporate disputes in Polish and German law

Article is devoted to the issue of arbitrability of corporate disputes in Polish and German legal system. Analysis of the issue begins with description of the legal regulation concerning arbitrability. In the next part of the article, the author described main controversy connected with this issue both in Polish and in German law. This paper attempts to present views of legal doctrine and the most important judicial decisions of Polish and German courts.

Słowa kluczowe: arbitraż, zdatność arbitrażowa, spory korporacyjne, prawo niemieckie

Wstęp

Zarówno w Polsce, jak i w Niemczech zagadnienie zdatności arbitrażowej sporów o uchylenie uchwał spółek kapitałowych od wielu lat stanowi przedmiot dyskusji. Pomimo, że w obu państwach brzmienie przepisów regulujących to zagadnienie jest bardzo podobne, praktyczne rozwiązania różnią się, co w efekcie powoduje, że problem ten został rozwiązany odmiennie w obu krajach. W Polsce zagadnienie to nie zostało jednak jak dotąd jednoznacznie rozstrzygnięte i nadal stanowi przedmiot sporów wśród przedstawicieli nauki prawa. Opisywane w niniejszej pracy zagadnienie zdatności arbitrażowej sporów o ważność uchwał organów stanowiących spółek kapitałowych jest ułatwione z uwagi na fakt, że w prawie polskim występują takie same rodzaje tych podmiotów jak w niemieckim porządku prawnym (z zastrzeżeniem, że w prawie niemieckim do kategorii spółek kapitałowych zalicza się również spółkę komandytowo-akcyjną). Praca będzie zatem dotyczyła zdatności arbitrażowej sporów o stwierdzenie nieważności/uchylenie uchwał organów stanowiących spółki akcyjnej

(*Aktiengesellschaft* – AG) oraz spółki z ograniczoną odpowiedzialnością (*Gesellschaft mit beschränkter Haftung* – GmbH). Do organów stanowiących spółek kapitałowych w omawianych systemach prawnych należą walne zgromadzenie w przypadku spółki akcyjnej oraz zgromadzenie wspólników w przypadku spółki z ograniczoną odpowiedzialnością (w prawie niemieckim określane jako *Gesellschafterversammlung* lub *Hauptversammlung* w przypadku spółki akcyjnej).

Zdatność arbitrażowa w prawie polskim i niemieckim

Pojęcie zdatności arbitrażowej jest jednym z kluczowych w nauce prawa procesowego cywilnego, zwłaszcza zaś zagadnienia polubownych metod rozstrzygania sporów. Nie ulega wątpliwości, że sądownictwo polubowne to jedna z metod rozstrzygania sporów cywilnych zarówno w Polsce, jak i w Niemczech. Pojęcie zdatności arbitrażowej nie zostało wprost zdefiniowane przez ustawodawcę, jednak w nauce prawa podejmowano liczne próby stworzenia ogólnej definicji tego pojęcia. Jak twierdzi T. Ereciński, przez to pojęcie należy rozumieć „właściwość danej sprawy, która powoduje, że może ona zostać poddana przez strony pod rozstrzygnięcie sądu polubownego poprzez zawarcie zapisu na sąd polubowny”¹. Z kolei jak uważa Ł. Błaszczak, zdatność arbitrażowa to „dopuszczalność poddania danego sporu pod rozstrzygnięcie sądu polubownego ze względu na jego przedmiot”². Bardzo zbliżoną definicję podaje M. Białecki, który określa zdatności arbitrażową jako „możliwość poddania przez strony ich sporu pod rozstrzygnięcie sądu polubownego”³. W języku niemieckim zdatność arbitrażowa określana jest jako *Schiedsfähigkeit* i rozumiana jest analogicznie jak w polskiej nauce. Należy jednak podkreślić, że można wyróżnić dwa sposoby wskazania sporów, które mogą zostać poddane pod rozstrzygnięcie sądów polubownych. Polska i Niemcy (razem z Austrią oraz Włochami) należą do grupy państw, w których zdecydowano się na generalną kwalifikację poprzez odniesienie się do danego kryterium, np. zdatność ugodowa danej kategorii sporów lub możliwość rozporządzania przez strony sporu jego przedmiotem. Z kolei w drugiej grupie zdecydowano się uregulować kwestię zdatności arbitrażowej poprzez wskazanie kategorii spraw, które nie mogą zostać poddane pod rozstrzygnięcie sądu polubownego⁴.

¹ T. Ereciński, K. Weitz, *Sąd arbitrażowy*, Warszawa 2008, s. 116.

² Ł. Błaszczak, M. Ludwik, *Sądownictwo polubowne (arbitraż)*, Warszawa 2007, s. 96.

³ M. Białecki, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom II*, J. Jankowski (red.), Warszawa 2015, s. 1174.

⁴ A. W. Wiśniewski, [w:] *Arbitraż handlowy*, A. Szumański (red.), Warszawa 2015, s. 284-285.

Niemiecki kodeks postępowania cywilnego (*Zivilprozessordnung* – ZPO) reguluje kwestię zdadności arbitrażowej w art. 1030. Zgodnie z tym przepisem: „Przedmiotem zapisu arbitrażowego może być każde roszczenie majątkowe. Zapis na sąd arbitrażowy co do roszczeń niemajątkowych ma skutek prawny w zakresie, w jakim strony są uprawnione do zawarcia ugody co do przedmiotu sporu”⁵. Warto jednak zauważyć, że ustawodawca niemiecki zastosował również metodę polegającą na wskazaniu spraw, które nie mogą zostać objęte zapisem na sąd polubowny. W pkt 2 cytowanego przepisu wskazano, że: „Nieważny jest zapis arbitrażowy co do sporów prawnych, które dotyczą istnienia stosunku najmu lokalu mieszkalnego w kraju. Przepisu tego nie stosuje się, jeżeli chodzi o lokal mieszkalny określony w § 549 ust. 2 nr 1 do 3 Kodeksu cywilnego”⁶.

W prawie polskim kwestia zdadności arbitrażowej została uregulowana w art. 1157 k.p.c. Zgodnie z nim, jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, strony mogą poddać pod rozstrzygnięcie sądu polubownego spory o prawa majątkowe lub spory o prawa niemajątkowe – mogące być przedmiotem ugody sądowej, z wyjątkiem spraw o alimenty. Ustawodawca polski wskazał zatem na kategorię spraw poprzez odwołanie się do kryterium zdadności ugodowej oraz wyłączył możliwość poddania sporów o alimenty pod rozstrzygnięcie sądów polubownych. Warto także podkreślić, że w porównaniu do poprzednio obowiązujących regulacji, liczba kategorii spraw, które mogą być przedmiotem postępowania przed sądami polubownymi, uległa zwiększeniu. Tytułem przykładu można wskazać spory z zakresu prawa pracy, które obecnie mogą być rozstrzygane w postępowaniu przed sądem polubownym, inaczej niż miało to miejsce w poprzednim stanie prawnym.

Najwięcej wątpliwości budzi w literaturze kwestia czy wyrażenie „mogące być przedmiotem ugody sądowej” odnosi się tylko do praw niemajątkowych, czy także do praw majątkowych. Kryterium różnicującym obie te kategorie będzie związek z interesem ekonomicznym jednej ze stron. Do praw majątkowych należy zaliczyć wierzytelności, prawa rzeczowe lub prawa majątkowe na dobrach niematerialnych. Natomiast do praw niemajątkowych zalicza się niemajątkowe prawa rodzinne, prawa osobiste lub prawa niemajątkowe dotyczące dóbr niematerialnych. Jak twierdzi R. Morek, co do zasady wszystkie spory dotyczące praw majątkowych mogą być poddane pod rozstrzygnięcie sądu polubownego i nie odnosi się do nich wymóg posiadania zdadności ugodowej. Kryterium

⁵ R. Wojciechowski, *Przepisy niemieckiego kodeksu postępowania cywilnego o postępowaniu arbitrażowym. Przekład z wprowadzeniem*, „Kwartalnik ADR” 2008, nr 2(2)/2008, s. 5.

⁶ Tamże, s. 5.

zdatności ugodowej należy odnosić jedynie do sporów dotyczących praw niemajątkowych⁷. Innego zdania jest z kolei Ł. Błaszczak, który uważa, że bardziej bezpieczne jest przyjęcie, że zdatność arbitrażowa odnosi się jedynie do sporów dotyczących tych praw majątkowych, które mogą być przedmiotem ugody sądowej⁸. Tym samym należałoby przyjąć, że nie posiadają zdatności arbitrażowej sprawy z zakresu ubezpieczeń społecznych oraz sprawy o uznanie wzorca umowy za niedozwolony, gdyż w ich przypadku nie jest możliwe zawarcie ugody.

Jeśli chodzi o przesłankę zdatności ugodowej w odniesieniu do prawa niemieckiego, to jak wskazuje się w nauce, „niemiecka doktryna i orzecznictwo przez długi czas zmagaly się z przesłanką zdatności ugodowej dla uznania zdatności arbitrażowej sporów, by w końcu z niej zrezygnować ze względu na niedostateczną precyzyjność tego kryterium i wiążące się z nim trudności interpretacyjne”⁹.

Zdatność arbitrażowa sporów korporacyjnych w prawie polskim

W art. 1163 k.p.c. została dopuszczona możliwość zamieszczenia w umowie (statucie) spółki handlowej zapisu na sąd polubowny, który miałby dotyczyć sporów ze stosunku spółki. Tak sporządzony zapis wiąże zarówno spółkę, jak i jej wspólników. Możliwość taka została przewidziana także w odniesieniu do spółdzielni oraz stowarzyszeń. Kwestie odnoszące się do aspektów formalnych dotyczących tak sporządzonego zapisu na sąd polubowny zostały omówione w części odnoszącej się do formy zapisu na sąd polubowny. W tym miejscu należy jedynie odnieść się do możliwości poddania pod rozstrzygnięcie sądów polubownych sporów korporacyjnych związanych z uchylaniem oraz stwierdzaniem nieważności uchwał organów spółek kapitałowych. Dopuszczalność rozstrzygania w drodze arbitrażu innych sporów związanych ze stosunkami wynikającymi ze spółki nie budzi bowiem wątpliwości w literaturze na tle regulacji znajdującej się w art. 1163 k.p.c.

W literaturze podaje się wiele zalet związanych z rozstrzygnięciem sporów korporacyjnych przez sądy arbitrażowe. Przede wszystkim takie rozwiązanie jest zdecydowanie szybsze niż postępowanie przed sądem powszechnym, co jest szczególnie istotne w przypadku stwierdzania nieważności uchwał. Uchwały do momentu stwierdzenia ich nieważności przez sąd w odpowiednim postępowaniu zachowują ważność. Jeżeli

⁷ R. Morek, *Mediacja i arbitraż (art. 183¹-183¹⁵. 1154-1217 KPC). Komentarz*, Warszawa 2014, s. 115.

⁸ Ł. Błaszczak, M. Ludwik, *dz. cyt.*, s. 100.

⁹ D. Paczoska, *Zdatność arbitrażowa w prawie niemieckim i szwajcarskim: analiza prawno porównawcza*, „Problemy Prawa Prywatnego Międzynarodowego” 2010, nr 7/2010, s. 79.

postępowanie przed sądem trwa zbyt długo, taki stan rzeczy może okazać się niekorzystny dla spółki. Szybkość postępowania przed sądem polubownym wiąże się także z faktem, że przeważnie jest ono jednoinstancyjne, co dodatkowo gwarantuje możliwość szybkiego rozstrzygnięcia danego sporu. Ponadto, jak wskazuje się w literaturze, takie rozwiązanie może okazać się szczególnie korzystne dla spółek międzynarodowych, a zatem takich, w których wspólnicy należą do różnych systemów prawnych. W takich sytuacjach prowadzenie sporu przed sądem powszechnym danego państwa wiąże się z niedogodnością dla tych wspólników, którzy pochodzą z innego państwa niż to, w którym prowadzone jest postępowanie¹⁰. Możliwość wyboru języka, w jakim będzie prowadzone postępowanie to kolejna istotna zaleta sądownictwa polubownego, która w praktyce może ułatwić i przyspieszyć postępowanie przed sądem arbitrażowym poprzez ułatwienie poszczególnym podmiotom brania czynnego udziału w postępowaniu. Kolejną istotną zaletą prowadzenia postępowania przed sądem polubownym w sprawach o uchylenie lub stwierdzenie nieważności uchwał jest poufność. Prowadzenie postępowania przed sądem powszechnym w takich sprawach mogłoby być niekorzystne dla wizerunku spółki z uwagi na fakt, że takie postępowanie cechuje jawność. Inną ważną zaletą sądownictwa polubownego w kontekście rozpoznawania sporów korporacyjnych jest wpływ na wybór osób, które będą rozstrzygały dany spór. Bardzo często zdarza się, że rozwiązanie takiego sporu wymaga szczególnych kompetencji i nie zawsze postępowanie przed sądem powszechnym daje gwarancję, że spór rozstrzygnie osoba o odpowiedniej wiedzy specjalistycznej i doświadczeniu. Przeciwnicy koncepcji dopuszczającej możliwość rozstrzygania sporów korporacyjnych dotyczących uchylania/stwierdzania nieważności uchwał spółek kapitałowych argumentują, że za odmową przyznania tej kategorii sporów przymiotu zdatności arbitrażowej przemawia brak kompetencji stron do dysponowania przedmiotem procesu uchwałowego oraz rozszerzona podmiotowo prawomocność orzeczenia stwierdzającego nieważność uchwały (względnie uchylającego uchwałę)¹¹.

Wątpliwości związane z możliwością poddawania pod rozstrzygnięcie sądów polubownych spraw związanych z uchylaniem lub stwierdzaniem nieważności uchwał pojawiają się w kontekście relacji art. 1157 k.p.c. do art. 1163 § 1 k.p.c. Ustalenie wzajemnej relacji pomiędzy tymi przepisami jest bardzo istotne, ponieważ nie ulega wątpliwości, że nie jest możliwe zawarcie ugody w sprawie o stwierdzenie nieważności uchwały walnego

¹⁰ R. Uliasz, *Rozstrzyganie sporów korporacyjnych przez sąd polubowny- wybrane zagadnienia*, „Kwartalnik ADR” 2008, nr 3/2008, s. 119.

¹¹ R. Kos, *Zdatność arbitrażowa sporów o ważność uchwał spółek kapitałowych*, „Przegląd Prawa Handlowego” 2014, nr 3/2014, s. 33.

zgromadzenia akcjonariuszy w spółce akcyjnej lub zgromadzenia wspólników w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością¹². Część autorów uważa, że art. 1163 § 1 k.p.c. jest przepisem szczególnym w stosunku do art. 1157 k.p.c. Takiego zdania jest G. Suliński, który uważa, że konsekwencją takiego założenia jest możliwość rozstrzygnięcia przez sąd polubowny także sporów, które nie mogą być przedmiotem ugody sądowej pomiędzy stronami. Inne zdanie ma w tej kwestii T. Ereciński, który twierdzi, że art. 1163 § 1 k.p.c. nie może być uznany za przepis szczególny w stosunku do art. 1157 k.p.c., gdyż nie reguluje on zakresu sporów, które można poddać pod rozstrzygnięcie sądu polubownego, a w konsekwencji wątpliwa jest możliwość rozstrzygania przez sąd polubowny kwestii związanych z uchylaniem lub stwierdzaniem nieważności przez sąd polubowny¹³. Z kolei A. W. Wiśniewski uważa, że spory korporacyjne związane z zaskarżaniem uchwał powinny mieć na gruncie art. 1157 k.p.c. zdatność ugodową oraz w konsekwencji także zdatność arbitrażową. Zwolennicy koncepcji o zdatności arbitrażowej sporów związanych z uchylaniem lub stwierdzaniem nieważności uchwał organów spółek kapitałowych powołują się także na fakt, że w ostateczności nie zdecydowano się na przyjęcie regulacji określonej w projekcie nowelizacji k.p.c., która zakładała, że w art. 1157 k.p.c. zostałyby dodany §2 wprost wyłączający możliwość poddania pod rozstrzygnięcie sądów polubownych sporów związanych z uchylaniem lub stwierdzaniem nieważności uchwał organów osób prawnych oraz jednostek organizacyjnych nieposiadających osobowości prawnej, którym ustawa przyznaje zdolność prawną.

Zagadnienie relacji obu analizowanych powyżej przepisów było przedmiotem rozważań Sądu Najwyższego. W uchwale z dnia 7 maja 2009 r. (sygn. akt III CZP 13/09) Sąd Najwyższy stwierdził, że: „Przepis art. 1163 § 1 k.p.c. nie zawiera normy szczególnej w stosunku do art. 1157 k.p.c. w zakresie wymagania, aby spory poddane pod rozstrzygnięcie sądu polubownego mogły być przedmiotem ugody sądowej”. Oznacza to, że wymóg posiadania zdatności ugodowej dotyczy również sporów, których przedmiotem są uchwały organów spółek kapitałowych. W głosie do uchwały zauważono, że: „(...) glosowane orzeczenie SN może wywrzeć istotny - choć, niestety, jednocześnie niekorzystny - wpływ na znaczenie sądownictwa polubownego w Polsce. Trafnie się bowiem zauważa w piśmiennictwie, że kognicja arbitrażu jest w świetle prawa spółek najbardziej potrzebna w

¹² A. Szumański, *Dopuszczalność kognicji sądu polubownego w sprawach o zaskarżanie uchwał zgromadzeń spółek kapitałowych* [w:] *Rozprawy prawnicze. Księga pamiątkowa Profesora Maksymiliana Pazdana*, Zakamycze 2005, s. 528.

¹³ Ł. Błaszczak, M. Ludwik, dz. cyt., s. 104.

sprawach dotyczących zaskarżania uchwał zgromadzeń spółek kapitałowych”¹⁴.

W związku z powyżej przedstawionymi sporami oraz wątpliwościami interpretacyjnymi, należy wskazać, że rozstrzyganie sporów korporacyjnych związanych z uchylaniem i stwierdzaniem nieważności uchwał organów spółek kapitałowych przez sądy polubowne możliwe będzie jedynie wówczas, gdy ustawodawca zdecyduje się wprost uregulować tę kwestię w odpowiednich przepisach. Na tle obecnie obowiązujących regulacji nie jest możliwe jednoznaczne rozstrzygnięcie tych problemów, co powoduje jedynie powstawanie sporów wśród przedstawicieli doktryny oraz odmienną wykładnię treści odpowiednich regulacji mających zastosowanie w omawianej kwestii¹⁵.

Zdatność arbitrażowa sporów korporacyjnych w prawie niemieckim

W Niemczech kwestię dopuszczalności rozstrzygania sporów korporacyjnych przez sądy polubowne rozstrzygnięto w orzecznictwie, bez konieczności zmiany obowiązujących przepisów. Kluczowym orzeczeniem jest wyrok Niemieckiego Federalnego Sądu Najwyższego (*Bundesgerichtshof*) z dnia 6 kwietnia 2009 r. (II ZR 255/08 – *Schiedsfähigkeit II*)¹⁶. Wcześniej omawiana problematyka również była przedmiotem sporów oraz dyskusji doktrynalnych, ponieważ obowiązujące przepisy nie dawały jasnej odpowiedzi na pytanie, czy spory odnoszące się do uchwał spółek kapitałowych posiadają przymiot zdatności arbitrażowej. W powołanym orzeczeniu Sąd sformułował cztery kryteria, jakie musi spełniać klauzula arbitrażowa, aby możliwe poddanie sporu o ważność uchwały organu stanowiącego spółki kapitałowej. Do kryteriów tych należą: zgoda wszystkich współników na treść zapisu na sąd polubowny zawartego w statucie spółki; wyrok rozstrzygający spór musi być skuteczny wobec spółki oraz wszystkich współników, aby uniknąć sytuacji, w której funkcjonuje drugi wyrok rozstrzygający dany spór; każdy współnik oraz członek organu spółki musi zostać poinformowany o wszczęciu procesu oraz musi mieć możliwość brania udziału w postępowaniu oraz wypowiedzenia się na temat istotnych okoliczności mających wpływ na rozstrzygnięcie; umowa o arbitraż musi zapewniać partycypację każdego współnika

¹⁴ P. Błaszczyk, *Glosa do uchwały SN z dnia 7 maja 2009 r., III CZP 13/09*, „Prawo gospodarcze w orzeczeniach i komentarzach” 2010, nr 1/2010, s. 25.

¹⁵ A. Surma, *Dopuszczalność poddania do rozpoznania sądowi polubownemu sporów dotyczących uchylenia lub stwierdzenia nieważności uchwał organów spółek kapitałowych*, „Studia prawno-ekonomiczne” 2014, t. XCIII/2014, s. 91.

¹⁶<http://juris.bundesgerichtshof.de/cgi-bin/rechtsprechung/document.py?Gericht=bgh&Art=en&sid=cf0e972c9c4700549e4ed41724805f18&nr=47949&pos=0&anz=1>.

w procesie ukonstytuowania trybunału arbitrażowego¹⁷. Na kanwie powyższego orzeczenia, największa instytucja arbitrażowa w Niemczech - *Deutsche Institution für Schiedsgerichtsbarkeit* wydała specjalny regulamin dotyczący procedury rozstrzygania sporów, których przedmiotem jest ważność uchwał spółek kapitałowych (*DIS Ergänzende Regeln für gesellschaftsrechtliche Streitigkeiten*). W regulaminie uregulowano wszelkie aspekty, które dotyczą rozwiązywania sporów korporacyjnych na drodze postępowania arbitrażowego. Ponadto, *Deutsche Institution für Schiedsgerichtsbarkeit* udostępniła również wzorcową klauzulę arbitrażową, która spełnia wszelkie wymagania wskazane przez Sąd. Wszystkie powyższe uwagi wskazują na to, że w praktyce omawiane kategorie sporów mogą być w Niemczech rozstrzygane przez sądy arbitrażowe, co niewątpliwie jest korzystne dla podmiotów zaangażowanych w spór. Stan taki osiągnięto bez ingerencji ustawodawcy i bez potrzeby zmiany obowiązujących przepisów. Za pomocą wykładni operatywnej dokonano takiej interpretacji poszczególnych przepisów (głównie art. 248 ustawy *Handelsgesetzbuch*), która pozwala na poddanie sporów o ważność uchwał pod rozstrzygnięcie sądów polubownych.

Podsumowując, omawiany problem przez długi czas budził w Niemczech kontrowersje wśród przedstawicieli nauki i praktyki. Obecnie nie ulega jednak wątpliwości, że wskazane kategorie sporów mogą zostać poddane pod rozstrzygnięcie sądu polubownego. Jednoznaczne rozwiązanie tej kwestii przyczyniło się do stworzenia z Niemiec kraju przyjaznego polubownemu rozstrzygnięciu sporów. Co istotne, odbyło się to bez ingerencji ustawodawcy i bez potrzeby stosowania wykładni *contra legem*. Rozbieżności w wykładni zostały ostatecznie rozstrzygnięte przez Sąd oraz zaakceptowane przez przedstawicieli praktyki oraz nauki prawa. Myślę, że polski ustawodawca również powinien jednoznacznie opowiedzieć się za jedną ze stron dyskusji, aby wyeliminować wszelkie wątpliwości powstające w związku z problematyczną wykładnią przepisów kodeksu postępowania cywilnego.

Wnioski

Na tle powyższych rozważań można stwierdzić, że na poziomie ustawodawstwa, kwestia zdatności arbitrażowej sporów o uchylenie/stwierdzenie nieważności uchwał organów stanowiących spółek kapitałowych, wygląda podobnie w obu omawianych porządkach

¹⁷ J. Kraayvanger, M. C. Hilgard, *Arbitrability of Shareholders' Disputes under German Law*, <https://www.mayerbrown.com/files/Publication/e19d0046-f67e-44bc-9f8a-bb6a455cb262/Presentation/PublicationAttachment/a6512dcc-8b5e-4602-8fad-e37557005e22/Mark-Hilgard-Article.pdf>.

prawych. Zarówno w prawie polskim, jak i niemieckim ustawodawca wprost nie uregulował tej problematyki. Z kolei ogólne regulacje dotyczące zdatności arbitrażowej mają niemal analogiczne brzmienie. Należy także podkreślić, że oba porządki prawne należą do systemu prawa kontynentalnego, co jest bardzo istotne w kontekście powyższych rozważań, gdyż w żadnym z opisanych ustawodawstw orzeczenia sądów nie są źródłem prawa, a wykładnia operatywna nie posiada mocy wiążącej. Pomimo tego, w prawie niemieckim to właśnie orzeczenie Niemieckiego Federalnego Sądu Najwyższego dało asumpt do zmiany podejścia do omawianej kwestii. Dopuszczalność rozstrzygania opisanej kategorii sporów korporacyjnych nie była wynikiem zmiany prawa, ale jego wykładni przez organ wymiaru sprawiedliwości. W celu zapewnienia standardów wypracowanych przez Sąd Niemiecki Instytut Arbitrażowy (*Deutsche Institution für Schiedsgerichtsbarkeit*), a zatem główne centrum arbitrażu w Niemczech, opracowało regulamin przeznaczony specjalnie do rozstrzygania sporów korporacyjnych. Jak pokazuje praktyka, arbitraż jest odpowiednią formą rozstrzygania tej kategorii spraw.

W prawie polskim dyskusja na omawiany temat toczy się głównie wśród przedstawicieli doktryny, którzy prezentują rozbieżne poglądy na temat wzajemnej relacji pomiędzy art. 1157 k.p.c., a art. 1163 k.p.c. W tej kwestii wypowiadał się również Sąd Najwyższy, który w jednej z uchwał uznał, że obecnie obowiązujące przepisy nie pozwalają na przyznanie przymiotu zdatności arbitrażowej omawianej kategorii sporów, gdyż nie mogą być one przedmiotem ugody sądowej, co zgodnie z art. 1157 k.p.c. stanowi warunek konieczny do poddania danego sporu pod rozstrzygnięcie sądu polubownego. Na tle powyższych rozważań należy uznać, że obecnie prawo polskie nie przewiduje możliwości objęcia zapisem na sąd polubowny sporów o uchylenie/stwierdzenie nieważności uchwał organów stanowiących spółki akcyjnej oraz spółki z ograniczoną odpowiedzialnością.

Reasumując powyższe rozważania należy stwierdzić, że przy porównywaniu danej problematyki w różnych, nawet bardzo zbliżonych do siebie, porządkach prawnych nie można poprzestać jedynie na analizie i interpretacji przepisów regulujących daną materię. Może bowiem zdarzyć się (tak jak ma to miejsce w opisywanym przypadku), że pomimo bardzo zbliżonego brzmienia danych przepisów, w praktyce dane rozwiązanie funkcjonuje w odmienny sposób w obu państwach z uwagi na odmienną interpretację oraz rozumienie danego aktu prawnego. Pomimo, że w Polsce i Niemczech orzeczenia sądów nie są źródłem prawa, wskazują one bardzo często kierunek interpretacji danego zagadnienia i powodują różne konsekwencje w obszarze stosowania prawa. Szczególnie ma to miejsce w przypadku regulacji, które są niejasne i których wykładnia przysparza wiele problemów zarówno

teoretykom, jak praktykom. Jak widać na przykładzie opisanego powyżej orzeczenia Niemieckiego Federalnego Sądu Najwyższego, w tym przypadku judykatura miała znaczący wpływ na rozwiązanie funkcjonującego od wielu lat problemu zdatności arbitrażowej sporów dotyczących uchwał spółek kapitałowych. Oznacza to, że w każdym przypadku badania danego zagadnienia w obcym porządku prawnym niezbędne jest odwołanie się do orzeczeń sądowych oraz poglądów przedstawicieli nauki, gdyż często to właśnie tam można znaleźć odpowiedź na budzące wątpliwości kwestie związane z wykładnią poszczególnych przepisów.

Bibliografia

- Błaszczak Ł., Ludwik M., *Sądownictwo polubowne (arbitraż)*, Warszawa 2007.
- Błaszczak P., *Glosa do uchwały SN z dnia 7 maja 2009 r., III CZP 13/09*, „Prawo gospodarcze w orzeczeniach i komentarzach”, Nr 1/2010.
- Ereciński T., Weitz K., *Sąd arbitrażowy*, Warszawa 2008.
- Jankowski J., *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, Warszawa 2015.
- Kos R., *Zdatność arbitrażowa sporów o ważność uchwał spółek kapitałowych*, „Przegląd Prawa Handlowego”, Nr 3/2014.
- Kraayvanger J., Hilgard M.C., *Arbitrability of Shareholders' Disputes under German Law*, <https://www.mayerbrown.com/files/Publication/e19d0046-f67e-44bc-9f8a-bb6a455cb262/Presentation/PublicationAttachment/a6512dcc-8b5e-4602-8fad-e37557005e22/Mark-Hilgard-Article.pdf>.
- Morek R., *Mediacja i arbitraż (art. 183¹-183¹⁵. 1154-1217 KPC)*. Komentarz, Warszawa 2014.
- Paczoska D., *Zdatność arbitrażowa w prawie niemieckim i szwajcarskim: analiza prawnoporównawcza*, „Problemy Prawa Prywatnego Międzynarodowego”, Nr 7/2010.
- Surma A., *Dopuszczalność poddania do rozpoznania sądowi polubownemu sporów dotyczących uchylenia lub stwierdzenia nieważności uchwał organów spółek kapitałowych*, „Studia prawno-ekonomiczne” 2014, t. XCIII.
- Szumański A. (red.), *Arbitraż handlowy*, Warszawa 2015.
- Szumański A., *Dopuszczalność kognicji sądu polubownego w sprawach o zaskarżanie uchwał zgromadzeń spółek kapitałowych*, [w:] *Rozprawy prawnicze. Księga pamiątkowa Profesora Maksymiliana Pazdana*, Zakamycze 2005.
- Uliasz R., *Rozstrzyganie sporów korporacyjnych przez sąd polubowny- wybrane zagadnienia*, „Kwartalnik ADR” 2008, Nr 3.

Wojciechowski R., *Przepisy niemieckiego kodeksu postępowania cywilnego o postępowaniu arbitrażowym. Przekład z wprowadzeniem*, „Kwartalnik ADR”, Nr 2(2)/2008.

Łukasz Bojko

(Uniwersytet Wrocławski)

Komunizm w polskiej myśli narodowej (1918-1939)

ABSTRACT

Communism in the Polish national thought (1918-1939)

The present article is aimed at introducing the reader ideology of the communism in the Polish national thought and notions of activists of the National Democracy. The communism in noticing the national camp was perceived as a metaphysical evil aspiring to annihilating the western entire world based on the Roman law and the Christian religion. National Democrats stressed the impossibility of combining the communism above all with spiritual values of the West-European civilization, emphasizing that the communism is a product of the Asian culture. It didn't surprise them, that this ideology had managed to achieve a victory in Russia i.e. the state about eastern mentality and the eastern political culture. National Democrats linked the communism with the socialism and underlined, that both these ideologies constitute the tool of Jews for assuming the power over world.

Słowa kluczowe: Narodowa Demokracja, endecja, nacjonalizm, komunizm

Narodowa Demokracja miała – w przekonaniu działaczy go tworzących – cechować się poczuciem historii rozumianym jako zdolność postrzegania zjawisk społecznych i politycznych w szerszej perspektywie i umiejscawiania ich na tle dziejowym. Spojrzenie to miało pomóc w zrozumieniu procesu historycznego i rozwoju ludzkości, szczególnie zaś w diagnozowaniu kondycji moralnej człowieka i stanu, w jakim znajduje się świat oraz kierunku, w którym zmierza. Ta historiozoficzna tendencja nakazywała bacznie obserwować zmiany zachodzące w świecie, zwłaszcza te odbywające się w sposób gwałtowny i w taki sam sposób mogące oddziaływać na zastaną rzeczywistość, a więc stwarzać dla niej zagrożenie. Włoski filozof Augusto del Noce zauważył, że: „nacjonalizm jest w istocie tradycjonalizmem,

dąży do uwiecznienia jakiegoś dziedzictwa”¹, przez co wspomniany filozof rozumiał wierność wartościom. W podobny sposób definiował nacjonalizm angielski uczony Ernst Barker, stwierdzając, że: „nacjonalizm to miłość do przekazów przeszłości”². Działacze narodowi opowiadali się zatem przeciwko wszelkim ruchom rewolucyjnym i wywrotowym uznanym za niebezpieczeństwo dla ukształtowanej przez historię i tradycję tożsamości narodowej.

Rosja, a komunizm

Polscy narodowcy w wymiarze ontologicznym odrzucali wszelki, typowy dla skrajnej lewicy rewolucjonizm, jakże, ich zdaniem, niebezpieczny dla zachowania ciągłości historycznej i ewolucyjnego charakteru przemian. Ruchy rewolucyjne postrzegano za wyjątkowo groźne dla moralno-społecznego ładu wyrosłego z etyki chrześcijańskiej. Najpoważniejszym zaś zagrożeniem stał się komunizm – ideologia, która wyszła zwycięsko z wojny domowej toczonej w Rosji w latach 1917-1922 i, która niepodzielnie zapanowała w największym państwie świata, co więcej historycznie wrogim Polsce. Walkę z komunizmem podniesiono więc do skali wręcz manichejskiej; jako walkę z metafizycznym złem, idącym na zniszczenie cywilizacji łacińskiej i chrześcijaństwa oraz chcącym podporządkować sobie świat na drodze terroru.

Z całą pewnością można stwierdzić, że komunizm nie jawił się narodowcom jako twór całkowicie obcy wobec rosyjskiej duchowości i specyfiki narodu rosyjskiego, gdyż doszukiwali się oni źródeł jego powodzenia w kulturze politycznej i tradycji historycznej Rosji. Punktem wyjścia było uznanie, że silnie ugruntowana w mentalności rosyjskiej pochwała nieograniczonej władzy jednostki została zapoczątkowana przez najazdy mongolskie z XIII w., które zaprowadziły swój stosunek do władzy. Ten wschodnio-azjatycki system miał przejawiać się w kulcie siły, pogardzie dla jednostki i niewolniczym podporządkowaniu ludności, zaś po wiekach panowania wykształcił w „człowieku rosyjskim” skłonność do oddawania się dyktatorskiej władzy, który – jak powiedziała E. Fromm – „ucieka od wolności”, a instynktownie wręcz ulega władzy absolutnej, postrzegając każdą inną za słabą. To właśnie specyfiką rosyjskiego ducha, ukształtowaną przez wpływy mongolskie i bizantyzm, należy tłumaczyć brak w Rosji tradycji demokratycznych, poszanowania rządów prawa i własności. Endecy stali więc na stanowisku, że sukces

¹ K. Kawalec, *Narodowa demokracja wobec faszyzmu 1922-1939*, Warszawa 1989, s. 5.

² B. Grott, *Nacjonalizm chrześcijański*, Kraków 1996, s. 127.

ideologii komunistycznej był jak najbardziej możliwy w kraju takim jak Rosja tj. państwie łamiącym zasady chrześcijańskie i ogólnoludzkie wartości moralne, w którym wielowiekowa tradycja polityczna zniszczyła w człowieku pragnienie wolności. W tym sensie bolszewicki totalitaryzm jawił się jako kolejna, jeszcze bardziej skrajna mutacja carskiego jedynowładztwa³.

Działacz narodowy Stanisław Grabski przekonywał, że Rosja w znaczeniu kulturowo-cywilizacyjnym nie miała nic wspólnego ze światem zachodnim, gdyż została ukształtowana przez wpływy wschodnie. W historii rosyjskiej nie było bowiem punktów zbieżnych z dziejami Europy w znaczeniu wspólnoty epok i doświadczeń, do których Grabski zaliczał okres sejmów stanowych, własność włościańską, renesansowe prądy ideowe, rywalizację szlachty z mieszczaństwem, autonomię uniwersytetów, spór władzy świeckiej z duchowną etc. Doprowadziło to Grabskiego do przekonania, że „Rosja dzisiejsza to nie rozszerzona na wschód Ruś Kijowska; to państwo Dżingishana z przeniesioną stolicą z Mongolii, względnie Złotej Hordy, do Moskwy”⁴. Polityk ten utrzymywał, że odmiennność Rosji od Europy polega na tym, iż ta pierwsza zawsze była rządzona despotycznie, że na jej historię składają się mniejsze lub większe okrucieństwa dokonywane przez różnych tyranów dla zapewnienia Rosji wielkości, co zaszczerpiło w duszy rosyjskiej uległość wobec silnej władzy, jak gdyby lud rosyjski tęsknił tylko do takiej władzy i tylko z takiej władzy był dumny. Komunizm – zdaniem Grabskiego – stanowił syntezę „mongolskiego despotyzmu, teutońsko-rosyjskiego nihilizmu niszczącego wszystko [...] i żydowskiej nienawiści całej cywilizacji chrześcijańskiej”⁵. Podobnie kwestię tę postrzegał Franciszek Podlaski: „<<mongolizm>> wniósł do duszy rosyjskiej brak poszanowania prawa, samowolę władz, korzenie się przed siłą fizyczną [...]”⁶.

Wspólnym mianownikiem dla całej Narodowej Demokracji było eksponowanie tych cech systemu rządzenia komunistycznej Rosji, które dobitnie potwierdzały jego odmiennność od praktyki politycznej państw Europy, a ściślej rzecz ujmując stanowiły zaprzeczanie zasad cywilizacji europejskiej. W 1930 r. czołowy ideolog i przywódca endecji Roman Dmowski pisał, że: „Rosja nie należy do świata rzymskiego, którego ostatnimi przedstawicielami na wschodzie jesteśmy my [Polacy – przyp. autora]”. W stanowiskach narodowców względem Rosji i komunizmu zaznacza się, że jest to system barbarzyński, nieludzki, zbrodniczy etc.,

³ T. Kozięło, *Narodowa Demokracja wobec rosyjskiego komunizmu (1918-1939)*, „Polityka i społeczeństwo” 6/2009, s. 48-49.

⁴ S. Grabski, *Rewolucja. Studium społeczno-psychologiczne*, Komorów 2009, s. 14-15.

⁵ O. Bergmann, *Narodowa Demokracja wobec problematyki żydowskiej w latach 1918-1929*, Poznań 1998, s. 296.

⁶ Tamże, s. 297.

ale podkreśla się również, że dla Rosji nie stanowi on w pewnym sensie *novum*, ponieważ mając na uwadze historię tego państwa, Rosja innych tj. cywilizowanych rządów po prostu nie znała⁷. Endecy system komunistyczny w Rosji określali jako dyktaturę oligarchii, a nie władzę proletariatu. Spór dotyczył samego charakteru władzy. Bohdan Wasiutyński akcentował zbrodniczość systemu, określając komunizm mianem „rządów zorganizowanego terroru militarnego”, z kolei dla Dmowskiego była to nieograniczona władza grupy inteligencji opartej o żywoły żydowskie. Istotną zmianę w postrzeganiu komunizmu sowieckiego przez endecję przyniosły rządy Stalina. Endecy z satysfakcją przyjęli likwidację w latach trzydziestych bolszewików pochodzenia żydowskiego. Krwawe czystki stalinowskie w połączeniu z propagowaniem kultu ojczyzny, ideologii państwowej i radzieckiego patriotyzmu oraz wzrost Rosjan we władzach uznawano za przejawy unarodowienia się Rosji⁸.

Kwestia żydowska

Problematyka żydowska w historii polskiej myśli narodowej miała zawsze szczególne znaczenie, jednakże jest to zagadnienie bardzo złożone i wielopłaszczyznowe, toteż nie chcąc wyjść poza ramy tematyczne niniejszego artykułu, zostało ono ograniczone do endeckiego postrzegania związku Żydów z komunizmem – stałego elementu rozważań endeków o tej ideologii. Z całą stanowczością można stwierdzić, że sposoby interpretowania komunizmu przez endecję silnie determinowane były przez zakorzeniony na prawicy narodowej resentyment antysemicki. W tej optyce rewolucja bolszewicka miała być dziełem sił zewnętrznych wobec Rosji, przede wszystkim Żydów i Niemców, jednak o ile Niemcy miały tym sposobem wyeliminować Rosję z udziału w pierwszej wojnie światowej, o tyle dla Żydów październikowa rewolta miała być dopiero pierwszym krokiem na drodze do opanowania świata. Operacja ta, choć dokonana na „obym organizmie”, wykorzystwała wspomniany wyżej specyficzny charakter narodu rosyjskiego, aby zapewnić sobie zwycięstwo. Naturalną konsekwencją tej tezy było uznanie, że Lenin, Trocki i pozostali przywódcy bolszewicy to agenci niemieccy, którzy z inspiracji Berlina podjęli się zadania anarchizacji państwa carów. Dla działaczy narodowych czynnikiem dowodzącym nie-rosyjskiego charakteru rewolucji był fakt, iż wielu czołowych bolszewików miało pochodzenie nie-rosyjskie, a właśnie żydowskie i, że mniejszość ta była nadreprezentowana w

⁷ K. Kawalec, *Narodowa Demokracja wobec komunizmu przed rokiem 1939*, s. 75, [w:] J. Kloczkowski (red.), *Antykomunizm po komunizmie*, Kraków 2000.

⁸ T. Koziello, *Narodowa Demokracja wobec rosyjskiego komunizmu...*, dz.cyt., s. 50-53.

partii bolszewickiej, co ostatecznie potwierdzało tezę, że za październikowym przewrotem kryli się Żydzi. Patrząc na historię Rosji nie było w tym dla narodowców nic dziwnego; skoro Rosją rządili już Waregowie, Mongołowie i Niemcy, to najwyraźniej przyszedł czas na Żydów. Dmowski pisał, że komunizm znalazł oparcie o naród, którego wyróżniała „nienawiść do przeszłości i dziedzictwa tradycji”⁹.

Powszechnie przyjęty w kręgach narodowych pogląd o żydowsko-niemieckim spisku, którego ofiarą padła Rosja, wpływał na postrzeganie bolszewików jako wyobcowanej oligarchii partyjno-wojskowej, która nie tylko nie kieruje się rosyjskim interesem narodowym, ale bezlitośnie wyzyskuje Rosję i Rosjan dla własnych celów. Tym właśnie należało tłumaczyć ogrom zbrodni, jakich dopuszczali się sowieccy komuniści na własnym narodzie, który miał być dla nich niczym więcej niż swego rodzaju poligonem doświadczalnym. Przekonanie to wzmocnione było popularnym na prawicy – nie tylko narodowej – przeświadczeniem, że Żydzi w ten sposób biorą odwet za prześladowania i cierpienia z rąk antysemitów, carskiej Rosji. Antyżydowska polityka caratu zmusiła wielu Żydów do emigracji, gdzie wiązali się oni z ruchami antycarskimi, a tym samym umacniali swoją antyrosyjskość. Sukcesy komunistów w Rosji starano się tłumaczyć umiejętnym łączeniem przez nich brutalnej siły z prymitywną, ale skuteczną demagogią, na którą zacofany lud rosyjski był podatny. Ostrze krytyki wymierzone było więc w samych komunistów, w których widziano przede wszystkim Żydów i którym zarzucano wszystkie możliwie najbardziej odrażające czyny, postawy i zachowania, mniej zaś obwiniano społeczeństwo rosyjskie, uzasadniając jego bierność brakiem kultury politycznej oraz wyuczoną przez wieki uległością wobec wszelkiej tyranii¹⁰. To względnie łagodne stanowisko wobec Rosjan zapewne w dużym stopniu podszyte było nadzieją, że komunizm w Rosji niebawem upadnie, a wtedy wyzwolony sąsiad wejdzie z Polską w sojusz wymierzony przede wszystkim w głównego wroga endecji, czyli Niemcy.

Doszukiwanie się czynnika żydowskiego w komunizmie korespondowało z lansowaną przez endecję na długo przed wybuchem rewolucji bolszewickiej tezą o braku poczucia narodowego Żydów i ich kosmopolityzmie. Już w 1912 r. jeden z twórców polskiego nacjonalizmu Zygmunt Balicki pisał następująco: „Żydzi odkąd się znaleźli jako obce ciało w organizmach innych ludów, a więc od początku swego wystąpienia na widownię dziejową, w życiu tych ludów, nie znali nigdy i nie mieli interesów państwowych we właściwym tego słowa znaczeniu, nie brali udziału w budowaniu państw, które im dawały przytułek, nie

⁹ Tamże, s. 50.

¹⁰ G. Zackiewicz, *Polska myśl polityczna wobec systemu radzieckiego 1918-1939*, Kraków 2004, s. 69-76.

przyczyniali się do ich obrony, nie ponosili za nie żadnej odpowiedzialności, nie troszczyli się więc ani o ich formy, ani o ich przyszłość”¹¹. Pogląd, że Żydzi stanowią żywioł niedający się pogodzić z jakąkolwiek zwartą tożsamością narodową był jednym z filarów przedwojennego nacjonalizmu polskiego. W rozważaniach o Żydach dominowało przekonanie, że stanowią oni element destrukcyjny każdego narodu, nie więc dziwnego, że mieli naturalną skłonność wiązać się ruchami ponadnarodowymi, a na tym etapie dziejowym wypatrzyli sobie komunistyczny internacjonalizm – prąd ideowy, wobec którego obóz narodowy jednoznacznie zajął stanowisko wroga¹².

W opinii endeków wszelki kosmopolityzm, poza tym, że prowadzi do wynarodowienia człowieka, zawiera w sobie wielkie kłamstwo polegające na tym, że pod pozorem humanitaryzmu, postępu i międzynarodowej solidarności skrywa rządy Żydów¹³. Bardzo ostro pisał o tej kwestii ks. Józef Kruszyński: „[...] Nie ma żydostwa krajowego, lecz jest żydostwo międzynarodowe. Zarzućmy już raz określenie, że są Żydzi Polacy, Żydzi Niemcy, Anglicy itd. Nie ma takich żydów [pisownia oryginalna]”¹⁴. Działacze narodowi nie mieli wątpliwości, że głoszone przez komunistów hasła materializmu, równości i wrogości wobec wszelkiej religii znajdują zrozumienie wśród dużej części Żydów i tacy Żydzi – jak pisał Zygmunt Wasilewski – „są naturalnymi wrogami cywilizacji europejskiej, bo noszą w swojej naturze zaprzeczenie ducha chrześcijańskiego. Robią z socjalizmu taran na cywilizację europejską”¹⁵.

W optyce endeckiej komunizm i niewiele różniący się od niego socjalizm stanowiły instrument w rękach Żydów służący im do zapanowania nad światem, toteż narodowcy polscy bacznie tropili „żydowskie wątki” w życiu politycznym i publicznym odrodzonej RP. Należy jednak podchodzić do tych endeckich „demaskacji” z dużym dystansem, gdyż w realiach ostrych sporów politycznych i walk partyjnych każde środowisko i ugrupowanie polityczne pozostające z Narodową Demokracją w konflikcie narażało się na określanie go mianem „żydokomuny”. Celem ataków była zwłaszcza Komunistyczna Partia Robotnicza Polski (od 1925 r. Komunistyczna Partia Polski), zaciekle przed endecją zwalczana. Cytowany wyżej ks. Kruszyński pisał, że: „Komuniści polscy znajdują sprzymierzeńców

¹¹ O. Bergmann, *Narodowa Demokracja wobec...*, dz.cyt., s. 11.

¹² Zob. R. Wapiński, *Roman Dmowski*, Lublin 1988, s. 112, 200-205, 320-322.

¹³ R. Wapiński, *Narodowa Demokracja 1893-1939*, Wrocław 1980, s. 39.

¹⁴ O. Bergmann, *Narodowa Demokracja wobec...*, dz.cyt., s. 270.

¹⁵ Tamże, s. 291-292.

prawie wyłącznie wśród Żydów. Żydostwo też wszędzie, a w szczególności na ziemiach polskich, popiera socjalizm, który jest antytezą idei narodowych”¹⁶.

Niezależnie od propagandy endeckiej i autentycznej wiary jej działaczy w „żydokomunistyczne”, międzynarodowe spiski, co w latach trzydziestych często przybierać będzie postać obsesji, nie można zaprzeczyć, że stosunkowo wielu Żydów angażowało się w ruch komunistyczny i odgrywało dominującą rolę w kierownictwie KPRP-KPP. Skład narodowościowy polskiego przedwojennego ruchu komunistycznego nie jest przedmiotem rozważań zawartych w tym artykule, ograniczono się więc do kilku faktów natury ogólnej. Członkowie partii komunistycznej rekrutowali się głównie spośród mieszkańców miast, a w niektórych miastach, zwłaszcza mniejszych, Żydzi stanowili nawet większość. Procentowy udział Żydów w tym ugrupowaniu i jego przybudówkach (przede wszystkim KZMP-ZMK, w mniejszym stopniu KPZU i KPZB) w stosunku do liczby ludności w Polsce był najwyższy ze wszystkich narodowości. W 1923 r. ponad połowę członków KPRP stanowili Żydzi. Procentowy udział Żydów na szczeblu kierowniczym był z reguły wyższy niż w partyjnych dołach. Według pisemnego raportu kierownictwa KPP z działalności partii w grudniu 1936 r. władze KPP liczyły 15 osób, w tym 8 Żydów i 7 Polaków¹⁷. Nie podejmując się już analizy przyczyn, dla których tak wielu Żydów wiązało się z komunizmem, należy zaznaczyć, że duża ich część nie asymilowała się z narodem polskim, wskutek czego ich związki z polskością były nikłe. Nie przeszkadzała im więc antypaństwowa i antynarodowa działalność komunistów.

Nacjonalizm, a socjalizm i komunizm

Charakterystyczne dla myśli narodowej było niedostrzeganie znaczących różnic między socjalizmem, a komunizmem, co wyrażało się w uznaniu, że w sferze ideowej te dwie ideologie są właściwie tożsame, natomiast odmienności tkwiły przede wszystkim w stosowanych metodach. Ta awersja do lewicy zrodziła się na długo przed odzyskaniem przez Polskę niepodległości. Dmowski, działając jeszcze w „Zecie” – konspiracyjnej organizacji młodzieżowej, wspominał, jak bardzo negatywne wrażenie wywarli na nim socjaliści wnoszący, jego zdaniem, „wstręt do tradycji polskiej, potępienie wszystkiego co polskie

¹⁶ O. Bergmann, *Narodowa Demokracja wobec...*, dz.cyt., s. 92.

¹⁷ Zob. M. Przeniosło, *Skład społeczny, zawodowy, narodowościowy Komunistycznej Partii Robotniczej Polski (1918-1925)*, s. 15-28, [w:] M. Bukała, M. Krzysztofiński, *Komuniści w II Rzeczypospolitej. Ludzie-struktury-działalność*, Rzeszów 2015. H. Cimek, *Żydzi w ruchu komunistycznym w Polsce w latach 1918-1937*, „Polityka i społeczeństwo” 9/2012, s. 27-38.

(łącznie z powstaniem), wreszcie rewolucyjne rusofilstwo, które się wyrażało w uwielbieniu dla literatury rosyjskiej [...]; w czytaniu wyłącznie po rosyjsku, nawet w śpiewaniu na zebraniach pieśni wyłącznie rosyjskich [...]"¹⁸.

Ta wrogość rosła z czasem wraz z przekształceniami na lewicy. Socjaldemokracja Królestwa Polskiego i Litwy (SDKPiL), ugrupowanie pozostające pod wpływem luksemburgizmu, odrzucające idee narodowe i patriotyczne stanowiło dla endecji łatwy cel ataków, podobnie jak jej kontynuatorki w okresie dwudziestolecia międzywojennego. Politycy i publicyści endeccy byli też zgodni, że bardziej umiarkowana Polska Partia Socjalistyczna (PPS) jest zasadniczo naturalnym sojusznikiem komunistów, gdyż wyrosła ze wspólnego korzenia, jakim była niechęć do operowania kategoriami narodowymi. Wspólne dla kręgów narodowych było akcentowanie tezy, że socjalizm i komunizm w znaczeniu ideologicznym niczym się od siebie nie różnią. Można było spotkać się również z narracją, że jeśli już jakieś różnice zachodzą, to w ilości zjawiska; socjalizm miał być więc czymś w rodzaju łagodniejszej odmiany komunizmu, stanowić po prostu wstępny etap zarazy jaką jest komunizm. Taki tok rozumowania endecji wyjaśniał, dlaczego obóz ten właściwie zamiennie używał terminów takich jak: „komunizm”, „socjalizm”, „marksizm”, czy „lewica” – dla endeków pojęcia te były zasadniczo tożsame.

Antagonizmy między prawicą, a lewicą rosły przez cały okres międzywojenny i pogłębiały polaryzację postaw, zwłaszcza w latach trzydziestych. Wcześniej tj. w poprzednim dziesięcioleciu dominowało na prawicy narodowej przekonanie, że wróg na lewicy jest lepiej zorganizowany, bardziej ofensywny, skuteczniej mobilizuje masy i nie waha się przed użyciem przemocy. Świadomość przewagi sił lewicowych skłaniała znaczną część obozu narodowego do przekonania, że w dużym stopniu wyczerpała się formuła sporu politycznego wyznaczona przez zasady demokratyzmu parlamentarnego. Poważnym impulsem dla takiego myślenia był sukces faszyzmu włoskiego, którym nawet starsze pokolenie endeków było początkowo zafascynowane. W faszyzmie endecy chcieli widzieć nowoczesny konserwatyzm, ofensywny front skupiający siły narodowe w obronie tradycji i wartości, który czynnie wystąpił przeciwko komunizmowi, przejmując od niego metody walki¹⁹. O ile jednak Dmowski i starsi działacze narodowi szybko zdystansowali się od faszyzmu, o tyle dorastające w latach trzydziestych młode pokolenie narodowców znalazło się pod urokiem kultu siły, aktywizmu etc., co sprawiało, że „młodzi”, zwłaszcza późniejsi narodowo-

¹⁸ K. Kawalec, *Narodowa Demokracja wobec komunizmu...*, s. 69.

¹⁹ M. Andrzejczak, *Faszyzm włoski i hitlerizm w publicystyce Romana Dmowskiego w latach 1922-1939*, Wrocław 2010, s. 112-113.

radykałni rozłamowcy spod znaku ONR, nie mieli już tych zahamowań co „starzy”.

Ta zasadnicza zmiana postaw nie była jedynie wynikiem naturalnej wymiany pokoleń, ale miała również szersze tło wynikające z przemian politycznych, ekonomicznych i społecznych, jakie zachodziły w Europie w okresie międzywojennym i w jakich kształtowało się nowe pokolenie narodowców. Należy wymienić w tym kontekście umacniające się prądy antyliberalne, antydemokratyczne, antyindywidualistyczne, światowy kryzys gospodarczy, rosnące zagrożenie wojną, niepewność jutra etc. W tych nowych realiach, w wymiarze ideowopolitycznym na znaczeniu coraz bardziej rosła faszyzująca prawica i coraz bardziej skomunizowana lewica. Tę radykalizację opisał Wasiutyński w 1932 r. następująco: „Kto bez zastrzeżeń odrzuca ideę narodową, musi prędzej czy później dojść do ideowego komunizmu. Tylko te dwa prądy mają przed sobą przyszłość na dalszą metę”²⁰. Inny endecki polityk i publicysta Stanisław Kozicki ujmował tę kwestię podobnie, pisząc w 1936 r., że europejska arena polityczna podzieliła się na obóz nacjonalistyczny z jednej strony oraz międzynarodowy, na który składają się wpływy Żydów, socjalizmu i komunizmu²¹.

W II Rzeczypospolitej

Po odzyskaniu niepodległości polski ruch komunistyczny koncentrował się głównie w strukturach KPRP-KPP, ugrupowania powstałego ze zjednoczenia SDKPiL z PPS-Lewicą w grudniu 1918 r. Komuniści polscy programowo nie tylko jawnie nie uznawali państwa polskiego, ale wrogo odnosili się wobec samej idei niepodległości, co znalazło swój wyraz choćby w bojkocie lutowych wyborów do Sejmu Ustawodawczego w 1919 r. Charakter i działalność tej partii nie pozostawiała narodowym demokratom żadnych złudzeń, że organizacja ta jest całkowicie dyspozycyjnym ośrodkiem wobec Moskwy i stanowi agenturę sowiecką. Tezy te uwiarygodniała sama partia komunistyczna, która w lutym 1921 r. przystąpiła do kierowanej przez Moskwę Międzynarodówki Komunistycznej (Kominternu), co zobowiązało członków KPRP-KPP do pełnej wierności Rosji Radzieckiej, gotowości popierania bolszewików we wszystkich sprawach i wypełniania dyrektyw Kominternu.

Jawnie antypaństwowa działalność komunistów polskich wykształciła w obozie narodowym pogląd, że nie jest to partia polityczna w zwyczajnym tego słowa znaczeniu, ale rodzaj niebezpiecznej sekty politycznej, uznającej za nadrzędne interesy obcego państwa i zdecydowanej zniszczyć „łaciński” charakter nie tylko Polski, ale i całej Europy.

²⁰ K. Kawalec, *Narodowa Demokracja wobec komunizmu...*, s. 79.

²¹ Tamże.

Przebywający w Rosji do lata 1918 r. Grabski stwierdził, iż „najzawziętszymi, najbardziej krwiożerczymi w stosunku do wszystkiego co polskie – byli komuniści <<polscy>>. Spotkałem się z ludzkim traktowaniem spraw polskich ze strony bolszewików Rosjan...”. Charakterystyczne dla endecji było pisanie przymiotnika „polski” w cudzysłowie w odniesieniu do komunistów polskich; dla formacji narodowodemokratycznej nie mieli oni z polskością poza językiem nic wspólnego²². Antykomunistyczna działalność endeków prowadzona była również na płaszczyźnie parlamentarnej i w zamierzeniu miała przybrać formy prawne. W dniu 4 marca 1919 r. posłowie Związku Sejmowego Ludowo-Narodowego wnieśli na czternastym posiedzeniu Sejmu Ustawodawczego wniosek nagły „w sprawie zwalczania agitacji bolszewickiej i unicestwienia ośrodków bolszewizmu czynnego w Polsce”²³. Wniosek uzasadniany był antypaństwową i prosowiecką aktywnością komunistów polskich, którzy w trwającej wówczas wojnie polsko-bolszewickiej jednoznacznie opowiedzieli się po stronie rosyjskiej i prowadzili szereg działań mających na celu osłabienie potencjału obronnego państwa polskiego m.in. poprzez agitację w wojsku, antypolską propagandę, sianie defetyzmu, tworzenie Polskiej Armii Czerwonej i innych formacji rewolucyjnych etc. Wniosek, broniony przez niezmordowanego w swojej postawie antykomunistycznej posła endecji ks. Kazimierza Lutosławskiego, ostatecznie upadł. Podobny los spotkał inne antykomunistyczne inicjatywy parlamentarne autorstwa endeków.

Aktywność Narodowej Demokracji przeciwko komunizmowi miała swój wymiar pozytywny (obrona i akcentowanie wartości takich jak: tożsamość narodowa, rodzina, tradycja, własność prywatna, chrześcijaństwo etc.) oraz negatywny rozumiany jako dyskredytowanie ruchu komunistycznego i jego ideologii. Starano się ukazać komunizm jako perfidne oszustwo i narzędzie różnych ukrytych, rozkładowych sił, głównie Żydów, z drugiej strony jako utopijną przedstawiano marksistowską wizję społeczeństwa i ustroju gospodarczego²⁴. W komunikacie Komitetu Głównego Stronnictwa Narodowego (SN) wydanym 10 maja 1936 r. stwierdzono, że: „Komunizm dąży do zniszczenia człowieka, do zniszczenia jego duszy [...], do odebrania mu religii, Ojczyzny, poczucia swej godności i swej samodzielności, swobody decydowania o swoim losie, rozporządzania owocami swej pracy, odbiera mu własność warsztatu pracy i narzędzi do niej, ażeby go samego uczynić pozbawionym woli narzędziem tych, których nad nim postawiono”. Walkę z nim określono jako walkę z ruchem „idącym na zniszczenie cywilizacji rzymskiej i chrześcijańskiej [...], w

²² O. Bergmann, *Narodowa Demokracja wobec...*, dz.cyt., s. 93.

²³ Zob. K. Sacewicz, *Antykomunistyczne inicjatywy parlamentarne Związku Ludowo-Narodowego (1919-1927). Zarys problemu*, s. 527-528, [w] M. Bułaka, M. Krzysztofiński, *Komuniści w II Rzeczypospolitej...*, dz.cyt.

²⁴ G. Zackiewicz, *Polska myśl polityczna wobec...*, dz.cyt., s. 83.

której wyrósł człowiek wyzwolony z niewolnictwa, mający poczucie swej godności ludzkiej, przywiązany do swej samodzielności i dążący do nieustannego postępu duchowego”²⁵.

Zakończenie

Działacze obozu narodowodemokratycznego w całości odrzucali komunizm zarówno na płaszczyźnie ideologicznej, jak i w sferze praktyki politycznej. Zwycięstwo komunizmu w Rosji endecja uzasadniała obcością kulturową tego państwa wobec Europy i historycznie ukształtowanym przyzwyczajeniem jego ludu do barbarzyńskich i despotycznych metod rządzenia. W tej optyce bolszewizm miał się okazać jeszcze jedną, typową dla Wschodu drogą do monopolizacji władzy, swoistym powrotem do czasów mongolskich. Stawiano zatem rozmaite analogie między komunizmem, a brakiem tradycji wolnościowych i „bizantyjsko-tatarskim” dziedzictwem Rosji.

W kręgach narodowych dominowało przekonanie, że komunizm jest żydowską kreacją, którego ofiarą w pierwszej kolejności padło państwo carów. Wykorzystano wyuczoną przez wieki, typowo wschodnią uległość ludu rosyjskiego wobec silnej władzy, by dobrze zorganizowana i wyobcowana grupa fanatyków przejęła władzę. Tą odmiennością tłumaczono też bezmiar terroru władzy sowieckiej, wymierzonego we własnych obywateli. Komunizm i będący właściwie tym samym socjalizm postrzegano w wymiarze globalnym; jako ogólnoświatowy ruch ze „spiskowym centrum” w Moskwie i sterowany przez Żydów, którzy w ten sposób chcą zniszczyć cywilizację zachodnią, zwłaszcza znienawidzone przez siebie chrześcijaństwo. Ta endecka narracja, dominująca w latach dwudziestych, uległa zmianie w kolejnej dekadzie. Teza o „światowym spisku” była wypierana przez pogląd, że komunizm jest w dużej mierze fasadą, za którą kryje się tradycyjny wielkoruski imperializm. Nie porzucano wprawdzie tezy o „wszechświatowej rewolucji”, ale podkreślano, że Stalin poczynił szereg działań, mających na celu nadanie komunizmowi wymiaru bardziej narodowego. Narodowi Demokraci na każdej płaszczyźnie walczyli z komunizmem, podkreślając jego destrukcyjny wpływ na człowieka, tradycje narodowe i gospodarkę.

²⁵ K. Kawalec, *Narodowa demokracja wobec faszyzmu...*, dz.cyt., s. 49.

Bibliografia

Literatura:

Andrzejczak M., *Faszyzm włoski i hitleryzm w publicystyce Romana Dmowskiego w latach 1922-1939*, Wrocław 2010.

Bergmann O., *Narodowa Demokracja wobec problematyki żydowskiej w latach 1918-1929*, Poznań 1998.

Bukała M., Krzysztofiński M., *Komuniści w II Rzeczypospolitej. Ludzie-struktury-działalność*, Rzeszów 2015.

Cimek H., *Żydzi w ruchu komunistycznym w Polsce w latach 1918-1937*, „Polityka i społeczeństwo” 9/2012.

Grabski S., *Rewolucja. Studium społeczno-psychologiczne*, Komorów 2009.

Grott B., *Nacjonalizm chrześcijański*, Kraków 1996.

Kawalec K., *Narodowa demokracja wobec faszyzmu 1922-1939*, Warszawa 1989.

Kloczkowski J., *Antykomunizm pod komunizmem*, Kraków.

Koziełło T., *Narodowa Demokracja wobec rosyjskiego komunizmu (1918-1939)*, „Polityka i społeczeństwo” 6/2009.

Wapiński R., *Narodowa Demokracja 1893-1939*, Wrocław 1980.

Wapiński R., *Roman Dmowski*, Lublin 1988.

Zackiewicz G., *Polska myśl polityczna wobec systemu radzieckiego 1918-1939*, Kraków 2004.

Anna Kuchciak

(Uniwersytet Wrocławski)

„Ruch to zdrowie”, czyli rzecz o popieraniu rozwoju kultury fizycznej przez władze publiczne

ABSTRACT

„Exercise is healthy” – or supporting the development of physical culture by the public authorities

Article 68 (5) of the Constitution of the Republic of Poland from 1997 obliges the public authorities to support the development of physical culture, particularly amongst a special group of people – children and young persons. This paper discusses the implementation of the imposed tasks referred to above in regard both to the provisions of the constitution as well as to the meaning of the key terms under the law and also to solutions arising from selected statutory regulations and executory provisions related to the constitutional obligations.

Słowa kluczowe: Konstytucja RP, kultura fizyczna, sport, wychowanie fizyczne, rehabilitacja ruchowa

Już w starożytności znana była zależność pomiędzy aktywnością fizyczną człowieka a jego ogólną kondycją zdrowotną, której istotę zawarto w sławetnej sentencji: „Mens sana in corpore sano”¹. Ruch był niegdyś niemalże nieuchronnością wynikającą chociażby z ówczesnych form przemieszczania się czy trybu wykonywanej pracy. Niektóre jego przejawy wynikały z chęci doskonalenia własnej sprawności, a sfera ta zaczęła być również postrzegana przez pryzmat czerpania satysfakcji z osiągniętych wyników i zwykłej przyjemności z czynionych postępów. Trudno wskazać na osi czasu punkt, kiedy ten konglomerat zaczął być percypowany jako szeroko pojmowana kultura fizyczna, wydaje się jednak, że igrzyska w antycznym wydaniu i pełnej świetności były znamienym momentem i elementem w jej rozwoju.

¹ Juwenalis [za:] C. Michalunio (zebr., oprac. i zred.), *Dicta: zbiór łacińskich sentencji, przysłów, zwrotów, powiedzeń z indeksem osobowym i tematycznym*, Kraków 2004, s. 322.

W polskiej wersji to powszechnie znane powiedzenie: „W zdrowym ciele zdrowy duch”.

Styl życia na przestrzeni dziejów zmienił się diametralnie. Ich burzliwe rozdziały nie sprzyjały specjalnej atencji dla kultury fizycznej, inne kwestie otrzymywały status priorytetowych. Powojenna rzeczywistość przyniosła nieco korzystniejsze okoliczności dla tej sfery ludzkiej działalności. Wystarczą podstawowe umiejętności obserwacyjne, aby potwierdzić wzrastającą popularność zawodów sportowych i towarzyszących im emocji. Od kilku dekad swoisty renesans przeżywa również sport określany jako powszechny². Rozpropagowano także świadomość – udokumentowanych badaniami naukowymi – prozdrowotnych właściwości ruchu. Niewątpliwe zalety aktywności oraz oczekiwania co do odpowiednich warunków uprawiania różnych jej form przełożyły się na uwzględnianie kultury fizycznej w przedsięwzięciach władzy publicznej. Potrzebę zaakcentowania tej dziedziny życia dostrzegł również ustrojodawca³, a uregulowanie wskazanej problematyki na poziomie konstytucyjnym wpisało się w globalną tendencję⁴.

² Zob. szerzej na temat sportu powszechnego, np.: H. Radke, *Rozdział I: §1 pkt I (Sport powszechny a sport wyczynowy)*, [w:] *Prawo sportowe*, M. Leciak (red.), Warszawa 2018, s. 8 i nn.).

³ Współbrzmi z tym następujące spostrzeżenie: „Przyznanie (...) w polskich realiach problematyce kultury fizycznej, a przez to również sportu, rangi konstytucyjnej wskazuje na wymaganą świadomość ustawodawcy w zakresie potrzeby wspierania tego obszaru ludzkiej aktywności” (M. Leciak, *Rozdział I: §1 pkt V (Prawo do sportu)*, [w:] *Prawo sportowe...*, dz. cyt. M. Leciak (red.), s. 23).

⁴ A. Jakuszewicz, *Problematyka kultury fizycznej we współczesnych konstytucjach – modele regulacji*, [w:] *Problemy kultury fizycznej – aspekty ekonomiczne, prawne, pedagogiczne*, M. Tomanek, S. Raniszewski (red. nauk.), Bydgoszcz 2015, s. 198 i nn. Jak spostrzegł Autor: „Tendencję do wprowadzania do konstytucji problematyki kultury fizycznej i sportu, zaznaczającą się od lat siedemdziesiątych ubiegłego wieku we współczesnym konstytucjonalizmie, należy uznać za zjawisko pozytywne” (Tamże, s. 216). Nieco dalej dodaje: „Regulacje konstytucyjne dotyczące kultury fizycznej i sportu nie są jednolite, aczkolwiek można wyróżnić dwa ogólne sposoby konstytucjonalizacji omawianej problematyki. Pierwszym z nich jest wprowadzanie do konstytucji postanowień o charakterze programowym, wyznaczającym kierunek aktywności (polityki) państwa, a więc przewidujące obowiązek władz publicznych wspierania i promowania kultury fizycznej i sportu. Drugi model regulacji omawianej problematyki w ustawach zasadniczych to proklamowanie wyraźnego prawa do sportu, ujmowanego jako część składowa innych praw jednostki (...) lub jako prawo samoistne” (Tamże, s. 217). Ustrojodawcy wykazali się zróżnicowanym podejściem do zagadnienia, co zilustruje krótka, wybiórcza egzemplifikacja. Nie trzeba sięgać po zbyt odległe (w wymiarze przestrzennym) przykłady – Konstytucja Republiki Litewskiej z 25 października 1992 roku w art. 53 ust. 2 stanowi, iż: „Państwo pobudza rozwój kultury fizycznej społeczeństwa i wspiera sport” (Konstytucja Republiki Litewskiej, H. Wisner (tłum.), [w:] *Konstytucje państw Unii Europejskiej*, W. Stańkiewicz (red.), Warszawa 2011, s. 426). Warto przywołać również zdanie pierwsze ustępu poprzedzającego przytoczoną regulację, zgodnie z którym: „Państwo troszczy się o zdrowie obywateli, gwarantuje pomoc medyczną oraz opiekę w razie choroby” (Tamże). Obszernością regulacji wyróżnia się z kolei portugalska ustawa zasadnicza z 2 kwietnia 1976 r. (Konstytucja Republiki Portugalskiej, A. Wojtyczek – Bonnard (tłum.), [w:] *Konstytucje państw...*, dz. cyt., W. Stańkiewicz (red.); dalej: Konstytucja Republiki Portugalskiej). Zawiera odrębną jednostkę redakcyjną dedykowaną kulturze fizycznej i sportowi – art. 79 („Kultura fizyczna i sport”). Zgodnie z jego ust. 1: „Wszyscy mają prawo do kultury fizycznej i sportu” (Tamże, s. 621). Kolejny ustęp dotyczy obowiązków państwa, do których należy (we współpracy ze szkołami i stowarzyszeniami oraz społecznościami sportowymi) „popieranie, pobudzanie, ukierunkowanie i wspomaganie uprawiania i szerzenia kultury fizycznej i sportu oraz zapobieganie przemocy w sporcie” (Tamże). A. Jakuszewicz podnosi zaletę takiej regulacji, jaką jest: „sprzęgnięcie podmiotowego prawa do sportu z gwarancjami jego efektywności, a więc z ustanowieniem określonych obowiązków władzy publicznej” (Tenże, *Problematyka kultury fizycznej...*, dz. cyt., [w:] *Problemy kultury fizycznej...*, dz. cyt., M. Tomanek, S. Raniszewski (red. nauk.), s. 205). Pozostałe odniesienia do omawianej problematyki w Konstytucji Republiki Portugalskiej rozproszone są w obrębie dwóch innych unormowań: art. 64 („Zdrowie”) oraz art. 70 („Młodzież”). W myśl ust. 2 pierwszego z wymienionych artykułów, prawo do ochrony zdrowia realizowane jest m.in. poprzez (lit. b): „stworzenie warunków gospodarczych, społecznych, kulturalnych oraz warunków w

Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 2 kwietnia 1997 r.⁵ w art. 68 ust. 5 stanowi, że: „Władze publiczne popierają rozwój kultury fizycznej, zwłaszcza wśród dzieci i młodzieży”. Regulacja została wkomponowana w przepisy dedykowane zdrowiu i jego ochronie, które znacznie częściej pojawiają się w polu zainteresowania doktryny i judykatury niż przywołany ustęp. Literatura przedmiotu eksploruje głównie wątki zdrowotne, w zestawieniu z którymi zagadnienie kultury fizycznej sprawia wrażenie potraktowanego niemalże marginalnie. Kwalifikowany jako norma programowa⁶, art. 68 ust. 5 Konstytucji RP postrzegany jest przez pryzmat jego ułożenia w podrozdziale „Wolności i prawa ekonomiczne, socjalne i kulturalne”⁷. Newralgiczne jest jego umiejscowienie w sąsiedztwie przepisów ukierunkowanych na zdrowie i traktowanych w tym położeniu priorytetowo⁸. Realizacja nałożonego na władze publiczne obowiązku wymaga podejmowania działań

zakresie środowiska naturalnego, które zagwarantują w szczególności ochronę dzieci, młodzieży i osób w podeszłym wieku, poprzez systematyczne polepszanie warunków życia i pracy oraz popieranie kultury fizycznej i sportowej, szkolnej i masowej, a także poprzez rozwój edukacji zdrowotnej ludu i szerzenie zdrowego trybu życia” (Konstytucja Republiki Portugalskiej, s. 617). W myśl drugiej ze wskazanych jednostek redakcyjnych (art. 70 ust.1) „Młodzież korzysta ze specjalnej opieki w celu urzeczywistnienia swoich praw gospodarczych, społecznych i kulturalnych (...)”, wyszczególniając m.in. (lit. d) wychowanie fizyczne i sport (Tamże, s. 619). Podobne rozwiązania nie są charakterystyczne jedynie dla europejskich ustaw zasadniczych, konstytucje państw zlokalizowanych pod różnymi szerokościami geograficznymi w swej treści ujmują tematykę kultury fizycznej czy sportu (zob. szerzej: A. Jakuszczyk, *Problematyka kultury fizycznej...*, dz. cyt., [w:] *Problemy kultury fizycznej...*, dz. cyt., M. Tomanek, S. Raniszewski (red. nauk.)).

⁵ Dz.U. z 1997 r. Nr 78, poz. 483 ze zm.; dalej: Konstytucja RP.

De facto: „W historii polskiego konstytucjonalizmu regulacje dotyczące sportu odnajdujemy po raz pierwszy w Konstytucji PRL z 1952 roku, aczkolwiek kwestie te zostały podjęte tam jedynie śladowo, niejako na marginesie” (A. Jakuszczyk, *Problematyka kultury fizycznej...*, dz. cyt., [w:] *Problemy kultury fizycznej...*, dz. cyt., M. Tomanek, S. Raniszewski (red. nauk.), s. 214).

⁶ Zob., np.: M. Bartoszewicz, *Komentarz do art. 68, [w:] Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, M. Haczowska (red.), Warszawa 2014, s. 136.

⁷ Interesujące konstatacje poświęcone art. 68 ust. 5 Konstytucji RP wysunięto w uzasadnieniu do rządowego projektu ustawy o sporcie (omówionej w dalszej części opracowania). We fragmencie poświęconym uwarunkowaniom konstytucyjnym odniesiono się również do umiejscowienia omawianego artykułu we wskazanym w tekście głównym podrozdziale: „Wynika z tego (jak i z treści samego przepisu), że kultura fizyczna, w tym sport, nie jest domeną państwa, lecz przede wszystkim – wolności obywatelskiej. Kultura fizyczna, w tym sport, niewątpliwie należą do sfery obywatelskich praw kulturalnych. Te zaś, z uwagi na swój szczególnie i specyficzny charakter, nie mogą być obciążone nadmierną reglamentacją prawną oraz interwencją organów władzy publicznej (rządowych oraz samorządu terytorialnego). Aktywność kulturalna, w tym sportowa, jest związana immanentnie z osobistym prawem każdego człowieka do aktywności sportowej” (Uzasadnienie, [w:] Rządowy projekt ustawy o sporcie, druk sejmowy nr 2313 (VI kadencji), [http://orka.sejm.gov.pl/Druk6ka.nsf/0/A1494248513E37C1C125762C00318BCE/\\$file/2313.pdf](http://orka.sejm.gov.pl/Druk6ka.nsf/0/A1494248513E37C1C125762C00318BCE/$file/2313.pdf), dostęp: 01.07.2018 r.; dalej: uzasadnienie projektu u.s.). Dodano także, że: „Przepis art. 68 ust. 5 Konstytucji pozwala zatem sformułować dwie główne zasady w zakresie reglamentacji prawnej kultury fizycznej, w tym sportu: podstawową zasadę wolności uprawiania i organizowania kultury fizycznej oraz uzupełniającą ją zasadę pomocniczości państwa we wskazanym zakresie” (Tamże).

⁸ Jak trafnie zauważył M. Bartoszewicz: „Rozwój kultury fizycznej nie wydaje się celem samym w sobie, wyniki polskiego sportu zawodowego – uwarunkowane w części wychowaniem fizycznym młodzieży – nie są aż tak istotne z perspektywy konstytucyjnej, wychowanie fizyczne służy tu bardziej celowi nadrzędnemu, tj. profilaktyce zdrowotnej. Ta ostatnia ma znaczenie dla ogólnego poziomu zdrowia w społeczeństwie” (Tenże, *Komentarz do art. 68, [w:] Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej...*, dz. cyt., s. 136 i n.).

czyniących zadość nakazowi popierania rozwoju⁹ kultury fizycznej, co oznacza „(...) konieczność finansowania budowy i utrzymania obiektów sportowych oraz podejmowania działań edukacyjnych i organizacyjnych na rzecz rozwoju fizycznych uzdolnień człowieka, zapewnienia mu możliwości czynnego wypoczynku i uprawiania sportu”¹⁰. Wśród odbiorców takiego poparcia¹¹ wyszczególniona została kategoria podmiotów – dzieci i młodzież¹² – w odniesieniu do których „(...) koncepcyjne, prawne, organizacyjne i finansowe wsparcie rozwoju tej kultury musi być wyraźniejsze i znaczniejsze (...)”¹³.

Intuicyjne pojmowanie występującego w komentowanej regulacji pojęcia kultury fizycznej zamyka się jedynie w obrębie fizycznej aktywności, stanowiąc nieco wycinkowe – choć skupiające się na zasadniczym elemencie – ujęcie. Potoczna percepcja jest jednak niewystarczająca. Istnieje szereg definicji kultury fizycznej w literaturze naukowej¹⁴, a omawiane pojęcie ma również wieloletni „staż” w porządku prawnym. Co więcej, prace Komisji Konstytucyjnej Zgromadzenia Narodowego nad art. 68 Konstytucji RP toczyły się niemalże równolegle do procesu legislacyjnego nad ustawą o kulturze fizycznej¹⁵ z 1996 r., którą można tym samym uznać za pewien punkt odniesienia i relewantną wskazówkę¹⁶.

⁹ Nadmienić trzeba, że w pracach nad aktualnym brzmieniem art. 68 ust. 5 Konstytucji RP dyferencje wygenerowały właśnie poprzedniki zwrotu „popierają rozwój” – zamiast niego, przepis zasadzał się na tworzeniu warunków, co było zarzewiem dyskusji w Komisji Konstytucyjnej Zgromadzenia Narodowego (zob. szerzej: Komisja Konstytucyjna Zgromadzenia Narodowego, Biuletyn XXXVII, Warszawa 1997, s. 136 i nn.; Komisja Konstytucyjna Zgromadzenia Narodowego, Biuletyn XXXIX, Warszawa 1997, s. 106 i nn.), w której wypunktowano m.in. szeroki zakres znaczeniowy, jak również – syntetyzując – rozbudowane obowiązki po stronie państwa.

¹⁰ B. Banaszak, *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, Warszawa 2012, s. 412 i n.

¹¹ B. Banaszak, M. Jabłoński, J. Boć, *Komentarz do art. 68, pkt IV, [w:] Konstytucje Rzeczypospolitej oraz komentarz do Konstytucji RP z 1997 roku*, J. Boć (red.), Wrocław 1998, s. 127.

¹² Można rozważyć zasadność rozszerzenia katalogu wyróżnionych beneficjentów tej regulacji. We wnioskach artykułu pt. *Kultura fizyczna w polskiej Konstytucji i ustawodawstwie* znajduje się spostrzeżenie, iż omawiany nakaz należałoby rozwijać w kierunku propagowania aktywności fizycznej pośród dorosłych, w tym osób starszych (M. Bażydło, I. Radlińska, B. Karakiewicz, *Kultura fizyczna w polskiej Konstytucji i ustawodawstwie*, „Medical & Health Sciences Review”, nr 2/2015, s. 85). W kontekście postępującego procesu demograficznego, jakim jest starzenie się społeczeństwa, na uznanie zasługiwałoby objęcie intensywnym wsparciem władz publicznych również seniorów.

¹³ B. Banaszak, M. Jabłoński, J. Boć, *Komentarz...*, dz. cyt., [w:] *Konstytucje Rzeczypospolitej...*, dz. cyt., J. Boć (red.), s. 127.

¹⁴ W celach poglądowych warto przytoczyć przykładowe definicje z wachlarza dostępnych, według których kultura fizyczna „(...) to wyraz określonej postawy wobec własnego ciała, świadoma i aktywna troska o swój rozwój, sprawność i zdrowie, to umiejętność organizowania i spędzania czasu z największym pożytkiem dla zdrowia fizycznego i psychicznego” (M. Demel, A. Skład, *Teoria wychowania fizycznego dla pedagogów*, Warszawa 1976, s. 14) czy też „(...) całokształt dorobku społecznego w dziedzinie pielęgnacji ciała, to jest całokształt systematycznie stosowanych środków natury sprawnościowej, wychowawczej, higienicznej i rozrywkowej, wpływających na rozwój fizyczny ludzi, rozwój ich aparatu ruchowego oraz przystosowanie tegoż aparatu do wszechstronnych potrzeb osobowości ludzkiej w danych warunkach rozwoju życia społecznego” (A. Wohl, *Kultura fizyczna i jej specyfika*, [w:] *Filozofia i socjologia kultury fizycznej*, Z. Krawczyk (red.), Warszawa 1974, s. 219).

¹⁵ Dz. U. z 1996 r. Nr 25, poz. 113 ze zm.; dalej: u.k.f.

¹⁶ Nakreślenie pełniejszego (choć z pewnością nie wyczerpującego) kontekstu wymaga krótkiej retrospekcji, dokumentującej uprzedni stosunek prawodawcy do poruszanej problematyki, która złoży się jednocześnie na

Newralgiczne jest przede wszystkim zdefiniowanie w niej terminu kultura fizyczna, która stanowi część kultury narodowej, chronionej przez prawo¹⁷. Szerzej do pojęcia odnosi się słowniczek, zawierający następujące rozwinięcie: „wiedza, wartości, zwyczaje, działania podejmowane dla zapewnienia rozwoju psychofizycznego, wychowania, doskonalenia uzdolnień i sprawności fizycznej człowieka, a także dla zachowania oraz przywracania jego zdrowia”¹⁸. Dopełnieniem jest zidentyfikowanie podstawowych celów kultury fizycznej, do których ustawodawca zaliczył „dbałość o prawidłowy rozwój psychofizyczny i zdrowie wszystkich obywateli”¹⁹. Porównując z derogowaną u.k.f. z 1984 r. „(...) zostały zachowane 4 podstawowe formy, w jakich realizowana jest kultura fizyczna”²⁰ – wychowanie fizyczne, sport, rekreacja ruchowa oraz rehabilitacja ruchowa – i podobnie jak w poprzednim stanie prawnym, zdefiniowane²¹. Koncentrując się na warstwie pojęciowej²², utrwalona w niej definicja kultury fizycznej sprawia wrażenie sprzężonej z prezentowanymi w doktrynie. Co się tyczy pozostałych rozwiązań, dokonywane oceny nie były gremialnie przychylnie, a upływający czas unaoczniał ich nieprzystosowanie do zmieniającego się stanu rzeczy²³.

introdukcję do siatki terminologicznej. Na osi czasu należałoby cofnąć się o nieco ponad dekadę, do 1984 r., kiedy to 3 lipca uchwalono ustawę o kulturze fizycznej (Dz.U. z 1984 r. Nr 34, poz. 181 ze zm.; dalej: u.k.f. z 1984 r.). Mimo sugestywnej zapowiedzi w tytule, akt nie zawiera definicji legalnej „nagłówkowego” pojęcia. Pomimo więc faktu, że determinował przedsięwzięcia w tym obszarze, nie uściślał jednocześnie kluczowego terminu. Co ciekawe (choć w sumie niewyróżniające się w okresie, w którym powstała powołana ustawa), zawierała ona preambułę – w jednozdaniowym wstępie uznano doniosłą rolę oraz potrzebę pełniejszego rozpowszechnienia kultury fizycznej, a uwydatniono atut przyczyniania się do wszechstronnego rozwoju człowieka (wstęp do u.k.f. z 1984 r.). Kolejna jednostka systematyzacyjna aktu prawnego (Rozdział I, „Przepisy ogólne”) zawierała m.in. słowniczek ustawowy, wyjaśniający rozumienie: wychowania fizycznego, sportu, rekreacji ruchowej oraz rehabilitacji ruchowej, co suponuje, że pojęcia te są elementami kultury fizycznej, a w zasadzie jej przejawami. Spetryfikowane w ustawie charakterystyczne dla ówczesnych realiów ustrojowych podejście nie zdawało egzaminu w nowych uwarunkowaniach, stąd też nieuchronne było podjęcie prac nad aktem prawnym korespondującym z ewoluującą rzeczywistością. Rezultatem tych przedsięwzięć legislacyjnych była u.k.f., która – siłą rzeczy – uchyliła swoją poprzedniczkę. W zestawieniu, te dwie ustawy wykazują *prima facie* pewne podobieństwa, chociażby segmentację i rozdziały przypisane wyróżnionym we wprowadzających regulacjach celom (sprawom), ale sama budowa aktu prawnego to dodatkowa (acz pragmatyczna) cecha.

¹⁷ Art. 1 ust. 1 zd. 1 u.k.f.

¹⁸ Art. 3 pkt 1 u.k.f.

¹⁹ Art. 2 ust. 1 u.k.f.

²⁰ W. Sawicki, *Komentarz do art. 2*, [w:] W. Sawicki, A. Turlński, A. Ufnal, A. Wach, B. Wadowski, Z. Więckowski, *Ustawa o kulturze fizycznej z komentarzem*, Warszawa 1996, s. 12.

²¹ Uściślając, słowniczek u.k.f. jest znacznie bardziej rozbudowany w porównaniu do jego odpowiednika z u.k.f. z 1984 r., który ograniczał się jedynie do czterech pozycji. W późniejszej ustawie zdefiniowano w sumie jedenaście pojęć, wśród których – jeszcze w brzmieniu pierwotnym – znalazło się rozróżnienie na sport wyczynowy i profesjonalny, uchylone w związku z wejściem w życie ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o sporcie kwalifikowanym (Dz.U. z 2005 r. Nr 155, poz. 1298 ze zm.; dalej: ustawa o sporcie kwalifikowanym lub u.s.k.).

²² Jak odnotowano, pojęcia ze słownika u.k.f. „(...) zostały zdefiniowane w sposób bardzo ogólny. Dlatego też formułowanie szczegółowych definicji winno następować na podstawie pozostałych przepisów ustawy” (Z. Więckowski, *Wprowadzenie*, [w:] W. Sawicki, A. Turlński, A. Ufnal, A. Wach, B. Wadowski, Z. Więckowski, *Ustawa o kulturze...*, dz. cyt., s. 8).

²³ Tytułem przykładu: „Z jednej strony ustawa o kulturze fizycznej była na pewno aktem prawnym, w którym podjęto skuteczną (...) próbę poradzenia sobie z nowymi wyzwaniami – rozwojem sportu profesjonalnego, koniecznością powołania lig zawodowych, wzrostem roli i znaczenia ogólnokrajowych związków sportowych. Z drugiej strony, ustawa zawierała kilka poważnych niedociągnięć legislacyjnych, powodujących trudności w jej

Uchwalona w roku poprzedzającym przyjęcie Konstytucji RP w referendum ogólnokrajowym ustawa obowiązywała bez diametralnych zmian prawie dekadę. W 2005 r. zakwestionowano jednak dotychczasowe regulacje, a właściwie przebijający z ich treści ingerencyjny stosunek do ustawicznie ewoluującego sportu, dlatego też postanowiono o wprowadzeniu do systemu prawnego ustawy o sporcie kwalifikowanym. Przywołany akt prawny uchylił grupę przepisów u.k.f., przenosząc odpowiednio zmodyfikowaną część do u.s.k. Wyróżniony w tytule ustawy rodzaj sportu został zdefiniowany i rozumiany był jako: forma aktywności człowieka związana z uczestnictwem we współzawodnictwie sportowym, organizowanym lub prowadzonym w określonej dyscyplinie sportu przez polski związek sportowy lub podmioty działające z jego upoważnienia²⁴. Regulacyjny dwugłos wywoływał różnorakie wątpliwości i generował komplikacje, co dało asumpt do krytycznej refleksji nad wówczas obowiązującymi konstrukcjami prawnymi, a konstruktywne założenia wyznaczały prace nad ustawą o sporcie, która została uchwalona 25 czerwca 2010 r.²⁵, derogując w całości u.s.k. i – co raczej nietypowe – utrzymując w mocy jeden artykuł u.k.f.

Przechodząc do obowiązującej u.s., w pierwszej kolejności należy skoncentrować się na otwierającym akt prawny rozdziale I („Przepisy ogólne”), odbiegającym od znanego schematu polegającego na definiowaniu kluczowych pojęć, którymi operuje ustawa. Jedyny termin, który doczekał się rozbudowanej eksplikacji, to sport, a definicja – w porównaniu do pierwotnego kształtu – została poszerzona²⁶, uwzględniając – oprócz niekwestionowanej

stosowaniu w praktyce (...). Wiele norm było także zbyt rozbudowanych i niepotrzebnie zbyt głęboko ingerujących w zarządzanie klubami i związkami sportowymi” (E. J. Krześniak, *Kluby i organizacje sportowe w prawie polskim na tle rozwiązań zagranicznych*, Warszawa 2016, s. 269 i n.). W ocenie Autora, „(...) ustawa utrzymała na długie lata interwencjonistyczny model zarządzania sportem i w pewnym sensie »ustawiła« debatę publiczną w tym zakresie na wiele lat” (Tamże). Warto jeszcze dodać (uprzedzając nieco dalsze rozważania): „Potrzeba było prawie kolejnych dziesięciu lat, aby odejść od niewygodnego, jak się wydaje, i nie do końca chyba zasadnego w pełni interwencjonistycznego modelu zarządzania i nadzoru nad sportem i przyznać samym zainteresowanym – klubom, związkom sportowym oraz sportowcom – więcej swobody” (Tamże, s. 271).

²⁴ Art. 3 pkt 3 u.s.k.

²⁵ Ustawa z dnia 25 czerwca 2010 r. o sporcie (t.j.: Dz.U. z 2018 r., poz. 1263; dalej: u.s.).

W tym miejscu przywołać można spostrzeżenia sformułowane pod adresem u.s., niedługo po sfinalizowaniu nad nią prac i wprowadzeniu do porządku prawnego: „Wejście w życie z dniem 16 października 2010 roku ustawy o sporcie jest efektem prac (...) których nadrzędnym celem było przyjęcie nowego aktu prawnego regulującego działalność sportową w sposób adekwatny do wymagań współczesnego sportu oraz roli państwa w tej sferze aktywności jego mieszkańców” (A. Giersz, *Cele i założenia ustawy o sporcie*, [w:] *Ustawa o sporcie*, A. J. Szwarec (red.), Poznań 2011, s.13). I dalej: „(...) wybrano deregulacyjny charakter nowego aktu prawnego, wyrażający się nie tylko w zastąpieniu dwóch poprzednio obowiązujących ustaw jedną, ale również w znacznym ograniczeniu zakresu interwencji państwa w tej dziedzinie” (Tamże).

²⁶ Zgodnie z art. 2 ust. 1 u.s. sport to „wszelkie formy aktywności fizycznej, które przez uczestnictwo doraźne lub zorganizowane wpływają na wypracowanie lub poprawienie kondycji fizycznej i psychicznej, rozwój stosunków społecznych lub osiągnięcie wyników sportowych na wszelkich poziomach”. Na mocy ustawy z dnia 20 lipca 2017 r. o zmianie ustawy o sporcie oraz ustawy o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944-1990 oraz treści tych dokumentów (Dz. U. z 2017 r., poz. 1600) dodano do art. 2 u.s. ust. 1a w brzmieniu: „Za sport uważa się również współzawodnictwo oparte na aktywności intelektualnej, którego celem jest osiągnięcie wyniku sportowego”.

dotąd aktywności fizycznej – dyskusyjną jeszcze jakiś czas temu aktywność intelektualną²⁷. Artykuł 2 u.s. został dopełniony wyliczeniem w ust. 2 pojęć pokrewnych wobec sportu²⁸ – wychowania fizycznego i rehabilitacji ruchowej, ukazując ich wzajemne względem siebie relacje – są odrębnymi sferami ludzkiej aktywności²⁹, lecz składają się na kulturę fizyczną. Wypunktowanie komponentów jest specyficznym sposobem ustosunkowania się do pojęcia. Triadyczna suma³⁰ wskazuje więc na kulturę fizyczną jako termin zakresowo najszerszy. Ustawodawca, poza sportem, zrezygnował z zdefiniowania pozostałych kategorii, choć operuje nimi w różnych aktach prawnych. Przyjęte rozwiązanie uniemożliwia zatarcie granic między nimi i tożsame ich traktowanie, a taka zamiennność zdarza się nieraz w języku potocznym (i nie tylko). Konfrontując obecne rozwiązanie z uchyloną definicją kultury fizycznej, jest to pojęcie znacznie słabiej doprecyzowane. Zabieg legislacyjny dokonany w art. 2 u.s., w rozlegle zakreślonej przez kulturę fizyczną perspektywie, wysoko – a nawet centralnie – pozycjonuje sport w zestawieniu z innymi składowymi.

Zarys konstytucyjnego ujęcia obowiązków władzy publicznej w zakresie popierania rozwoju kultury fizycznej oraz esencjonalna prezentacja podstawowych pojęć były niezbędnym rudymenem dla dalszych refleksji skupiających się wokół kwestii wypełniania wysłownego w ustawie zasadniczej zadania, czego najlepszym miernikiem są zwłaszcza działania prawotwórcze.

Zanim jednak za przedmiot rozważań zostaną obrane bardziej szczegółowe regulacje, uwagę należy zogniskować na wybranych przepisach aktów prawnych tworzących strukturę

²⁷ W uzasadnieniu do projektu ustawy (Uzasadnienie, [w:] Rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o sporcie oraz ustawy o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944-1990 oraz treści tych dokumentów, druk sejmowy nr 1410, <http://orka.sejm.gov.pl/Druki8ka.nsf/0/FDCD3A1391F42683C12580EB003DFA72/%24File/1410.pdf>, dostęp: 01.07.2018 r.; dalej: Uzasadnienie do nowelizacji) naświetlano zasadność takiego rozwiązania: „(...) nie tylko aktywność fizyczna sprzyja umacnianiu więzi społecznych czy budowaniu własnej wartości. Angażowanie aktywności umysłowej poprzez grę w brydża sportowego, warcaby czy szachy, a także sporty elektroniczne stwarza możliwość rozwoju intelektualnego, wzmacnia relacje społeczne, sprzyja socjalizacji uczestników, dodaje pewności siebie. Skutki aktywności intelektualnej w aspekcie społecznym są zatem podobne do uprawiania aktywności fizycznej” (Uzasadnienie do nowelizacji, s. 3 i n.). Podniesiono również, że profesjonalne podejście do egzemplifikowanych w powyższym fragmencie sportów wymaga także uprawiania aktywności fizycznej (Uzasadnienie do nowelizacji, s. 4). Rozszerzenie definicji według projektodawców miało uwzględniać również popularne sporty elektroniczne (Tamże, s. 3). Reasumując wątek poświęcony tej nowelizacji w newralgiczny sposób przekształcający rozumienie sportu na gruncie regulacji prawnych, warto przytoczyć urywek z podsumowania części odnoszącej się do proponowanej zmiany: „(...) planowana zmiana definicji sportu nie jest odejściem od dotychczasowej polityki popularyzacji aktywności fizycznej, ale stanowi jej doprecyzowanie” (Tamże, s.5).

²⁸ H. Basiński, *Komentarz do art. 2*, [w:] M. Badura, H. Basiński, G. Kałużny, M. Wojcieszak, *Ustawa o sporcie. Komentarz*, Warszawa 2011, s. 29.

²⁹ Tamże, s. 30.

³⁰ W przystępny i łatwy do zapamiętania przedstawiony w tekście głównym związek oddaje następujące równanie: „sport + wychowanie fizyczne + rehabilitacja ruchowa = kultura fizyczna” (M. Gniatkowski, M. Kędzior, P. Kokot, *Komentarz do art. 2*, [w:] *Ustawa o sporcie. Komentarz*, M. Gniatkowski (red.), Wrocław 2011, s. 22).

administracji publicznej, przydzielających zadania i rozdzielających kompetencje, co rzutuje na sprawność i skuteczność organów, na których spoczywa główny ciężar urzeczywistnienia wytyczonych w obszarze kultury fizycznej celów. W pierwszym rzędzie wskazać trzeba ustawę z dnia 4 września 1997 r. o działach administracji rządowej³¹, która w art. 5 zawiera enumeratywne wyliczenie – tytułowych – działów, a wśród nich znajduje się kultura fizyczna³². Dział obejmuje sprawy sportu, wychowania fizycznego i rehabilitacji ruchowej³³. Jak instruuje art. 4 ust. 1 u. dz. a. rz., ministra kierującego określonym działem określa się jako ministra właściwego do spraw oznaczonych nazwą danego działu. Dla pełnego obrazu dokooptować należy jeszcze art. 33 ust. 1 ustawy z dnia 8 sierpnia 1996 r. o Radzie Ministrów³⁴, zgodnie z którym Prezes Rady Ministrów ustala – w drodze rozporządzenia – szczegółowy zakres działania ministra. Rozporządzenie wypełniające delegację ustawową wskazało na Ministra Sportu i Turystyki jako organ kierujący działami administracji rządowej kultura fizyczna oraz turystyka³⁵. Do „pakietu” regulacji ustrojowych trzeba włączyć ustawy samorządowe³⁶, zawierające katalogi zadań własnych³⁷ jednostek samorządu terytorialnego. Uznanej za podstawową z nich, gminie³⁸, powierzono szeroki zakres spraw o zróżnicowanym przekroju, przy czym poczynione przez ustawodawcę wyliczenie nie ma wyczerpującego charakteru. Artykuł 7 ust. 1 u.s.g.³⁹ zawiera dwadzieścia dwie (przykładowe) pozycje, a pkt

³¹ T. j.: Dz.U. z 2018 r., poz. 762 ze zm.; dalej: u. dz. a. rz.

³² Art. 5 pkt 10 u. dz. a. rz.

³³ Art. 15 u. dz. a. rz.

³⁴ T.j.: Dz.U. z 2012 r., poz. 392 ze zm.

³⁵ § 1 ust. 2 pkt 1 rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 13 grudnia 2017 r. w sprawie szczegółowego zakresu działania Ministra Sportu i Turystyki (Dz.U. z 2017 r., poz. 2318).

W literaturze przedmiotu zaproponowano zmianę w sferze nazewnictwa. Mając na uwadze wyrażenia, którymi posługuje się u.s. i obecny stan (minister sportu i turystyki oraz podległe ministerstwo): „(...) należy rozważyć zmianę rzeczonych nazw na: minister kultury fizycznej i turystyki oraz odpowiednio Ministerstwo Kultury Fizycznej i Turystyki (M. Gniatkowski, M. Kędzior, P. Kokot, *Komentarz do art. 2, [w:] Ustawa o sporcie...*, dz. cyt., M. Gniatkowski (red.), s. 22).

³⁶ Zaliczają się do nich: ustawa z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (t.j.: Dz. U. z 2018 r., poz. 994 ze zm.; dalej: u.s.g.), ustawa z dnia 5 czerwca 1998 r. o samorządzie powiatowym (t.j.: Dz. U. z 2018 r., poz. 995 ze zm.; dalej: u.s.p.) oraz ustawa z dnia 5 czerwca 1998 r. o samorządzie województwa (t.j.: Dz. U. z 2018 r., poz. 913 ze zm.; dalej: u.s.w.).

³⁷ Celem rozwinienia tego pojęcia, warto odwołać się wprost do ustawy zasadniczej – zgodnie z art. 166 ust. 1 Konstytucji RP: „Zadania publiczne służące zaspokajaniu potrzeb wspólnoty samorządowej są wykonywane przez jednostkę samorządu terytorialnego jako zadania własne”.

³⁸ Art. 164 ust. 1 Konstytucji RP.

³⁹ Należy przy tym pamiętać, że zgodnie z utrwalonym w orzecznictwie i doktrynie stanowiskiem (zob. szerzej, np.: A. Jaroszyński, *Komentarz do art. 7, [w:] Ustawa o samorządzie gminnym. Komentarz z odniesieniami do ustaw o samorządzie powiatowym i samorządzie województwa*, R. Hauser, Z. Niewiadomski (red.), Warszawa 2011, s. 89), art. 7 ust. 1 u.s.g. nie można traktować jako samoistnej podstawy działania gminy – konkretna sprawa wymaga uszczegółowienia w odrębnej ustawie (Tamże).

10 odnosi się do „kultury fizycznej i turystyki, w tym terenów rekreacyjnych i urządzeń sportowych” i ma on swoje odpowiedniki w pozostałych ustawach samorządowych⁴⁰.

Przedostatni punkt w otwartym katalogu zadań gminy⁴¹ przenosi na grunt kolejnego aktu prawnego – ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie⁴², której zakres zastosowania obejmuje zwłaszcza zasady prowadzenia działalności pożytku publicznego przez organizacje pozarządowe w sferze zadań publicznych oraz współpracę organów administracji publicznej z organizacjami pozarządowymi⁴³. W swej treści odnosi się także do kultury fizycznej – jej wspieranie i upowszechnianie należy właśnie do sfery zadań publicznych⁴⁴. Zgodnie z art. 5 ust. 1 u.d.p.p.w., organy administracji publicznej prowadzą działalność w obszarze zadań publicznych we współpracy z organizacjami pozarządowymi oraz podmiotami wymienionymi w art. 3 ust. 3 u.d.p.p.w., „prowadzącymi, odpowiednio do terytorialnego zakresu działania organów administracji publicznej, działalność pożytku publicznego w zakresie odpowiadającym zadaniom tych organów”. Egzemplifikacyjne formy tej współpracy zawiera art. 5 ust. 2 u.d.p.p.w. Wśród nich wyróżnić należy zlecanie przez jednostki samorządu terytorialnego realizacji zadań publicznych, mogące nadto przybrać postać powierzania ich wykonywania (wraz z udzieleniem dotacji na finansowanie realizacji) lub wspierania wykonywania (wraz z udzieleniem dotacji na dofinansowanie realizacji)⁴⁵. Podkreślenia wymaga, że charakterystyczne jest zlecanie do wykonania zewnętrznym podmiotom samorządowych zadań własnych w dziedzinie kultury fizycznej oraz tworzenia warunków sprzyjających rozwojowi sportu⁴⁶. Interesującym narzędziem współpracy jest również inicjatywa lokalna, wprowadzona do u.d.p.p.w. na mocy nowelizacji z 2010 r.⁴⁷ W jej ramach mieszkańcy danej jednostki podziału terytorialnego mogą – bezpośrednio bądź za pośrednictwem organizacji pozarządowych lub podmiotów, o których mowa w art. 3 ust. 3 u.d.p.p.w. – złożyć wniosek o realizację zadania publicznego do jednostki samorządu terytorialnego, na terenie której mają

⁴⁰ Zadania własne powiatu wymienia art. 4 u.s.p., a pkt 8 w zamkniętym wyliczeniu obejmuje zadania publiczne o charakterze ponadgminnym w zakresie kultury fizycznej i turystyki. Podobnie w otwartym katalogu zadań samorządu województwa wyodrębniono sprawy z zakresu kultury fizycznej i turystyki (art. 14 ust. 1 pkt 11 u.s.w.).

⁴¹ Art. 7 ust. 1 pkt 19 u.s.g. w zakresie spraw, które obejmują zadanie własne gminy, wymienia współpracę i działalność na rzecz organizacji pozarządowych oraz podmiotów wymienionych w art. 3 ust. 3 ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie.

⁴² T.j.: Dz.U. z 2018 r., poz. 450 ze zm.; dalej: u.d.p.p.w.

⁴³ Art. 1 ust. 1 pkt 1 u.d.p.p.w.

⁴⁴ Art. 4 ust. 1 pkt 17 u.d.p.p.w.

⁴⁵ Na podst.: art. 5 ust. 2 i ust. 4 u.d.p.p.w.

⁴⁶ K. Sawicka, *Finansowanie rozwoju sportu z budżetu jednostki samorządu terytorialnego*, [w:] *Prawne aspekty prywatyzacji*, J. Blicharz (red. nauk.), Wrocław 2012, s. 269.

⁴⁷ Ustawa z dnia 22 stycznia 2010 r. o zmianie ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2010 r. Nr 28, poz. 146).

miejsce zamieszkania lub siedzibę⁴⁸. Zakres spraw, który może podlegać inicjatywie lokalnej, został rozlegle zakresłony, a w jego obrębie znalazła się działalność w sferze kultury fizycznej i turystyki⁴⁹. Wskazane jest uwydatnienie przymiotów tego instrumentu, który „(...) stwarza dodatkową szansę zaangażowania się mieszkańców w rozwiązywanie ważnych dla funkcjonowania społeczności lokalnej spraw. Podejmując taką inicjatywę, występują do administracji samorządowej nie tylko z pomysłem na realizację konkretnego przedsięwzięcia, ale jednocześnie deklarują współudział w jego realizacji”⁵⁰.

W nurt prowadzonych rozważań wprzęgnąć należy również rozdział 6 u.s. („Wspieranie sportu przez organy władzy publicznej”) – zawiera on szereg newralgicznych regulacji, choć „(...) nie należy traktować go jako wyczerpującego uregulowania tytułowej materii”⁵¹. Uprzedzając nieco selektywny przegląd tej jednostki systematyzacyjnej, z jej lektury nasuwa się konstatacja, że „(...) główny ciężar wspierania sportu przez organy władzy publicznej zdecydowanie ma spoczywać (...) na barkach samorządu terytorialnego (...)”⁵². Przekonuje do tego chociażby przepis otwierający ten rozdział, określający tworzenie warunków sprzyjających rozwojowi sportu jako zadanie własne jednostek samorządu terytorialnego⁵³, choć bez wyraźnego wskazania jego charakteru jako obowiązkowe⁵⁴. Regulacja ta rozbudowuje bazowe katalogi zadań z ustaw samorządowych, o których wspomniano powyżej. Artykuł 27 ust. 1 u.s. nie wyróżnia konkretnego samorządu, jednak słuszne wydają się przypuszczenia, że to gmina będzie najbardziej zaangażowana w zadanie⁵⁵ wyznaczone określeniem o szerokim zakresie pojęciowym⁵⁶. W u.s. nie przesądzono „(...) jakie formy wsparcia ma otrzymać sport ani też jakie warunki mają stworzyć te jednostki, aby to zadanie zrealizować”⁵⁷, co daje pewne pole manewru. Podobnie w art. 27 ust. 2 u.s. ustawodawca przyznał organom stanowiącym samorządów terytorialnych „(...) swobodę decyzji (...)”⁵⁸, co do przyjęcia uchwały określającej warunki i tryb finansowania

⁴⁸ Art. 19b ust. 1 u.d.p.p.w.

⁴⁹ Art. 19b ust. 1 pkt 4 u.d.p.p.w.

⁵⁰ K. Sawicka, *Finansowanie rozwoju sportu...*, dz. cyt. [w:] *Prawne aspekty prywatyzacji*, dz. cyt., J. Blicharz (red. nauk.), s. 267.

⁵¹ M. Gniatkowski, *Wprowadzenie do rozdziału 6*, [w:] *Ustawa o sporcie...*, dz. cyt., M. Gniatkowski (red.), s. 134.

⁵² Tamże.

⁵³ Art. 27 ust. 1 u.s.

⁵⁴ G. Kałużny, *Komentarz do art. 27*, [w:] M. Badura, H. Basiński, G. Kałużny, M. Wojcieszak, *Ustawa o sporcie...*, dz. cyt., s. 344.

⁵⁵ Tamże, s. 345.

⁵⁶ M. Gniatkowski, *Komentarz do art. 27*, [w:] *Ustawa o sporcie...*, dz. cyt., M. Gniatkowski (red.), s. 138.

⁵⁷ K. Sawicka, *Finansowanie rozwoju sportu...*, dz. cyt. [w:] *Prawne aspekty prywatyzacji*, dz. cyt., J. Blicharz (red. nauk.), s. 249.

⁵⁸ G. Kałużny, *Komentarz do art. 27*, [w:] M. Badura, H. Basiński, G. Kałużny, M. Wojcieszak, *Ustawa o sporcie...*, dz. cyt., s. 345.

wspomnianego zadania własnego, przy czym – mimo fakultatywnego charakteru tej kompetencji⁵⁹ – postuluje się jednak, aby te zasady „(...) zawsze wynikały ze stosownych uchwał”⁶⁰. Z przywołanego przepisu wynika jednak konieczność wskazania w przedmiotowej uchwale celu publicznego z zakresu sportu, który jednostka zamierza osiągnąć. Co istotne, będzie on każdorazowo konkretyzowany przez organ podejmujący uchwałę⁶¹, a „(...) przy jego formułowaniu powinny być brane pod uwagę zwłaszcza potrzeby mieszkańców danej wspólnoty samorządowej”⁶². Treść ostatniego ustępu w przywołanym artykule „(...) dotyczy zdecydowanie szerszego spektrum aktywności, niż tylko sport (...)”⁶³, bowiem ustawodawca zastrzegł w nim, że: „Przepisy ustawy nie naruszają uprawnień jednostek samorządu terytorialnego do wspierania kultury fizycznej na podstawie przepisów odrębnych”⁶⁴. Po swego rodzaju introdukcyjnym artykule, kolejne odnoszą się do form finansowania sportu przez organy władzy publicznej, przy czym sąsiadujący z pokrótce przedstawionym wyżej przepisem reguluje wspieranie działalności sportowej poprzez dotację celową z budżetu jednostki samorządu terytorialnego dla klubu sportowego⁶⁵. Ustawodawca obwarował jednak to uprawnienie koniecznością spełnienia przesłanek, które jednocześnie zacieśniają krąg beneficjentów wsparcia finansowego: klub sportowy musi działać na obszarze danej jednostki samorządowej i nie może mieć na celu osiągnięcia zysku⁶⁶. Do przyznawania dotacji celowych mają nadto zastosowanie przepisy ustawy z dnia 27 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych⁶⁷, do których odsyła art. 28 ust. 1 u.s. Artykuł 28 ust. 2 u.s. statuuje kolejne

⁵⁹ K. Sawicka, *Finansowanie rozwoju sportu...*, dz. cyt. [w:] *Prawne aspekty prywatyzacji*, dz. cyt., J. Blicharz (red. nauk.), s. 246.

⁶⁰ G. Kałużny, *Komentarz do art. 27*, [w:] M. Badura, H. Basiński, G. Kałużny, M. Wojcieszak, *Ustawa o sporcie...*, dz. cyt., s. 346.

⁶¹ Tamże.

⁶² Tamże.

Na marginesie rozważań warto przywołać spostrzeżenia na temat pozytywnych efektów wskazywania celu publicznego w uchwale (szerzej: M. Gniatkowski, *Komentarz do art. 27*, [w:] *Ustawa o sporcie...*, dz. cyt., M. Gniatkowski (red.), s. 140). Po pierwsze, doprowadzi to do zastanowienia się nad podejściem do sportu, a taka refleksja przełoży się na „(...) synchronizację i wzrost efektywności działań w zakresie sportu” (Tamże). Natomiast drugą korzyścią jest „(...) stworzenie lokalnym klubom sportowym warunków do bardziej sprawiedliwej konkurencji o środki publiczne” (Tamże).

⁶³ W. Cajsels, *Ustawa o sporcie. Komentarz*, Warszawa 2011, s. 231.

⁶⁴ Art. 27 ust. 3 u.s.

⁶⁵ W ramach uzupełnienia wskazać trzeba art. 3 u.s., który dotyczy *stricto* klubu sportowego, będącego jedną z form prowadzenia działalności sportowej (art. 3 ust. 1 u.s.) i działającego jako osoba prawna (art. 3 ust. 2 u.s.).

⁶⁶ Na podst.: art. 28 ust. 1 u.s.

⁶⁷ T.j.: Dz.U. z 2017 r., poz. 2077 ze zm.; dalej u.f.p. W rzeczy samej, art. 28 ust. 1 u.s. odsyła do regulacji u.f.p. „w zakresie udzielania dotacji celowych dla podmiotów niezaliczanych do sektora finansów publicznych i niedziałających w celu osiągnięcia zysku”. Jak wskazuje K. Sawicka: „Odesłanie do stosowania tych przepisów oznacza konieczność uwzględnienia ich postanowień w zakresie kwestii szczegółowych, których uregulowanie jest niezbędne przy wykorzystaniu formy wsparcia finansowego klubów sportowych, jaką jest dotacja celowa. W uchwale organu stanowiącego – zgodnie z art. 221 ust. 4 ustawy o finansach publicznych – powinny być zatem uregulowane tryb postępowania o udzielenie dotacji, sposób jej rozliczenia oraz sposób kontroli jej wykorzystania i realizacji celu publicznego z zakresu sportu, który jednostka samorządu terytorialnego zamierza

ograniczenia w zakresie dotowania klubów sportowych: dotacja ma służyć realizacji celu publicznego, a także – jak dodano dalej – wpływać na poprawę warunków uprawiania sportu przez członków klubu sportowego, który otrzyma dotację lub zwiększyć dostępność społeczności lokalnej do działalności sportowej prowadzonej przez ten klub. Stworzono również przykładowy katalog celów, na jakie może zostać przeznaczona dotacja celowa⁶⁸: realizacja programów szkolenia sportowego, zakup sprzętu sportowego, pokrycie kosztów organizowania zawodów sportowych lub uczestnictwa w tych zawodach, pokrycie kosztów korzystania z obiektów sportowych dla celów szkolenia sportowego czy w końcu sfinansowanie stypendiów sportowych i wynagrodzenia kadry szkoleniowej. Następny – dość rozbudowany – artykuł odnosi się do możliwości wspierania sportu przez wskazanych w przepisach ministrów. W kontekście omawianego zagadnienia, skupić należy się zwłaszcza na dwóch dyspozycjach: uprawianie lub organizowanie sportu (oraz jego promocja) mogą być dofinansowywane przez ministra właściwego do spraw kultury fizycznej⁶⁹, natomiast rozwój sportu w środowisku szkolnym i akademickim może być wspierany (w tym finansowo) przez – odpowiednio – ministra do spraw oświaty i wychowania oraz ministra właściwego do spraw szkolnictwa wyższego⁷⁰. Większość pozostałych artykułów ułożonych przez ustawodawcę w tym rozdziale odnosi się do różnego rodzaju stypendiów, nagród, wyróżnień czy tzw. świadczeń olimpijskich, których kompilacja tworzy szeroki wachlarz możliwości wspierania sportu i indywidualnych osób, za konkretne osiągnięcia sportowe.

Na odrębną uwagę zasługują rady sportu, których możliwość powołania przez organy wykonawcze jednostek samorządu terytorialnego przewiduje art. 30 u.s.⁷¹ Jej członkowie powinni być przedstawicielami organizacji i instytucji realizujących zadania w zakresie kultury fizycznej, a skład i zasady powoływania oraz regulamin działania tego kolegiального ciała ustala organ wykonawczy jednostki samorządu terytorialnego⁷². „Pełnienie funkcji w ramach rady sportu nie może wiązać się z pobieraniem z tego tytułu wynagrodzenia (...)”⁷³ –

osiągnąć. Przyjęte w tych kwestiach postanowienia powinny, poza tym zapewnić jawność postępowania o udzielenie dotacji i jej rozliczenia” (K. Sawicka, *Finansowanie rozwoju sportu...*, dz. cyt., [w:] *Prawne aspekty prywatyzacji*, dz. cyt., J. Blicharz (red. nauk.), s. 252).

⁶⁸ Art. 28 ust. 2 u.s.

⁶⁹ Art. 29 ust. 1 u.s.

⁷⁰ Art. 29 ust. 2 u.s.

⁷¹ Nadmienić należy, że rady sportu nie są *novum*, bowiem funkcjonowały już na podstawie regulacji zawartych w u.k.f. (art. 18a-18e), które były stopniowo wprowadzane do tego aktu prawnego na mocy kolejnych nowelizacji. Co więcej, odnosząc się do braku obowiązku powoływania tych organów w ramach jednostek samorządu terytorialnego, projekt u.s. nie przewidywał w ogóle przejęcia tego rozwiązania, pozostawiając to do swobodnego uznania samorządom (Uzasadnienie projektu u.s., s. 4 i n.).

⁷² Na podst.: art. 30 ust. 1-2 u.s.

⁷³ G. Kałużny, *Komentarz do art. 30*, [w:] M. Badura, H. Basiński, G. Kałużny, M. Wojcieszak, *Ustawa o sporcie...*, dz. cyt., s. 363.

ustawodawca w ostatnim ustępie wyraźniej zastrzegł, że jej członkowie wykonują ją społecznie. Przykładowy katalog spraw, w których rada może realizować swoje zadanie, zawiera art. 30 ust. 3 u.s. Z tej egzemplifikacji wyszczególnić trzeba chociażby opiniowanie strategii rozwoju poszczególnych jednostek samorządowych czy projektów: budżetu w części dotyczącej kultury fizycznej oraz wymienionej już wcześniej uchwały, o której mowa w art. 27 ust. 2 u.s.⁷⁴. Nadto, radzie sportu mogą zostać powierzone przez organ wykonawczy również inne zadania⁷⁵, „oczywiście pozostające w zgodzie z charakterem funkcjonowania rady jako organu doradczego”⁷⁶.

Pomostem do naświetlenia kolejnego elementu kultury fizycznej i zarazem reorientacji na wyróżnioną przez ustrojodawcę w art. 68 ust. 5 Konstytucji RP kategorię beneficjentów⁷⁷, jest jeszcze jedna, relewantna zmiana dokonana przez u.s., która dodała do ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty⁷⁸ art. 13a⁷⁹. Odnosił się on w swej istocie do obowiązku prowadzenia w przedszkolach zajęć rozwijających sprawność fizyczną dzieci oraz zajęć wychowania fizycznego w szkołach⁸⁰. Jak podniesiono, taki zabieg ustawodawcy zasłużył na miano wyjątkowego⁸¹ – wyróżnikiem jest uregulowanie na poziomie ustawowym wskazanych zajęć, podczas gdy pozostałe zajęcia o charakterze obowiązkowym co do zasady były definiowane przepisami podustawowymi⁸². Nadto, w akcie tej rangi określono również ilościowy wymiar zajęć w szkołach⁸³: 4 godziny lekcyjne w klasach IV–VI szkół podstawowych i gimnazjach oraz 3 godziny lekcyjne w szkołach ponadgimnazjalnych (na tydzień)⁸⁴. Znacznie bardziej rozbudowane regulacje wykonawcze uszczegółowiły materię

⁷⁴ Na podst.: art. 30 ust. 3 u.s.

⁷⁵ J. Kosowski, *Współpraca jednostek samorządu terytorialnego z organizacjami pozarządowymi*, Warszawa 2012, s. 180.

⁷⁶ Tamże.

⁷⁷ W tym miejscu zaznaczyć trzeba, że rozważania ograniczą się głównie do dzieci i młodzieży w wieku szkolnym. Nie można jednak zapominać, że kultura fizyczna i jej poszczególne składowe odgrywają niebagatelną rolę także w środowisku akademickim, czego odbicie znalazło się w regulacjach z zakresu szkolnictwa wyższego.

⁷⁸ T.j.: Dz.U. z 2018r., poz. 1457; dalej: u.s.o.

⁷⁹ Zob.: ustawa z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty (t.j.: Dz. U. z 2015 r., poz. 2156).

⁸⁰ Dla klarowności przystoi wesprzeć się definicją wychowania fizycznego, którą zawierała u.k.f. – w myśl jej art. 3 pkt 2 u.s., to proces kształtujący harmonijny rozwój psychofizyczny dzieci i młodzieży.

⁸¹ M. Pilich, *Ustawa o systemie oświaty. Komentarz*, Warszawa 2015, s. 271.

⁸² Tamże.

⁸³ Z wyłączeniem szkół dla dorosłych.

⁸⁴ Zauważalna jest swoista „luka”, tzn. brak wyszczególnienia godzin zajęciowych w klasach I-III. Warto nadmienić, że na tym etapie edukacja odbywa się w formie kształcenia zintegrowanego, ale Załącznik nr 1 do rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z dnia 28 marca 2017 r. w sprawie ramowych planów nauczania dla publicznych szkół (Dz.U. z 2017 r., poz. 703; dalej: Ramowy plan nauczania) dokonuje podziału godzin – wynika z niego, że na zajęcia wychowania fizycznego należy poświęcić 3 godziny tygodniowo (Ramowy plan nauczania, s. 8).

ustawową, a przede wszystkim pozwoliły zobrazować realizację tych zajęć⁸⁵. Powołany przepis u.s.o. został jednak uchylony⁸⁶ i w nieco zmodyfikowanej wersji przeniesiony do ustawy z dnia 14 grudnia 2016 r. – Prawo oświatowe⁸⁷. Na tle poprzednio obowiązującego przepisu można wskazać drobne odmienności: na etapie przedszkolnym rozwinięto wyliczenie jednostek, a ust. 2 art. 28 u.p.o. dostosowano do zmiany ustroju szkolnego. Wymiar godzinowy zajęć z wychowania fizycznego pozostał niezmienny, jednak wydłużenie szkoły podstawowej i likwidacja gimnazjów spowodowały zmiany w minimach zajęciowych dla danej kategorii wiekowej – w poprzednim stanie prawnym uczniowie ostatniej klasy gimnazjum (zasadniczo przedział 15-16 lat) realizowali 4-godzinny limit zajęć tygodniowo, obecnie (powinna to być szkoła ponadpodstawowa) są to 3 godziny. Artykuł 28 u.p.o. odsyła do rozporządzenia wykonawczego⁸⁸, w którym minister właściwy do spraw oświaty i wychowania w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw kultury fizycznej określił dopuszczalne formy realizacji obowiązkowych zajęć wychowania fizycznego, uwzględniając w szczególności: „potrzeby zdrowotne uczniów, specyfikę ich zainteresowań sportowych, warunki realizacji zajęć wychowania fizycznego oraz tradycje sportowe danego środowiska lub szkoły”⁸⁹. W świetle przywołanego aktu wykonawczego narzuca się dychotomiczny podział form, w jakich realizowane są obowiązkowe zajęcia wychowania fizycznego⁹⁰: zajęcia klasowo-lekcyjne⁹¹ oraz zajęcia do wyboru przez uczniów. Wyeksponować należałoby zwłaszcza tą drugą formę, jako że rozporządzenie zawiera wyliczenie dosyć ciekawie i obiecująco – *prima facie* – zapowiadających się zajęć: sportowych, rekreacyjno-zdrowotnych⁹², tanecznych czy w końcu aktywną turystykę⁹³. Gwoli ścisłości dodać trzeba, że (tak jak w poprzednim stanie prawnym⁹⁴) szkoły nie są

⁸⁵ Zob. szerzej: rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 9 sierpnia 2011 r. w sprawie dopuszczalnych form realizacji obowiązkowych zajęć wychowania fizycznego (Dz.U. z 2011 r. Nr 175, poz. 1042; dalej: rozporządzenie z 2011 r.) oraz rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 27 sierpnia 2012 r. w sprawie podstawy programowej wychowania przedszkolnego oraz kształcenia ogólnego w poszczególnych typach szkół (Dz.U. z 2012 r., poz. 977).

⁸⁶ Art. 15 pkt 20 ustawy z dnia 14 grudnia 2016 r. - Przepisy wprowadzające ustawę - Prawo oświatowe (Dz.U. z 2017 r., poz. 60).

⁸⁷ T.j.: Dz.U. z 2018, poz. 996 ze zm.; dalej: u.p.o.

⁸⁸ Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 29 czerwca 2017 r. w sprawie dopuszczalnych form realizacji obowiązkowych zajęć wychowania fizycznego (Dz. U. z 2017 r., poz. 1322; dalej: rozporządzenie).

⁸⁹ Art. 28 ust. 3 *in fine* u.p.o.

⁹⁰ § 1 ust. 1 rozporządzenia.

⁹¹ § 1 ust. 2 rozporządzenia dookreśla wprost godzinowy dolny limit wymiaru zajęć realizowanych w tej formie: w szkołach podstawowych są to dwie godziny lekcyjne tygodniowo, a w szkole ponadpodstawowej w tym samym przedziale czasowym musi odbyć się przynajmniej 1 godzina zajęć klasowo – lekcyjnych.

⁹² W rozporządzeniu z 2011 r. były to zajęcia sprawnościowo-zdrowotne.

⁹³ § 1 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia. W ramach uzupełnienia dodać należy, że zajęcia te „mogą być prowadzone przez nauczyciela wychowania fizycznego innego niż nauczyciel prowadzący zajęcia klasowo-lekcyjne”.

⁹⁴ J. Berdzik, *Komentarz do art. 13a, [w:] Ustawa o systemie oświaty. Komentarz*, W. Lachiewicz, A. Pawlikowska (red.), Warszawa 2016, s. 139.

zobowiązane do realizowania wychowania fizycznego w formie zajęć do wyboru, wszystkie zajęcia z wychowania fizycznego mogą więc odbywać się w formie klasowo-lekcyjnej. W przypadku jednak realizacji zajęć w tej formie, to dyrektor szkoły podejmuje się przygotowania propozycji zajęć do wyboru, przy czym musi uwzględnić szereg czynników wyspecyfikowanych w rozporządzeniu, a są nimi⁹⁵: potrzeby zdrowotne uczniów, także ich zainteresowania oraz osiągnięcia w danym sporcie lub aktywności fizycznej; uwarunkowania lokalne; miejsce zamieszkania uczniów; tradycje sportowe środowiska lub szkoły oraz możliwości kadrowe. Propozycje uzgadniane są z organem prowadzącym i opiniowane zarówno przez radę pedagogiczną, jak i radę rodziców, a po przejściu tego procesu przedstawiane uczniom do wyboru⁹⁶. Regulacyjną „układankę” dopełnić trzeba tzw. podstawą programową, wyznacznikiem „(...) standardów kształcenia i wychowania na poszczególnych etapach edukacji”⁹⁷, opisującym cele kształcenia i treści nauczania, umiejętności ucznia, a także zadania wychowawczo-profilaktyczne szkoły⁹⁸. W obecnie obowiązujących podstawach programowych, których zawartość zawierają rozbudowane załączniki do rozporządzeń⁹⁹, znajduje się szerokie odniesienie do zajęć wychowania fizycznego. Nawet powierzchowna analiza unaocznia newralgiczną korelację z edukacją zdrowotną, a całość wydaje się kompatybilna. Selektywny przegląd podstaw programowych pozwala wskazać wiele elementów dedykowanych *stricto* wychowaniu fizycznemu, jak i powiązanych z nim, rozsianych w zakresie treści nauczania innych przedmiotów. Już na etapie wychowania przedszkolnego, ukierunkowanego na „(...) wsparcie całościowego rozwoju dziecka”¹⁰⁰, w obrębie kilkunastu zadań wyznaczonych przedszkolu znalazło się: „Tworzenie sytuacji sprzyjających rozwojowi nawyków i zachowań prowadzących do samodzielności, dbania o zdrowie, sprawność ruchową i bezpieczeństwo (...)”¹⁰¹. Co znamienne, nacisk kładzie się na zabawę, którą ma być wypełniony czas¹⁰², jej naturalne przejawy wiążą się z „(...)

⁹⁵ § 4 ust. 1 rozporządzenia.

⁹⁶ § 4 ust. 2 rozporządzenia.

⁹⁷ M. Pilich, *Ustawa o systemie oświaty...*, dz. cyt., s. 452.

⁹⁸ Na podst.: art. 4 pkt 24 u.p.o.

⁹⁹ Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 14 lutego 2017 r. w sprawie podstawy programowej wychowania przedszkolnego oraz podstawy programowej kształcenia ogólnego dla szkoły podstawowej, w tym dla uczniów z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu umiarkowanym lub znacznym, kształcenia ogólnego dla branżowej szkoły I stopnia, kształcenia ogólnego dla szkoły specjalnej przysposabiającej do pracy oraz kształcenia ogólnego dla szkoły policealnej (Dz. U. z 2017 r., poz. 356; dalej: Podstawa programowa 2017) oraz Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 30 stycznia 2018 r. w sprawie podstawy programowej kształcenia ogólnego dla liceum ogólnokształcącego, technikum oraz branżowej szkoły II stopnia (Dz.U. z 2018 r., poz. 467; dalej: Podstawa programowa 2018).

¹⁰⁰ Podstawa programowa 2017, s. 2.

¹⁰¹ Tamże, s. 3.

¹⁰² Tamże, s. 8.

doskonaleniem motoryki i zaspokojeniem potrzeby ruchu (...)”¹⁰³. Podkreślono także, że dla budowania dojrzałości szkolnej szczególne znaczenie mają zajęcia rytmiki oraz gimnastyki, a te ostatnie mają uwzględniać ćwiczenia zapobiegające wadom postawy¹⁰⁴. Można podsumować, że wykorzystanie zabawy do rozwijania sprawności fizycznej jest niewymuszonym dla przedszkolaków i – raczej – przyjemnym sposobem rozwijania sprawności fizycznej, a więc sprofilowanym do dziecięcej predylekcji. Przechodząc już na nieco bardziej zaawansowany poziom szkoły podstawowej, trzeba odnotować uwypuklenie roli edukacji zdrowotnej. W tym obszarze zadaniem szkoły jest: „kształtowanie postaw prozdrowotnych uczniów (...), a ponadto ugruntowanie wiedzy z zakresu prawidłowego odżywiania się, korzyści płynących z aktywności fizycznej, a także stosowania profilaktyki”¹⁰⁵. Podstawa programowa dla klas I-III ma zapewnić płynne przejście na dalsze etapy edukacji, stąd też pojawiają się elementy znane jeszcze z przedszkola (np. zabawa). Wśród zadań szkoły należy wyróżnić chociażby organizację zajęć „wspierających aktywności dzieci, rozwijających nawyki i zachowania adekwatne do poznawanych wartości (...)”¹⁰⁶, w wyliczeniu których znalazła się także sprawność fizyczna, oraz organizację przestrzeni edukacyjnej umożliwiającej m.in. aktywność ruchową¹⁰⁷. W klasach IV-VIII realizowany jest już przedmiot wychowanie fizyczne, któremu przypisano trzy funkcje: edukacyjne, rozwojowe i zdrowotne¹⁰⁸. Zwrócić warto uwagę zwłaszcza na nowe standardy „(...) przygotowania ucznia do całonocnej aktywności fizycznej i troski o zdrowie”¹⁰⁹ – prozdrowotne przygotowanie i perspektywność¹¹⁰ wydają się być wyciągnięte przez nawias, co znajduje swoje odzwierciedlenie w treści kształcenia, podzielonej na cztery bloki tematyczne: rozwój fizyczny i sprawność fizyczną, aktywność fizyczną, bezpieczeństwo w aktywności fizycznej oraz edukację zdrowotną¹¹¹. Podporządkowane są one pięciu celom kształcenia w ramach tego przedmiotu: kształtowaniu umiejętności rozpoznawania i oceny własnego rozwoju fizycznego oraz sprawności fizycznej; zachęcaniu do uczestnictwa w rekreacyjnych i sportowych formach aktywności fizycznej; poznawaniu i stosowaniu zasad bezpieczeństwa podczas aktywności fizycznej; kształtowaniu umiejętności rozumienia związku aktywności fizycznej ze zdrowiem oraz praktykowania zachowań prozdrowotnych;

¹⁰³ Tamże, s. 8.

¹⁰⁴ Tamże, s. 9.

¹⁰⁵ Tamże, s. 13.

¹⁰⁶ Tamże, s. 17.

¹⁰⁷ Tamże, s. 18.

¹⁰⁸ Tamże, s. 28.

¹⁰⁹ Tamże.

¹¹⁰ Tamże.

¹¹¹ Tamże, s. 185 i nn.

kształtowaniu umiejętności osobistych i społecznych sprzyjających całonocnej aktywności fizycznej¹¹². Nacisk położono też na kompetencje społeczne ucznia (wspólne dla klas IV-VIII), aprobatywnie należy odnieść się do uwzględnienia m.in. stosowania zasad „czystej gry” w sportowych rozgrywkach klasowych, wyjaśnienia zasad kulturalnego kibicowania czy motywowania innych do aktywności fizycznej¹¹³. Dla zapewnienia efektywności edukacji zdrowotnej, podniesiono również konieczność zintegrowania treści z innymi przedmiotami¹¹⁴. Na domiar tego, uczniów (czasowo bądź częściowo) zwolnionych z ćwiczeń fizycznych włączono w realizację treści nauczania przedmiotu, przy czym kompetencji z zakresu wiedzy w obrębie wszystkich bloków tematycznych, natomiast wybranych kompetencji z zakresu umiejętności – głównie w ramach edukacji zdrowotnej¹¹⁵. Ażeby uzupełnić obraz, konieczne jest przywołanie przykładu rozwiązań ze szkoły ponadpodstawowej – liceum ogólnokształcącego i technikum, gdzie wychowanie fizyczne nauczane jest jedynie w zakresie podstawowym¹¹⁶. Uwidacznia się również istotność edukacji zdrowotnej, której elementy zostały wprężnięte także w treści nauczania wychowania fizycznego. Wzmiankuje się o kontynuacji „(...) wspierania i doskonalenia wszechstronnego rozwoju ucznia”¹¹⁷ oraz utrwalania nawyku „(...) uczestnictwa w aktywności fizycznej dla zdrowia i utrzymania sprawności fizycznej przez całe życie”¹¹⁸. Cele kształcenia nawiązują do tych z klas IV-VIII, wskazując jednocześnie na pewien postęp, np. utrwalanie czy doskonalenie¹¹⁹.

W zwięzłym podsumowaniu części poświęconej wychowaniu fizycznemu należy stwierdzić, że przyjęte rozwiązania zdają się przystawać do poczynionego przez ustrojodawcę wyróżnienia dzieci i młodzieży. Wyznaczone na poszczególnych etapach edukacji zadania korelują z poziomem rozwoju dzieci, co uprzystępnia ich realizację. Sukcesywnie w treści kształcenia wdrażane są elementy prozdrowotne – ten spinający, wspólny mianownik, jest wielokrotnie akcentowany w podstawie programowej. Zwraca się też uwagę na wypracowywanie prawidłowych nawyków w sferze podejmowanej aktywności fizycznej i zaszczepienie zachowań profilaktycznych – ich utrwalenie będzie z pewnością procentować w „dorosłej” już przyszłości. Szansę na rozwój zainteresowań uczniów można upatrywać zwłaszcza w zajęciach do wyboru – dają one znaczną swobodę, bowiem realizowana w ich

¹¹² Tamże, s. 185.

¹¹³ Tamże, s. 190 i n.

¹¹⁴ Tamże, s. 192

¹¹⁵ Tamże.

¹¹⁶ Podstawa programowa 2018, s. 4 i n. Oprócz tego wyróżnia się przedmioty realizowane zarówno w zakresie podstawowym i w zakresie rozszerzonym, jak i tylko w zakresie rozszerzonym (Tamże, s. 5).

¹¹⁷ Tamże, s. 21.

¹¹⁸ Tamże.

¹¹⁹ zob. szerzej: Tamże, s. 306 i n.

ramach treść jest dowolna i „powinna wykraczać poza podstawę programową”¹²⁰, co tworzy sposobność dostosowania do uczniowskich preferencji i uatrakcyjnienia przedmiotu. W regulacjach tkwi potencjał, jednak wiele czynników zależy od ich przełożenia na efektywną praktykę.

Pozostając wciąż w kręgu wyszczególnionych beneficjentów, nie można pominąć rozwiązań skierowanych do uzdolnionych sportowo dzieci i młodzieży. W pierwszej kolejności wymienić trzeba szkoły: sportowe oraz mistrzostwa sportowego, a także ich oddziały¹²¹. Zgodnie z u.p.o., wskazane rodzaje szkół mogą działać jako szkoły podstawowe albo ponadpodstawowe, a rozporządzenie wydane na podstawie art. 18 ust. 5 u.p.o. dookreśla ich funkcjonowanie¹²². Warto odnieść się do rozdziału 6 u.p.o., regulującego rekrutację do szkół. Istotny jest zwłaszcza art. 137 u.p.o., wymieniający warunki przyjęcia do publicznych szkół sportowych i mistrzostwa sportowego oraz ich oddziałów, wśród których zwraca uwagę zwłaszcza konieczność uzyskania przez kandydata pozytywnego wyniku próby sprawności fizycznej¹²³. Akt wykonawczy podaje kluczowy warunek utworzenia omawianego rodzaju szkół oraz ich oddziałów, a jest to „posiadanie obiektów lub urządzeń sportowych niezbędnych do prowadzenia szkolenia sportowego”¹²⁴. Przepisy podstawowe wskazują obowiązkową, minimalną pulę godzin zajęć sportowych na tydzień: w oddziałach i szkołach sportowych dolny limit wynosi 10, natomiast w oddziałach mistrzostwa sportowego i szkołach mistrzostwa sportowego – 16¹²⁵. W ich ramach realizowane jest szkolenie sportowe, którego podstawę stanowi program opracowany przez polski związek sportowy, zatwierdzany przez ministra właściwego do spraw kultury fizycznej¹²⁶. Rozporządzenie przewiduje współpracę szkół z – wspomnianymi już – polskimi związkami sportowymi, klubami sportowymi, stowarzyszeniami prowadzącymi działalność statutową w zakresie kultury fizycznej lub uczelniami prowadzącymi studia wyższe na kierunku związanym z dziedziną nauk o kulturze fizycznej¹²⁷, a współpraca może dotyczyć m.in. pomocy szkoleniowej czy

¹²⁰ Podstawa programowa 2017, s. 29.

¹²¹ Art. 2 pkt 2 lit. a-b u.p.o.

¹²² Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 27 marca 2017 r. w sprawie oddziałów i szkół sportowych oraz oddziałów i szkół mistrzostwa sportowego (Dz.U. z 2017 r., poz. 671; dalej: rozporządzenie w sprawie szkół sportowych oraz szkół mistrzostwa sportowego).

¹²³ Art. 137 ust. 1 pkt 3 u.p.o. Przepis dodaje, że warunki prób sprawności fizycznej ustala polski związek sportowy właściwy dla danego sportu, w którym jest prowadzone szkolenie sportowe w danej szkole lub danym oddziale.

¹²⁴ § 5 ust. 1 rozporządzenia w sprawie szkół sportowych oraz szkół mistrzostwa sportowego. Zgodnie z § 5 ust. 2 dopuszczalne jest wykorzystanie „obiektów lub urządzeń sportowych innych podmiotów, na podstawie umowy zawartej między organem prowadzącym szkołę a danym podmiotem”.

¹²⁵ § 9 ust. 1 rozporządzenia w sprawie szkół sportowych oraz szkół mistrzostwa sportowego.

¹²⁶ Na podst.: § 6 ust. 1-2 rozporządzenia w sprawie szkół sportowych oraz szkół mistrzostwa sportowego.

¹²⁷ § 7 ust. 1 rozporządzenia w sprawie szkół sportowych oraz szkół mistrzostwa sportowego.

tworzenia warunków do uczestnictwa uczniów w krajowych i międzynarodowych zawodach¹²⁸. Poza tym, do tworzenia odpowiednich warunków sprzyjających podnoszeniu poziomu predyspozycji przez uczniów (szkół publicznych i niepublicznych) można zakwalifikować świadczenia materialne o charakterze motywacyjnym, czyli stypendia przyznawane za osiągnięcia sportowe, wypłacane raz w semestrze¹²⁹. Syntetyzując, przedstawiony w zarysie rodzaj szkół w zamyśle ma tworzyć sprzyjające warunki dla rozwoju talentu sportowego ucznia oraz umiejętnego ukształtowania jego uzdolnień, przy czym progres ten powinien mieć odbicie w osiągniętych wynikach, również w ramach współzawodnictwa. Stwarza to obiecujące perspektywy na kontynuację kariery sportowej.

Zataczając swoje koło, powrócić trzeba jeszcze do – jak to trafnie określono – szcztąkowej u.k.f.¹³⁰, w której to „ostał się” w ramach wyjątku art. 43, odnoszący się do trzeciego elementu kultury fizycznej, czyli rehabilitacji ruchowej¹³¹, i regulujący kwalifikacje osób uprawnionych do prowadzenia m.in. zajęć rehabilitacji ruchowej oraz zabiegów fizjoterapeutycznych¹³². W tym obszarze nieodzowne jest przywołanie ustawy z dnia 25 września 2015 r. o zawodzie fizjoterapeuty¹³³, której *ratio legis* upatrywano w profesjonalizacji zawodu, a tym samym zwiększeniu bezpieczeństwa pacjentów. Z perspektywy osób uczestniczących w kulturze fizycznej poprzez korzystanie z rehabilitacji ruchowej, uchwaloną ustawę bez wątpienia należy oceniać *in plus*.

Aktywność fizyczna – jako stały element codzienności czy nawet okazjonalny wypełniacz wolnego czasu – zyskuje na popularności, ale nie jedynie jako machinalne czy impulsywne działania lub jedna z odsłon międzyludzkiej rywalizacji. Zorientowanie, a nawet podporządkowanie samodoskonaleniu idzie w parze ze świadomością prozdrowotności stylu życia opartego na ruchu. Pogłębiana i propagowana jest również wiedza na temat prawidłowej praktyki, ułatwiającej wykształcenie odpowiednich postaw. Aprecjacja znaczenia kultury fizycznej ma swój refleks w przyjętych rozwiązaniach prawnych, których wyznacznikiem jest art. 65 ust. 5 Konstytucji RP. Ramy tego artykułu nie pozwalają na omówienie całego

¹²⁸ § 7 ust. 3 rozporządzenia w sprawie szkół sportowych oraz szkół mistrzostwa sportowego. Należy bowiem dodać, że uczniowie uczęszczający do omawianych rodzajów szkół oraz ich oddziałów „biorą udział we współzawodnictwie sportowym” (§ 4 rozporządzenia w sprawie szkół sportowych oraz szkół mistrzostwa sportowego).

¹²⁹ Na podst.: art. 90g u.s.o.

¹³⁰ H. Basiński, *Komentarz do art. 2*, [w:] M. Badura, H. Basiński, G. Kałużny, M. Wojcieszak, *Ustawa o sporcie...*, dz. cyt., s. 30.

¹³¹ Stosownie do derogowanego art. 3 pkt 9 u.k.f., rehabilitacją ruchową jest proces mający na celu „przywrócenie, poprawę lub utrzymanie psychofizycznej sprawności osób czasowo lub trwale niepełnosprawnych za pomocą specjalnych zabiegów i ćwiczeń fizycznych – w oparciu o wiedzę medyczną”.

¹³² Art. 43 ust. 1 u.k.f.

¹³³ T.j.: Dz.U. z 2018 r., poz. 505.

spektrum działań władz publicznych w zakresie popierania rozwoju kultury fizycznej, niemniej przegląd węzłowych regulacji ustawowych implikuje wrażenie wysokiego pozycjonowania sportu w realizowaniu konstytucyjnego nakazu, co może wynikać chociażby z kumulacji w aktach prawnych odniesień do sportu. Nie sposób negować istotności, doniosłości i walorów tej aktywności człowieka, stąd też słuszna na niej koncentracja, jednak pełniej wpisujące się w zadanie wyznaczone przez ustawę zasadniczą – byłoby położenie dobitniejszego akcentu na pozostałe składowe kultury fizycznej.

Bibliografia:

- Banaszak B., *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, Warszawa 2012.
- Banaszak B., Jabłoński M., Boć J., *Komentarz do art. 68, pkt IV, [w:] Konstytucje Rzeczypospolitej oraz komentarz do Konstytucji RP z 1997 roku*, J. Boć (red.), Wrocław 1998.
- Bartoszewicz M., *Komentarz do art. 68, [w:] Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, M. Haczkowska (red.), Warszawa 2014.
- Basiński H., *Komentarz do art. 2, [w:] M. Badura, H. Basiński, G. Kałużny, M. Wojcieszak, Ustawa o sporcie. Komentarz*, Warszawa 2011.
- Bażydło M., Radlińska I., Karakiewicz B., *Kultura fizyczna w polskiej Konstytucji i ustawodawstwie*, „Medical & Health Sciences Review”, nr 2/2015.
- Berdzik J., *Komentarz do art. 13a, [w:] Ustawa o systemie oświaty. Komentarz*, Lachiewicz W., Pawlikowska A. (red.), Warszawa 2016.
- Demel M., Skład A., *Teoria wychowania fizycznego dla pedagogów*, Warszawa 1976.
- Cajsel W., *Ustawa o sporcie. Komentarz*, Warszawa 2011.
- Giersz A., *Cele i założenia ustawy o sporcie, [w:] Ustawa o sporcie*, A. J. Szwarc (red.), Poznań 2011.
- Gniatkowski M., *Komentarz do art. 27, [w:] Ustawa o sporcie. Komentarz*, M. Gniatkowski (red.), Wrocław 2011.
- Gniatkowski M., *Wprowadzenie do rozdziału 6, [w:] Ustawa o sporcie. Komentarz*, M. Gniatkowski (red.), Wrocław 2011.
- Gniatkowski M., Kędzior M., Kokot P., *Komentarz do art. 2, [w:] Ustawa o sporcie. Komentarz*, M. Gniatkowski (red.), Wrocław 2011.
- Jakuszewicz A., *Problematyka kultury fizycznej we współczesnych konstytucjach – modele regulacji, [w:] Problemy kultury fizycznej – aspekty ekonomiczne, prawne, pedagogiczne*, M. Tomanek, S. Raniszewski (red. nauk.), Bydgoszcz 2015.

Jaroszyński A., *Komentarz do art. 7, [w:] Ustawa o samorządzie gminnym. Komentarz z odniesieniami do ustaw o samorządzie powiatowym i samorządzie województwa*, R. Hauser, Z. Niewiadomski (red.), Warszawa 2011.

Kałużny G., *Komentarz do art. 27, [w:] M. Badura, H. Basiński, G. Kałużny, M. Wojcieszak, Ustawa o sporcie. Komentarz*, Warszawa 2011.

Kałużny G., *Komentarz do art. 30, [w:] M. Badura, H. Basiński, G. Kałużny, M. Wojcieszak, Ustawa o sporcie. Komentarz*, Warszawa 2011.

Kosowski J., *Współpraca jednostek samorządu terytorialnego z organizacjami pozarządowymi*, Warszawa 2012.

Krześniak E. J., *Kluby i organizacje sportowe w prawie polskim na tle rozwiązań zagranicznych*, Warszawa 2016.

Leciak M., *Rozdział I: §1 pkt V (Prawo do sportu), [w:] Prawo sportowe*, M. Leciak (red.), Warszawa 2018.

Michalunio C. (zebr., oprac. i zred.), *Dicta: zbiór łacińskich sentencji, przysłów, zwrotów, powiedzeń z indeksem osobowym i tematycznym*, Kraków 2004.

Pilich M., *Ustawa o systemie oświaty. Komentarz*, Warszawa 2015.

Radke H., *Rozdział I: §1 pkt I (Sport powszechny a sport wyczynowy), [w:] Prawo sportowe*, M. Leciak (red.), Warszawa 2018.

Sawicka K., *Finansowanie rozwoju sportu z budżetu jednostki samorządu terytorialnego, [w:] Prawne aspekty prywatyzacji*, J. Blicharz (red. nauk.), Wrocław 2012.

Sawicki W., *Komentarz do art. 2, [w:] W. Sawicki, A. Turlński, A. Ufnal, A. Wach, B. Wadowski, Z. Więckowski, Ustawa o kulturze fizycznej z komentarzem*, Warszawa 1996.

Więckowski Z., *Wprowadzenie, [w:] W. Sawicki, A. Turlński, A. Ufnal, A. Wach, B. Wadowski, Z. Więckowski, Ustawa o kulturze fizycznej z komentarzem*, Warszawa 1996.

Wohl A., *Kultura fizyczna i jej specyfika, [w:] Filozofia i socjologia kultury fizycznej*, Z. Krawczyk (red.), Warszawa 1974.

Akty prawne:

Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. z 1997 r. Nr 78, poz. 483 ze zm.)

Ustawa z dnia 3 lipca 1984 r. o kulturze fizycznej (Dz. U. z 1984 r. Nr 34, poz. 181 ze zm.).

Ustawa z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (t.j.: Dz. U. z 2018 r., poz. 994 ze zm.).

Ustawa z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty (t.j.: Dz. U. z 2015 r., poz. 2156 oraz t.j.: Dz. U. z 2018 r., poz. 1457).

Ustawa z dnia 18 stycznia 1996 r. o kulturze fizycznej (Dz. U. z 1996 r. Nr 25, poz. 113 ze zm.).

Ustawa z dnia 8 sierpnia 1996 r. o Radzie Ministrów (t.j.: Dz.U. z 2012 r., poz. 392 ze zm.).

Ustawa z dnia 4 września 1997 r. o działach administracji rządowej (t.j.: Dz.U. z 2018 r., poz. 762 ze zm.).

Ustawa z dnia 5 czerwca 1998 r. o samorządzie powiatowym (t.j.: Dz. U. z 2018 r., poz. 995 ze zm.).

Ustawa z dnia 5 czerwca 1998 r. o samorządzie województwa (t.j.: Dz. U. z 2018 r., poz. 913 ze zm.).

Ustawa z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie (t.j.: Dz.U. z 2018 r., poz. 450 ze zm.).

Ustawa z dnia 29 lipca 2005 r. o sporcie kwalifikowanym (Dz. U. z 2005 r. Nr 155, poz. 1298 ze zm.)

Ustawa z dnia 27 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych (t.j.: Dz. U. z 2017 r., poz. 2077 ze zm.).

Ustawa z dnia 22 stycznia 2010 r. o zmianie ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2010 r. Nr 28, poz. 146).

Ustawa z dnia 25 czerwca 2010 r. o sporcie (t.j.: Dz. U. z 2018 r., poz. 1263).

Ustawa z dnia 25 września 2015 r. o zawodzie fizjoterapeuty (t.j.: Dz.U. z 2018 r., poz. 505).

Ustawa z dnia 14 grudnia 2016 r. - Przepisy wprowadzające ustawę - Prawo oświatowe (Dz. U. z 2017 r., poz. 60).

Ustawa z dnia 14 grudnia 2016 r. - Prawo oświatowe (t.j.: Dz. U. z 2018 r., poz. 996 ze zm.).

Ustawa z dnia 20 lipca 2017 r. o zmianie ustawy o sporcie oraz ustawy o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944-1990 oraz treści tych dokumentów (Dz. U. z 2017 r., poz. 1600).

Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 9 sierpnia 2011 r. w sprawie dopuszczalnych form realizacji obowiązkowych zajęć wychowania fizycznego (Dz. U. z 2011 r. Nr 175, poz. 1042).

Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 27 sierpnia 2012 r. w sprawie podstawy programowej wychowania przedszkolnego oraz kształcenia ogólnego w poszczególnych typach szkół (Dz. U. z 2012 r., poz. 977).

Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 14 lutego 2017 r. w sprawie podstawy programowej wychowania przedszkolnego oraz podstawy programowej kształcenia ogólnego dla szkoły podstawowej, w tym dla uczniów z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu umiarkowanym lub znacznym, kształcenia ogólnego dla branżowej szkoły I stopnia, kształcenia ogólnego dla szkoły specjalnej przysposabiającej do pracy oraz kształcenia ogólnego dla szkoły policealnej (Dz. U. z 2017 r., poz. 356).

Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 27 marca 2017 r. w sprawie oddziałów i szkół sportowych oraz oddziałów i szkół mistrzostwa sportowego (Dz. U. z 2017 r., poz. 671).

Rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z dnia 28 marca 2017 r. w sprawie ramowych planów nauczania dla publicznych szkół (Dz. U. z 2017 r., poz. 703).

Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 29 czerwca 2017 r. w sprawie dopuszczalnych form realizacji obowiązkowych zajęć wychowania fizycznego (Dz. U. z 2017 r., poz. 1322).

Rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 13 grudnia 2017 r. w sprawie szczegółowego zakresu działania Ministra Sportu i Turystyki (Dz.U. z 2017 r., poz. 2318).

Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 30 stycznia 2018 r. w sprawie podstawy programowej kształcenia ogólnego dla liceum ogólnokształcącego, technikum oraz branżowej szkoły II stopnia (Dz. U. z 2018 r., poz. 467).

Pozostałe źródła:

Komisja Konstytucyjna Zgromadzenia Narodowego, Biuletyn XXXVII, Warszawa 1997.

Komisja Konstytucyjna Zgromadzenia Narodowego, Biuletyn XXXIX, Warszawa 1997.

Konstytucja Republiki Litewskiej, H. Wisner (tłum.) [w:] *Konstytucje państw Unii Europejskiej*, W. Staśkiewicz (red.), Warszawa 2011.

Konstytucja Republiki Portugalskiej, A. Wojtyczek – Bonnard (tłum.) [w:] *Konstytucje państw Unii Europejskiej*, W. Staśkiewicz (red.), Warszawa 2011.

Rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o sporcie oraz ustawy o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944-1990 oraz treści tych dokumentów, druk sejmowy nr 1410,

<http://orka.sejm.gov.pl/Druki8ka.nsf/0/FDCD3A1391F42683C12580EB003DFA72/%24File/1410.pdf>, dostęp: 01.07.2018 r.

Rządowy projekt ustawy o sporcie, druk sejmowy nr 2313 (VI kadencji), [http://orka.sejm.gov.pl/Druki6ka.nsf/0/A1494248513E37C1C125762C00318BCE/\\$file/2313.pdf](http://orka.sejm.gov.pl/Druki6ka.nsf/0/A1494248513E37C1C125762C00318BCE/$file/2313.pdf), dostęp: 01.07.2018 r.

Barbara Jelonek

(Uniwersytet Wrocławski)

Przegląd kluczowych spraw dotyczących uporczywego nękania w Japonii po znowelizowanym ustawodawstwie z 2013 i 2017 roku

ABSTRACT

An overview of key issues related to stalking in Japan following the amended legislation of 2013 and 2017

In this article, the author describes the legal specifics of key cases regarding stalking in Japan after the amended legislation of 2013 and 2017.

Przegląd kluczowych spraw dotyczących uporczywego nękania w Japonii

Wstępem do rozwinięcia stanu prawnego w Japonii w niniejszym artykule będzie omówienie przypadków stalkingu przez nowelizacją z 2013 roku oraz kolejną nowelą prawną z 2017 roku¹.

W tym miejscu chciałabym omówić kluczowe sprawy dotyczące przypadków stalkingu w Japonii od momentu powstania pierwszej ustawy *Sutōkā Kisei Hō* z 2000 roku², następnie przypadków, które wpłynęły na jej rewizję, a także spraw, które sprawiły, że weszła ona w życie szybciej niż planowano.

CASE STUDY I

Ofiara: *Saaya Suzuki*

Sprawca: *Charles Thomas Ikenaga*

Data: *08.10.2013*

Przebieg sprawy: 21letni Charles Thomas Ikenaga został aresztowany w październiku 2013 roku po tym jak zadźgał na śmierć 18letnią licealistkę i początkującą aktorkę Saaya Suzuki w mieście Mitaka na terenie stołecznej prefektury Tokio. Suzuki i Ikenaga poznali się poprzez portal społecznościowy Facebook, zaś Ikenaga zaczął nękać ofiarę po ich rozstaniu³. Spotykali się rok zanim Suzuki wyjechała

¹ Ustawa *Sutōkā Kisei Hō* (ustawa nr 102 z 2006 r.) <http://elaws.e-gov.go.jp>, dostęp: 30.06.2018 r.

² Tamże.

³ Otake T., Is Japan waking up to the menace of stalking?, 10.08.2016, http://www.japantimes.co.jp/news/2016/09/10/national/social-issues/japan-waking-menace-stalking/#.WGvk_fnhC00, dostęp: 30.06.2018 r.

na studia⁴. Ikenaga po rozstaniu wysyłał jej liczne wiadomości, w których to nękał ją i straszył tym, że ją zabije. Zgodnie z pierwszą wersją zdarzeń Suzuki została zamordowana w swoim domu w dniu 8 października 2013 roku, kiedy stalker włamał się do domu Suzuki i ukrył się w komórce pod schodami na około dwie godziny wcześniej, aż Suzuki wróciła do domu ze szkoły i wtedy Ikenaga wyszedł z szafy i wbił nóż w jej ramię i żołądek, gdy znalazła się przy drzwiach tej szafy⁵. Zgodnie z drugą wersją zdarzeń w drodze powrotnej do domu ze szkoły tuż przed domem Suzuki Ikenaga zaatakował ją i dźgnął w szyję nożem⁶. Przechodzień usłyszał jej krzyk i widział jak Ikenaga zadaje jej jeszcze kilka dźgnięć w brzuch. Gdy matka ofiary usłyszała krzyk córki wybiegła przed dom i wezwała pogotowie. Ofiara zmarła w szpitalu w wyniku zadanych ran. Organy ścigania zatrzymała sprawcę, który przyznał się do zarzucanego mu czynu. Warto zaznaczyć, że tego samego dnia rano Suzuki wraz z rodzicami udała się na posterunek policji w mieście Mitaka. Uciekając z miejsca zbrodni sprawca udostępnił prywatne zdjęcia ofiary w internecie. Został skazany na 22 lata pozbawienia wolności. Suzuki monitowała nauczycielom ze Ikenaga 4 października krążył obok jej domu, że czuła z tego powodu niepokój i dodała, że w czerwcu zablokowała jego numer tuż po tym jak otrzymała wiadomość z pogroźkami o śmierci. 4 października nauczyciel Suzuki po wysłuchaniu jej skontaktował się z komisariatem policji w Suginami, który był obok szkoły, ale ci przekierowali ją na komisariat policji w miejscu, w którym mieszka, czyli w Mitaka. Suzuki wraz z rodzicami zapytali czy nie funkcjonariusze policji nie mogą zadzwonić do sprawcy i wydać ostrzeżenia, ale jego adres był nieznany. Ponadto nie odbierał połączeń od policji, zaś ta zostawiła mu wiadomość, aby zadzwonił do nich. Warto zaznaczyć, że prawo wówczas wymagało, aby policja najpierw wydała ustne ostrzeżenie sprawcy stalkingu, a następnie pisemne ostrzeżenie, jeśli nie powstrzyma się od dalszych czynności noszących znamiona stalkingu⁷. Funkcjonariusze poinstruowali Suzuki, że jeśli zobaczy Ikenagę to winna zadzwonić do najbliższej jednostki policji. Jeszcze tego samego dnia została zamordowana. Sprawa ta wciąż budzi wiele emocji, ponieważ uwidacznia poważne wątpliwości co do zdolności policji do reagowania na rzeczywiste zagrożenia⁸ - organy ścigania nie wyciągnęły wniosków z poprzednich dwóch przypadków morderstw popełnionych przez stalkerów w Zushi w prefekturze Kanagawa i Saikai w prefekturze Nagasaki⁹. Warto podkreślić, że w trakcie dochodzenia, miesiąc po zamordowaniu Suzuki, podczas przeszukiwania domu Ikenagi ujawniło plik komputerowy, w którym 21-latek zaplanował i opracował plan realizacji przestępstwa¹⁰. Zgodnie z raportami policyjnymi na komputerze sprawcy znajdowała się lista zawierająca takie rzeczy jak nóż, rękawiczki, torba i lina. W pliku znaleziono kalkulacje wyliczające budżet niezbędny do zaaranżowania morderstwa np. całkowite koszty podróży z Kioto (jego miejsca zamieszkania) do Tokio (gdzie mieszkała Suzuki i gdzie planowany był atak). Plik ten utworzono 20 września, a ostatnia aktualizacja pochodzi z 27 września 2013 roku¹¹.

Kyodo, Accused killer says he hid in victim's home, 10.10.2013, <http://www.japantimes.co.jp/news/2013/10/10/national/crime-legal/accused-killer-says-he-hid-in-victims-home/>, dostęp: 30.06.2018 r. ; Kyodo, Stalker in Mitaka murder case sentenced to 22 years, 02.08.2014, <http://www.japantimes.co.jp/news/2014/08/02/national/crime-legal/stalker-in-mitaka-murder-case-sentenced-to-22-years/>, dostęp: 30.06.2018 r.; Stalker hid in closet at girl's home before killing her, 11.10.2013, <https://japantoday.com/category/crime/stalker-hid-in-closet-at-girls-home-before-killing-her>, dostęp: 30.06.2018 r. ; F. Aquino, 18 year old Tokyo girl stabbed to death by stalker after she sought police help, 09.10.2013, <http://japandailynews.com/18-year-old-tokyo-girl-stabbed-to-death-by-stalker-after-she-sought-police-help-0937461/> dostęp: 30.06.2018 r. ; Japanese actress Saaya Suzuki stabbed to death in Tokyo suburb, 11.10.2013, <http://www.whatsonxiamen.com/ent5891.html>, dostęp: 30.06.2018 r.

⁴ S. Matsui, The criminalization of revenge porn in Japan, Washington International Law Journal 2015, vol. 24 n. 2, s. 292 i n., <https://digital.lib.washington.edu/dspace-law/bitstream/handle/1773.1/1516/24WILJ0285.pdf;sequence=1>, dostęp: 30.06.2018 r.

⁵ J. Hofilena, Tokyo police reveal stalker kept extensive computer records for planning murder of Saaya Suzuki, 22.10.2013, <http://japandailynews.com/tokyo-police-reveal-stalker-kept-extensive-computer-records-for-planning-murder-of-saaya-suzuki-2238289/>, dostęp: 30.06.2018 r.

⁶ Police must take stalking seriously, 11.10.2013, <http://www.japantimes.co.jp/opinion/2013/10/11/editorials/police-must-take-stalking-seriously/>, dostęp: 30.06.2018 r.

⁷ Ibidem.

⁸ S. Matsui, The criminalization of revenge..., op. cit., s. 292 i n.

⁹ Police must take stalking..., op. cit.

¹⁰ J. Hofilena, Tokyo police reveal..., op. cit.

¹¹ Ibidem.; J. Hofilena, Improved anti-stalking law to be enforced in Japan, 04.10.2013, <http://japandailynews.com/improved-anti-stalking-law-to-be-enforced-in-japan-0437138/>, dostęp: 30.06.2018 r.

CASE STUDY II

Sprawca: *Keiji Shirakawa*

Data: 16.12.2011

Przebieg sprawy: Mieszkaniec Matsudo w prefekturze Chiba, był pierwszym sprawcą aresztowanym na podstawie znowelizowanej ustawy z lipca 2013 r. 40-letni mężczyzna Keiji Shirakawa został aresztowany za wysłanie 23 maili z groźbami do współpracownicy pomimo jej konsekwentnych próśb by zaprzestał swoich działań. Zgodnie z ustawodawstwem z 2000 r. za prześladowanie za pomocą faksu i telefonu groziła kara, zaś w treści przepisu nie zawarto komunikowania się za pomocą poczty elektronicznej¹².

CASE STUDY III

Ofiara: Rie Miyoshi

Sprawca: Hideto Kozutsumi

Data: 6.11.2011

Przebieg sprawy: Para spotykała się w latach 2004-2006, zaś nękanie miało miejsce od 2010 r. Ofiara złożyła zawiadomienie na policji, a 40-letni sprawca został aresztowany w czerwcu 2011 r. na podstawie Sutōkā Kisei Hō. Dostał on wyrok w zawieszaniu. Gdy 33-letnia ofiara wyszła za mąż sprawca zaostrzył swoje działania. Sprawa aktualnego stanu cywilnego ofiary wydała się gdy podczas aresztowania funkcjonariusz policji przeczytał nowe nazwisko i adres męża ofiary. W ten sposób Kozutsumi poznał część nowego adresu zamieszkania ofiary w Zushi w prefekturze Kanagawa¹³. Informacje te zostały wykorzystane w celu pozyskania informacji o Miyoshi. Bardzo szybko sprawca wysłał do ofiary ogromną ilość maili w których oskarżał ją o zerwanie ich „kontraktu”¹⁴. Krótko po tym incydencie na kilku portalach internetowych sprawca próbował zlokalizować męża Miyoshi za pomocą postów, a w nich zawartych próśb o treści zmierzającej do ujawnienia miejsca pobytu mężczyzny, twierdząc, że jest jego dawnym przyjacielem i pragnie utrzymać z nim kontakt. Używając forum internetowego sprawca korzystając z 3 różnych kont internetowych zadał ponad 400 pytań. Niektóre z nich to np. „Gdzie można kupić ostry nóż kuchenny”, „Co się dzieje, jeśli morderca popełnia samobójstwo przed aresztowaniem”, „W jaki sposób dostać się autobusem do dzielnicy Kotsubo w mieście Zushi?”¹⁵. Poszukiwania sprawcy zawiodły, dlatego też wynajął detektywa i dał mu częściowo uzyskany adres od policji. Ten zaś resztę adresu uzyskał dzięki osobom, które skontaktowały się z pracownikami miejskiego ratusza¹⁶. Mimo powtórnego zawiadomienia sprawca nie został aresztowany, ponieważ wówczas nękanie za pomocą poczty elektronicznej nie było przestępstwem w Japonii¹⁷. Miało to miejsce w kwietniu. Ostatecznie w październiku 2012 r. Kozutsumi włamał się do mieszkania ofiary i zadźgał ją na śmierć, potem powiesił się na balkonie. Śledczy odkryli na telefonie ofiary, że sprawca wysłał do niej ponad 1000 w ciągu 2 tygodni¹⁸. W tym przypadku poprzez wydanie informacji o ofierze sprawcy funkcjonariusze policji sami narazili ofiarę na niebezpieczeństwo¹⁹. Ponadto mąż ofiary wniósł pozew przeciwko rządowi miasta Zushi w związku z udostępnieniem informacji na temat adresu jego żony prywatnemu detektywowi, który przekazał je sprawcy morderstwa i żądał

¹² Kyodo, Chiba man arrested for stalking, threatening woman, 02.08.2013, <http://www.japantimes.co.jp/news/2013/08/02/national/crime-legal/chiba-man-arrested-for-stalking-threatening-woman/>, dostęp: 30.06.2018 r.; Chiba man first to be arrested under new anti-stalking law, 03.08.2013, <https://japantoday.com/category/crime/chiba-man-first-to-be-arrested-under-new-anti-stalking-law>, dostęp: 30.06.2018 r.;

¹³ K. Tanaka, Standing Up for Stalking Victims in Japan, 11.12.2012, <https://globalvoices.org/2012/12/11/standing-up-for-stalking-victims-in-japan/>, dostęp: 30.06.2018 r.

¹⁴ R. Seth, Man sends over a thousand emails to ex-girlfriend before killing her, 09.11.2012, <http://japandailynews.com/ex-boyfriend-sends-over-a-thousand-emails-to-ex-girlfriend-before-killing-her-0918152/>, dostęp: 30.06.2018 r.

¹⁵ Ibidem.

¹⁶ Man whose wife was killed by stalker sues Zushi City, 28.10.2016, <https://japantoday.com/category/crime/man-whose-wife-was-killed-by-stalker-sues-zushi-city>, dostęp: 30.06.2018 r.

¹⁷ Japan stalker kills victim after police give location, <https://www.rnw.org/archive/japan-stalker-kills-victim-after-police-give-location>, dostęp: 30.06.2018 r.

¹⁸ R. Seth, Man sends... op. cit.

¹⁹ Obecnie art. 7 Sutōkā Kisei Hō stanowi, że informacje na temat ofiary są szczególnie chronione i taka sytuacja nie miałaby miejsca.

odszkodowania w wysokości 10 mln jenów²⁰. Ponadto ofiara zgodnie z policyjnymi raportami zgłaszała się o pomoc cztery razy i zgłaszała zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa, które zostały odrzucone, ponieważ ustawa nie zawierała przepisów przewidywałyby karę za nękanie poprzez wysyłanie wiadomości za pomocą poczty elektronicznej, a jeśli już wzięto by je pod uwagę to nie było w nich zdania zawierającego frazę „zabiję cię”, stąd też nie wszczynano postępowania²¹. Pod koniec omawiania tego przypadku warto wspomnieć, że wynajęty przez sprawcę prywatny detektyw, 61-letni Hirotohi Kohama, został skazany na 2,5 roku pozbawienia wolności w zawieszeniu na 5 lat w styczniu 2015 r.²²

Po tym incydencie 19 listopada 2012 roku 49 różnych japońskich ugrupowań przeciwdziałających przemocy wobec kobiet stworzyło kampanię mającą na celu wsparcie ofiar oraz zapobieganiu morderstwom popełnianym przez stalkerów. Cała kampania została umieszczona na niedziałającej już stronie internetowej *Network to Create Sexual Violence Prohibition Act*²³. Grupy te zauważając braki legislacyjne w ustawodawstwie oraz procedurze karnej wydały wspólne oświadczenie będące wskazaniem dla działań organów ścigania²⁴. Oświadczenie to zawierało takie elementy jak:

- Szkolenia funkcjonariuszy policji w celu zrozumienia istoty przestępstwa nękania, które powinny odbywać się poza placówką policji i być prowadzone przez np. ofiary,
- Opublikowanie instrukcji jak postępować w przypadku takiego rodzaju przemocy wobec kobiet (w tym działań związanych z prześladowaniem, zapewnienia bezpieczeństwa osoby poszkodowanej),
- Poczta elektroniczna powinna stanowić dowód przestępstwa, zaś zakaz zbliżania powinien być wydawany na żądanie pokrzywdzonego,
- Ustawa o zapobieganiu przemocy w rodzinie powinna rozszerzyć sprawców z "małżonków" na "małżonków i innych" aby mogła obejmować osoby niezamężne i inne relacje,
- Ponadto ustawa regulująca usługi detektywistyczne powinna zmienić treść artykułu szóstego celem nienaruszania interesów osób pragnących prowadzić spokojne życie. Osoby prowadzące takie usługi nie powinny ujawniać adresu ofiary na żądanie stalkera lub w celu innych nadużyć²⁵.

²⁰ Man whose wife was killed by stalker sues Zushi City, 28.10.2016, <https://japantoday.com/category/crime/man-whose-wife-was-killed-by-stalker-sues-zushi-city>, dostęp: 30.06.2018 r.

²¹ K. Tanaka, Standing Up ... op. cit.

²² Man whose wife was killed by stalker sues Zushi City, 28.10.2016, <https://japantoday.com/category/crime/man-whose-wife-was-killed-by-stalker-sues-zushi-city>, dostęp: 30.06.2018 r.

²³ Strona internetowa kampanii Network to Create Sexual Violence Prohibition Act: <http://www.stop-sexual-violence-jp.org>, dostęp: 30.06.2018 r.; K. Tanaka, Standing Up ... op. cit.,

²⁴ Przykładowe akcje mające zapobiec popełnieniu przestępstwa stalkingu podjęła japońska policja m.in. w 2016 roku, gdy wówczas przygotowała materiały edukacyjne z ilustracjami, takimi jak broszury i płyty DVD, poprzez wykorzystanie tych materiałów na organizowanych w szkole zajęciach, gdzie w taki sposób organy policji prowadzą prewencję kryminalną dla uczniów i studentów. Zob. Special Feature: Countermeasures against International Terrorism Preface White Paper on Japanese Police 2016, Japanese National Police Agency, http://www.npa.go.jp/hakusyo/h28/english/WHITE_PAPER_ON_POLICE_2016/full_text_WHITE_PAPER_2016_.pdf, dostęp: 30.06.2018 r.; Kolejne przepisy wykonawcze i zawiadomienia w tej sprawie do ustawy o stalkingu wdrażane przez japońską policję można znaleźć w dokumentach na oficjalnej stronie japońskiej policji: <https://www.npa.go.jp/laws/notification/seian.html>, <https://www.npa.go.jp/laws/notification/seian/seiki/290526-63.pdf>, <https://www.npa.go.jp/pdc/notification/seian/seikeitaisakukanrikan/seikei20140314.pdf>, <https://www.npa.go.jp/laws/notification/seian/seiki/sougoutaisakunokaitei.pdf>; strona internetowa Cabinet Secretariat Public Relations Office, http://www.kantei.go.jp/jp/johomobile/theme/large1/medium1/small1_2/small2_5/small3_4.html,

²⁵ K. Tanaka, Standing Up..., op. cit.; ストーカー被害への抜本的対策強化を：女性団体が緊急声明, Asia Japan Women's Resource Center, 22.11.2011, <http://ajwrc.org/jp/modules/bulletin/index.php?page=print&storyid=771>, dostęp: 30.06.2018 r.

Warto przywołać także inny przypadek, który został opisany przez Angelę Kubo oraz Jake Adelstein w artykule „*After months of debate, Japan's court tell stalking victim "We won't protect you"*”²⁶. W rzeczonym artykule autorki opisują przypadek Miss International Ikumi 2012 Yoshimatsu, która prowadziła w Japonii kampanię o nazwie Stalker-Zero, której głównym celem była zmiana przepisów prawnych mająca polegać na wprowadzeniu wydawania zakazu zbliżania się bez konieczności pojawiania się ofiary na posterunku policji. Yoshimatsu pewnie nie zainteresowałaby się tym tematem, gdyby nie seria zdarzeń, jakie miały miejsce w jej życiu po wygranej w konkursie. Gdy pewnego dnia kobieta brała udział w nagraniu do programu telewizyjnego do budynku stacji wkroczył nieznany jej mężczyzna i zaczął wykrzykiwać, że musi dołączyć do jego agencji modelek. Yoshimatsu próbowała się przed nim ukryć w swojej garderobie, lecz ten siłą zdołał się do niej przedostać i gdyby nie interwencja ochroniarzy najprawdopodobniej zostałaby wtedy uprowadzona. Wkrótce po tym incydencie ten sam mężczyzna zaczął ją prześladować, grozić morderstwem, korzystać z niemal każdej okazji, aby ją zniesławić czy poniżyć. W trosce o swoje bezpieczeństwo Yoshimatsu zgłosiła się na o pomoc do najbliższego posterunku policji, lecz gdy opisała sytuację funkcjonariusze stwierdzili, że skoro i tak zależy jej na byciu sławną i rozpoznawalną, to może powinna zgodzić się na dołączenie do agencji swojego prześladowcy. Brak reakcji ze strony stróżów prawa zszokował ją, lecz równocześnie zmotywował do walki o swoje prawa²⁷.

CASE STUDY IV

Ofiara: *Sakura Moriyama*

Sprawca: *Daichi Miyazaki*

Data: 17.05.2013

Przebieg sprawy: 24-letnia ofiara została pchnięta nożem w mieście Kurashiki, należącym do prefektury Okayama przez 25-letniego kierowcę ciężarówki Daichiego Miyazakiego. Warto zaznaczyć, że policja wysłała zgodnie z procedurą sprawcy ostrzeżenie by powstrzymywał się od przebywania niedaleko kobiety. Gdy kobieta wracała o 21 wieczorem ze swojej pracy zauważyła samochód sprawcy, który był zaparkowany niedaleko jej domu. Wtedy to ofiara udała się na policję prosząc o pomoc. Policja tego dnia przed północą odwiezła ją do domu. Zaś nie zauważono wtedy jakiegokolwiek działań Miyazakiego. Kilka minut po tym jak ofiara weszła do domu policja usłyszała jej krzyk. Natychmiast udali się na miejsce, ale podejrzany uciekł i 20 minut później został złapany. Nóż, który porzucił znaleziony został obok domu. Kobieta mieszkała z rodzicami w tym domu, którzy podczas ataku spali. Miyazaki powiedział policji, że wspiął na 2 piętro domu przez okno około godz. 21:00 i zaczął aż ofiara wróci do domu²⁸.

²⁶ A. Kubo, J. Adelstein, *After months of debate, Japan's court tell stalking victim, "We won't protect you"*, <http://www.japansubculture.com/after-months-of-debate-japans-court-tell-stalking-victim-we-wont-protect-you/>, dostęp: 30.06.2018 r.

²⁷ Ibidem.

²⁸ Woman stabbed by stalker despite asking police for help, 18.05.2013, <https://japantoday.com/category/crime/woman-stabbed-by-stalker-despite-asking-police-for-help>, dostęp: 12.07.2017 r.; Kyodo, *Missing Okayama girl may have been targeted by stalker, mother says*, 17.06.2014, <http://www.japantimes.co.jp/news/2014/07/17/national/crime-legal/missing-okayama-girl-may-targeted-stalker-mother-says/>, dostęp: 30.06.2018 r. ; A. Westlake, *Butcher arrested for selling Fukushima beef*

CASE STUDY V

Ofiara: Mitsuko Yamashita, Hisae Yamashita

Sprawca: *Gōta Tsutsui*

Data: 16.12.2011

Przebieg sprawy: 16 grudnia 2011 r., kiedy organy policji przybyły do domu rodziny Yamashita w miejscowości Saikai położonej w prefekturze Nagasaki na miejscu znalazły zwłoki zamordowanych dwóch kobiet, które były spokrewnione z kobietą, którą uporczywie nękał – 56-letnia matka Mitsuko Yamashita oraz 77-letniej babci Hisae Yamashita. Zostały one śmiertelnie ugodzone nożem w tylnej części samochodu marki minivan na zewnątrz posesji przez 31-letniego Gota Tsutsuiego pochodzącego z miejscowości Kuwana w prefekturze Mie. Przed morderstwami sprawca wysłał 17 maili do swojej byłej partnerki w których groził, że zabije jej krewnych. Tsutsui podczas aresztowania przyznał się do zarzucanych mu czynów, jednak podczas procesu zmienił zeznania i twierdził, że funkcjonariusze policji wymusili na nim takie oświadczenie woli. Sprawa zyskała sławę, gdy ujawniono, że policja w Chiba nie zareagowała na skargę przeciwko stalkerowi i wyjechała na wakacje²⁹. Po morderstwach Państwowa Komisja Bezpieczeństwa Publicznego udzieliła nagany 20 policjantom na komendzie policji w prefekturze Chiba oraz na komisariacie w Narashino, gdzie została złożone zawiadomienie w sprawie stalkingu. Ponadto podczas rozprawy ujawniono, że Tsutsui został ostrzeżony dwukrotnie przez policję w Chibie i był już przedmiotem śledztwa w sprawie zaatakowania córki 23-letniej Mitsuko Yamashity. Ojciec dziewczyny po raz pierwszy kontaktował się z policją w sprawie stalkingu córki 29.10.2011 roku. Wtedy to Tsutsui otrzymał pierwsze ostrzeżenie - potem wciąż nękał dziewczynę telefonami i za pomocą poczty elektronicznej w związku z czym otrzymał drugie ostrzeżenie. Gdy Yamashita i jego córka zgłosili się na policję 6 grudnia 2011 roku, aby oskarżyć sprawcę o napad zostały odprowadzeni przez organy śledcze, ponieważ funkcjonariusze tłumaczyli się nieprzyjęciem zawiadomienia z powodu "innych naglających spraw" i prosili o przybycie w kolejnym tygodniu. Kolejnego dnia 12 oficerów udało się na dwutygodniową wycieczkę do Hokkaido, którą później próbowano zatuszować³⁰. Sąd Rejonowy Nagasaki skazał sprawcę na śmierć³¹, zaś Sąd Okręgowy w Fukuoka w styczniu 2014 roku utrzymał w mocy wyrok³², z kolei Sąd Najwyższy odrzucił apelację w tej sprawie w 2016 roku³³.

Warto wspomnieć, że sprawy uporczywego nękania w Japonii nie dotyczą wyłącznie obywateli Japonii, ale dotyczą także obcokrajowców, którzy przybywają do Japonii w celu podjęcia pracy. W 2005 r. 26-letnia Kanadyjka Laura Fitch, która przyjechała do Japonii uczyć języka angielskiego, wcześniej rano po wzięciu prysznicy, usłyszała dzwoniący telefon w jej apartamencie. Swoją numer podała tylko rodzinie i bliskim przyjaciołom, więc mogła się spodziewać kto do niej dzwoni. Gdy odebrała telefon obcy mężczyzna zapytał ją czy jest Laurą i bez zastanowienia odpowiedziała twierdząco. Potem zapytał ją czy mieszka pod "takim a takim" adresem i ponownie odpowiedziała twierdząco. Później dopytywał się czy

after mislabeling it, 28.05.2012, <http://japandailynews.com/woman-stabbed-by-stalker-police-couldnt-prevent-assault-even-after-prior-report-1729081/>, dostęp: 30.06.2018 r.

²⁹ Japan: Top court upholds death sentence for killer of two women, 22.06.2016, http://www.jiadep.org/Tsutsui_Gota.html, dostęp: 30.06.2018 r.

³⁰ Ibidem.; J. Ryall, Japan revises laws to cover stalking threats in e-mails, 07.06.2013, <http://www.scmp.com/news/asia/article/1276930/japan-revises-laws-cover-stalking-threats-e-mails>, dostęp: 12.07.2017r.; Jiji, Tsutsui's death sentence stands in fatal 2011 stalking case, 21.06.2016, <http://www.japantimes.co.jp/news/2016/07/21/national/crime-legal/top-court-upholds-death-penalty-killer-tsutsui/>, dostęp: 30.06.2018 r.

³¹ Japan: Top court upholds death... op. cit.

³² Kyodo, Death penalty upheld for stalker, 24.06.2014, <http://www.japantimes.co.jp/news/2014/06/24/national/death-penalty-upheld-for-stalker/>, dostęp: 30.06.2018 r.

³³ Top court upholds death sentence for killer of two women. 22.06.2016, <https://japantoday.com/category/crime/top-court-upholds-death-sentence-for-killer-of-two-women>; dostęp: 30.06.2018 r.

właśnie wyszła spod prysznica i wtedy Fitch rozłączyła się. Od tego dnia każdego dnia przez dziesięć miesięcy Fitch odbierała mnóstwo takich telefonów. Dopiero gdy wyjechała z Japonii stalking zakończył się³⁴. Warto podkreślić, że już po pierwszym telefonie Fitch udała się na policję, ale ta miała związane ręce, ponieważ mężczyzna tylko dzwonił do niej.

Przypadek 22-letniej Brytyjki Lindsay Hawker zakończył się całkowicie inaczej i warto go tutaj omówić szerzej. 22-letnia nauczycielka angielskiego L. Hawker przybyła do Japonii świadczyć pracę dla szkoły językowej Nova. Została w 24 marca 2007 roku zamordowana w mieście Ichikawa w prefekturze Chiba przez 28-letniego Tsatsuya Ichihashi. Sprawca spotkał Hawker w pociągu i umówili się oni na prywatną lekcję angielskiego. Z kawiarni przenieśli się do mieszkania sprawcy, gdzie dokonano morderstwa. Dwa dni później zaniepokojeni zniknięciem Hawker znajomi zawiadomili o jej zaginięciu organy śledcze. Dzięki nagraniom z kamery przemysłowej umieszczonej nad kawiarnią znaleziono potencjalnego sprawcę i gdy policja chciała przesłuchać Ichihaskiego uciekł on z mieszkania, zaś policja podczas przeszukania posiadłości odkryła zwłoki Brytyjki. Hawker została zgwałcona, dotkliwie pobita i uduszona. W 2011 r. 32-letni Japończyk został skazany na karę dożywotniego pozbawienia wolności³⁵. Po ucieczce mężczyzna poddał się operacji plastycznej i był nieuchwytny przez 2 lata - aresztowano go w Osace w 2009 r. po potwierdzeniu zgodności jego odcisków palców z tymi z miejsca popełnienia przestępstwa³⁶. Ichihashi napisał książkę *Until I Was Arrested*, a otrzymane honorarium chciał oddać rodzinie zamordowanej kobiety³⁷. Na podstawie publikacji nakręcono w 2013 r. film *I am Ichihashi: Taiho sareru made*³⁸.

Zaostrzenie prawa antystalkingowego

³⁴ T. Larkin, Reported stalking cases likely just tip of iceberg, 10.04.2007, <http://www.japantimes.co.jp/community/2007/04/10/issues/reported-stalking-cases-likely-just-tip-of-iceberg/>, dostęp: 30.06.2018 r. ; A. Seaman, I was stalked in Japan like Lindsay, 11.04.2007, <http://www.dailymail.co.uk/femail/article-447621/I-stalked-Japan-like-Lindsay.html>, dostęp: 30.06.2018 r.

³⁵ J. Ryall, Manga-obsessed loner Tatsuya Ichihashi sentenced for Lindsay Hawker murder, 21.06.2011, <http://www.telegraph.co.uk/news/worldnews/asia/japan/8652571/Manga-obsessed-loner-Tatsuya-Ichihashi-sentenced-for-Lindsay-Hawker-murder.html>, dostęp: 30.06.2018 r. ; Murder of Lindsay Ann Hawker: timeline, 21.06.2011, <http://www.telegraph.co.uk/news/worldnews/asia/japan/8651285/Murder-of-Lindsay-Ann-Hawker-timeline.html>, dostęp: 30.06.2018 r.

³⁶ Dożywocie za gwałt i zabójstwo nauczycielki angielskiego, 21.06.2011, <http://www.tvn24.pl/wiadomosci-ze-swiatea,2/dozywocie-za-gwalt-i-zabojstwo-nauczycielki-angielskiego,178819.html>, dostęp: 30.06.2018 r.

³⁷ J. Ryall, Tatsuya Ichihashi: profile, 21.06.2011, <http://www.telegraph.co.uk/news/worldnews/asia/japan/8651279/Tatsuya-Ichihashi-profile.html>, dostęp: 30.06.2018 r.

³⁸ Anglojęzyczny tytuł brzmi *I Am Ichihashi: Journal of a Murderer* w reżyserii Deana Fujioki, <http://www.imdb.com/title/tt2120075/>, dostęp: 30.06.2018 r.

Kanae Hazuki autorka znanej mangi „ラヴストーキン!” (ang. Love Stalking!) z 2008 r.³⁹ opisuje w niej życie Mizuki, która ma natarczywego wielbiciela - stalkera, który zostawia na jej skrzynce e-mailowej przerażające wiadomości, a jej ówczesny partner życiowy rozstaje się z nią, ponieważ był zmęczony prześladowaniem Mizuki przez nieustępliwego stalkera. Gdy Mizuki wyprowadza się z miasta traci kontakt ze stalkerem⁴⁰. Jest to jednak fikcja literacka⁴¹. Do 2017 r. japońska ustawa dotycząca przeciwdziałaniu uporczywemu nękanii nie zawierała przepisów dotyczących nękania w przestrzeni internetowej. Ustawa nie obejmowała wówczas m.in. Facebooka i innych znanych portali społecznościowych⁴². Podobnie jak w przypadku zainicjowania procesu legislacyjnego ustawy z 2000 r. tak za nowelizacją z 2017 r. stoi kolejny medialny przypadek ofiary stalkingu, którą była członkini popularnego w Japonii zespołu AKB48.

CASE STUDY VI

Ofiara: *Mayu Tomita*

Sprawca: *Tomohiro Iwasaki*

Data: 16.12.2016.

Przebieg sprawy: Piosenkarka popularnego w Japonii zespołu AKB48 była nękana przez swojego fana, 27-letniego Tomohiro Iwasakiego. Mężczyzna wysyłał jej prezenty i komunikował się z nią za pomocą mediów społecznościowych. Po tym, jak pewnego dnia Tomita zwróciła mu wysłany wcześniej prezent, jego wiadomości w liczbie ponad 400 wysłane za pomocą portalu społecznościowego Tweeter, szybko nabrały bardzo agresywnego wymiaru. Zaniepokojona dziewczyna udała się więc na posterunek policji w Musashino po radę. Później oskarżyła organy śledcze o bezczynność pomimo złożenia raportu, w którym stwierdziła, że obawia się, że zostanie zaatakowana lub zabita⁴³. Niestety mundurowi nie uznali wiadomości za wystarczająco niepokojące. Ich zignorowanie w ostateczności doprowadziło do tego, że 12 dni później od zawiadomienia złożonego przez piosenkarkę, w grudniu 2016 roku na wydarzeniu w Konegai mężczyzna poważnie zranił ją poprzez zadanie jej ponad 20 ciosów nożem, przez co 20-letnia Mayu Tomita w stanie krytycznym trafiła do szpitala. Iwasaki powiedział później śledczym, że chciał on ją poślubić i zostawił jej więcej niż 300 publicznych wiadomości adresowanych do niej na portalu społecznościowym Twitter⁴⁴. Iwasaki 28 lutego 2017 r. został skazany na karę pozbawienia wolności w wymiarze 14,5 r.⁴⁵ Wtedy właśnie zaczęły pojawiać się głosy nawołujące do zmiany ustawy z 2000 r.

³⁹ K. Hazuki, ラヴストーキン!, wyd. Tokyo: Bunkasha, 2008.

⁴⁰ Opis mangi Love stalking!, <https://www.mangaupdates.com/series.html?id=22839>, dostęp: 30.06.2018 r.

⁴¹ T. Otake, Is Japan..., op. cit.

⁴² Chiba man first to be arrested under new anti-stalking law, 03.08.2013, <https://japantoday.com/category/crime/chiba-man-first-to-be-arrested-under-new-anti-stalking-law>, dostęp: 30.06.2018 r. ;

⁴³ W. Sim, Police apologise to Japanese pop idol for inaction after she was stabbed over 20 times by stalker, 19.12.2016, <http://www.straitstimes.com/asia/east-asia/police-apologise-to-japanese-pop-idol-for-inaction-after-she-was-stabbed-over-20>, dostęp: 30.06.2018 r.

⁴⁴ T. Otake, Is Japan..., op. cit.; S. Murakai, Anti-stalking law under fire after stabbing of Japanese idol singer <http://www.japantimes.co.jp/news/2016/05/23/national/crime-legal/anti-stalking-law-fire-stabbing-japanese-idol-singer/>, dostęp: 30.06.2018 r. ; Shusuke M., Anti-stalking law under fire after stabbing of Japanese idol singer, 23.05.2016, <http://www.japantimes.co.jp/news/2016/09/10/national/social-issues/japan-waking-menace-stalking/>, dostęp: 30.06.2018 r. ; W. Sim, Police apologise to Japanese... op. cit.; Kyodo, Revised anti-stalking law centered on social media harassment takes effect, 03.01.2017, <http://www.japantimes.co.jp/news/2017/01/03/national/crime-legal/revised-anti-stalking-law-centered-social-media-harassment-takes-effect/>, dostęp: 30.06.2018 r.

⁴⁵ Sim W., Stalker who stabbed Japanese pop idol dozens of times jailed 14½ years, 28.02.2017, <http://www.straitstimes.com/asia/east-asia/stalker-who-stabbed-japanese-pop-idol-dozens-of-times-jailed-1412-years>, dostęp: 30.06.2018 r.

Pomimo zakazu uporczywego nękania ustawa w dalszym ciągu nie wspominała o komunikacji i wiadomościach zamieszczanych na forum mediów społecznościowych, gdzie większość publikacji ma charakter publiczny⁴⁶. Po tym zdarzeniu partia LDP złożyła propozycję zmiany ustawy włączając do treści ustawy nękania za pomocą mediów społecznościowych⁴⁷.

Opisana powyżej sprawa doprowadziła do nowelizacji ustawy antystalkingowej, którą zaostorzono 3 stycznia 2017 r. poszerzając jej treść o działania w przestrzeni internetowej⁴⁸. Tu warto zaznaczyć, że rewizja prawa sprawiła, że ograny śledcze mogły aresztować 20 lutego 2017 r. Akihiro Fukushima, który 2 lutego 2017 r. groził śmiercią 27-letniej aktorce Nana Mizuki na portalu społecznościowym Twitter⁴⁹. 14 czerwca 2017 r. nastąpiła kolejna rewizja przepisów⁵⁰. Nie dokonano zmiany w warunkach kary, ale przyspieszono proces związany z uzyskiwaniem nakazu i dodano zapis, że naruszenie zakazu zbliżania się przez stalkera do ofiary sprawi, iż sprawca podlegać będzie karze 2 lat pozbawienia wolności lub grzywnie w wysokości 200 tys. jenów.

Stalking 2.0

Opublikowany w kwietniu 2014 r. raport Państwowej Agencji Policji ujawnia, że wzrasta liczba incydentów związanych z prześladowaniem przez ludzi starszych. W 2013 r. w 1 919 zawiadomieniach o popełnieniu przestępstwa sprawcami były osoby w wieku powyżej 60 roku życia. Problematyka ta dotyczy dwóch sytuacji - pierwsza, gdy szef prześladowuje dużo młodszą podwładną albo druga, gdy mężczyzna poszukuje kobiety w podobnym wieku i mieszkającą na tym samym obszarze z bardzo różnorodnych przyczyn. Stosownie do

⁴⁶ Stalker jailed for stabbing Japanese pop idol, 01.03.2017, <http://www.thestar.com.my/news/regional/2017/03/01/stalker-jailed-for-stabbing-japanese-pop-idol/>, dostęp: 30.06.2018 r.

⁴⁷ T. Otake., Is Japan..., op. cit.; Matsui S., The criminalization of revenge..., op. cit., s. 292 i n.; Kyodo, Accused killer says..., op. cit.; Kyodo, Stalker in Mitaka murder case sentenced to 22 years, 02.08.2014, <http://www.japantimes.co.jp/news/2014/08/02/national/crime-legal/stalker-in-mitaka-murder-case-sentenced-to-22-years/>, dostęp: 30.06.2018 r. ; Stalker hid in closet at girl's home before killing her, 11.10.2013, <https://japantoday.com/category/crime/stalker-hid-in-closet-at-girls-home-before-killing-her>, dostęp: 30.06.2018 r. ; F. Aquino, 18 year old Tokyo girl stabbed to death by stalker after she sought police help, 09.10.2013, <http://japandailynews.com/18-year-old-tokyo-girl-stabbed-to-death-by-stalker-after-she-sought-police-help-0937461/>, dostęp: 30.06.2018 r.

⁴⁸ Kyodo, Revised anti-stalking law centered on social media harassment takes effect, 03.01.2017, <http://www.japantimes.co.jp/news/2017/01/03/national/crime-legal/revised-anti-stalking-law-centered-social-media-harassment-takes-effect/>, dostęp: 30.06.2018 r.; Dokumenty ogłoszone po sesji plenarnej japońskiej Izby Reprezentantów dotyczące zmian ustawy o stalkingu zaproponowanej przez japońską Partię Demokratyczną, zob. <https://www.minshin.or.jp/article/110533>. Z dokumentami można zapoznać się pod następującymi adresami internetowymi: <https://www.minshin.or.jp/download/32133.pdf>, <https://www.minshin.or.jp/download/32134.pdf>, <https://www.minshin.or.jp/download/32135.pdf>, <https://www.minshin.or.jp/download/32136.pdf>, <https://www.minshin.or.jp/download/32137.pdf>, dostęp: 30.06.2018 r.

⁴⁹ W. Sim, Stalker who stabbed..., op. cit.

⁵⁰ W sprawie stalkingu wydano trzy orzeczenia Sądu Najwyższego w Tokio. Warto się z nimi zapoznać: 2003 (A) 520, 2004 (A) 2571, 2007 (A) 1961 (www.courts.go.jp).

statystyk Narodowej Agencji Policji w 21.089 zgłoszonych przypadków w 2013 r. 9.1% spraw dotyczyło sprawców w wieku 60 lat i starszych⁵¹. Liczba sprawców powyżej 60 roku życia wynosiła 383 przypadki w 2003 r. i wzrosła do 1329 w 2012 r., zaś w tych samych latach dla grupy wiekowej powyżej 70 lat liczby te wyniosły od 90 do 505. W prefekturze Hyogo policja aresztowała 37 osób, a w tym cztery powyżej 60 roku życia i jednego sprawcę w wieku 76 lat, który został aresztowany za nękanie telefonami kelnerki, ponieważ dzwonił do niej 62 razy w ciągu dwóch dni po tym, jak odmówiła spotkania z nim⁵².

Wnioski

Jak nietrudno zauważyć prawo dotyczące uporczywego nękania w Japonii ewoluuje wraz z każdą sprawą, która go dotyczy i ogranicza nowe zjawiska i metody działalności sprawców tego przestępstwa. Obecnie japońska ustawa *Sutōkā Kisei Hō* obejmuje przypadki, w których sprawca jako narzędzia do uporczywego nękania używa mediów oraz platform społecznościowych. Poszerzenie katalogu art. 2 ustawy *Sutōkā Kisei Hō* przez japońskiego ustawodawcę wychodzi naprzeciw osobom poszkodowanym oraz nowym sposobom realizacji tego przestępstwa i tym sposobem zdecydowanie sprzyja większej penalizacji tego zjawiska oraz zwiększa ochronę osób pokrzywdzonych.

⁵¹ Solitary seniors who seek soul mates descend into stalking, 06.10.2014, <https://japantoday.com/category/features/kuchikomi/solitary-seniors-who-seek-soul-mates-descend-into-stalking>, dostęp: 30.06.2018 r.

⁵² M. Blaster, Report finds a dramatic increase in Japanese men taking up stalking in their golden years, 22.10.2013, <http://en.rocketnews24.com/2013/10/22/report-finds-a-dramatic-increase-in-japanese-men-taking-up-stalking-in-their-golden-years/>, dostęp: 30.06.2018 r.; Funkcjonariusze policji w prefekturze Nara aresztowali w czerwcu 2014 roku 85-letniego Takeo Shinda z Wakayama, ponieważ wielokrotnie śledził 5 lat młodszą kobietę. Między 6 a 23 listopada 2013 roku zostawił jej wiele wiadomości na telefonie, że czeka pod jej domem w mieście Nara. 2 maja 2014 roku wszedł nieproszony do jej domu. Podejrzany pochodził z miasta Hashimoto i podczas śledztwa zeznał, że nękał kobietę, ponieważ kilka lat temu leżała ona w tej samej sali szpitalnej co jego zmarła żona. Zob. K. Nakano, Stalking by Japan's seniors surging, 09.10.2014, <http://www.tokyoreporter.com/2014/10/09/stalking-by-japans-seniors-surging/>, dostęp: 12.07.2017 r.; Tokyo Reporter Staff, Wakayama man, 85, accused of stalking Nara woman, 80, 14.06.2014, <http://www.tokyoreporter.com/2014/06/14/wakayama-man-85-accused-of-stalking-nara-woman-80/>, dostęp: 30.06.2018 r.; G. Guilford, Japan's Elderly Have an Odd Hobby: Stalking, 23.10.2013, <https://www.theatlantic.com/international/archive/2013/10/japans-elderly-have-an-odd-hobby-stalking/280802/>, dostęp: 30.06.2018 r.

Bibliografia:

- Aquino F., 18-year-old Tokyo girl stabbed to death by stalker after she sought police help, 09.10.2013, <http://japandailynews.com/18-year-old-tokyo-girl-stabbed-to-death-by-stalker-after-she-sought-police-help-0937461/> dostęp: 30.06.2018 r.
- Blaster M., Report finds a dramatic increase in Japanese men taking up stalking in their golden years, 22.10.2013, <http://en.rocknews24.com/2013/10/22/report-finds-a-dramatic-increase-in-japanese-men-taking-up-stalking-in-their-golden-years/>, dostęp: 30.06.2018 r.
- Chiba man first to be arrested under new anti-stalking law, 03.08.2013, <https://japantoday.com/category/crime/chiba-man-first-to-be-arrested-under-new-anti-stalking-law>, dostęp: 30.06.2018 r.;
- Dokumenty ogłoszone po sesji plenarnej japońskiej Izby Reprezentantów dotyczące zmian ustawy o stalkingu zaproponowanej przez japońską Partię Demokratyczną, zob. <https://www.minshin.or.jp/article/110533>. Z pełną treścią dokumentów można zapoznać się pod adresem: <https://www.minshin.or.jp/download/32133.pdf>, <https://www.minshin.or.jp/download/32134.pdf>, <https://www.minshin.or.jp/download/32135.pdf>, <https://www.minshin.or.jp/download/32136.pdf>, <https://www.minshin.or.jp/download/32137.pdf>, dostęp: 30.06.2018 r.
- Dożywocie za gwałt i zabójstwo nauczycielki angielskiego, 21.06.2011, <http://www.tvn24.pl/wiadomosci-ze-swiatek,2/dozywocie-za-gwalt-i-zabojstwo-nauczycielki-angielskiego,178819.html>, dostęp: 30.06.2018 r.
- Guilford G., Japan's Elderly Have an Odd Hobby: Stalking, 23.10.2013, <https://www.theatlantic.com/international/archive/2013/10/japans-elderly-have-an-odd-hobby-stalking/280802/>, dostęp: 30.06.2018 r.
- Hazuki K., ラヴストーキン!, wyd. Tokyo: Bunkasha, 2008.
- Hofilena J. Improved anti-stalking law to be enforced in Japan, 04.10.2013, <http://japandailynews.com/improved-anti-stalking-law-to-be-enforced-in-japan-0437138/>, dostęp: 30.06.2018 r.
- Hofilena J., Tokyo police reveal stalker kept extensive computer records for planning murder of Saaya Suzuki, 22.10.2013, <http://japandailynews.com/tokyo-police-reveal-stalker-kept-extensive-computer-records-for-planning-murder-of-saaya-suzuki-2238289/>, dostęp: 30.06.2018 r.
- I Am Ichihashi: Journal of a Murderer w reżyserii Deana Fujioki, <http://www.imdb.com/title/tt2120075/>, dostęp: 30.06.2018 r.
- Japan stalker kills victim after police give location, <https://www.rnw.org/archive/japan-stalker-kills-victim-after-police-give-location>, dostęp: 30.06.2018 r.
- Japan: Top court upholds death sentence for killer of two women, 22.06.2016, http://www.jiadep.org/Tsutsui_Gota.html, dostęp: 30.06.2018 r.
- Japanese actress Saaya Suzuki stabbed to death in Tokyo suburb, 11.10.2013, <http://www.whatsonxiamen.com/ent5891.html>, dostęp: 30.06.2018 r.
- Jiji, Tsutsui's death sentence stands in fatal 2011 stalking case, 21.06.2016, <http://www.japantimes.co.jp/news/2016/07/21/national/crime-legal/top-court-upholds-death-penalty-killer-tsutsui/>, dostęp: 30.06.2018 r.
- Kubo A., Adelstein J., After months of debate, Japan's court tell stalking victim, "We won't protect you", <http://www.japansubculture.com/after-months-of-debate-japans-court-tell-stalking-victim-we-wont-protect-you/>, dostęp: 30.06.2018 r.
- Kyodo, Accused killer says he hid in victim's home, 10.10.2013, <http://www.japantimes.co.jp/news/2013/10/10/national/crime-legal/accused-killer-says-he-hid-in-victims-home/>, dostęp: 30.06.2018 r.
- Kyodo, Chiba man arrested for stalking, threatening woman, 02.08.2013, <http://www.japantimes.co.jp/news/2013/08/02/national/crime-legal/chiba-man-arrested-for-stalking-threatening-woman/>, dostęp: 30.06.2018 r. ; Chiba man first to be arrested under new anti-stalking law, 03.08.2013, <https://japantoday.com/category/crime/chiba-man-first-to-be-arrested-under-new-anti-stalking-law>, dostęp: 30.06.2018 r. ;
- Kyodo, Death penalty upheld for stalker, 24.06.2014, <http://www.japantimes.co.jp/news/2014/06/24/national/death-penalty-upheld-for-stalker/>, dostęp: 30.06.2018 r.
- Kyodo, Missing Okayama girl may have been targeted by stalker, mother says, 17.06.2014, <http://www.japantimes.co.jp/news/2014/07/17/national/crime-legal/missing-okayama-girl-may-targeted-stalker-mother-says/>, dostęp: 30.06.2018 r.
- Kyodo, Revised anti-stalking law centered on social media harassment takes effect, 03.01.2017, <http://www.japantimes.co.jp/news/2017/01/03/national/crime-legal/revised-anti-stalking-law-centered-social-media-harassment-takes-effect/>, dostęp: 30.06.2018 r.
- Kyodo, Stalker in Mitaka murder case sentenced to 22 years, 02.08.2014, <http://www.japantimes.co.jp/news/2014/08/02/national/crime-legal/stalker-in-mitaka-murder-case-sentenced-to-22-years/>, dostęp: 30.06.2018 r.

- Larkin T., Reported stalking cases likely just tip of iceberg, 10.04.2007, <http://www.japantimes.co.jp/community/2007/04/10/issues/reported-stalking-cases-likely-just-tip-of-iceberg/>, dostęp: 30.06.2018 r.
- Man whose wife was killed by stalker sues Zushi City, 28.10.2016, <https://japantoday.com/category/crime/man-whose-wife-was-killed-by-stalker-sues-zushi-city>, dostęp: 30.06.2018 r.
- Matsui S., The criminalization of revenge porn in Japan, Washington International Law Journal 2015, vol. 24 n. 2, <https://digital.lib.washington.edu/dspace-law/bitstream/handle/1773.1/1516/24WILJ0285.pdf;sequence=1>, dostęp: 30.06.2018 r.
- Murakai S., Anti-stalking law under fire after stabbing of Japanese idol singer <http://www.japantimes.co.jp/news/2016/05/23/national/crime-legal/anti-stalking-law-fire-stabbing-japanese-idol-singer/>, dostęp: 30.06.2018 r.
- Murder of Lindsay Ann Hawker: timeline, 21.06.2011, <http://www.telegraph.co.uk/news/worldnews/asia/japan/8651285/Murder-of-Lindsay-Ann-Hawker-timeline.html>, dostęp: 30.06.2018 r.
- Nakano K., Stalking by Japan's seniors surging, 09.10.2014, <http://www.tokyoreporter.com/2014/10/09/stalking-by-japans-seniors-surging/>, dostęp: 12.07.2017 r.
- Opis mangi Love stalking!, <https://www.mangaupdates.com/series.html?id=22839>, dostęp: 30.06.2018 r.
- Otake T., Is Japan waking up to the menace of stalking?, 10.08.2016, http://www.japantimes.co.jp/news/2016/09/10/national/social-issues/japan-waking-menace-stalking/#.WGvk_fnhC00, dostęp: 30.06.2018 r.
- Police must take stalking seriously, 11.10.2013, <http://www.japantimes.co.jp/opinion/2013/10/11/editorials/police-must-take-stalking-seriously/>, dostęp: 30.06.2018 r.
- Przepisy wykonawcze i zawiadomienia w tej sprawie do ustawy o stalkingu wdrażane przez japońską policję można znaleźć w dokumentach na oficjalnej stronie japońskiej policji: <https://www.npa.go.jp/laws/notification/seian.html>, <https://www.npa.go.jp/laws/notification/seian/seiki/290526-63.pdf>, <https://www.npa.go.jp/pdc/notification/seian/seikeitaisakukanrikan/seikei20140314.pdf>, <https://www.npa.go.jp/laws/notification/seian/seiki/sougoutaisakunokaitei.pdf>;
- Ryall J., Japan revises laws to cover stalking threats in e-mails, 07.06.2013, <http://www.scmp.com/news/asia/article/1276930/japan-revises-laws-cover-stalking-threats-e-mails>, dostęp: 12.07.2017r.
- Ryall J., Manga-obsessed loner Tatsuya Ichihashi sentenced for Lindsay Hawker murder, 21.06.2011, <http://www.telegraph.co.uk/news/worldnews/asia/japan/8652571/Manga-obsessed-loner-Tatsuya-Ichihashi-sentenced-for-Lindsay-Hawker-murder.html>, dostęp: 30.06.2018 r.
- Ryall J., Tatsuya Ichihashi: profile, 21.06.2011, <http://www.telegraph.co.uk/news/worldnews/asia/japan/8651279/Tatsuya-Ichihashi-profile.html>, dostęp: 30.06.2018 r.
- Seaman A., I was stalked in Japan like Lindsay, 11.04.2007, <http://www.dailymail.co.uk/femail/article-447621/I-stalked-Japan-like-Lindsay.html>, dostęp: 30.06.2018 r.
- Seth R., Man sends over a thousand emails to ex-girlfriend before killing her, 09.11.2012, <http://japandailynews.com/ex-boyfriend-sends-over-a-thousand-emails-to-ex-girlfriend-before-killing-her-0918152/>, dostęp: 30.06.2018 r.
- Shusuke M., Anti-stalking law under fire after stabbing of Japanese idol singer, 23.05.2016, <http://www.japantimes.co.jp/news/2016/09/10/national/social-issues/japan-waking-menace-stalking/>, dostęp: 30.06.2018 r.
- Sim W., Police apologise to Japanese pop idol for inaction after she was stabbed over 20 times by stalker, 19.12.2016, <http://www.straitstimes.com/asia/east-asia/police-apologise-to-japanese-pop-idol-for-inaction-after-she-was-stabbed-over-20>, dostęp: 30.06.2018 r.
- Sim W., Stalker who stabbed Japanese pop idol dozens of times jailed 14½ years, 28.02.2017, <http://www.straitstimes.com/asia/east-asia/stalker-who-stabbed-japanese-pop-idol-dozens-of-times-jailed-1412-years>, dostęp: 30.06.2018 r.
- Solitary seniors who seek soul mates descend into stalking, 06.10.2014, <https://japantoday.com/category/features/kuchikomi/solitary-seniors-who-seek-soul-mates-descend-into-stalking>, dostęp: 30.06.2018 r.
- Special Feature: Countermeasures against International Terrorism Preface White Paper on Japanese Police 2016, Japanese National Police Agency, http://www.npa.go.jp/hakusyo/h28/english/WHITE_PAPER_ON_POLICE_2016/full_text_WHITE_PAPER_2016_.pdf, dostęp: 30.06.2018 r.
- Stalker hid in closet at girl's home before killing her, 11.10.2013, <https://japantoday.com/category/crime/stalker-hid-in-closet-at-girls-home-before-killing-her>, dostęp: 30.06.2018 r.

Stalker hid in closet at girl's home before killing her, 11.10.2013, <https://japantoday.com/category/crime/stalker-hid-in-closet-at-girls-home-before-killing-her>, dostęp: 30.06.2018 r.

Stalker jailed for stabbing Japanese pop idol, 01.03.2017, <http://www.thestar.com.my/news/regional/2017/03/01/stalker-jailed-for-stabbing-japanese-pop-idol/>, dostęp: 30.06.2018 r.

Strona internetowa Cabinet Secretariat Cabinet Public Relations Office, http://www.kantei.go.jp/jp/johomobile/theme/large1/medium1/small1_2/small2_5/small3_4.html, Strona internetowa kampanii Network to Create Sexual Violence Prohibition Act: <http://www.stop-sexual-violence-jp.org>, dostęp: 30.06.2018 r.

Tanaka K., Standing Up for Stalking Victims in Japan, 11.12.2012, <https://globalvoices.org/2012/12/11/standing-up-for-stalking-victims-in-japan/>, dostęp: 30.06.2018 r.

Tokyo Reporter Staff, Wakayama man, 85, accused of stalking Nara woman, 80, 14.06.2014, <http://www.tokyoreporter.com/2014/06/14/wakayama-man-85-accused-of-stalking-nara-woman-80/>, dostęp: 30.06.2018 r.

Top court upholds death sentence for killer of two women. 22.06.2016, <https://japantoday.com/category/crime/top-court-upholds-death-sentence-for-killer-of-two-women;> dostęp: 30.06.2018 r.

Ustawa Sutōkā Kisei Hō (ustawa nr 102 z 2006 r.) <http://elaws.e-gov.go.jp>, dostęp: 30.06.2018 r.

Orzeczenia Sądu Najwyższego w Tokio: 2003 (A) 520, 2004 (A) 2571, 2007 (A) 1961 (www.courts.go.jp).

Westlake A., Butcher arrested for selling Fukushima beef after mislabeling it, 28.05.2012, <http://japandailypress.com/woman-stabbed-by-stalker-police-couldnt-prevent-assault-even-after-prior-report-1729081/>, dostęp: 30.06.2018 r.

Woman stabbed by stalker despite asking police for help, 18.05.2013, <https://japantoday.com/category/crime/woman-stabbed-by-stalker-despite-asking-police-for-help>, dostęp: 12.07.2017 r.

ストーカー被害への抜本的対策強化を：女性団体が緊急声明, Asia Japan Women's Resource Center, 22.11.2011, <http://ajwrc.org/jp/modules/bulletin/index.php?page=print&storyid=771>, dostęp: 30.06.2018 r.

Aleksandra Polak

(Uniwersytet Wrocławski)

Dzieciobójstwo w ujęciu prawnym i kościelnym

ABSTRACT

The purpose of this science paper is to show infanticide according to the Polish Penal Code and Code of Canon Law, including the history of this crime. Killing one's own child is considered as murder privileged in Polish law. What is more, infanticide can be committed only by a woman who is *under the influence of the delivery* or *during the period of delivery*. Every other person like the father of the child is treated as a responsible for common murder. It also involves everyone who cooperates with a mother of the child.

The Code of Canon Law opposes all forms of infanticide, including abortions which is a different crime according to the Polish Penal Code. This article is attempting to define differences between Polish penal law and canon law. According to the church doctrine infanticide is always a murder and a sin. By contrast, in secular courts it is not always tried as homicide and it is considered as a privileged crime. What is more, church protects every stage in the development of a human being *from the moment of conception*. In addition, this article lists applicable penalties, taking into consideration the Code of Canon Law.

Słowa kluczowe: dzieciobójstwo, przestępstwo uprzywilejowane, kodeks karny, kodeks prawa kanonicznego, grzech ciężki

Węzłowa historia dzieciobójstwa

Dzieciobójstwo znane jest ludzkości od zarania dziejów. Jednocześnie postrzeganie tego czynu na przestrzeni lat ulegało ciągłym zmianom. Dla starożytnych Greków czy Rzymian, dzieciobójstwo było normalną konsekwencją nadmiernego przyrostu naturalnego. Z kolei, Spartanie słynęli z tego, iż likwidowali jednostki słabe, obarczone wadami rozwojowymi, najczęściej poprzez zrzucanie takich dzieci w przepaść.¹ Analogicznie sytuacja przedstawiała

¹ R. Tokarczyk, *Prawa narodzin i śmierci*, Kraków 2000, s. 351-353.

się w Japonii, gdzie zabójstwo obciążonych genetycznie noworodków, nazywanych *mobikami*, było zjawiskiem powszechnym.²

Nie ulega wątpliwości, iż chrześcijaństwo miało największy wpływ na radykalną zmianę pojmowania tego czynu, a szczególny przełom nastąpił w okresie Średniowiecza. W świetle ówczesnych poglądów religijnych, dzieciobójstwo zaczęło być bowiem traktowane w kategorii zabójstwa ciężkiego.³ Co więcej, zaczęto sukcesywnie wprowadzać okrutne kary śmierci w tym zakresie, tj. zakopywanie żywcem, czy wbijanie na pal.⁴ Warto też dodać, iż w tamtym okresie dzieciobójczynie niejednokrotnie traktowano gorzej i ciężiej niż zwykłych morderców. Uważano bowiem, iż dziecko jako istota bezbronna i słaba, wymaga specjalnej opieki. Natomiast dzieciobójstwo jako czyn okrutny i nieludzki nie zasługuje na wybaczenie społeczeństwa. Egzekucje ówczesnych kar były bardzo teatralne. Miały na celu nie tylko karać, ale i odstraszać innych potencjalnych dzieciobójców.

Równie surowe kary wprowadził w tym zakresie *Constitutio Criminalis Carolina* z 1532 r. Kodeks karny Karola V poruszał bowiem kwestię dzieciobójstwa w kilku artykułach. W konsekwencji nawet urodzenie martwego dziecka, sankcjonowano na tym samym poziomie. Nie ulega wątpliwości, iż kary były bezwzględne i bardzo okrutne, a jedyną formą złagodzenia, było tradycyjne utopienie, matki, która zabiła swe dziecko w obawie przed publiczną hańbą.⁵ Popularne stało się wówczas karanie tej kategorii sprawczyń śmiercią zwaną *cuelus*, na którą również wskazywano w *Carolinie*. Polegało to na tym, iż dzieciobójczynie zamykana była w jednym worku z psem, kotem, kogutem i wężem.⁶ Tego rodzaju praktyka utrzymała się do XVII wieku. Latami karano również zatajenie faktu porodu. Przykładowo w XVI wieku w Polsce potajemne urodzenie dziecka w zagrożone było karą więzy na okres 1 roku i 6 miesięcy.⁷

W XVIII wieku w związku z pojawieniem się licznych opracowań czy publikacji, zaczęto stopniowo odchodzić od okrutnej praktyki karania dzieciobójczyń. Dochodziło nawet do ułaskawień tego typu sprawczyń. Na zaistniałą sytuację wpłynęło również zachowanie dzieciobójczyń, które zwykle wołały karę śmierci od społecznej hańby, co biorąc pod uwagę konieczność osiągnięcia celów wymierzonej kary miało duże znaczenie na złagodzenie

² 4 A. Książopolska-Breś, *Odpowiedzialność karna za dzieciobójstwo w prawie polskim*, Warszawa 2010, s. 11-12.

³ M. Rudzka, *Dzieciobójstwo w ustawodawstwie karnym*, Archiwum Medycyny Sądowej, Psychiatrii Sądowej i Kryminalistyki. Warszawa 1955, T.VII, s. 93-106.

⁴ A. Książopolska-Breś, *Odpowiedzialność...*, dz. cyt., s. 94-100.

⁵ 5 J. A. Bartoszewski, J. Halaunbrenner-Lisowska, *Dzieciobójstwo – aspekty prawne, medyczne i społeczne*, Warszawa 1974, s. 6-7.

⁶ Z. Papierkowski, *Dzieciobójstwo w świetle prawa karnego*, Lublin 1947, s. 14-16.

⁷ Sz. Wrzesiński, *Kat w dawnej Polsce, na Śląsku i Pomorzu*, Wydawnictwo Replika, 2010, s. 154-155.

polityki karania.⁸ W XIX wieku wiele państw wyodrębniło dzieciobójstwo jako przestępstwo *sui generis*, a niektóre kodyfikacje wprowadziły je w typie uprzywilejowanym. Okrutne kary śmierci czy tortury sukcesywnie zastępowano zatem karą pozbawienia wolności.

Dzieciobójstwo w ujęciu prawa karnego

Aktualne regulacje dotyczące dzieciobójczyń znajdujemy w kodeksie karnym z 1997r. Dzieciobójstwo w obecnym kształcie nawiązuje do kodyfikacji z 1932 r. i 1969 r.

Zabójstwo dziecka przez matkę zostało uregulowane w treści art. 149 K.K. i co do zasady stanowi jeden z trzech uprzywilejowanych typów zabójstwa. Wskazany artykuł należy do przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu, znajdujących się w części szczególowej kodeksu karnego, w rozdziale XIX.⁹ Wspomniane uprzywilejowanie wynika ze szczególnej sytuacji kobiety, zwłaszcza jej psychiki spowodowanej porodem.¹⁰ Jest przestępstwem umyślnym i może być popełnione w zamiarze bezpośrednim i ewentualnym. Nadto, do wypełnienia znamion tego przestępstwa może dojść zarówno poprzez działanie, a więc zachowanie matki zmierzającym do spowodowania śmierci, jak i zaniechanie, polegające na nieudzieleniu dziecku niezbędnej pomocy, np. poprzez zostawienie noworodka bez pożywienia i odpowiedniej opieki.¹¹ Dodatkowo wskazać należy, iż dzieciobójstwo jest przestępstwem indywidualnym niewłaściwym.¹² Wynika to z faktu, iż tego czynu dopuścić może się jedynie matka, a więc kobieta, która rodzi dziecko lub jest krótko po porodzie. Istotna pozostaje zatem czasoprzestrzeń, a co za tym idzie okres, w którym dochodzi do popełnienia tego typu przestępstwa.¹³ Czyn penalizowany będzie zatem w granicach art. 149 K.K. jedynie wtedy, gdy uzasadniające przeżycia psychiczne występują u kobiety w *okresie porodu* lub pod *wpływem jego przebiegu*, a nie przykładowo w okresie przed jego rozpoczęciem. W każdym innym bowiem przedziale czasowym będzie to zabójstwo w typie podstawowym.¹⁴ Analogicznie inne osoby dopuszczające się zabójstwa dziecka, tj. ojciec, a nawet inny członek rodziny, kwalifikowani będą jako sprawcy wypełniający znamiona art. 148 K.K., ponosząc

⁸ W. Dzułyński, *Dzieciobójstwo w świetle postępowania sądowo-karnego w XVIII stuleciu*, 1948, s.9-10.

⁹ Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. - Kodeks Karny (Dz. U. Nr 88, poz.553 z późn. zm.).

¹⁰ J. Brzezińska, *Uwagi o przestępstwie uprzywilejowanym z perspektywy dzieciobójstwa* (w:) T. Kalisz (red.), *Nowa Kodyfikacja Prawa Karnego*, t. XXIX, Wrocław 2013, s. 21.

¹¹ J. Brzezińska, *Dzieciobójstwo, aspekty prawne i etyczne*, Warszawa 2013, s. 277.

¹² A. Marek, *Prawo karne, zarys problematyki*, Wyd. 2, Warszawa 2013, s.250.

¹³ J. Brzezińska, *Okres porodu i jego konsekwencje na gruncie art. 149 K.K.*, (w:) T. Kalisz (red.), *Nowa Kodyfikacja Prawa Karnego*, t. XXV, Wrocław 2009, s. 71-72.

¹⁴ J. Brzezińska, *Uwagi o przestępstwie uprzywilejowanym...*, dz. cyt., s. 26-27.

surowszą odpowiedzialność, niezależnie od powyższych granic czasowych. Art. 149 K.K. dotyczy zatem jedynie matek-sprawczyń i rodzącego się lub nowonarodzonego dziecka.¹⁵

Jak wskazuje w swoich opracowaniach H. Wałęcka, najczęstszymi sposobami pozbawienia życia nowonarodzonego dziecka w latach 1921-1930 było uduszenie i rozbicie główki dziecka.¹⁶ Obecnie również jest to częsta praktyka matek, ze względu na prostotę powyższych metod. W tym celu sprawczynie najczęściej sięgają po poduszki, kołdry, paski, pończochy, czy nawet chustki, za pomocą których tworzą pętelki umożliwiające odcięcie dziecku dopływu powietrza.¹⁷ Dzieciobójstwa polegające na zadaniu rany kłutej lub ciętej, otruciu, czy też utopieniu występują sporadycznie i stanowią pojedyncze przypadki.¹⁸ Często dochodzi do sytuacji, w których kobiety używają po prostu siły fizycznej, lub posługują się ciężkim przedmiotem, tj. cegłą czy kamieniem. Z kolei bierne dzieciobójstwo najczęściej polega na zaniedbaniu podstawowych potrzeb dziecka, pozostawieniu w nieodpowiednich warunkach czy nieudzieleniu pomocy po porodzie. Przy czym sprawczynie musi mieć świadomość swojego zachowania, a więc działać z premedytacją.¹⁹

W piśmiennictwie wskazuje się na liczne czynniki wpływające na zjawisko dzieciobójstwa. Są to m.in. czynniki związane z brakiem środków materialnych, obawą przed samotnym macierzyństwem, czy też brakiem akceptacji ze strony rodziny. Złagodzony wymiar kary, przewidziany w art. 149 K.K. w granicach od 3 miesięcy do 5 lat pozbawienia wolności budzi z tego powodu kontrowersje. Często podnosi się, że nie sam *przebieg porodu*, a wyżej wymienione czynniki związane z sytuacją życiową matki, a więc względy społeczne prowadzą do zabójstwa dziecka.²⁰ W doktrynie wyróżnia się także okoliczności, które mogą przyczynić się do wypełnienia znamion powyższego przestępstwa, tj. wstyd, strach, izolacja społeczna, potępienie, czy też naruszenie reputacji.²¹

Jak stanowi wyrok SA z Wrocławia z 16 września 2015 r.: „Uznanie, że zachowanie oskarżonej odpowiada znamionom strony przedmiotowej i podmiotowej przestępstwa z art. 149 KK wymaga ustalenia, że wpływ porodu zakłócił czynności psychiczne oskarżonej i

¹⁵ R. Stefański, *Kodeks karny. Komentarz*, Wyd. 18, Warszawa 2017.

¹⁶ H. Wałęcka, *Oględziny płodów i zwłok noworodków dokonane w czasie od 1921-1930 r.*, Czasopismo sądowo-lekarskie, s. 153-154.

¹⁷ J. Brzezińska, *Niektóre aspekty kryminologiczne dzieciobójstwa w Polsce i we Francji w XX wieku*, (w:) T. Kalisz (red.), *Nowa Kodyfikacja Prawa Karnego*, t. XXVII, Wrocław 2011, s. 277.

¹⁸ Z. Tomaszewska, J. Staśkiewicz, *Sądowo-lekarska analiza dzieciobójstw*, Archiwum Medycyny Sądowej, Psychiatrii Sądowej i Kryminologii, 1970, s.295-296.

¹⁹ J. Brzezińska, *Niektóre aspekty kryminologiczne...*, dz. cyt., s. 279-280.

²⁰ K. Daszkiewicz, *O dzieciobójstwie (w świetle kodeksu karnego z 6 czerwca 1997 r.)*, „Palestra” 1998, nr 5-6, s. 34-35.

²¹ B. Bielecki, *Wpływ wartości na zachowania przestępcze jako przedmiot badań kryminologii*, Bydgoszcz 1996, str.142-143.

„wyzwolił” zamiar spowodowania śmierci noworodka. Brak symptomów zakłóceń w sferze psychiki rodzącej kobiety wyklucza zaś możliwość zastosowania przepisu art. 149 KK jako podstawy odpowiedzialności za śmierć noworodka [...] Obecna konstrukcja przestępstwa dzieciobójstwa wyklucza jakikolwiek wpływ czynników egzogennych (społecznych i środowiskowych) na rodzącą matkę. Przepis art. 149 KK jednoznacznie wskazuje na wpływ jedynie czynników endogennych. Czynniki społeczne (egzogenne) mogą mieć wpływ jedynie na wymiar kary”.²² Według powyższego orzeczenia istotny jest związek przyczynowy pomiędzy przebiegiem porodu, a samym faktem zabójstwa, który bowiem w istocie uzasadnia kwalifikację przestępstwa z art. 149 K.K.

Warto w tym miejscu zaznaczyć, iż standardy europejskie traktowania tego typu przestępców bywają różne. W niektórych krajach, analogicznie do polskich przepisów, dzieciobójstwo stanowi uprzywilejowany typ zabójstwa (np. Anglia czy Szwajcaria). W innych z kolei jest to okoliczność kwalifikująca, czego przykładem są choćby Niemcy czy Francja, gdzie w odniesieniu do tej kategorii przestępczyń można orzec nawet karę dożywocia.²³ Obecnie w Polsce żadna dzieciobójczyni nie odbywa kary dożywotniego pozbawienia wolności.²⁴ Przy czym na tle europejskiego prawodawstwa francuski kodeks karny jest w tym zakresie najsurowszy.²⁵

Dzieciobójstwo w ujęciu kościelnym

Dzieciobójstwo zostało uregulowane w Kodeksie Prawa Kanonicznego z dnia 25 stycznia 1983 r. w rozdziale poświęconym *przestępstwom przeciwko życiu i wolności człowieka*. Jego kwalifikacja różni się od tej, która została przedstawiona w kodeksie karnym z 1997r. Już na wstępie kanon 1397 reguluje kwestie związane z zabójstwem człowieka. W świetle powyższych uregulowań zabójstwo człowieka, szczególnie dziecka stanowi grzech ciężki, co biorąc pod uwagę uregulowania kodeksu karnego stanowi odejście od kwalifikacji uprzywilejowanej. Zabójstwami szczególnie ciężkim w zamyśle kościelnego prawodawcy będą zatem zabójstwa polegające na dzieciobójstwie, bratobójstwie, zabójstwie

²² Wyrok Sądu Apelacyjnego z dnia 16 września 2015 r. (II AKa 212/15).

²³ V. Grudzień, *Dzieciobójstwo. Zarys historii stosowania kar*, Katowice 2012, str. 20-22.

²⁴ B. Wróblewski, *Tajemnica dożywocia*, http://wyborcza.pl/1,76842,13447102,Tajemnica_dozywocia.html, [dostęp 20.04.2017].

²⁵ J. Brzezińska, *Dzieciobójstwo, aspekty prawne...*, dz. cyt., s. 24-36.

współmałżonka czy rodziców. Kościół wprowadza bowiem zakaz rozporządzania życiem powierzonym przez Boga.²⁶

W tym miejscu zaznaczyć, iż prawo kanoniczne pod pojęciem dzieciobójstwa rozumie również przestępstwo przerwania ciąży, które w kodeksie karnym zostało wyodrębnione w oddzielnym artykule i za które kodeks karny również przewiduje odpowiedzialność. Kanon 1398 stanowi, iż „kto powoduje przerwanie ciąży, po zaistnieniu skutku, podlega ekskomunice wiążącej mocą samego prawa.”²⁷ Sankcja za zabójstwo nienarodzonego dziecka jest zatem zastrzona, choć w odniesieniu do wspomnianego wyżej zabójstwa człowieka prawo kanoniczne również przewiduje kary. Są to jednak kary o charakterze uzupełniającym w odniesieniu do kar przewidzianych polskim prawem karnym. W piśmiennictwie podnosi się, iż dysonans wynika z faktu, iż zabójcy są wystarczająco surowo piętnowani w kodeksie karnym, a co za tym idzie przestępstwo jest społecznie potępiane. Stąd brak konieczności sięgania po najcięższe kary kościelne w tym zakresie.

Ekskomunika nie odnosi się jedynie do lekarza i kobiety dopuszczającej się przerwania ciąży. Obejmuje bowiem swym zasięgiem również osoby współdziałające. Warto zaznaczyć, iż ekskomunika dotyczy tylko aborcji, które doszły do skutku, a więc samo usiłowanie czy przygotowywanie nie są penalizowane. Jednocześnie istnieje możliwość zwolnienia z kary, na podstawie kanonu 1358 gdy przestępca *odstąpił od upor.* W konsekwencji, gdy sprawcy postanowi pojednać się Bogiem, a co za tym idzie pragnie się nawrócić może uwolnić się od ekskomuniki.²⁸

Statystyki dotyczące dzieciobójstwa

Z analizy badań danych statystycznych opracowanych przez J. Brzezińską wynika, iż dzieciobójczynie to najczęściej młode niewykształcone lub słabo wykształcone kobiety, zarówno panny, jak i mężatki. Z reguły dopuszczają się zabójstwa dziecka, gdy brak im podstawowych środków na jego utrzymanie. Problem ten szczególnie zauważa się w rodzinach wielodzietnych, a także gdy narodzone dzieci powstały w wyniku zdrady.²⁹

²⁶ *Katechizm Kościoła Katolickiego*, Poznań 1994, nr 2277.

²⁷ Kodeks Prawa Kanonicznego - Konstytucja Apostolska z dnia 25 stycznia 1983 r.

²⁸ K. Jankowiak, *Aborcja, Ekskomunika*, <http://www.oaza.pl/cdz/index.php/pl/aborcja/870-ekskomunika.html>, [dostęp 23.05.2017].

²⁹ J. Brzezińska, *O dzieciobójstwie z perspektywy statystyk* (w:) T. Kalisz (red.), *Nowa Kodyfikacja Prawa Karnego*, t. XXVI, Wrocław 2010, s. 32.

Dodatkowo, jak wskazuje autorka powyższej analizy, w latach 1990-2008 kobiety dopuściły się łącznie 661 dzieciobójstw, przy czym rocznie dochodziło do 35 zabójstw dzieci.³⁰

Co więcej, z wyników badań J. Kołowskiego, przeprowadzonych w Zakładzie Medycyny Sądowej w latach 1971-1990 jednoznacznie wynika, że zabójstwo nowonarodzonego dziecka dotyczy przede wszystkim młodych kobiet. Zgromadzone przez autora materiały wskazują, że ok. 40% wszystkich przebadanych wówczas sprawczyń znajdowało się w przedziale wiekowym 18-21 lat, przy czym blisko 30% stanowiły kobiety do 25 roku życia.

Z kolei, opracowania badań przeprowadzonych przez autora w latach 1990-2000 pokazują, iż najwięcej kobiet podejrzanych o popełnienie tego przestępstwa znajdowało się w przedziale wiekowym pomiędzy 17 a 26 rokiem życia. Dodatkowo, najczęściej były to kobiety, które nie skończyły edukacji podstawowej, a ponad połowa przebadanych pochodziła z miast. Jak widać statystycznie dzieciobójstwo jest domeną młodych kobiet.³¹

W piśmiennictwie brak aktualnych badań pozwalających na ustalenie rzeczywistej populacji dzieciobójczyń w skali kraju. Niemniej jednak od 2000 r. zauważa się regularny spadek stwierdzonych przestępstw z art. 149 K.K., wtedy też odnotowano najwięcej postępowań wszczętych w tym zakresie. Poniżej zostanie przedstawiona tabela obrazująca policyjne statystyki w zakresie tego przestępstwa na przestrzeni ostatnich lat, z uwzględnieniem postępowań wszczętych oraz przestępstw stwierdzonych.

TABELA 1. STATYSTYKI POLICYJNE DOTYCZĄCE ART. 149 K.K.

ROK	LICZBA POSTĘPOWAŃ WSZCZĘTYCH	LICZBA PRZESTĘPSTW STWIERDZONYCH
2014	21	4
2013	18	1
2012	22	9
2011	24	6
2010	26	10
2009	28	10

³⁰ Tamże, s. 34.

³¹ J. Kołowski, K. M. Nowak, *Dzieciobójstwo w świetle wyników sekcji zwłok i danych akt sądowych z lat 1990-2000 (wybrane zagadnienia)*, t. 55, AMSiK, Poznań 2005, s.126-128.

2008	33	13
2007	34	13
2006	42	10
2005	41	12
2004	61	19
2003	41	25
2002	46	28
2001	46	26
2000	59	47
1999	54	31

źródło: dane z powyższej tabeli zostały opracowane na podstawie statystyk Policji.³²

Z powyższych danych wynika, iż najwięcej dzieciobójstw stwierdzono w 2000 r.

W ostatnich latach, tj. 2011-2014, zauważa się wyraźną tendencję spadkową. Co więcej, statystyki wykazały, iż w 2013 r. stwierdzono popełnienie tylko jednego przestępstwa z art. 149 K.K. Jednocześnie wypada zauważyć, iż postępowań wszczętych w tym zakresie jest zdecydowanie więcej. Przykładowo w 2014 r. wszczęto 21 postępowań, z czego stwierdzono prawomocnie popełnienie jedynie 4 przestępstw o tej kwalifikacji prawnej.

Odpowiedzialność karna dzieciobójczyń, tryb ścigania

Na wstępie warto zaznaczyć, iż polskie prawo karne dokonuje rozróżnienia przestępstw ze względu na tryb ścigania. Wyodrębnia zatem przestępstwa ścigane z oskarżenia prywatnego, a więc prywatnoskargowe, ścigane na wniosek, a także ścigane z urzędu, nazywane publicznoskargowymi. Zasadnicza różnica przejawia się w tym, iż organ ścigania ma obowiązek wszczęcia postępowania tylko w przypadku przestępstw publicznoskargowych. Wtedy też organy ścigania obowiązane są *wszcząć i przeprowadzić postępowanie przygotowawcze*, a oskarżyciel publiczny obligatoryjnie *wnosi akt oskarżenia i go popiera* (art. 10§1 K.P.K.).³³ W odniesieniu do przestępstw prywatnoskargowych pokrzywdzony występuje bezpośrednio do sądu z prywatnym aktem oskarżenia. W

³² <http://statystyka.policja.pl/st/kodeks-karny/przestepstwa-przeciwko/63417,Dzieciobojstwo-art-149.html>, [dostęp 20.04.2017].

³³ Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. - Kodeks Postępowania Karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555 z późn. zm.).

pozostałych przypadkach to pokrzywdzony musi złożyć wniosek, celem wszczęcia postępowania karnego. Jednocześnie z chwilą złożenia przez pokrzywdzonego takiego wniosku, postępowanie toczy się już z urzędu (art. 12§1 K.P.K.).

Polskie przepisy karne nie zawierają zamkniętego katalogu przestępstw ściganych z urzędu. Niemniej jednak wyraźnie wskazują na te, które są ścigane na wniosek, czy też z oskarżenia prywatnego, co pozwala na dokonanie klasyfikacji. Bowiem jeśli powyższe tryby nie wynikają wprost z przepisów prawa, wówczas sprawa każdorazowo będzie sprawą publicznoskargową. Dzieciobójstwo będzie zatem przestępstwem ściganym z urzędu.

Przestępstwo dzieciobójstwa zagrożone jest karą od 3 miesięcy do 5 lat pozbawienia wolności, podczas gdy zabójstwo w typie podstawowym sankcjonowane jest karą 8 lat pozbawienia wolności, 25 lat pozbawienia wolności lub dożywotniego pozbawienia wolności (art. 148§1 K.K.). Co więcej, w odniesieniu do kwalifikowanego typu zabójstwa, powyższa odpowiedzialność została zaostrzona poprzez wyznaczenie minimalnej granicy na poziomie 12 lat (art. 148§2 K.K.). Jak widać na podstawie przytoczonych wyżej przepisów, dzieciobójczynie traktowane są w sposób szczególny. Warto jednak podkreślić, iż istnienie art. 149 K.K. nie wyklucza odpowiedzialności matek-zabójczyń z art. 148 K.K., a więc za normalne zabójstwo dziecka.³⁴ Kwalifikacja prawna jako przestępstwa z art. 149 K.K. należy więc do sądu, który ocenia, czy zasadne jest zastosowanie kwalifikacji uprzywilejowanej. Niemniej jednak, sądy ostrożnie podchodzą do takich sprawczyń.³⁵ Jednocześnie należy wskazać, iż kierują się także poza psychicznymi czynnikami prowadzącymi do dokonania zabójstwa.³⁶ W literaturze podnosi się, iż niejednokrotnie są to skomplikowane sprawy pod względem orzecznictwem, gdyż należy wyodrębnić kryteria różnicujące kwalifikacje z art. 148 i 149 K.K. Sąd Apelacyjny w Łodzi, w wyroku z dnia 24 lipca 2013 r. przyjął, że „brak symptomów zakłóceń w sferze psychiki po stronie rodzącej kobiety wyklucza przyjęcie przepisu art. 149 KK jako podstawy odpowiedzialności oskarżonej mimo, iż zamach na życie jej dziecka miał miejsce w okresie porodu. Zamachy skalkulowane i przeprowadzone w warunkach niezakłóconych porodem mechanizmów emocjonalnych nie mogą być oceniane w oparciu o ten przepis”.³⁷ Istotną rolę odgrywa zatem ekspertyza psychiatryczna. Sąd z pomocą biegłych psychiatrów bada bowiem czy oskarżona matka działała w szoku poporodowym.

³⁴ E. Gidel-Stefaniec, *Dzieciobójstwo czy zabójstwo, gdzie jest granica?*, Katowice, str. 139-141.

³⁵ A. Księżopolska-Breś, *Odpowiedzialność karna za dzieciobójstwo w prawie polskim*, Warszawa 2010, s. 244.

³⁶ E.A. Sindlewski, *Czy utrzymać pojęcie dzieciobójstwa w kodeksie karnym?*, Nowe Prawo 1963, s. 781-782.

³⁷ Wyrok Sądu Apelacyjnego z dnia 24 lipca 2013 r. (II AKa 119/13).

Dodatkowo należy wykluczyć ewentualne zastosowanie art. 31§1 lub §2 K.K., a więc uwzględnić możliwą w tym zakresie niepoczytalność sprawczyni.³⁸

Zakończenie

Pomimo różnic w tym zakresie, nie ulega wątpliwość, iż zarówno Kościół, jak i polskie przepisy karne, stoją na straży życia ludzkiego. Kary kościelne i pokuty dotyczące dzieciobójczyń różnią się od kar przewidzianych w polskich przepisach karnych. Kościół nie stosuje bowiem kwalifikacji uprzywilejowanej, a dzieciobójstwo stanowi grzech ciężki. Art. 149 K.K. w obecnym kształcie budzi wiele kontrowersji. Niejednokrotnie podnosi się, iż kary przewidziane wobec dzieciobójczyń nie są odpowiednio dolegliwe. Należy jednak pamiętać, iż wypełnienie znamion dzieciobójstwa nie wyklucza odpowiedzialności za zabójstwo w typie podstawowym. Ocena w tym zakresie należy do sądu i brane są pod uwagę podstawy uprzywilejowania, ze szczególnym uwzględnieniem opinii biegłych psychiatrów.

Zarówno katalog kar kościelnych, jak i sankcji karnych na przestrzeni lat ulegał licznym zmianom. Dzieciobójstwo towarzyszyło ludziom już od czasów starożytnych, a największy wpływ na jego sankcjonowanie miał rozwój Chrześcijaństwa. Kościół jednoznacznie wskazuje moment, od którego trwa ochrona życia ludzkiego, a współczesna teologia podkreśla, iż egzystencja człowieka zaczyna się już w chwili animacji płodu, a więc od momentu zapłodnienia. Nauka Kościoła zawsze głosiła, iż powyższa opieka powinna obejmować swym zakresem wszystkie etapy rozwoju człowieka. Co więcej nauki teologiczne od lat definiują wartość życia ludzkiego i wskazują na jego ochronę.

Liczne opracowania statystycznych kształtują ogólny profil dzieciobójczyń i cechy charakterystyczne dla tej kategorii sprawczyń. Są to najczęściej słabo wykształcone młode kobiety, bez wystarczających środków do życia. Co więcej, niejednokrotnie to względy społeczne, a nie sam przebieg porodu wpływają na popełnienie tego przestępstwa. Warto w tym miejscu zaznaczyć, iż doktryna kościelna kładzie wyraźny nacisk na zapobieganie przestępstwom skierowanym przeciwko dzieciom w każdym stadium rozwoju. Mówi się nawet o „duchowej prewencji” przyszłych matek, które są bardzo młode i niejednokrotnie samotne.³⁹ Na przestrzeni ostatnich lat Kościół zamiast potępiać

³⁸ . Tarnawski M. *Zabójstwa uprzywilejowane a problematyka poczytalności*. Psychiatr. Pol. XXIV, 1995, str. 28–30.

³⁹ J. Brzezińska, *Dzieciobójstwo...* dz. cyt., s. 115-116.

dzieciobójstwa dokonane, skupia bowiem swą aktywność na zapobieganiu temu zjawisku i jego eliminacji w przyszłości.⁴⁰

Bibliografia

Bielecki B., *Wpływ wartości na zachowania przestępcze jako przedmiot badań kryminologii*, Bydgoszcz 1996.

Brzezińska J., *Dzieciobójstwo, aspekty prawne i etyczne*, Warszawa 2013.

Brzezińska J., *O dzieciobójstwie z perspektywy statystyk* (w:) T. Kalisz (red.), *Nowa Kodyfikacja Prawa Karnego*, t. XXVI, Wrocław 2010.

Brzezińska J., *Okres porodu i jego konsekwencje na gruncie art. 149 K.K.*, (w:) T. Kalisz (red.), *Nowa Kodyfikacja Prawa Karnego*, t. XXV, Wrocław 2009.

Brzezińska J., *Niektóre aspekty kryminologiczne dzieciobójstwa w Polsce i we Francji w XX wieku*, (w:) T. Kalisz (red.), *Nowa Kodyfikacja Prawa Karnego*, t. XXVII, Wrocław 2011.

⁴⁰ E. Badinter, *Historia miłości macierzyńskiej*, Warszawa 1998, s.31-32.

- Brzezińska J., *Uwagi o przestępstwie uprzywilejowanym z perspektywy dzieciobójstwa* (w:) Kalisz T. (red.), *Nowa Kodyfikacja Prawa Karnego*, t. XXIX, Wrocław 2013.'
- Daszkiewicz K., *O dzieciobójstwie (w świetle kodeksu karnego z 6 czerwca 1997 r.)*, „Palestra” 1998.
- Gidel-Stefaniec E., *Dzieciobójstwo czy zabójstwo, gdzie jest granica?*, Katowice.
- Grudzień V., *Dzieciobójstwo. Zarys historii stosowania kar*, Katowice 2012.
- Jankowiak K., *Aborcja, Ekskomunika*, <http://www.oaza.pl/cdz/index.php/pl/aborcja/870-ekskomunika.html>, [dostęp 23.05.2017].
- Katechizm Kościoła Katolickiego*, Poznań 1994, nr 2277.
- Kołowski J., K. M. Nowak, *Dzieciobójstwo w świetle wyników sekcji zwłok i danych akt sądowych z lat 1990-2000 (wybrane zagadnienia)*, t. 55, AMSiK, Poznań 2005.
- Księżopolska-Breś A., *Odpowiedzialność karna za dzieciobójstwo w prawie polskim*, Warszawa 2010, s. 244.
- Marek A., *Prawo karne, zarys problematyki*, Wyd. 2, Warszawa 2013.
- Stefański R., *Kodeks karny. Komentarz*, Wyd. 18, Warszawa 2017.
- Tarnawski M. *Zabójstwa uprzywilejowane a problematyka poczytalności*. *Psychiatria Polska* XXIV, 1995.
- Tomaszewska Z., Staśkiewicz J., *Sądowo-lekarska analiza dzieciobójstw*, *Archiwum Medycyny Sądowej, Psychiatrii Sądowej i Kryminologii*, 1970.
- Wałęcka H., *Oględziny płodów i zwłok noworodków dokonane w czasie od 1921-1930 r.*, *Czasopismo sądowo-lekarskie*.
- <http://statystyka.policja.pl/st/kodeks-karny/przestepstwa-przeciwko/63417,Dzieciobojstwo-art-149.html>, [dostęp 20.04.2017].

Akty prawne

- Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. - Kodeks Karny (Dz. U. Nr 88, poz.553 z późn. zm.).
- Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. - Kodeks Postępowania Karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555 z późn. zm.).
- Kodeks Prawa Kanonicznego - Konstytucja Apostolska z dnia 25 stycznia 1983 r.

Orzeczenia

- Wyrok Sądu Apelacyjnego z dnia 24 lipca 2013 r. (II AKa 119/13).

Wyrok Sądu Apelacyjnego z dnia 16 września 2015 r. (II AKa 212/15).

Barbara Jelonek

(Uniwersytet Wrocławski)

Recenzja książki "Etykieta japońska. Praktyczny podręcznik dobrych manier"¹

ABSTRACT

Celem niniejszego artykułu jest przedstawienie zawartości książki „Etykieta japońska. Praktyczny podręcznik dobrych manier” autorstwa Boye Lafayette de Mente i Geoff Botting

Słowa kluczowe: etykieta, etykieta japońska, biznes, etykieta biznesowa, Japonia

Wstęp

Na polskim rynku wydawniczym pojawia się coraz więcej pozycji japonistycznych. W ostatnim czasie pojawiła się nowa pozycja książkowa zatytułowana „Etykieta japońska. Praktyczny podręcznik dobrych manier” autorstwa Boye Lafayette de Mente i Geoff Botting, która pozostanie w niniejszej recenzji szerzej omówiona. Wydanie pierwsze zostało opublikowane w Krakowie w 2017 r. nakładem Wydawnictwa Uniwersytetu Jagiellońskiego. Recenzowana pozycja jest wydaniem pierwszym.

Autorzy

Książka posiada dwóch autorów. Pierwszym z nich jest zmarły 12 maja 2017 r. Boyé Lafayette De Mente. Był on autorem ponad 100 publikacji traktujących głównie o praktykach

¹ Pełne dane recenzowanej pozycji: Boye Lafayette de Mente, Geoff Botting, „Etykieta japońska. Praktyczny podręcznik dobrych manier”, tłumaczenie: Grzegorz Cicieliąg, Seria Mundus, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, ss. 176. Oryginalny tytuł książki w języku angielskim to “Etiquette Guide to Japan: Know the Rules that Make the Difference!”, 2008 r.

biznesowych, kulturach i językach Chin, Japonii, Korei i Meksyku². Był członkiem amerykańskiej agencji wywiadowczej, student, dziennikarz, redaktor i autor pracującym głównie w Tokio, Seulu, Hongkongu, Singapurze i Singapurze. Meksyk. Jest absolwentem Uniwersytetu Jochi w Tokio i Amerykańskiego Instytutu Handlu Zagranicznego (w 1953 r.), a potem Thunderbird School of Global Management, w Glendale, Arizona, USA³.

Drugi autor, czyli Geoff Botting, to tłumacz i dziennikarz, który od ponad 25 lat żyje w Japonii. Jest absolwentem tokijskiej Szkoły Językowej Kai oraz kanadyjskiego Uniwersytetu Wiktorii i specjalizuje się w sprawach ekonomicznych i biznesowych. Był dziennikarzem największego japońskiego portalu informacyjnego Kyodo News oraz współpracował z The Japan Times i Eurobiz Japan. Autor dwóch książek o życiu w Tokio⁴.

O książce i zawartości

Na polskim rynku wydawniczym pojawiła się nowa pozycja japonistyczna. "Etykieta japońska. Praktyczny podręcznik dobrych manier" autorstwa Boye Lafayette de Mente i Geoff Botting w przekładzie Grzegorza Ciecieląga została opublikowana w serii Mundus w roku 2017 w języku polskim na stu siedemdziesięciu sześciu stronach nakładem Wydawnictwa Uniwersytetu Jagiellońskiego w serii MUNDUS Fenomeny⁵. Książka, którą można przyporządkować do kategorii nauk humanistycznych, do działu kulturoznawstwa, jest poradnikiem dotyczącym różnic kulturowych w Japonii w kontekście zarówno zachowań społecznych jak i przede wszystkim w strefie relacji biznesowych.

Przedmiotowa pozycja została wydana przez książka zawiera sto siedemdziesiąt sześć i składa się ze wstępu, uwag dotyczących wymowy japońskich słów, wprowadzenia, czterdzieści tematycznych krótkich rozdziałów, zestawienia użytecznych słów i zwrotów, słownika technologicznego, indeksu oraz spisu źródeł ilustracji.

We wprowadzeniu autorzy definiują termin „etykieta” jako przejaw moralności, ponieważ związane jest ono z wieloletnimi aspektami tradycji japońskiej kultury, które oddziałują na reguły zarządzające tradycyjną i nowoczesną japońską sferą polityczną i społeczną. Ponadto autorzy dostrzegają, że dla obcokrajowców najbardziej widocznym

² https://web.archive.org/web/20121006160449/http://www.azauthors.com/member_detail.php?id=21; Autor prowadził swoją stronę internetową www.boydemente.com, która po jego śmierci została zamknięta. Ograniczyło to dostęp do wielu artykułów i informacji, które dotyczyły krajów Dalekiego Wschodu.

³ https://web.archive.org/web/20121006160449/http://www.azauthors.com/member_detail.php?id=21

⁴ <http://lubimyczytac.pl/autor/148313/geoff-botting>,
https://www.wuj.pl/page,produkt,prodid,3031,strona,Etykieta_japonska,katid,273.html

⁵ Strona wydawnictwa Uniwersytetu Jagiellońskiego,
https://www.wuj.pl/page,produkt,prodid,3031,strona,Etykieta_japonska,katid,273.html, dostęp: 30.06.2018 r.

elementem kulturowym jest etykieta japońska. Japończycy swój system oparli na „mocno stylizowanych formach zachowania”⁶. Zdaniem autorów przez wiele pokoleń Japończycy mierzyli standardy etyczne i moralne poprzez szczegółową znajomość etykiety oraz oddaniu jej zasadom, z kolei, jeśli ktoś nie nabył umiejętności dostosowania się do tych zasad traktowano jako wykroczenie przeciwko społeczeństwu, rodzinie oraz państwu⁷. Jednakże w stosunku do biznesmenów oraz turystów, którzy nie dostosowują się do powyższych reguł ze względu na ich niezrozumienie albo nieznajomość Japończycy potrafią być bardzo wyrozumiali⁸, mimo wyczulenia na obcokrajowców spowodowanego nieformalnymi i nieprzewidywalnymi zachowaniami Europejczyków podczas biznesowych negocjacji zawieranych w latach sześćdziesiątych ubiegłego wieku⁹.

W rozdziale pierwszym pt. „Geneza etykiety japońskiej” autorzy opisują japońskie wierzenia m.in. shinto oraz wpływ japońskiej mitologii na postrzeganie japońskiej władzy. W rozdziale drugim opisane zostało znaczenie harmonii w japońskiej kulturze, która rozumiana była jako fundament systemu społecznego. Kolejny rozdział, trzeci, zatytułowany „Społeczeństwo pionowe”, który traktuje o klasowości społeczeństwa japońskiego w przeszłości oraz o strukturze społecznej opartej na hierarchii ważności¹⁰.

Rozdział czwarty „Dziedzictwo Samurajów” opisuje relacje jakie panowały w państwie w okresie ustanowienia szogunatu oraz charakterystykę sylwetki samuraja¹¹. Kolejny rozdział, piąty, pt. „Język japońskiej etykiety” traktuje o tym, że przez wieki z powodu japońskiej etykiety wykształciło się swoiste słownictwo oraz sufiksy, które język japoński jeszcze bardziej zróżnicował¹².

Rozdział szósty pt. „Imiona i nazwiska” charakteryzuje cechy wpływające poprzez tradycyjną japońską etykietę na hierarchię oraz o tym jak w zależności od stopnia spokrewnienia lub znajomości Japończycy nazywają siebie nawzajem oraz obcokrajowców¹³. W rozdziale siódmym „Tytuły” autorzy opisują rolę jaką odgrywają tytuły służące do określania jakie miejsce w hierarchii danej grupy społecznej zróżnicowanej m.in. przez pełnioną profesję¹⁴. Z kolei w rozdziale ósmym „Ukłony – kiedy i w jaki sposób je wykonywać” autorzy charakteryzują ukłon jako tradycyjną formę przeprosin, pożegnania,

⁶ S. 13

⁷ S. 15.

⁸ S. 15.

⁹ S. 20 - 21.

¹⁰ S. 22-23.

¹¹ S. 25.

¹² S. 27.

¹³ S. 30-31.

¹⁴ S. 33.

powitania, okazywania szacunku, zrozumienia, akceptacji lub skruchy¹⁵. Zwyczaj ten wywodzi się z animalistycznego odruchu okazywanego podporządkowania, która przybrała postać zinstytucjonalizowania przejawu stosowania etykiety w japońskim społeczeństwie, w którym dodatkową rolę odgrywa także religia. Ukłon jest obowiązkowym elementem etykiety biznesowej, którego sztukę zwłaszcza powinny poznać osoby przybywające do Japonii w celu nawiązywania kontaktów handlowych¹⁶.

W rozdziale dziewiątym „Japoński uścisk dłoni” omówiono zachodni zwyczaj ściskania dłoni w geście powitania oraz jego odpowiednik japoński, który jednak nie zdołał wyprzeć znaczenia tradycyjnego ukłonu, który został omówiony w rozdziale poprzednim. Autorzy w tym rozdziale natomiast omawiają jak winien wyglądać taki uścisk oraz związane z nim błędy popełniane przez obcokrajowców¹⁷. Rozdział dziesiąty „kolejność siadania” stanowi kolejny ważny element struktury etykiety. Kolejność siadania przy stole świadczyła o przynależności klasowej już od czasów społeczeństwa feudalnego, które cechowała w przeszłości struktura pionowa, która wpływała na przynależność klasową oraz pozycję, która wpływała na jakie miejsca i gdzie przy stole zajmowały osoby zróżnicowane ze względu na wiek i płeć oraz wspomnianą wyżej pozycję społeczną¹⁸. W rozdziale jedenastym omówione zostały kwestie zachowania się podczas konsumpcji posiłku rytuał wymagający zachowania najwyższych standardów estetycznych i kulinarnych. Ceremoniał zachowania się przy stole wciąż jest zachowaniem zrytualizowanym chociażby podczas spożywania ryżu o-hashii (pałeczkami). Autorzy zaznaczają, że obecnie udział ryżu w rynku spożywczym spada, zaś młode pokolenie Japończyków dużo częściej sięga po pieczywo niż ryż¹⁹. W rozdziale dwunastym „Picie po japońsku” opisane zostały reguły spożywania sake, który swoją złożonością przypomina rytuał picia herbaty²⁰.

Rozdział trzynasty dotyczy etykiety towarzyszącej płaceniu za rachunek w barze lub restauracji. Jak i w poprzednich przypadkach dotyczących skomplikowanej etykiety i zachowania, tak i w tym przypadku, czyli płacenia rachunku genezy można szukać w okresie Tokugawa²¹. W rozdziale czternastym omówiono etykietę obowiązującą w miejscach publicznych oraz poruszono zagadnienia dotyczące kwestii zarządzania japońskiego, niskiego odsetka morderstw i kradzieży, noszenia masek przeciwpylowych, procedurę przyjmowania

¹⁵ S. 37.

¹⁶ S. 38.

¹⁷ S. 41.

¹⁸ S. 43.

¹⁹ S. 45, 47-48.

²⁰ S. 51.

²¹ S. 55.

gości, trzymania porządku, a także picia i spożywania posiłków w miejscach publicznych²². Kolejna kwestia dotycząca etykiety elektronicznej została omówiona w rozdziale piętnastym²³. Co warto podkreślić obowiązuje w Japonii konkretna procedura dotycząca etykiety elektronicznej w miejscu publicznych polegająca na tym, że pasażerowie podróżujący środkami komunikacji publicznej powinni wyciszać swoje urządzenia elektroniczne oraz unikać rozmów przez telefon, co jest w Japonii przestrzegane²⁴. W rozdziale szesnastym omówiono korzystanie z transportu masowego. Tu też obowiązuje etykieta – wyraźnie oznaczone miejsce zatrzymania się pociągu, ustawianie się w jednej linii pasażerów, którzy cierpliwie wchodzą do nich. Informacje dotyczące rozkładu pociągów znajdują się na cyfrowych tablicach, zaś bardzo rzadko ogłaszane są poprzez głośniki²⁵. Kolejny rozdział, siedemnasty, dotyczy etykiety w miejscach kąpielowych i w toalecie. Autorzy dość szeroko omówili tę kwestię dzieląc tę tematykę na krótkie podrozdziały dotyczące łazienek w gospodach, łaźni publicznych oraz łazienek domowych²⁶. Ostatni podrozdział dotyczy toalet. Osiemnasty rozdział dotyczy prezentów. Od czasów feudalnych prezenty spełniały różne role. Początkowo osoby niższe stanem obdarowywały te wyższe stanem prezentami, aby zaskarbić sobie życzliwość tych osób, poprosić o przysługę lub przykładowo by podtrzymać dobre stosunki. Takimi prezentami były posiłki, jedwab, wyroby z laki, rękodzieła. Autorzy szeroko omówili sposób przygotowania podarków. Przykładowymi podarkami podczas żałoby są pieniądze, kadzidelka, kwiaty lub owoce, zaś podczas urodzin te wcześniej wymienione oraz słodczyce lub sprzęt sportowy lub muzyczny²⁷. Ponadto omówili jakie prezenty można dać obdarowanemu, gdy otrzyma awans, skończy szkołę, udaje się w podróż, dla chorych, podczas święta ukończenia trzeciego, piątego i siódmego roku życia dziecka, prezentów które można wręczyć podczas wizyty u znajomych lub podczas ślubu²⁸. Rozdział dziewiętnaście traktuje o przyjmowaniu przez Japończyków gości w ich domach oraz o tym jak powinien zachować się gość tj. odkładanie rzeczy, zdejmowanie butów, zajmowanie miejsc przy stole²⁹. Rozdział dwudziesty dotyczy ceremonii picia herbaty. Autorzy przybliżają historię sztuki picia herbaty, herbaciarnie oraz szkoły picia herbaty³⁰. W rozdziale dwudziestym pierwszym omówiono japońskie święta m.in. matsuri,

²² S. 57 - 61.

²³ S. 63.

²⁴ S. 64.

²⁵ S. 67.

²⁶ S. 71 – 76.

²⁷ S. 77-79.

²⁸ S. 77 – 83.

²⁹ S. 84.

³⁰ S. 88 – 95.

których w skróconym japońskim kalendarzu jest dwieście siedemdziesiąt jeden. W przedmiotowej książce przywołano kilka rodzajów matsuri. Pierwszym z nich shogatsu, czyli święto matsuri przypadające w Nowy Rok³¹. Kolejne święto Awa Odori – festiwal tańca³², festiwal Gion matsuri, Jidai matsuri, Joya no Kane oraz festiwal Hatsumode³³. Dwudziesty drugi rozdział noszący tytuł „Przeprosiny” charakteryzuje problematykę ważności przeprosin w Japonii³⁴. W kolejnym rozdziale dwudziestym trzecim autorzy poruszyli tematykę dotyczącą komunikowania się i okazywania wdzięczności, która jest integralnym elementem etykiety japońskiej³⁵. Rozdział dwudziesty czwarty z kolei omawia kwestię umawiania się w Kraju Kwitnącej Wiśni. Autorzy podkreślają już w pierwszym zdaniu tego rozdziału, że wciąż z perspektywy kulturowej randkowanie traktuje się jako nowinkę kulturową³⁶. Autorzy płynnie przechodzą do kolejnego rozdziału, to jest dwudziestego piątego, w którym omawiają tradycje weselne w Japonii. Podkreślają, że wśród młodego pokolenia popularne są śluby w stylu zachodnim, zaś tradycyjny obrządek shintoistyczny to ceremonia nieskomplikowana i krótka, zaś państwo młodzi noszą tradycyjne stroje, które autorzy charakteryzują dokładnie w dalszej części tego rozdziału. Ponadto autorzy bardzo szczegółowo omawiają całą ceremonię shintoistyczną zawarcia małżeństwa oraz jak wyglądają zaproszenia na wesele, koperty, jakie podarki składa się młodej parze oraz także obowiązujący na przyjęciu dress code³⁷. Kolejny rozdział, dwudziesty szósty, omawia kolejną ważną instytucję w życiu każdego człowieka, a mianowicie ceremonie żałobne³⁸, które jak podkreślają autorzy w Japonii odbywają się najczęściej w obrządku buddyjskim i dość szczegółowo został ten obrządek omówiony w treści tego rozdziału³⁹. Rozdział dwudziesty siódmy z kolei również nawiązuje do poprzedniego, ponieważ charakteryzuje sposób właściwego zachowania się w chramie lub w świątyni, których wiele rozsianych jest po całej Japonii. Ich cechy architektoniczne i funkcjonalne zostały również scharakteryzowane w przedmiotowej książce⁴⁰. W rozdziale dwudziestym ósmym omówiony został ryokan, czyli japońska gospoda. Kolejny rozdział porusza tematykę sztuki oraz japońskiego rękodzieła. W tym podrozdziale autorzy skupiają uwagę czytelnika na perfekcjonizmie oraz dużej estetyce, którą przywiązują do tradycyjnej

³¹ S. 97 oraz 99 i n.

³² S. 98.

³³ S. 98 – 101.

³⁴ S. 102.

³⁵ S. 104.

³⁶ S. 107.

³⁷ S. 111 – 114.

³⁸ S. 115 i n.

³⁹ S. 115- 117.

⁴⁰ S. 119 – 121.

wytwórczości oraz japońskiej technice i wizji w dziedzinie designu, która pomimo napływu nowoczesności do Kraju Kwitnącej Wiśni wciąż emanują tajemnicą i subtelnością przeszłej tradycji japońskiej⁴¹. Kolejne dwa rozdziały stanowią pewną wskazówkę autorów książki skierowaną do czytelnika, ponieważ autorzy zachęcają aby czytelnik jako przyszły turysta nie ograniczał się jedynie do zwiedzania najpopularniejszych japońskich miejsc i budowli, a przystanął i obserwował życie mieszkańców zatłoczonego Tokio oraz aby zwrócili uwagę na to, że mimo że Tokio słynie z rozbudowanej sieci barów, restauracji, klubów, sklepów, to jednak również z olbrzymiej ilości terenów zielonych, które przejawiają się nie tylko w parkach oraz lasach, rzekach i łąkach, ale również zakładanych na dachach i balkonach ogrodach⁴².

Następny rozdział, a mianowicie trzydziesty drugi, wraca do tematyki sfery biznesowej, w której autorzy książki omawiają równice występujące w japońskich firmach oraz zagranicznym rynku biznesowym – m.in. o tym jak Japończycy traktują kontrakty, negocjacje, jak przeprowadzają rozmowy i jak się podczas nich zachowują, a także omawiają kwestię ubioru⁴³. W kolejnym rozdziale autorzy poruszyli kwestie dotyczące relacji jakie panują w świecie biznesu⁴⁴. W rozdziale trzydziestym trzecim autorzy omówili problematykę etykiety biznesowej młodszego pokolenia Japończyków⁴⁵. Autorzy w tym rozdziale przeprowadzają analizę ogólnych wytycznych dotyczących etykiety w firmie działającej w Japonii, o charakterystyce etosu japońskiego pracownika oraz o problematyce różnic pokoleniowych w tym zakresie⁴⁶. Kolejny rozdział, trzydziesty czwarty, omawia kwestię cudzoziemców pracujących w Japońskich firmach. Z niniejszego rozdziału czytelnik może dowiedzieć się o trendach fal wyjazdów pracowników z Japonii po kryzysie finansowym z 2008 roku oraz po awarii w elektrowni atomowej w Fukushima, a także o trendach związanych z powstawaniem szkół językowych dla obcokrajowców w Japonii oraz ich przyczynach. Na końcu tego rozdziału autorzy stawiają przed czytelnikiem bardzo ciekawe pytanie tzn. w jaki sposób fala napływających do Japonii imigrantów wpłynie na kulturę miejsca pracy. Czy zjawisko to wymusi na Japonii zmiany w tym zakresie albo czy przyspieszy globalizację⁴⁷. W bardzo krótkim rozdziale trzydziestym piątym („Powitania i budowanie relacji”) autorzy omówili sposób budowania poprawnych relacji z japońskimi

⁴¹ S. 123.

⁴² S. 128 i n.

⁴³ S. 136 – 137.

⁴⁴ S. 137 i n.

⁴⁵ S. 138.

⁴⁶ S. 139 – 141.

⁴⁷ S. 142 – 145.

firmami, który określili jako długi, rozległy proces, w którym najistotniejszą rolę odgrywa kultura⁴⁸. W rozdziale trzydziestym szóstym pt. „Wizytówki i jak się nimi wymieniać” autorzy recenzowanej tu książki opisali procedurę wymiany wizytówek oraz wskazali na genezę takich a nie innych wytycznych etykiety, których źródeł upatrują w feudalnej Japonii oraz pionowym układzie społeczeństwa. Autorzy procedurę wymiany wizytówek opisali bardzo szczegółowo, jednocześnie podkreślając, że Japończycy coraz częściej zaznajamiają się z zachodnimi zwyczajami biznesowymi, dlatego też coraz częściej podczas spotkań biznesowych rezygnuje się z charakterystycznego dla japońskiej etykiety biznesowej ukłonu i nie przestrzega się tak drobiazgowo czynności wymiany wizytówek⁴⁹. W rozdziale trzydziestym siódmym omówiono problematykę nieudomówień. Autorzy podkreślili, że Japończycy znani są z tego, że nie mówią tego co myślą podczas rozmów biznesowych oraz politycznych, i swoje opinie wyrażają w sposób niejasny, zdezwuowany, stopniowo ujawniając swoje zamiary i swoje stanowiska w danej sprawie. Kwestię tę autorzy tłumaczą dwoma słynnymi zwrotami, tj. *tatemaie* (fasada) od którego zaczyna się rozmowa i dopiero wówczas przejście do *honne* (sedno)⁵⁰.

Rozdział osiemdziesiąty ósmy porusza problematykę tabu. Omawiając japońską kulturę autorzy książki zaznaczają, że obywatele Japonii kulturowo bardziej wyczuleni są na krytykę, rozumianą szerzej jako hańbę, niż na pochwałę. I oczywiście takie zachowanie ma podstawy kulturowe, najlepszym zaś tego przykładem są czasy Tokugawa w których japońscy samurajowie po złamaniu zasad etykiety odbierali sobie życie⁵¹. Przestrzeganie sformalizowanych zasad w japońskim społeczeństwie bywa swego rodzaju testem moralności. Każde poprawne i zgodne z etykietą zachowanie wymagało nagrody jaką mogła być pochwała. I o tym zagadnieniu omówionym przez autorów pod względem historyczno-kulturowym traktuje rozdział przedostatni, czyli trzydziesty dziewiąty⁵².

Ostatni rozdział, „Sayonara- niechaj tak będzie!”, porusza kwestię dotyczącą językowej siatki stosowanej podczas pożegnania. Tu warto zauważyć, że zwrotów pożegnalnych w Japonii jest kilka i odnoszą się one do różnych sytuacji⁵³.

Na ostatnich kartach książki znajduje się spis słów i zwrotów użytecznych wraz z krótkim wytłumaczeniem ich zastosowania. Przykładowe zwroty to: *agari*, *baishaku*, *banzai*, *gaiatsu*, *itadakimasu*, *itadakimashita*, *kanreki*, *naiyo suru*, *o-kaeshi*, *okite*, *senbetsu*,

⁴⁸ S. 146.

⁴⁹ S. 149 – 152.

⁵⁰ S. 153 – 155.

⁵¹ S. 156 i n.

⁵² S. 159 i n.

⁵³ S. 162 i n.

sumimasen, teinie, yubi-kiri, za-rei⁵⁴. Po spisie przydatnych słów i zwrotów znajduje się słowniczek technologiczny, który zawiera japońskie wyrazy zaczerpnięte bezpośrednio z języka angielskiego, np. apple – appuru lub ekran – gamen⁵⁵. Książkę zamyka indeks oraz spis źródeł ilustracji zamieszczonych w książce w kolorze czarno-białym.

Podsumowanie

Książka „Etykieta japońska” jest bardzo interesującą pozycją, która wyróżnia się szczegółowym i merytorycznym opisem tłumaczącym odbiorcy wartości, przyczyny i podstawy kulturowe obowiązującej w Japonii etykiety biznesowej. Autorzy książki na przykładach japońskiej kultury, społeczeństwa i polityki omawiają problematykę dotyczącą zachowania się w danej sytuacji zarówno z perspektywy Japończyka i zarówno obcokrajowca. Jest to pozycja uzupełniająca w zupełności treści oferowane przez autorów w podobnej tematyce.

Autorka niniejszego artykułu jest posiadaczką wykreślonej z inwentarza Biblioteki Uniwersytetu Wrocławskiego książki pod tytułem „.....” autorstwa..... Książka ta omawia bardzo szczegółowo zagadnienia dotyczące etykiety biznesowej występującej w różnych krajach europejskich, w Amerykach oraz skrajach Bliskiego i Dalekiego Wschodu i była nieodzownym kompendium wiedzy w trakcie prowadzenia przez nią zajęć „Prawo i biznes w Oriencie” ze studentami Wydziału Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego. Autorka niniejszego artykułu mając na uwadze, że istnieją inne godne uwagi specjalistyczne poradniki oraz książki naukowe w tym zakresie, w ostatnim zdaniu tej recenzji pragnie podkreślić, że połączenie recenzowanej tutaj pozycji oraz wspomnianej w niniejszym podrozdziale książki tworzy razem niezastąpione kompendium wiedzy w zakresie rozumienia i postrzegania etykiety biznesowej w Japonii.

⁵⁴ S. 164 i n.

⁵⁵ S. 171 i n.

Barbara Zyzda

(Uniwersytet Wrocławski)

Czy Polska jest gotowa na instytucjonalizację związków partnerskich?

Recenzja książki Jakuba Pawliczaka pt. „Zarejestrowany związek partnerski a małżeństwo”

ABSTRACT

The article is a review of a publication „Registered partnership in comparison with marriage” by Jakub Pawliczak.

Słowa kluczowe: związek partnerski, małżeństwo osób homoseksualnych, instytucjonalizacja związku partnerskiego

Książka Jakuba Pawliczaka pt. „Zarejestrowany związek partnerski a małżeństwo” wydana w ramach serii Lex a Wolters Kluwer business przez wydawnictwo Wolters Kluwer SA to niezwykle interesująca propozycja zarówno dla osób zajmujących się w swojej pracy naukowej tematyką związków partnerskich, ale także dla wszystkich, którzy w swojej praktyce spotykają się z problematyką uwarunkowań prawnych wpływających na sytuację osób pozostających w związkach partnerskich, zarówno jednopłciowych jak i różnopłciowych.

Monografia jest rezultatem przygotowań dysertacji doktorskiej obronionej w 2013 r. w Instytucie Prawa Cywilnego Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego, z którym to ośrodkiem naukowym, autor związany jest po dziś dzień. Warto przybliżyć sylwetkę Jakuba Pawliczaka, doktora nauk prawnych, wykładowcy na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego. Jest on absolwentem Uniwersytetu Warszawskiego, ukończył także studia prawnicze na Cardiff University i Szkołę Prawa Amerykańskiego prowadzoną przez Florida Levin School of Law, w 2015 r. uzyskał wpis na listę radców prawnych Okręgowej Izby Radców Prawnych w Warszawie. Doświadczenie zawodowe zdobywał pracując m.in. jako asystent Rzecznika Praw Obywatelskich oraz jako

asystent sędziego Trybunału Konstytucyjnego¹. Jakub Pawliczak jest także autorem wielu publikacji naukowych, z których najważniejsze to: *Komentarz do Kodeksu Rodzinnego i Opiekuńczego*, red. K. Osajda, Warszawa 2017 (współautorstwo); *Dochodzenie alimentów na podstawie art. 60 k.r.o. w razie właściwości prawa obcego do rozwiązania małżeństwa*, *Studia Prawnicze* nr 4/2017; *Rozwiązanie małżeństwa na podstawie prawa obcego a orzekanie o winie rozkładu pożycia*, *Kwartalnik Prawa Prywatnego* nr 4/2017; *Zachowanie zmienionego nazwiska po rozwiązaniu małżeństwa*, *Monitor Prawniczy* nr 24/2016 czy *Organizacja kontaktu postadopcyjnego w Anglii i Walii za pośrednictwem Rejestru Kontaktu Adopcyjnego*, *Rodzina i Prawo* nr 12/2009². Bogate doświadczenie zawodowe i naukowe autora z całą pewnością miało wpływ na wysoki poziom merytoryczny pozycji oraz pozwoliło na szersze spojrzenia na tematykę związków partnerskich.

Publikacja została podzielona na dziesięć rozdziałów, w których w sposób kompleksowy ujęto tematykę związków partnerskich, od ich genezy, przez charakter prawny związku partnerskiego, analizę podobieństw i różnic między zarejestrowanym związkiem partnerskim a małżeństwem w prawie cywilnym, aż po przegląd postulatów *de lege ferenda*. Monografia liczy blisko 400 stron i jest opatrzona rzetelną i niezwykle obszerną bibliografią, która dowodzi gruntownego zbadania tematu przez autora, należy podkreślić, że J. Pawliczak korzystał z m.in. angielskiego, niemieckiego i francuskiego dorobku naukowego, co podnosi wartość pracy i pozwala na cenne komparatystyczne ujęcie problematyki związków partnerskich. Autor poddał analizie zarówno wybrane orzeczenia Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej oraz Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, jak i krajowych sądów i trybunałów, w tym m.in. Królestwa Belgii, Republiki Francuskiej, Irlandii, Republiki Federalnej Niemiec, Republiki Południowej Afryki czy Stanów Zjednoczonych Ameryki. W książce szeroko omówiono także wybrane uchwały i wyroki Sądu Najwyższego oraz wyroki Trybunału Konstytucyjnego.

Już we wstępie autor zauważa, że publikacja jest naturalną reakcją na zmiany zachodzące w polskim społeczeństwie. Autor dostrzega, że proces pozamałżeńskiej instytucjonalizacji związków osobistych nie dotyczy już tylko osób dwóch płci, które poszukują alternatywnych dla małżeństwa rozwiązań prawnych dla usankcjonowania ich

¹ Informacja zaczerpnięta z: <https://wach-pawliczak.pl/zespol/jakub/>; <https://usosweb.uw.edu.pl/kontroler.php?a> ction=actionx:katalog2/osoby/pokazOsobe(os_id:73781) [dostęp: 27.08.2018].

² Jakub Pawliczak jest autorem wielu artykułów naukowych z zakresu prawa cywilnego, rodzinnego i konstytucyjnego. Pełna lista publikacji autora dostępna jest po adresem: <https://wach-pawliczak.pl/zespol/jakub/>.

relacji, ale także związków osób homoseksualnych, dążących do uregulowania statusu ich związków.

W pierwszym rozdziale zatytułowanym „Prawo wobec związków osobistych na przełomie XX i XXI” autor porusza ważną tematykę dekryminalizacji związków partnerskich, przedstawia rys historyczny związków osobistych i ich społeczne uwarunkowania, jak również charakter prawny związku partnerskiego. Cały ten rozdział jest słowem wstępu do tematyki związków partnerskich, genezą związków partnerskich oraz miejscem, w którym autor przedstawia stosunek prawodawców różnych krajów do związków osobistych. J. Pawliczak opisuje tu tzw. „partnerstwa domowe” (*domestic partnership*) wprowadzone w 1984 r. w Berkeley (USA), przyznające niektóre uprawnienia socjalne partnerom domowym pracowników miasta, zaś w 1985 r. wprowadzone w Zachodnim Hollywood (USA), dzięki którym dwie osoby, niezależnie od płci, zyskały możliwość uzyskania zaświadczenia o pozostawaniu w partnerstwie domowym, co mogło wiązać się z przywilejami socjalnymi ze strony pracodawcy, takimi jak ochrona socjalna czy ubezpieczenie zdrowotne dla partnera pracownika³. Osoby, które pozostawały w partnerstwie domowym mogły także korzystać z prawa wzajemnych odwiedzin na wypadek pobytu w miejskim szpitalu i więzieniu⁴. Autor zauważa, że rejestracja partnerstwa domowego była jedynie potwierdzeniem istniejącego związku faktycznego i nie wiązała się ze skutkami takimi, jak w przypadku zawarcia małżeństwa. Pomimo tego, instytucja ta stanowiła niejako pierwowzór dla zarejestrowanych związków partnerskich wprowadzonych w 1989 r. w Danii⁵. W książce przedstawiono zarys procesu wprowadzania związków partnerskich w państwach europejskich, w tym m.in. w Niemczech, Francji, Austrii czy Hiszpanii, jednak autor w pierwszym rozdziale skupił się na Danii - kraju, który jako pierwszy dostrzegł konieczność instytucjonalizacji związków partnerskich osób tej samej płci i wprowadził „zarejestrowane partnerstwo”. Pawliczak wskazuje na uwarunkowania kulturowe, tolerancyjność społeczeństwa oraz brak sprzeciwu Kościoła Ewangelicko-Luterańskiego, które umożliwiły legalizację związków partnerskich. Autor zauważa, że wraz z uchwaleniem przez duński parlament w 1989 r. ustawy o zarejestrowanym partnerstwie, wprowadzono także szereg zmian w ustawach o małżeństwie, kodeksie karnym, ustawie o dziedziczeniu i ustawie o podatku od spadków i darowizn⁶. Dopiero w 2012 r. uchylono ustawę z 1989 r. na rzecz uregulowań umożliwiających zawarcie małżeństwa przez osoby tej samej płci. Autor słusznie podkreśla, że duńskie regulacje były

³ J. Pawliczak, *Zarejestrowany związek partnerski a małżeństwo*, Warszawa 2014, s. 32.

⁴ Por. Sanford N. Katz, *Domestic Partnership Laws*, *The International Society of Family Law*, 1997, s. 485-505.

⁵ J. Pawliczak, dz. cyt., s. 34.

⁶ Tamże, s. 37-39.

wzorem dla innych państw przy wprowadzania instytucji zarejestrowanych związków partnerskich. W pierwszym rozdziale zaprezentowano również genezę małżeństw jednopłciowych w systemie *common law* i systemie prawa kontynentalnego, ze szczególną uwagą poświęconą Holandii – kraju, który jako pierwszy, w 2001 r. umożliwił zawarcie małżeństwa osobom tej samej płci. Następnie autor podjął próbę wyjaśnienia zagadnienia regulacji prawnej związków nieformalnych, zwracając przy tym uwagę na różnice terminologiczne w opisywaniu tego zjawiska.

Drugi rozdział książki został zatytułowany „Społeczne oraz teoretyczno-prawne uwarunkowania regulacji związków osobistych”. Jest to socjologiczna analiza alternatywnych form życia rodzinnego, w tym kohabitacji, a także próba scharakteryzowania zmian zachodzących w społeczeństwie w odniesieniu do akceptacji związków tej samej płci. J. Pawliczak zestawiał tu dwa podejścia prawa do związków osobistych – równościowe i konserwatywne. Jest to ważny rozdział, dzięki któremu czytelnik może nie tylko zrozumieć jak ukierunkowane są zmiany zachodzące we współczesnych społeczeństwach, ale także dostrzec, jak wzrasta społeczna akceptacja i zrozumienie dla związków jednopłciowych.

Rozdział trzeci został w całości poświęcony zarejestrowanym związkom partnerskim, którym nadano, w zależności od kraju, bardzo różny charakter prawny. Mogą to być związki zarówno osób jednej płci, jak i związki osób o odmiennych płciach. Autor przedstawia pełną listę państw, które zdecydowały się na zinstytucjonalizowanie związków partnerskich. Wśród krajów europejskich, zdecydowana większość wprowadziła odpowiednie rozwiązania prawne. Polska, obok Bułgarii, Słowacji, Litwy, Łowy czy Rumunii pozostaje w mniejszości krajów nieuznających związków partnerskich osób tej samej płci⁷.

W czwartym rozdziale J. Pawliczak przedstawił problematykę zarejestrowanych związków partnerskich typu „kontraktowego”. Odniósł się do uregulowań francuskich, w tym cywilnego paktu solidarności, zestawiając go z instytucją małżeństwa. Autor podjął się także scharakteryzowania belgijskiej ustawy o kohabitacji, która określa kohabitację jako wspólne życie dwóch osób fizycznych, bez względu na płeć, które złożą określoną deklarację⁸. Początkowo minimalny zakres ochrony prawnej dla partnerów pozostających w kohabitacji został rozszerzony, a ostatecznie bardzo zbliżony do ochrony prawnej przysługującej małżeństwom.

⁷ Zob. także *Opinia prawna na temat potrzeby oraz dopuszczalności instytucjonalizacji związków partnerskich osób tej samej płci (w świetle prawa cywilnego oraz konstytucyjnego)*, przygotowana w 2015 r. przez J. Pawliczaka dla Polskiego Towarzystwa Prawa Antydyskryminacyjnego, dostępna pod adresem: http://ptpa.org.pl/site/assets/files/publikacje/opinie/Opinia_Potrzeba%20instytucjonalizacji%20ziazkow%20partnerskich%20osob%20tej%20samej%20plci.pdf [dostęp: 27.08.2018].

⁸ J. Pawliczak, dz. cyt., s. 126.

Piąty rozdział to rozważania odnośnie do zarejestrowanego związku partnerskiego typu „małżeństwo-minus”. Pod tym enigmatycznym stwierdzeniem kryje się zestawienie partnerstw życiowych i małżeństw w prawie niemieckim, szwajcarskim i irlandzkim. Wspólnym mianownikiem było tu początkowo zupełnie odrębne od instytucji małżeństwa uregulowanie sytuacji partnerów zarejestrowanego związku partnerskiego, dopiero w kolejnych latach, na skutek nowelizacji, instytucja ta zbliżyła się do małżeństwa, a prawodawca w wielu kwestiach regulując związek partnerski, odwołuje się do instytucji małżeństwa.

W szóstym rozdziale autor opisuje zarejestrowane związki partnerskie typu „quasi-małżeństwo” - odnosi się do zarejestrowanych związków partnerskich w krajach nordyckich, opisuje sposób ich zawarcia, łączące partnerów stosunki osobiste oraz majątkowe oraz ustanie związku. W przypadku modelu nordyckiego, konieczne jest też odniesienie się do wymiaru rodzicielskiego związku, czyli możliwości przysposobienia dziecka partnera, dostępu kobiet do medycznie wspomaganey prokreacji oraz możliwości wspólnego sprawowania władzy rodzicielskiej nad dzieckiem jednego z partnerów. J. Pawliczak przedstawia zarys zmian, które dokonały się m.in. w Danii, Norwegii, Szwecji czy Islandii na przestrzeni lat, od wprowadzenia związków partnerskich, aż do uregulowania wymiaru rodzicielskiego związku, co pokazuje, że uregulowanie tego aspektu, jest często ostatnim z etapów całkowitego zrównania praw małżonków z prawami osób pozostających w zarejestrowanym partnerstwie. Rozdział siódmy to próba usystematyzowania problematyki zarejestrowanych związków partnerskich w polskich projektach ustaw. Pierwsze prace legislacyjne dotyczące ustawy o związkach partnerskich osób tej samej płci podjęto w 2003 r., jednak w związku z upływem kadencji Sejmu, zastosowanie znalazła zasada dyskontynuacji prac parlamentarnych⁹. Kolejny projekt został przedstawiony dopiero w 2011 r., lecz nie został poddany pod obrady sejmu przed upływem kadencji. Następnie w 2013 r. Sejm już w pierwszym czytaniu odrzucił trzy projekty ustaw o związkach partnerskich. Autor szczegółowo opisuje założenia poszczególnych projektów ustaw, podkreślając, że część z projektów miała dotyczyć możliwości rejestracji związku partnerskiego nie tylko przez partnerów pozostających w związkach jedнопłciowych, ale także przez osoby różnych płci. Warto zauważyć, że książka

⁹ Tamże, s. 221.

J. Pawliczaka została wydana w 2014 r., zaś od tego czasu, polski legislator nie podjął żadnych skutecznych prób uregulowania tego istotnego zagadnienia¹⁰.

Następny rozdział został poświęcony małżeństwom zawierany przez osoby tej samej oraz różnej płci. Autor nie odnosi się jednak do szeroko opisanego w wielu publikacjach naukowych, tradycyjnego małżeństwa kobiety i mężczyzny, ale opisuje instytucję małżeństwa z perspektywy systemów prawnych, które dopuściły jego zawarcie także przez osoby tej samej płci. Takie rozwiązanie już w 2001 r. przyjęła Holandia, a w ślad za nią podążyło wiele innych krajów europejskich, kraje Ameryki Północnej i Południowej w tym USA, Kanada, Meksyk, Portoryko, Kolumbia, Australia czy Nowa Zelandia¹¹. Prawne dopuszczenie małżeństw jednopłciowych było możliwe dzięki wprowadzeniu odpowiednich ustaw lub dostosowaniu obowiązujących regulacji. Próba komparatystycznego ujęcia małżeństw tradycyjnych i małżeństw jednopłciowych prowadzi autora książki do wniosków, że naczelną zasadą we wszystkich państwach, które wprowadziły małżeństwa jednopłciowe, jest zasada stosowania tych samych przepisów, niezależnie od płci małżonków, dotyczy to przede wszystkim przepisów regulujących prawa i obowiązki osobiste i majątkowe, przepisów prawa spadkowego czy prawa publicznego. Różnice dotyczą zwykle kwestii związanych z rodzicielstwem lub zawieraniem małżeństwa w formie tzw. wyznaniowej ze skutkami cywilnymi¹². To właśnie na tych różnicach skupia się autor, prezentując rozwiązania przyjęte w różnych krajach.

W rozdziale dziewiątym J. Pawliczak opisuje podobieństwa i różnice między zarejestrowanym związkiem partnerskim a małżeństwem w prawie cywilnym. Rozważania te dotyczą miejsca i metody regulacji związku – tu autor wskazuje, że uregulowanie zarejestrowanych związków partnerskich w oddzielnej ustawie, prowadzi zwykle do powstania różnic regulacyjnych między takimi związkami a małżeństwami i ostatecznie może skutkować poważnymi lukami prawnymi. Najlepszym rozwiązaniem wydaje się być korzystanie z przepisów bezpośrednio odsyłających do prawa małżeńskiego, szczególnie w kwestiach związanych z obowiązkami alimentacyjnymi czy małżeńskimi ustrojami majątkowymi, gdyż, jak zauważa autor, są to regulacje skomplikowane, które doczekały się bogatego orzecznictwa i obrosły w doktrynę. W tym rozdziale znalazł się również opis rozwiązań dotyczących nazwy związku formalnego, przesłanek i przeszkód zawarcia

¹⁰ W kwietniu 2018 r. klub poselski Nowoczesna złożył do Sejmu projekt ustawy o związku partnerskim, został on jednak negatywnie zaopiniowany przez Krajową Radę Sądownictwo; tekst projektu ustawy: [http://orka.sejm.gov.pl/Druki8ka.nsf/Projekty/8-020-956-2018/\\$file/8-020-956-2018.pdf](http://orka.sejm.gov.pl/Druki8ka.nsf/Projekty/8-020-956-2018/$file/8-020-956-2018.pdf) [dostęp: 20.08.2018].

¹¹ J. Pawliczak, dz. cyt., s. 267 i nast.

¹² Tamże, s. 273.

związku, sposobu jego zawarcia, a także kwestie stosunków osobistych i majątkowych między stronami, sytuacji stron w prawie spadkowym czy wymiaru rodzicielskiego związku. Ostatni rozdział monografii został zatytułowany „Zakres swobody regulacyjnej ustawodawcy zwykłego w instytucjonalizacji związków partnerskich oraz postulaty *de lege ferenda*”. J. Pawliczak zauważa, że w Polsce instytucja związków partnerskich powinna być skierowana przede wszystkim do par jedнопłciowych, gdyż tylko takie związki nie mają możliwości sformalizowania takich relacji. Osoby różnej płci mogą zawrzeć małżeństwo, które według opinii autora, jest instytucją wystarczającą dla zabezpieczenia ich wzajemnych relacji osobistych i majątkowych. Autor dokonuje również analizy prawnomiędzynarodowych uwarunkowań instytucjonalizacji związków partnerskich, sięgając do orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z Strasburgu oraz Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Pawliczak podkreśla wpływ europejskich standardów praw człowieka, takich jak wolność, równość, godność, prawo do prywatności i życia rodzinnego, zakaz dyskryminacji ze względu na orientację seksualną na krajowe prawo rodzinne. Zakończeniem monografii jest szczegółowa analiza art. 18 Konstytucji RP i próba odpowiedzi na pytanie czy artykuł ten nie stanowi prawnej przeszkody w uregulowaniu związków partnerskich w Polsce. Autor w monografii przedstawia wady i zalety związków partnerskich wprowadzonych dotychczas w różnych krajach i jak sam pisze, celem publikacji jest zmiana dotychczasowego stanu polskiego dyskursu, a tym samym uniknięcie sytuacji, gdy zarejestrowany związek partnerski staje się swego rodzaju pułapką dla osób, które zdecydowały się na poddanie wzajemnych stosunków ochronie państwa i prawa¹³. Książkę kończy konkluzja postulująca wprowadzenie odpowiednich regulacji do polskiego systemu prawnego, które umożliwią zawarcie związku partnerskiego osobom tej samej płci. Instytucja ta miałaby być zbliżona do instytucji małżeństwa i korzystać ze sprawdzonych rozwiązań przyjętych przy regulacji małżeństwa, jednak autor przekonuje, że brak możliwości zarejestrowania związku partnerskiego przez osoby różnej płci, wyeliminowałby zarzuty odnośnie konkurencyjności tej instytucji wobec prawnie chronionego małżeństwa¹⁴.

Książka posiada spójną i przejrzystą strukturę ujętą w bloki tematyczne tworzące poszczególne rozdziały. Podział obszernego materiału na dziesięć rozdziałów pozwala nie tylko na jego przejrzystą prezentację, ale także nadaje pracy odpowiednią strukturę, ułatwiającą zapoznanie się wielowątkowym tematem oraz co ułatwia odnalezienie poszczególnych zagadnień. Wartość pracy dodaje szczegółowe opisanie zmian społecznych,

¹³ Tamże, s. 370.

¹⁴ Tamże, s. 361.

które wpływają na zwiększenie zainteresowania alternatywnymi dla małżeństwa formami relacji między partnerami, także tymi niesformalizowanymi. Tematyka książki jest niezwykle aktualna. Władze kolejnych państw zdają sobie sprawę z konieczności uregulowania kwestii związków partnerskich i wprowadzają do swoich systemów prawnych odpowiednie rozwiązania, przykładem mogą być takie państwa jak Włochy lub Czechy, które dopiero niedawno zdecydowały się na instytucjonalizację związków partnerskich.

Podsumowując, książkę Jakuba Pawliczaka pt. „Zarejestrowany związek partnerski a małżeństwo” należy polecić wszystkim tym, którzy chcieliby poznać genezę instytucjonalizacji związków partnerskich, dowiedzieć się w jaki sposób związki partnerskie zostały uregulowane w poszczególnych krajach i jak przebiegało dostosowywanie porządków prawnych do nowych potrzeb społecznych. Pozycja ta jest ogromnym wkładem w dziedzinie prawa cywilnego, jednocześnie należy podkreślić interdyscyplinarny charakter publikacji, odwołujący się także do nauk społecznych w tym m.in. socjologii i politologii, dzięki czemu otrzymujemy nie tylko prawną i prawnoporównawczą analizę instytucji związków partnerskich oraz małżeństw jednopłciowych, ale także poznajemy społeczne tło ich powstawania. Odniesienie się do tak wielu różnych porządków prawnych oraz ich wysoki poziom merytoryczny, podnoszą wartość naukową książki i sprawiają, że jest ona jedną z najważniejszych pozycji w tej dziedzinie. Warto także podkreślić bardzo bogaty materiał źródłowy, z którego korzystał autor publikacji. Z całą pewnością jest to niezwykle cenna publikacja naukowa, do której powinny sięgnąć osoby przygotowujące projekty zmian w polskim prawodawstwie. Czy Polska jest gotowa na wprowadzenie związków partnerskich? Wydaje się, że szybko postępujący wzrost świadomości społecznej oraz powstawanie publikacji takich jak ta sprawia, że polski prawodawca już niebawem ureguluje tę ważną problematykę. Szczegółowa charakterystyka rozwiązań przyjętych w innych krajach, opisanych w niniejszej pozycji, może służyć za nieoceniony wzór do stworzenia polskiego modelu instytucjonalizacji związków partnerskich.

Bibliografia:

http://ptpa.org.pl/site/assets/files/publikacje/opinie/Opinia_Potrzeba%20instytucjonalizacji%20Oziazkow%20partnerskich%20osob%20tej%20samej%20plci.pdf [dostęp: 27.08.2018].

<https://wach-pawliczak.pl/zespol/jakub/> [dostęp: 27.08.2018].

[https://usosweb.uw.edu.pl/kontroler.php?_action=actionx:katalog2/osoby/pokazOsobe\(os_id:73781\)](https://usosweb.uw.edu.pl/kontroler.php?_action=actionx:katalog2/osoby/pokazOsobe(os_id:73781)) [dostęp: 27.08.2018].

Pawliczak J., *Zarejestrowany związek partnerski a małżeństwo*, Warszawa 2014.

Sanford N. Katz, *Domestic Partnership Laws, The International Society of Family Law*, 1997.

Agnieszka Sobieska

(Uniwersytet Wrocławski)

***Sprawozdanie z konferencji naukowej "Nordic Summer University.
Winter Session. Patterns of Dysfunction in Contemporary Democracies.
Impact on Human Rights and Governance. Special focus: Populism and
Democracy, Kopenhaga 2018***

ABSTRACT

The report of the conference "Nordic Summer University. Winter Session. Patterns of Dysfunction in Contemporary Democracies. Impact on Human Rights and Governance. Special focus: Populism and Democracy, Copenhagen 1-4.02.2018.

Słowa kluczowe: sprawozdanie, Nordic Summer University, NSU, prawa człowieka, demokracja, globalizacja

W dniach od 2 do 4 lutego 2018 r. odbyła się kolejna edycja interdyscyplinarnej konferencji naukowej *Nordic Summer University* (NSU), we współpracy z Uniwersytetem Wrocławskim oraz European Humanities University. Zgodnie z tradycją *Nordic Summer University* – organizacją zrzeszającą naukowców z krajów skandynawskich oraz bałtyckich - w zimowych miesiącach, członkowie NSU będący przedstawicielami poszczególnych *Study Circles*, spotykają się we własnym gronie, natomiast w lecie, członkowie wszystkich *Study Circles*, których jest dziesięć, spędzają wspólnie tydzień na interdyscyplinarnych dyskusjach. Tym razem na miejsce zimowej konferencji dla części z członków NSU wybrano Kopenhagę w Danii.

Na Uniwersytecie Kopenhaskim spotkali się więc członkowie trzech *Study Circles*:

1. Understanding Migration in Nordic and Baltic Countries, 2. Appearances of the Political oraz 5. Patterns of Dysfunction in Contemporary Democracies. Impact on Human Rights and Governance.

Jak zawsze, organizatorom konferencji udało się zebrać w jednym miejscu przedstawicieli wielu międzynarodowych ośrodków badawczych, uniwersytetów oraz niezależnych instytucji naukowych. Dzięki temu, podczas trzech kolejnych dni, można było wysłuchać referatów 16 uczestników, którzy reprezentowali 9 krajów europejskich i pozaeuropejskich (Francja, Dania, Polska, Wielka Brytania, Słowenia, Szwecja, Litwa, Ukraina i Białoruś).

Oprócz prelegentów w obradach wzięli także udział sędziowie - Samuel Martires z Sądu Najwyższego na Filipinach oraz Geraldine Faith A. Econg z sądu specjalnego znanego jako Sandiganbayan¹), pracownicy naukowci Adam Diderichsen z Danish National Police College, Øjvind Larsen z Copenhagen Business School oraz niezależni badacze z Danii: Lars Ylander i Mogens Chrom Jacobsen.

Tradycyjnie, organizatorzy zadbali o dodatkowe atrakcje dla uczestników. Dzięki temu, już pierwszego dnia chętni uczestnicy konferencji wzięli udział w wycieczce „Little Cairo”, w ramach której udaliśmy się w podróż szlakiem meczetów muzułmańskich oraz miejsc spotkań imigrantów. Lokalnym przewodnikiem był wieloletni uczestnik Nordic Summer University, Lars Erslev Andersen. Jako specjalista od spraw muzułmańskich, Lars, na początku wycieczki przybliżył zebranym historię obecności imigrantów muzułmańskich w Danii, omówił bieżące problemy oraz liczne kontrowersje z tym związane. Następnie udaliśmy się na spacer, aby zwiedzić pierwszą atrakcję, czyli Exit Circle, miejsce będące organizacją pozarządową, w której pomaga się w szczególności kobietom. Ukryty w centrum miasta meczet, to jednocześnie miejsce spotkań licznych imigrantów. Jednak głównym celem naszych odwiedzin była jego gospodyni, a zarazem szefowa - pierwsza kobieta pełniąca funkcję imama w Skandynawii - Sherin Khan Khan. Autorka książek o islamie, szariacie, kobietach w islamie, czy też zasłonie muzułmańskiej.

Kolejnym punktem programu był spacer po najbardziej reprezentatywnych dzielnicach Kopenhagi, czyli m.in. Nørrebro i Nord West. Po drodze odwiedziliśmy nowy, bardzo nowoczesny meczet sunnicki, a następnie równie ciekawy meczet szyicki. Oczywiście, oba budynki różnią się od siebie wystrojem wnętrza, a także kolorami fasady czy też wyposażeniem pomieszczeń modlitewnych. Kopenhaga to miasto wielokulturowe, dzięki

¹ Specjalny sąd, znany jako Sandiganbayan, który jest właściwy w sprawach karnych i cywilnych obejmujących praktyki łapówkarstwa i korupcji oraz inne przestępstwa popełniane przez urzędników i pracowników państwowych, w tym także tych pracujących w placówkach należących do rządu, jak i w korporacjach kontrolowanych przez państwo, w odniesieniu do ich urzędu (Mandate of the Sandiganbayan, <http://sb.judiciary.gov.ph/aboutsb.html>, dostęp: 9.09.2018).

czemu na ulicach można spotkać nie tylko przedstawicieli państw całego świata, ale również można spróbować przygotowywanych przez nich lokalnych potraw. Podczas tej wycieczki mieliśmy okazję skosztować dań kuchni libańskiej.

Ostatnim elementem zwiedzania było spotkanie z duńskim imamem Abdulem Wahidem Petersonem, konwertytą, pracownikiem organizacji pozarządowej oraz właścicielem księgarni z księgozbiorem islamskim.

Dzięki tym licznym spotkaniom uczestnicy *Winter Session* mieli okazję do usłyszenia różnych poglądów na tematy muzułmańskie, gdyż każda ze spotkanych osób była reprezentantem innego środowiska. Od Sherin Khan Khan, bardzo liberalnej kobiety imam, przez muzułmanów spotkanych w meczecie sunnickim i szyickim, aż po dosyć konserwatywnego imama Abdullaha.

Sesję zimową Nordic Summer University otworzył koordynator *Study Circle 5: Patterns of Dysfunction in Contemporary Democracies. Impact on Human Rights and Governance* Mogens Chrom Jacobsen. Przywitał on zgromadzonych prelegentów, przedstawił plan wystąpień i wydarzeń na najbliższe dni, a następnie oddał głos pierwszemu uczestnikowi, którym był Jean-Pierre Cléro, profesor z Uniwersytetu Rouen we Francji. Zaprezentował on prelekcję zatytułowaną „*What generations owe to other generations in a democracy and in particular the obligations of younger generations to older generations and the astonishing lack of foresight in the area*” („Co pokolenia zawdzięczają innym pokoleniom w demokracji, a w szczególności o obowiązkach młodszych pokoleń w stosunku do starszych i zadziwiającym braku dalekowzroczności w tym obszarze”).

Następnie, głos zabrał profesor nadzwyczajny z Uniwersytetu Kopenhaskiego - Poul Lübcke, który przygotował referat pod tytułem: „*The Ideal of Democracy and its Normative Limitations*” („*Ideał demokracji i jego ograniczenia normatywne*”). W swojej prezentacji profesor Lübcke przedstawił własną koncepcję demokracji, która ma charakteryzować się możliwością określenia w rozsądny sposób, kiedy mamy do czynienia z sytuacją, że w danym kraju funkcjonuje „mniej” lub „więcej” demokracji. Poul Lübcke przedstawił zgromadzonym swoje liczne argumenty jakoby współcześnie istnieją relatywnie uzasadnione powody, aby dokonać ograniczenia demokracji, z uwagi na fakt obowiązywania innych, ale nadal podstawowych praw człowieka, a także ze względu na występujące warunki i uwarunkowania historyczne. Prelegent zasugerował, że nigdy nie należy traktować „demokracji totalnej” jako swego ideału, a ponadto dodał, że w dzisiejszym świecie większość krajów, z uwagi na czynniki zewnętrzne oraz zastane warunki, powinna wyłącznie rozważać demokrację

ograniczoną, aż do momentu, kiedy te społeczeństwa nie rozwiną swoich podstawowych instytucji krajowych.

Po krótkiej przerwie wystąpiły dwie reprezentantki Uniwersytetu Wrocławskiego. Jako pierwsza, Barbara Jelonek, doktorantka Nauk Prawnych z Katedry Doktryn Politycznych i Prawnych Uniwersytetu Wrocławskiego, przedstawiła uczestnikom *Winter Session*, wyniki swoich badań dotyczących praworządności oraz praw człowieka, porównując obie te instytucje na przykładzie Polski i Japonii: *Rule of law and human rights in Japan and Poland (Praworządność i prawa człowieka w Japonii i Polsce)*. Doktorantka oparła się na przykładzie kobiet, zarówno tych pracujących, jak i zajmujących się domem. Jak wynika z jej badań różnice w podejściu do praw kobiet w tych dwóch krajach oczywiście występują, jednak w niektórych obszarach ich traktowanie bywa podobnie dyskryminujące.

Druga z reprezentantek Uniwersytetu Wrocławskiego, doktorantka Nauk Prawnych Agnieszka Kuriata, zaprezentowała referat, którego temat stanowił jednocześnie pytanie otwarte, zachęcające do dalszej dyskusji, a mianowicie: *Where democracy is not working in a proper way, there rights of women are respected less* – *are these Shirin Ebadi words still valid?* ("Tam, gdzie demokracja nie działa we właściwy sposób, prawa kobiet są respektowane mniej" - czy te słowa Shirin Ebadi są nadal aktualne?).

Mgr Kuriata rozpoczęła swój referat od stwierdzenia, że współcześnie zauważa się, że rewolucje w krajach muzułmańskich zapoczątkowały szereg niekorzystnych zmian w obszarze praw mieszkających tam kobiet. Wraz z przejęciem władzy przez duchownych ich pozycja znacznie się pogorszyła. Jak podkreśliła prelegentka, w badaniach naukowych oraz prowadzonych analizach prawnych, zaznacza się, że dzieje się tak przede wszystkim dlatego, że islam stoi w bezpośredniej sprzeczności z demokracją. Począwszy od rewolucji islamskiej w Iranie w 1979 r., poprzez "arabską wiosnę" w Afryce Północnej w ostatnich latach, istnieje wiele podobieństw, które wszystkie pozwalają na wyciągnięcie wniosku, że nowe i uważane za demokratyczne rządy zmniejszyły rolę kobiet i doprowadziły do degradacji ich praw.

Drugiego dnia konferencji prelekcję rozpoczęły się punktualnie o godzinie 9:00 wystąpieniem profesora Yvesa Charlesa Zarka z Uniwersytetu Sorbona w Paryżu. Poprowadził on bardzo ciekawą dyskusję wychodząc od pytania, stanowiącego jednocześnie tytuł jego referatu, a mianowicie: *Who are the People in Populism?*

Po krótkiej przerwie głos zabrała następna z prelegentek, Magdalena Tabernacka z Uniwersytetu Wrocławskiego w Polsce, która postanowiła skupić się na zagadnieniu ujętym w temacie swojej prezentacji: *Modern populist propaganda. Xenophobic narration of*

securing one's interests. (Współczesna populistyczna propaganda. Ksenofobiczne narracja zabezpieczenia swoich interesów).

Profesor Magdalena Tabernacka na początku swojego referatu stwierdziła, iż narracja prowadzona przez grupy populistyczne w sferze publicznej zależy od wielu czynników, ale przede wszystkim tym najważniejszym jest to, czy dana grupa rządzi czy też nie. Bycie u władzy jest jednak bez znaczenia, jeśli chodzi o ich motywację, którą jest wzbudzanie strachu, a także zwracanie uwagi publicznej na „źródła” tego strachu. Różnica między grupami populistycznymi ujawnia się w momencie osiągania władzy. Kiedy tylko do niej dążą, przedstawiają się jako ci uświadomieni o istnieniu pewnych zagrożeń, których być może nikt inny nie może zobaczyć. W momencie przejęcia władzy ta narracja nagle się zmienia. Teraz rządzące grupy populistyczne uważają się za obrońców „twierdzy oblężonej”. Chcą oni bronić pewnego statusu quo – wspomnianej twierdzy oblężonej a czasem tylko jej zagrożonych pozostałości. Celem takiego podejścia i takiej narracji, jest przekonanie społeczeństwa, że ma ono do czynienia z wybawcami od zagrożeń dla narodu. Jak podkreślała prelegentka, tę narrację zawsze cechuje pewnego rodzaju pogarda dla tych „innych”, a głównym argumentem ich działań jest zapewnienie bezpieczeństwa.

Prelegentka po tym wprowadzeniu do tematyki skoncentrowała się na ostatnim z nakreślonych przez siebie przypadków populizmu, kierując swoje wystąpienie na ukazanie jego wpływu na wzrost ksenofobicznych i populistycznych postaw obecnych w społeczeństwie polskim. W dalszej części referatu opowiedziała też o konsekwencjach jakie niosą **za sobą** takie postawy. Trafnie określiła, że analiza wiodących argumentów propagandy, działa w tym przypadku jako rodzaj lustra, które wskazuje na istniejące w danym społeczeństwie sfery niepewności. Co jednak równie istotne, profesor Tabernacka, podkreśliła, że również pod uwagę należy brać obecny poziom wiedzy na temat środków umożliwiających wpływanie na postawy ludzi, co powoduje, że propaganda staje się potężnym narzędziem do tworzenia tych postaw. Posiłkując się przeprowadzonymi przez siebie badaniami, pokazała ona główne kierunki zmian do jakich doszło w sposobie myślenia polskiego społeczeństwa, w szczególności używając przykładów środków komunikacji stosowanej przez polski rząd i wspierające go kręgi.

Kolejny z uczestników konferencji, Sten Schaumburg-Müller z Wydziału Prawa **Uniwersytetu Południowej Danii** (*University of Southern Denmark*) wygłosił referat pod tytułem: *Digital media. A menace to democracy? (Cyfrowe media. Zagrożenie dla demokracji?)*. Tezą wyjściową profesora **Schaumburg-Mullera** była hipoteza, że media

cyfrowe, a w szczególności media społecznościowe, stanowią we współczesnym świecie, zagrożenie dla demokracji. Profesor rozpoczął swoją wypowiedź od przywołania pracy Daniela Kahnemana², który przyznaje w niej, że mimo iż ludzie posiadają zdolność do szybkiego myślenia, to nie zawsze należy tę umiejętność rozpatrywać jako pozytywną. Co prawda, takie zachowanie pozwala na szybkie reakcje, ale przez tę szybkość, są one pozbawione głębszej refleksji. Tym samym, jak podkreślał prelegent, taki sposób myślenia będzie jak najbardziej przydatny w sytuacji zagrożenia, kiedy na przykład będziemy zastanawiać się czy uratować tonące dziecko czy nie – tutaj zbyt wolna reakcja mogłaby doprowadzić do jego śmierci – niemniej jednak w momencie, kiedy dokonujemy różnego rodzaju ocen, może być to wysoce niemiarodajne. Tymczasem, media społecznościowe, przez wprowadzenie sytemu „lajków” i szybkiego udostępniania treści, zachęcają użytkowników do takiego właśnie działania i myślenia – szybkiego i bezrefleksyjnego. Zdaniem prelegenta, może to osłabiać wartość „wolnego myślenia”, które w jego ocenie ma stanowić niezbędną kompetencję obywatela społeczeństwa demokratycznego. Również duński filozof Vincent Hendricks zdaje się potwierdzać tę tezę. Kieruje on ośrodkiem badań nad „bankami informacyjnymi”. Jest również autorem książki „*Infostorms. Why do we 'like'? Explaining individual behavior on the social net*”³, w której opisuje problemy i niebezpieczeństwa związane z tzw. „szybką reakcją”⁴. Przez to, że „lajkowanie” oraz szybkie udostępnianie treści jest darmowe, jest to też nieodpowiedzialne, gdyż nie ma żadnych konsekwencji w „lubieniu czegokolwiek”. Autor opisuje też efekt „bąblowania informacji”, do którego prowadzi ich szybkie udostępnianie – czego dalszą konsekwencją jest tzw. „efekt leminga” kiedy to masy ludzi zaczynają bezrefleksyjnie zmierzać razem w tym samym kierunku, w zasadzie nie wiadomo, dlaczego i w jakim celu. W tym miejscu prelegent postawił śmiałą tezę, że takie zachowanie jest zgubne - zarówno dla demokracji, jak i dla rządów prawa - gdy istotne decyzje są podejmowane przez napędzanych „efektem leminga” - niemających czasu na rozagę i niezależność - użytkowników mediów społecznościowych. Mówiąc o niezależności profesor **Schaumburg-Muller**, odwołał się do utworu duńskiego filozofa K. E. Logstrup „*Selvstandighed og autoritet*”⁵ (Niezależność i autorytet). Filozof tłumaczy w nim, że aby być niezależnym, należy szanować **autorytety**. Przez termin „**autorytet**” rozumie on

² D. Kahneman, *Thinking fast and slow*, Farrar, Straus and Giroux, 2011.

³ V. Hendricks, P. G. Hansen, *Infostorms. Why do we 'like'? Explaining individual behavior on the social net.*, Springer 2014.

⁴ Fast reaction w definicji Kahnemana to fast thinking.

⁵ KE Logstrup, *System og symbol. Essays*, Gyldendal, 1982, str. 69f

„osobę mającą pewną przewagę w wizji, poczuciu przyzwoitości, osądu, wiedzy czy wglądu” (tłumaczenie zaproponowane przez prelegenta). Jeśli nie akceptujemy tak rozumianych autorytetów, gubimy się i tym samym tracimy naszą niezależność. A jest to przecież warunek wstępny właściwie funkcjonującej demokracji. Wygląda więc na to, że Internet wspiera podejście, w którym nie ma żadnych autorytetów. Profesor **Schaumburg-Muller**, stwierdził ponad to, że takim warunkiem wstępnym, jest również ochrona życia prywatnego⁶, któremu zagraża jednak wszechobecna cyfryzacja, umożliwiającą szybkie i pozornie nieodwracalne rozpowszechnianie wszelkich informacji o naszym życiu, bez znaczenia czy są to dane prawdziwe czy też nie. Stanowi to niesamowitą sposobność dla prywatnych firm, jak i państwowych instytucji, dla gromadzenia olbrzymiej ilości danych dotyczących każdej osoby i praktycznie na każdy temat, bez znaczenia czy są one zgodne z prawdą czy też nie. W ten sposób obywatele stają się łatwymi obiektami do manipulacji. Podsumowując, prelegent stwierdził, że owszem, zawsze w dziejach świata istniały jakieś zagrożenia - a dzięki prędkości rozwoju pojawiały się one w zastraszającym tempie – które prowadziły do zmian w sferze publicznej, gdzie problemy rozwiązywano, jednocześnie tworząc nowe. Digitalizacja mediów, w szczególności pojawienie się mediów społecznościowych, spowodowała znaczne poprawienie się dostępu do informacji, jednak jednocześnie sprawiło to ogromne problemy w zakresie koncentracji władzy, problemów legitymizacji dla decyzji prawnych i politycznych. Zdaniem prelegenta stanowi to więc zagrożeniem dla życia prywatnego i dla demokracji.

Kolejno, Eyassu Gayim z Uniwersytetu w Gothenburgu w Szwecji opowiedział o dysfunkcjach demokracji, upodmiotowieniu oraz prawach człowieka. (*Dysfunctional Democracies, Empowerment and the Human Rights Based Approach*). Jego wykład stanowił punkt wyjścia do dyskusji o współczesnej kondycji demokracji i praw człowieka. Prelegent podjął próbę odpowiedzi na pytania: Czy demokracja i lekceważenie praw człowieka mogą współistnieć? Czy demokracja jest mitem? Czy istnieją lekcje, które można wyciągnąć z przeszłości? Jakie są najlepsze sposoby zapewnienia demokracji poprzez poszanowanie praw człowieka?

Powszechne poparcie dla wartości demokracji i praw człowieka jest z pewnością jednym z najważniejszych i najbardziej satysfakcjonujących osiągnięć politycznych w okresie po II wojnie światowej. Pierwszy poważny krok w tym kierunku został podjęty w 1948 r. Wówczas bowiem Organizacja Narodów Zjednoczonych przyjęła Powszechną Deklarację

⁶ Borgerlig privathed i en digitaliseret verden”, [Private life in a digitalized world], Retfard, 2016, no. 1, pp. 19-37)

Praw Człowieka. Deklaracja ta nie tylko proklamowała prawa człowieka i wolności, które należy promować, aby chronić członków wspólnot narodowych, ale nawet uważała "wolę ludu" za podstawę legitymizacji rządów. Kwestią otwartą pozostało jednak, jak ta „wola ludu” koreluje z potwierdzonymi prawami, co - jak określił prelegent - należy ocenić jako zrozumiałe, gdyż już samo poszanowanie suwerenności państwowej jest wyjątkowo istotną zasadą prawa międzynarodowego. Jednakże, im bardziej dynamicznie rozwijał się międzynarodowy reżim praw człowieka, tym mocniej zaczęto kwestionować suwerenność państwową, gdyż ratyfikowane konwencje powinny być respektowane zgodnie z zasadą wypełniania zobowiązań traktatowych w dobrej wierze. Pod koniec zimnej wojny relacje między demokracją a prawami człowieka stały się bardziej oczywiste. Jak stanowi paragraf 8 Deklaracji wiedeńskiej z 1993 r, i Programu Działania: "Demokracja opiera się na dobrowolnie wyrażanej woli ludzi, aby określić własne systemy polityczne, gospodarcze, społeczne i kulturowe oraz na ich pełnym uczestnictwie we wszystkich aspektach życia", jak i również, że powinna ona uznać "propagowanie i ochronę praw człowieka i podstawowych wolności". Co ważniejsze, od końca lat 90. społeczność międzynarodowa zaczęła zachęcać do stosowania podejścia opartego na prawach człowieka, aby ocenić, w jaki sposób państwa działają w kwestiach mających na nie wpływ.

Podczas *Winter Session*, **Uniwersytet w Manchester** w Wielkiej Brytanii, reprezentowała doktorantka Hellen Parra Flórez. Zaproponowała ona słuchaczom dyskusję na temat obrony przez kulturę (*cultural defence*) oraz jej wpływu na społeczeństwo demokratyczne. W temacie swojego wystąpienia (temat po ang) postawiła pytania otwarte, stanowiące punkt wyjścia dla prezentowanego referatu:

- Czy demokratyczne instytucje nie są już w stanie decydować o rodzaju społeczeństwa, które powinno zostać ustanowione?
- Jak powinniśmy sobie z tym poradzić pod względem sprawiedliwości?

Początkowo prelegentka opowiedziała, że przyjmuje ona, że obrona przez kulturę (*cultural defence*) to pewna strategia prawna, będąca wytworem wielokulturowości i globalizacji. Jej głównym założeniem jest takie traktowanie przestępców, w którym przy wymierzaniu im kar za popełniane przestępstwa, bierze się pod uwagę różnice kulturowe, które mogły mieć znaczący wpływ na ich motywację, a w rezultacie na dokonane przez nich czyny. Zakłada się, że stanowi to wystarczające uzasadnienie dla złagodzenia kary. Jak podkreśliła, celem jej wystąpienia miało być ukazanie ewentualnego wpływu tej strategii na system prawny oraz społeczeństwo demokratyczne.

Hellen Parra Flórez w trakcie swojej prezentacji przedstawiała szereg argumentów przemawiających za strategią obrony przez kulturę (*cultural defence*), a także przybliżyła zgromadzonym, jak w praktyce wygląda respektowanie tej zasady w anglo-amerykańskim systemie prawnym. Odwołując się do doktryny pluralizmu prawnego, poprowadziła rozważania o potencjalnym wpływie funkcjonowania i respektowania tej strategii na społeczeństwo brytyjskie.

Odnosząc się do własnych rozważań oraz postawionych w temacie wystąpienia pytań otwartych, doktorantka ustaliła, że w sytuacji, kiedy obrona przez kulturę (*cultural defence*) zostanie uznana za uzasadnioną strategię prawną, może to spowodować pojawienie się nowatorskiej formy pluralizmu prawnego. W rezultacie, jak starała się udowodnić poprzez swoje twierdzenia i argumenty, istnieje szansa, że wpłynie to w odczuwalny sposób na porządek demokratyczny doprowadzając do zagrożenia zarówno równości wobec prawa, jak i spójności społecznej. Jak wiadomo są to podstawy w stabilnie funkcjonującej demokracji.

Prelegentka przyznała, że dyskusja dotycząca obrony przez kulturę (*cultural defence*) przede wszystkim skupia się na wskazywaniu argumentów za, jak i przeciw jej wdrożeniu, opierając się o teorie feministyczne, zasadę zindywidualizowanej sprawiedliwości, zasadę wielokulturowości oraz zasadę prawa jaką jest jego nieznajomość. Pewną oryginalnością w wystąpieniu Hellen Parra Flórez można odnaleźć w skupieniu się na zagadnieniu, które często bywa marginalizowane, bądź nawet pomijane. Chodzi mianowicie o podjęty w referacie wpływ uwzględniania obrony przez kulturę (*cultural defence*) na ogólny charakter systemu prawnego a także na całe społeczeństwo.

Niezwykłe ciekawy referat, zatytułowany *The razor-wire fence on Slovenian southern border: new methods in human rights protection* (*Ogrodzenie z drutu kolczastego na południowej granicy ze Słowenią: nowe metody ochrony praw człowieka*) wygłosiła Barbara Górnik ze Słowenii. Swoją prelekcję zaczęła od przybliżenia zgromadzonym historii ogrodzeń z drutu kolczastego na świecie, a więc także i historię stolicy swojego kraju Słowenii - Ljubljany, która podczas II wojny światowej, w okresie od lutego 1942 r. aż do maja 1945 r. otoczona była drutem kolczastym. Był to swoisty symbol pogwałcenia praw człowieka, niewoli ludzkiej oraz ograniczenia wolności. Niestety, tak mocny symbol, który powinien pozostać jedynie w pamięci historyków, okazał się być inspiracją do współczesnych działań. Słoweński premier Miro Cerar, w niespełna siedemdziesiąt lat po tamtych wydarzeniach, namawia do redefinicji tego symbolu i postawienia podobnego ogrodzenia w celu ochrony przed uchodźcami przekraczającymi granicę na tzw. szlaku bałkańskim. Dalej,

Barbara Górnik, zastanawiała się nad politycznymi konsekwencjami używania tego rodzaju ogrodzeń w krajach świata, poprzez umieszczenie drutu kolczastego w szerszych kontekstach historycznych.

Ostatniego dnia tej edycji *Winter Session Nordic Summer University* wystąpiła m.in. Katsiaryna Beliakova z Uniwersytetu Witebsk w Białorusi, która zaprezentowała referat zatytułowany: *Free Legal Aid for Refugees And Migrants in Europe (Bezpłatna pomoc prawna dla uchodźców i migrantów w Europie)*. Prelegentka w swoim wystąpieniu mocno podkreślała znaczenie bezpłatnej pomocy prawnej, jak również otwartego do niej dostępu, zaznaczając jak ważny jest to wyznacznik współczesnych, demokratycznych reżimów. W szczególności argumentowała, że ta instytucja ma ogromne znaczenie dla tych najsłabszych, w jej przekonaniu przede wszystkim dla migrantów i uchodźców. Na podstawie porównawczej analizy prawnej, Katsiaryna Beliakova, w swoim wystąpieniu dokonała też porównania podejścia do tego zagadnienia w poszczególnych krajach Europy Zachodniej i Wschodniej.

Następnie Mariana Barchuk, prelegentka z Narodowego Uniwersytetu Prekarpackiego nazwanego na cześć Wasyla Stefanyka z Ukrainy, przedstawiła referat zatytułowany *The Democratic Deficit between International Law and Implementation in the Human Security sphere (Deficyt demokratyczny w sferze bezpieczeństwa pomiędzy prawem międzynarodowym a jego wdrażaniem)*. Prowadzi ona badania poświęcone zagadnieniu bezpieczeństwa ludzkiego jako przykładu deficytu demokratycznego między faktem samego obowiązywania danego prawa a wdrażaniem go w praktyce krajowej.

Prelegentka rozpoczęła swoją prezentację od wprowadzenia, gdzie przybliżyła uczestnikom, że system stosunków międzynarodowych opiera się na zasadzie prawa międzynarodowego, demokracji oraz Karcie Narodów Zjednoczonych. Mówiąc o tym podstawowym dokumencie jakim jest Karta Narodów Zjednoczonych, Mariana Barchuk zaznaczyła, że dokument ten, znany również jako "konstytucja narodów", pojawił się, gdy na świecie nie było jeszcze takich zagrożeń, jakie występują w czasach współczesnych. Obecnie mamy do czynienia z licznymi aktami terroru, konfliktami zbrojnymi, zorganizowaną przestępczością, naruszaniem praw człowieka i katastrofami humanitarnymi na niespotykaną wcześniej skalę, co stanowi spore wyzwanie dla społeczności światowej. Przy tym wszystkim bezpieczeństwo ludzkie zależy przede wszystkim od wywiązywania się z obowiązków przez poszczególne krajów oraz od praw człowieka zapisanych w dokumentach międzynarodowych. Jednym z największych wyzwań jest jednak spora rozbieżność między

prawem deklaratywnym a "prawdziwą polityką" krajów, jak i również między propagandą zasad demokratycznych w porządku międzynarodowym a podstawowymi problemami z ich realizacją. Rozbieżność między przestrzenią informacyjną i prawną a warunkami realnej polityki powoduje pewną dysfunkcję demokracji. Bezpieczeństwo człowieka i jego deficyt to dobra ilustracja różnicy między deklaracjami a rzeczywistą polityką krajów, gdy nie ma warunków do wdrożenia norm prawnych. Utrudnia to rozwiązywanie problemów w zakresie bezpieczeństwa ludzi, w szczególności podczas międzynarodowych i wewnętrznych konfliktów zbrojnych.

Agnieszka Sobieska

(Uniwersytet Wrocławski)

Sprawozdanie z konferencji naukowej „Talenty 2017”

ABSTRACT

The report of the conference “Talenty 2017”, Wrocław 24-26.11.2017.

Słowa kluczowe: sprawozdanie, Talenty 2017, konferencja interdyscyplinarna, Uniwersytet Wrocławski, islam, edukacja kobiet

Zgodnie z coroczną już tradycją, w dniach 24-26 listopada 2017 r. na Uniwersytecie Wrocławskim, odbyła się interdyscyplinarna, ogólnopolska konferencja naukowa „Talenty 2017”. Tym razem zanotowano rekordową frekwencję, co z pewnością wynika z faktu, iż jest to już znane wydarzenie, pozwalające na promocję studentów, jak i doktorantów, w środowisku naukowym. W ostatnich latach organizatorzy, którymi są pracownicy i doktoranci z Wydziału Pedagogiki Uniwersytetu Wrocławskiego, zawężili zakres tematyczny zgłaszanych referatów do szeroko rozumianej edukacji oraz jej związków z kulturą i społeczeństwem. Dalej jednak tak szeroki obszar badawczy pozwala na podejmowanie bardzo szerokich i interdyscyplinarnych dyskusji. Ze względu na tak właśnie szeroką tematykę, co roku „Talenty” są miejscem spotkań przedstawicieli takich dyscyplin nauki jak między innymi: pedagogika, psychologia, filozofia, historia, socjologia, ekonomia, zarządzanie, filologia, politologia, kulturoznawstwo, dziennikarstwo czy prawo.

Jak można przeczytać na oficjalnej stronie konferencji¹, organizatorzy chwalą się, że „ciągle jest to jedyna tego rodzaju konferencja w Polsce, a być może także na świecie, gdzie oferuje się możliwość dobrego debiutu naukowego młodym i zdolnym adeptom, która do tego przygotowywana jest na tak ogromną skalę”.

¹ Konferencja Talenty, <https://sites.google.com/site/konferencjatalenty/home>, dostęp: 20.09.2018.

Ogromnym atutem tej konferencji jest możliwość opublikowania swojego pierwszego artykułu naukowego w czasopiśmie punktowanym z listy Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Jak ważne jest to osiągnięcie wie każdy doktorant i student, którzy walczą o uznanie w świecie nauki, ale i często o stypendia naukowe. Dodatkowo, obecnie publikacja artykułu naukowego z listy Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego, to warunek obligatoryjny do otwarcia przewodu doktorskiego. Organizatorzy Talentów postawili sobie za punkt honoru, aby to właśnie tym młodym, często niedoświadczonym, ale dobrze prosperującym badaczom, dać szansę wejścia do środowiska naukowego z debiutem w postaci dobrze wydanego artykułu. Każdy z nadesłanych tekstów przechodzi przez wieloetapowy proces redakcyjny, który odbywa się w systemie blind review. Nad przesłanymi tekstami pracuje ogromny zespół specjalistów. Zgłaszane teksty ocenia ośmiu redaktorów naukowych, pięciu redaktorów językowych oraz siedmiu redaktorów tematycznych. Autorzy spotykają się z korektą merytoryczną, korektą językową, a także z wieloma wskazówkami i opiniami dotyczącymi stylistyki, kompozycji i oryginalności swoich badań, na każdym etapie procesu redakcyjnego. W rezultacie, po niemal rocznej pracy nad czasopismem, nowy numer jest najczęściej gotową przed kolejną edycją konferencji. Czasopismo ma swoją wersję zarówno internetową, jak i papierową. Dla szczególnie wyjątkowych tekstów, organizatorzy stworzyli możliwość publikacji w jednym z najlepiej punktowanych periodyków w kraju, w prestiżowym międzynarodowym czasopiśmie „Journal of Education Culture and Society”.

Uroczystą inauguracją i oficjalnym przywitaniem uczestników, dnia 24 listopada 2017 r. w Instytucie Psychologii Uniwersytetu Wrocławskiego, rozpoczęła się trwająca trzy dni konferencja „Talenty 2017”. Spośród wszystkich zgłoszonych prelekcji, organizatorzy wybrali cztery prezentacje, których autorzy mieli szansę wygłosić je jako wykłady główne. Wśród tych osób znalazło się trzech reprezentantów Uniwersytetu Wrocławskiego: Jacek Gulanowski (referat zatytułowany: *Ojcostwo we współczesnym komiksie*), Kinga Trzmielewska (referat zatytułowany: *Aktywność społeczna Polaków*) oraz Sylwia Bokuniewicz (referat zatytułowany: *Funkcjonowanie kobiet bezdomnych w społecznych przestrzeniach metropolii na przykładzie Wrocławia*). Wśród prelegentów wykładów głównych znalazła się również Anna Glińska-Lachowicz z Uniwersytetu Opolskiego, która wygłosiła referat zatytułowany *Walory resocjalizacyjne terapii tańcem w pracy z osobami pozbawionymi wolności*.

Jak co roku, także i w tej edycji, organizatorzy przygotowali dla chętnych uczestników, możliwość wzięcia udziału w płatnych warsztatach. Szkolenia te są adresowane

przede wszystkim do osób, które chcą opublikować swój pierwszy artykuł naukowy w czasopiśmie „Ogrody Nauk i Sztuk²”, co jest nieodłącznie związane z konferencją. Jest to idealny sposób, aby dowiedzieć się jakimi zasadami rządzi się większość czasopism naukowych, jakie są wymagania stawiane przed autorami, na co należy zwracać uwagę zgłaszając swój tekst oraz jakich błędów lepiej unikać, jeśli nie chce się być odrzuconym już na samym początku długiego procesu redakcyjnego. Wartość tych warsztatów dodatkowo podnosi fakt, iż są one w części prowadzone przez samego redaktora naczelnego, a jednocześnie głównego organizatora konferencji, dr Aleksandra Kobylarka. W tym roku poprowadził on prelekcję „Podstawy warsztatu pisarskiego młodego naukowca”. Dla uczestników został też wyznaczony czas, kiedy to można było odbyć indywidualną konsultację z doktorem Kobylarkiem. Kolejnym ważnym szkoleniem było to dotyczące pisania abstraktów, które poprowadziła mgr Patrycja Karpińska („Podstawy zasad pisania abstraktów artykułów oraz zapisu słów kluczowych”). Tworzenie abstraktów oraz wskazywanie właściwych słów kluczowych to szalenie ważna umiejętność, którą mało który naukowiec kiedykolwiek i gdziekolwiek się uczył. Najczęściej jest to pomijana czynność, którą piszę się szybko, chwilę przed odesłaniem tekstu do recenzji. Jest to oczywiście ogromny błąd, o czym starała się przekonać mgr Karpińska. Niejednokrotnie to właśnie po abstrakcie osoba, która trafia na artykuł nieznanego w środowisku naukowym autora, decyduje się czy warto go przeczytać czy też nie. Słowa kluczowe, pozwalają natomiast na precyzyjne wyszukiwanie i przeglądanie interesujących nas tekstów. W dzisiejszych czasach, kiedy dostęp do informacji jest praktycznie nieograniczony, a ilość artykułów naukowych zbyt duża, aby przeciętny naukowiec, mógł zapoznać się z wszystkimi nawet tylko w swojej tematyce, umiejętność właściwego formułowania słów kluczowych i pisania abstraktów, wydaje się kluczowa. Kolejną wartościową częścią warsztatów była prelekcja poświęcona przygotowywaniu i przedstawianiu prezentacji konferencyjnych, którą przedstawiła uczestnikom dr Aleksandra Marcinkiewicz-Wilk. Każdy naukowiec z pewnością wie, że o ile napisanie artykułu naukowego nie jest rzeczą prostą, tak przedstawienie wyników swoich opublikowanych badań przed szerszą publicznością podczas konferencji naukowej, jest rzeczą jeszcze trudniejszą i wymagającą o wiele lepszego przygotowania. Odpowiednia prezentacja jest więc czymś co w świecie nauki stanowi jedną z wiodących umiejętności, które warto osiągnąć już na samym początku kariery naukowej. Wreszcie, zwieńczeniem szkoleń okazała się być prezentacja mgr Beaty Działy dotycząca podstaw zapisu bibliograficznego APA.

² Zob. <https://ogrodynauk.pl/index.php/onis/about>, dostęp: 25.09.2018.

Zapis ten stanowi pewne *novum*, jeśli chodzi o polski rynek czasopism naukowych. Dzięki swoje przejrzystości i ustandaryzowanemu zapisowi, jest to jednak coś na co warto zwrócić uwagę, a już na pewno należy przyswoić sobie podstawowe zasady zapisu bibliograficznego, jeśli planuję się publikację konferencyjną.

Kolejnego dnia, w sobotę 25 listopada 2017 r., rozpoczęła się właściwa część interdyscyplinarnej konferencji. Wszystkie wykłady odbywały się Centrum Konferencyjno Szkoleniowym. Z uwagi na bardzo dużą liczbę uczestników – swój udział potwierdziło 96 uczestników z 27 ośrodków naukowych - prezentacje zostały pogrupowane w panele tematyczne, które odbywały się równolegle w ramach poszczególnych sekcji. Panel otwierający sekcję A to: „edukacja – doświadczenia międzynarodowe”, podczas którego zaprezentowało się ośmiu prelegentów z siedmiu różnych ośrodków z Polski i z Wielkiej Brytanii. Jako pierwszy zaprezentował się Radosław Sterna z Uniwersytetu Jagiellońskiego, który zaproponował zgromadzonym wysłuchanie prelekcji o tytule „*Edukacja antydyskryminacyjna w Polsce i Europie. Analiza jej skuteczności i proponowane zmiany.*” Prelegent rozpoczął swoją prezentację od przedstawienia zgromadzonym stanu aktualnej polityki antydyskryminacyjnej w Polsce i w Europie. Przede wszystkim swoje zainteresowanie skupił na wpływie tej polityki na edukację. Bazując na wiedzy z zakresu psychologii społecznej, autor dokonał próby analizy treści kampanii społecznych skupionych na tym zagadnieniu, jednocześnie próbując uzasadnić zasadność wprowadzenia nowego typu edukacji, mianowicie edukacji przez doświadczenie. Po przedstawieniu swoich argumentów za i przeciw, prelegent zasugerował, iż wprowadzenie edukacji, która opierałaby się przede wszystkim na kontakcie międzygrupowym, mogłoby być remedium na ksenofobiczne i dyskryminujące treści, z którymi dzieci i młodzież spotykają się na co dzień.

Następnie głos zabrał reprezentant Uniwersytetu Szczecińskiego – Bartosz Bobek – który wystąpił z referatem zatytułowanym: „*Edukacja historyczna na Węgrzech. Współczesne oblicze.*” To niezwykle ciekawe wystąpienie dotyczyło tego jak obecnie wygląda model edukacji historycznej na Węgrzech. Prelegent opowiadał m.in. o różnych instytucjach i ośrodkach, które zostały powołane, aby zachować miejsca ważne z punktu widzenia historii kraju, ale również w celu promowania ich wśród mieszkańców i turystów. Oprócz kwestii historycznych, zostały przybliżone również aspekty prawne ochrony i promocji tych miejsc³.

Paweł Tuz z Uniwersytetu Szczecińskiego, to kolejny uczestnik panelu „edukacja – doświadczenie międzynarodowe”. Wystąpił on z referatem zatytułowanym: „*Język łużycki w*

³ A. Kobylarek, D. Budkiewicz (red.), XII Ogólnopolska konferencja naukowa, TALENTY 24-26.11.2018. Księga abstraktów, Wrocław 2018, <https://ogrodnauk.pl/index.php/onis/issue/view/9>, dostęp: 25.09.2018.

szkolnictwie Brandenburgii i Saksonii: oficjalny status, rzeczywista pozycja, perspektywy na przyszłość.” Na początku swojego wystąpienia prelegent przybliżył zgromadzonym historię języka łużyckiego jako języka mniejszościowego używanego we wschodnich Niemczech, w Brandenburgii i Saksonii. Jak wskazywał w swoim wystąpieniu, kultura języka niemieckiego, przez swoją dominującą pozycję, doprowadziła do wymierania języka łużyckiego. W wyniku germanizacji Łużyczan, coraz mniej z nich przekazuje ten język dalszym pokoleniom. Autor w ciekawy sposób zaprezentował jakie są regulacje prawne, które promują używanie w szkołach tego wymierającego języka, a również, a może przede wszystkim, jak wygląda to w rzeczywistości, gdzie dochodzi do częstego obchodzenia czy naruszania prawa. Na zakończenie swojego wykładu autor wygłosił tezę, że języki mniejszościowe są ważne z uwagi na fakt bycia nośnikiem tożsamości jego użytkowników, a także na rolę nośnika wiedzy o otaczającym świecie i jego odmiennościach dla przedstawicieli kultur dominujących⁴.

O edukacji prawniczej w Stanach Zjednoczonych opowiedziała podczas Talentów Magdalena Abu Gholeh z Uniwersytetu Wrocławskiego. Prelegentka wyszła w swojej prezentacji od założenia, że uczelnie amerykańskie są obecnie uznawane za jedne z najlepszych na świecie, a wpływ ma na to wiele czynników, tak politycznych, ekonomicznych jak i społecznych. Przede wszystkim swoją uwagę skupiła jednak na edukacji prawniczej, która zdecydowanie różni się od tej, którą znamy z polskich uczelni. Prelegentka wskazała na szereg różnic, które mogą niekiedy zaskakiwać. Te najbardziej kontrowersyjne to rola jaką pełnią polecenia, referencje czy listy motywacyjne pisane dla kandydatów, które to brane są pod uwagę w procesie rekrutacji. Jest to zupełnie niespotykana sytuacja w Polsce, gdzie o przyjęciu na studia decydują przede wszystkim uzyskane wyniki matur. W dalszej części wykładu zgromadzeni mogli dowiedzieć się, że edukacja prawnicza w Stanach Zjednoczonych trwa zaledwie trzy lata i w głównej mierze sprowadza się ona do wymiaru praktycznego, co również jest raczej obce w polskiej rzeczywistości. Ten model edukacji zamiast koncentrować się na przyswajaniu olbrzymiej ilości wiedzy teoretycznej, stawia na praktyczne aspekty wiedzy jak np. umiejętność sporządzania pism procesowych czy przygotowywanie do zawodu za pomocą rozwiązywania tzw. *case study*⁵.

Kolejną reprezentantką Uniwersytetu Wrocławskiego w tym panelu była Agnieszka Kuriata, która podjęła się ważnego tematu, mianowicie prawno-społecznych aspektów nauczania w świecie islamu. W swoim wystąpieniu przedstawiła historię edukacji w islamie,

⁴ Ibidem.

⁵ Ibidem.

podejście duchownych do nauczania kobiet oraz jak ta sytuacja zmieniała się przez wieki, wreszcie zarysowała obraz sytuacji obecnej. Prelegentka wskazała na często decydującą rolę prawa szariatu, którego interpretacja w niektórych krajach muzułmańskich, niejednokrotnie stoi w sprzeczności z możliwością posyłania do szkół dziewcząt. Mgr Kuriata opowiedziała także o szeregu różnych czynników, wynikających z sytuacji społecznej, ale i z tradycji muzułmańskiej, które decydują o powodzeniu w edukacji muzułmanek.

Kolejny panel „edukacja i społeczeństwo” zgromadził jedenastu prelegentów z ośmiu polskich ośrodków naukowych. Mogliśmy posłuchać tu m.in. o nowym kanonie lektur szkolnych w szkole podstawowej (Justyna Czupryniak, Uniwersytet Warszawski), o obrazie ojca na łamach czasopisma *Zawsze Wierni* (Dominik Figiel, Uniwersytet Wrocławski) oraz o budżecie obywatelskim w aż dwóch wystąpieniach: Marii Kotkiewicz z Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie w referacie: *Budżet obywatelski jako forma konsultacji społecznych, prowadzonych przez polskie gminy (na przykładzie Częstochowy)* oraz Anny Maciąg z Uniwersytetu Wrocławskiego w referacie: *Czy ograniczenia dla głoszących w ramach budżetów obywatelskich są zgodne z prawem? O zakresie podmiotowym - uczestnikach – konsultacji społecznych w związku z budżetem obywatelskim*. Sekcję A zwieńczyły wykłady w ramach panelu „edukacja i zdrowie”, silnie reprezentowanego przez Uniwersytet Śląski oraz Uniwersytet Wrocławski (wystąpiło podczas niego pięciu młodych naukowców opowiadając m.in. o elementach warsztatu terapeuty w pracy instruktora sportu (Jacek Skorupski – Cymbaluk, Uniwersytet Wrocławski, o projekcie „zielona flaga” (Magdalena Sobecka, Dolnośląska Szkoła Wyższa) czy o wynikach badań naukowych prowadzonych przez Małgorzatę Klimasz z Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach (*Seks jest sprawą prywatną, ale zdrowie seksualne dotyczy wszystkich? Badania porównawcze wśród studentów pedagogiki i studentów medycyny*).

W ramach Sekcji B zgrupowano wykłady mieszczące się w szerokiej tematyce „edukacja (w) dorosłości”, gdzie swoje prezentacje wygłosiło ośmiu badaczy z sześciu instytucji naukowych w Polsce. Większość badaczy skupiła się na problemach w edukacji osób starszych: (Dagmara Golba z Uniwersytetu Jagiellońskiego: *Sposób postrzegania osób starszych przez pracowników działów zarządzania zasobami ludzkimi*), Klaudia Gąsior z Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie: *Lepiej późno niż później, czyli dlaczego i w jaki sposób lubelscy seniorzy chcą uczyć się języków obcych?* oraz Michalina Hładun z Uniwersytetu Opolskiego: *Poczucie własnej starości seniorek Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Opolu*).

Podczas podwójnego panelu „literatura, język i kultura” mieliśmy okazję wysłuchać referatów, a także burzliwej dyskusji ich dotyczącej przez trzynastu prelegentów m.in. z Uniwersytetu Jagiellońskiego, Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu oraz Uniwersytetu Warszawskiego. Ostatnim panelem tematycznym w ramach Sekcji A był panel zatytułowany „w świecie nowych technologii”, gdzie swoje badania prezentowało czterech uczestników, mówiąc m.in. o interakcjach w grach online (Jakub Majkowski, Uniwersytet Wrocławski) czy o wpływie różnic międzypłciowych w strukturze cyberprzemocy (Katarzyna Wróbel, Akademia Ignatianum w Krakowie).

Sekcja C została podzielona na trzy bloki tematyczne obfitujące w bardzo ciekawe wystąpienia. Podczas pierwszego panelu tematycznego „na pograniczu pedagogiki i psychologii”, mogliśmy wysłuchać m.in. o wykorzystywaniu dramy edukacyjnej w kształtowaniu kompetencji społecznych (Kinga Sobieszczańska, Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie), jak również o percepcja emocji i interpretacji reprodukcji malarskich dzięki tłumaczeniu audiowizualnemu (Damian Wątrobiński, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu), czy wreszcie poznać wyniki badań na temat poziomu lęku wśród chłopców w wieku 16-19 lat z klas mundurowych, w porównaniu do podobnej grupy uczęszczającej do klasy o profilu ogólnym (Sławomir Światała, AWF Wrocław). Zaprezentowało się tu siedmiu uczestników, którzy przyjechali na konferencję Talenty 2017 z siedmiu uniwersytetów w Polsce. Po krótkiej przerwie kawowej rozpoczął się drugi panel tematyczny „Wokół edukacji formalnej, pozaformalnej i nieformalnej”, podczas którego dziewięciu prelegentów z sześciu ośrodków naukowych m.in. z Uniwersytetu Marii Curie Skłodowskiej w Lublinie czy Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej im. Witelona w Legnicy wygłaszało swoje referaty. W tym panelu mogliśmy m.in. posłuchać o prawie do korzystania z bibliotek i jak jest to uregulowane w polskim porządku prawnym (Jakub Zabłocki, Uniwersytet Wrocławski), o roli wolontariatu na poszczególnych szczeblach edukacji (Marta Wójcik, Uniwersytet Opolski), a także można być zaznajomić się z analizą kwestii osiągnięć edukacyjnych skazanych i jej znaczeniu w planowaniu procesu resocjalizacyjnego (Małgorzata Osińska, Uniwersytet Marii Curie Skłodowskiej w Lublinie). Sekcję C, a zarazem całość konferencji, zamykał panel „(pop)kultura”, gdzie wśród dziewięciu badaczy reprezentujących pięć ośrodków naukowych, pojawiły się takie wystąpienia jak m.in. *Pole Sztuki - interdyscyplinarna metoda edukacji przez sztukę* (Małgorzata Minchberg, Akademia Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej w Warszawie), *Od Kopciuszka do żony ze Stepford czyli o archetypowym i disneyowskim wzorcu baśniowej kobiecości* (Roksana Pilawska, Uniwersytet Wrocławski),

czy *Podglądactwo na ekranie. Skopofilia na przykładzie "Maleny" Giuseppe Tornatore* (Ewa Baszak, Uniwersytet Wrocławski).

Podczas tegorocznej konferencji, organizatorzy po raz pierwszy zdecydowali się na zorganizowanie sesji posterowej, podczas której uczestnicy mogli zaprezentować wyniki swoich badań w formie graficznej. Sesje posterowe to coraz częściej spotykany element konferencji naukowych. Taka forma prezentacji pozwala na pokazanie niektórych wniosków czy wyników badań w sposób obrazowy na plakatach naukowych, co niekiedy ułatwia prezentację. Uczestnicy bierni, jak i pozostali prelegenci biorący udział w konferencji, mogą podczas przerw zapoznać się z treścią prezentowaną na wywieszonych plakatach, a następnie mają możliwość zadawania pytań ich autorom, co niejednokrotnie prowadzi do ożywionych i wartościowych merytorycznych dyskusji, które często nie mogłyby mieć miejsca podczas paneli dyskusyjnych, z uwagi na ich ograniczony czas. Na ten rodzaj prezentacji zdecydowało się dziesięciu prelegentów z sześciu ośrodków naukowych w Polsce m.in. z Uniwersytetu Śląskiego, Uniwersytetu Opolskiego, SWPS Uniwersytetu Humanistycznospołecznego w Warszawie czy z Uniwersytetu Wrocławskiego. Pośród posterów można było odnaleźć graficzne przedstawienie m.in. takich prezentacji jak: *Zjawisko sextingu wśród młodzieży - doniesienia z badań* (Małgorzata Klimasz, Uniwersytet Śląski w Katowicach), *Trening mindfulness jako nowy element edukacji* (Radosław Sterna, Uniwersytet Jagielloński), *Projekt "Uwolnij emocje!"* (Paulina Idziak, Uniwersytet Wrocławski) czy *Projekt Silver Code - warsztaty kodowania dla seniorów* (Aleksander Kobylarek, Ewa Jurczyk – Romanowska, Sylwia Bokuniewicz, Uniwersytet Wrocławski).

Pokłosiem tej edycji Talentów jest wydany w lipcu 2018 r. ósmy tom „Ogrodów Nauk i Sztuk”. Na jego łamach ukazało się aż 59 artykułów naukowych o różnorodnej tematyce⁶. Ponad 600 stronicowy tom to najlepszy dowód na świetną formę w jakiej znajduje się konferencja Talenty. Kolejna edycja, Talenty 2018, jest już w ostatniej fazie przygotowań. Kolejna konferencja, tym razem Talenty 2018, odbędzie się oczywiście w listopadzie 2018 r.⁷

⁶ Ogrody Nauk i Sztuk, tom 8, Wrocław 2018, dostęp: <https://ogrodynauk.pl/index.php/onis/issue/view/9>, 25.09.2018.

⁷ Zob. <https://sites.google.com/site/konferencjatalenty/home/talenty-2017>, dostęp: 25.09.2018.

ISSN 2451-2060
ISBN 978-83-65158-13-0